

Redakcja:
Jarosław Róžański
Maciej Ząbek

SUDAN

archeologia
i historia



SUDAN
ARCHEOLOGIA I HISTORIA
SUDAN – ARCHEOLOGY AND HISTORY

SUDAN

pod red. Jarosława Róžańskiego i Macieja Ząbka

1. W. Cisko, J. Róžański, M. Ząbek (red.), *Sudan – bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, Warszawa 2012.
2. M. Ząbek (red.), *Sudan – problemy tożsamościowe z perspektywy badaczy rodzimych*, Warszawa 2014.
3. J. Róžański, M. Ząbek (red.), *Sudan – archeologia i historia*, Warszawa 2015.

SUDAN

ARCHEOLOGIA I HISTORIA

pod redakcją
Jarosława Różańskiego i Macieja Ząbka

Zakład Badań Etnicznych i Międzykulturowych
Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytetu Warszawskiego

Warszawa 2015

© Copyright by Maciej Ząbek

Recenzenci

prof. UW dr hab. Wiesław Lizak

prof. UWM dr hab. Jacek Pawlik

I str. okł.: Dinka z prowincji Górnego Nilu

fot: G.N. Morhing, Chartum (stara pocztówka ze zbiorów Adama Rybińskiego)

IV str. okł.: Radość z uzyskania niepodległości Sudanu Południowego, Dżuba, 9.07.2011

fot: J. Różański

Łamanie i projekt okładki

Grzegorz Sztandera

ISBN 978-83-7401-519-6

Druk i oprawa

WDR

ul. Modra 23, 87-807 Włocławek

tel. 54 235 52 61; 518 014 584; tel./fax 54 235 59 65

www.wydawnictwodr.pl • e-mail: wydawnictwo@wydawnictwodr.pl

SPIS TREŚCI

PIOTR MALIŃSKI, MOHAMED KHIDIR KHALIL, ELMONTSER ELMOUBARK Starożytne zabytki, polityka i archeologia w Sudanie	7
KAROL PIASECKI, MATEUSZ WIERCIŃSKI Ewolucja sztuki naskalnej na przykładzie petroglifów wyspy Saffi	39
KATARZYNA ANNA MICH Znaczenie świątyni chrześcijańskiej w świetle osadnictwa w Makurii	55
ADRIAN CHLEBOWSKI Kordofan Północny w perspektywie badań archeologicznych. Ocena potencjału badawczego	73
KAROL PIASECKI, ŁUKASZ MAURICY STANASZEK, ROBERT MAHLER Badania antropologiczne w rejonie IV katarakty. Działalność ośrodka warszawskiego – wyniki wstępne	105
NAGMELDIN KARAMALLA-GAIBALLA Rola społeczności międzynarodowej w konflikcie w Darfurze	119
JAROSŁAW RÓŻAŃSKI Niloci z Sudanu Południowego	171

MACIEJ ZĄBEK

Z dziejów islamizacji południa Sudanu (1839–2011) 203

JĘDRZEJ CZEREP

Wpływ kultury politycznej Sudanu na Sudan Południowy 229

KATARZYNA GRABSKA

Córki AK-47 i zgwałcone kobiety: Relacje płci a wojny
w Sudanie Południowym 247

MARTA DOMOCHKO

Cooperation with European Union as way of implementation
of foreign policy priorities of South Sudan 279

PIOTR MALIŃSKI
MOHAMED KHIDIR KHALIL
ELMONTSER ELMOUBARK

STAROŻYTNE ZABYTKI, POLITYKA I ARCHEOLOGIA W SUDANIE

Relacjom archeologii i polityki naukowcy poświęcili w ostatnich latach sporo uwagi. Zwłaszcza pod koniec ubiegłego wieku zagadnienie to wzbudziło żywe zainteresowanie w środowisku naukowym. Wymiernym tego efektem jest szereg ówczesnych publikacji naukowych, poświęconych rzeczonoj problematyce, a rozpatrywanej w przeróżnych aspektach¹. Wśród tekstów polskojęzycznych na szczególną uwagę zasługuje w tym względzie niedawny artykuł Marty Kani², poświęcony relacjom archeologii i nacjonalizmu, rozważanym na przykładzie międzynarodowego

¹ M. Diaz-Andrieu, T. Champion (red.), *Nationalism and Archaeology in Europe*, London 1996; P. Kohl, C. Fawcett (red.), *Nationalism, Politics and the Practice of Archaeology*, Cambridge 1995; L. Meskell (red.), *Archaeology under fire. Nationalism, politics and heritage in the Eastern Mediterranean and Middle East*, London – New York 1998.

² M. Kania, *Relacje archeologii i nacjonalizmu – dyskurs (z) przeszłości? Rozważania na przykładzie konfliktu między Yale University a rządem Peru o losy kolekcji zabytków z Machu Picchu*, w: M. Drozd-Piasecka, A. Posern-Zieliński (red.), *Antropologia polityki i polityka w antropologii*, Warszawa 2010, s. 139–153.

Piotr Maliński – Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin

Mohamed Khidir Khalil – *Nubian Language Society*, Chartum

Elmontser Elmoubark – Instytut Prahistorii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań; *National Corporation of Antiquities and Museums of the Sudan*, Chartum

konfliktu dotyczącego kolekcji zabytków z peruwiańskiego Machu Picchu. Autorka pisze tam między innymi: „Analiza związków między teorią i praktyką polityczną a badaniami archeologicznymi wyznaczyła nowe pole badań w XX wieku. Przywłaszczanie przeszłości i wyniesienie jej do rangi symbolu narodowego stało się zagadnieniem wzbudzającym ogromne zainteresowanie w kontekście dyskusji toczących się przede wszystkim wokół tematu narodu i ideologii nacjonalistycznej”³.

W dalszej części tekstu polska badaczka poświęca nieco miejsca koncepcji „archeologii nacjonalistycznej”, wysuniętej przez kanadyjskiego archeologa, antropologa i etnohistoryka Bruce’a Triggera⁴ a rozwiniętej przez Philipa Kohla. W ujęciu tego ostatniego, celem „archeologii nacjonalistycznej” jest budowanie narodowej tożsamości i promowanie interesów narodu⁵. Ma się to odbywać poprzez kreowanie określonej symboliki – czy szerzej – wizji narodu, przy wykorzystaniu elementów dziedzictwa archeologicznego. „Archeologia nacjonalistyczna” dostarcza bowiem wspólnocie narodowej argumentów „autentyczności”, „długiego trwania” i „kontynuacji kulturowej”, odgrywających nader istotną rolę w procesie kształtowania tożsamości narodowej. W ten sposób przeszłość staje się politycznie użyteczna, służąc realizacji konkretnych celów, określonych przez nacjonalistyczną ideologię. Jednakże dane naukowe (archeologiczne) często poddawane są przy tym selekcji: promuje się te „korzystne” dla narodowych interesów, a marginalizuje (lub wręcz ukrywa) te „niekorzystne”. Tego rodzaju „selektywne” odwołania do przeszłości mają wpłynąć na homogenizację kultury

³ Tamże, s. 139.

⁴ B.G. Trigger, *Alternative archaeologies: nationalist, colonialist, imperialist*, „Man”, 19(1984), s. 355–370.

⁵ P. Kohl, *Nationalism and archaeology: on the construction of nations and the reconstructions of the remote past*, „Annual Review of Anthropology”, 27(1998), s. 226.

narodowej oraz integrację samego narodu – by ukazać jego dawne, chwalebne dzieje i dokonania⁶. Pamięć o minionym, bohaterskim „złotym wieku”, pielęgnowana w zbiorowej świadomości może się okazać użyteczna zwłaszcza w przypadku wspólnot narodowych stojących w obliczu współczesnych problemów, kryzysów i zagrożeń.

Refleksja nad artykułem Marty Kani pobudziła autorów niniejszego tekstu do dalszych rozważań nad poruszoną tam problematyką, stając się poniewczasie inspiracją do przelania na papier własnych przemyśleń w tym zakresie. Przemyślenia te dotyczą Sudanu – kraju, w którym próbowano wprowadzić „archeologię nacjonalistyczną”, a starożytne zabytki wiążą się z polityką (zwłaszcza etniczną) w niebanalny sposób. Niżej podpisani chcieliby zatem przedstawić niektóre aspekty wykorzystania materialnego dziedzictwa starożytności dla celów politycznych w Sudanie. W tym celu wyzyskali swoje dotychczasowe, bardzo różnorodne doświadczenia, studia i dokonania. W istocie, każdy z trzech autorów pochodzi z innej grupy etnicznej oraz reprezentuje inną dyscyplinę nauki – jednakże łączy ich zainteresowanie dziedzictwem kultur Sudanu, pragnienie jego poznawania, naukowego badania i ochrony. Piszący te słowa mają wobec tego nadzieję, że trzy nieco różniące się perspektywy postrzegania tytułowego problemu pozwolą nakreślić go w pełniejszym spektrum, a jednocześnie nadać powstałemu w ten sposób obrazowi odpowiednią głębię⁷.

⁶ M. Kania, dz. cyt., s. 140–143.

⁷ Warto podkreślić, że niniejszy tekst powstał na kanwie referatu pt. *The Political Context of Ancient Art and Architecture in the Sudan* przedstawionego w grudniu 2012 r. na XIV Międzynarodowej Interdyscyplinarnej Sesji Studentów Archeologii „Sztuka jako forma dyskursu władzy” w Puszczyczkowie. W kwietniu 2013 r. tekst został złożony do druku w tomie pokonferencyjnym, jednak publikacja nie ukazała się w ciągu kolejnych dwóch lat. Wobec tego autorzy zdecydowali się na opublikowanie go w ramach warszawskiego sympozjum „Bilad as-Sudan” w 2015 r. W związku z powyższym zagadnienia przedstawione w tekście odnoszą się do sytuacji z początku 2013 r. Tak więc zmiany, jakie zaszły na gruncie tytułowej problematyki

Sytuacja polityczna w Sudanie

Przed zaprezentowaniem roli starożytnych zabytków w polityce kulturalnej współczesnego Sudanu wypada pokrótce zarysować realia społeczno-polityczne panujące w tym kraju. Sudan – do niedawna największy kraj Afryki⁸ – uzyskał niepodległość w 1956 r. Od tego czasu państwo to boryka się z wieloma problemami wewnętrznymi, wśród których do najistotniejszych należą niepowodzenia gospodarcze (a właściwie permanentny kryzys ekonomiczny o zmiennym nasileniu) oraz konflikty etniczne, przyjmujące często formę zbrojną. Większość z tych ostatnich wiąże się z próbami dominacji politycznej i kulturowej Afro-Arabów (zamieszkujących centralną część kraju i spory odcinek doliny Nilu Środkowego) nad sąsiadującymi z nimi ludami: Nubijczykami (na północy), Bedża (na wschodzie), ludami nilockimi (na południu) i Fur (na zachodzie). Przez większą część okresu swej niepodległości Sudan był rządzony przez dyktatury wojskowe. Trzykrotne próby cywilnych rządów parlamentarnych kończyły się fiaskiem – być może dlatego, iż skład elektoratów poszczególnych partii nie wynikał z ich różnic programowych, lecz z przynależności etnicznej lub wyznania religijnego wyborców⁹. Obecnym prezydentem Sudanu jest Omar Al-Baszir, muzułmanin z arabskiego plemienia Dża'alina, z zawodu oficer armii sudańskiej, który przejął władzę ponad dwadzieścia lat temu na drodze wojskowego zamachu stanu¹⁰. Sytuację społeczno-polityczną w rządzonym

w latach 2013–2015 nie zostały ujęte w niniejszej pracy, przez co może ona tracić na aktualności w niektórych aspektach (czego autorzy są w pełni świadomi).

⁸ Przed podziałem, dokonany na podstawie referendum wśród ludności, w wyniku którego 9 lipca 2011 r. z części terytorium Sudanu wydzielone zostało nowe państwo – Sudan Południowy. B. NDiaye, *Współczesna Afryka Subsaharyjska. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011, s. 214.

⁹ M. Ząbek, *Historia Sudanu do 1989 roku*, w: J. Mantel-Niećko, M. Ząbek (red.), *Róg Afryki. Historia i współczesność*, Warszawa 1999, s. 151.

¹⁰ B. NDiaye, dz. cyt., s. 210.

przez niego kraju charakteryzuje polski badacz Maciej Ząbek: „Od zamachu Al-Baszira w czerwcu 1989 r. polityka sudańska znalazła się pod wpływem fundamentalistycznej ideologii Narodowego Frontu Islamskiego¹¹. Islam stał się oficjalną doktryną państwową, której podstawę stanowi skrajnie pojmowane prawo muzułmańskie – szariat. Zagwarantowane ustawowo jest ono bazą systemu prawnego i politycznego kraju. Stworzenie modelowego państwa religijnego, narzucenie islamu oraz arabizacja niemuzułmańskich mniejszości Sudanu stały się celem reżimu. W praktyce cele te są realizowane poprzez dyskryminację kultur, języków i tradycji licznych grup etnicznych. W walce politycznej NIF posługuje się metodami terroru i zastraszenia. Dysponuje oddziałami policji islamskiej działającej w miastach i interweniującej na prowincji. Za jej pośrednictwem reżim wytworzył system kontroli społecznej zbliżony do działania irańskich strażników rewolucji. [...] Podobnie w administracji państwowej i szkolnictwie realizowana jest polityka dyskryminacji na tle religijnym. [...] W efekcie takiej polityki w Sudanie mówi się o istniejącej powszechnie «kulturze strachu»”¹².

Oficjalna polityka kulturalna i etniczna władz sudańskich

Polityka kulturalna i etniczna obecnych władz Sudanu znana jest też pod nazwą „polityki jądra kulturowego”¹³. Tytułowe „jądro” można rozumieć na dwa sposoby. Przede wszystkim jest nim zespół wzorców i wartości kultury arabsko-muzułmańskiej, który po upowszechnieniu ma stanowić podstawę większości etnicznych kultur Sudanu. Tego rodzaju „jądro kulturowe” miałoby (przynajmniej w założeniu)

¹¹ *National Islamic Front* (NIF) – przypis autorów.

¹² M. Ząbek, dz. cyt., s. 169–172.

¹³ Tamże, s. 153.

umożliwić integrację oraz stabilność zróżnicowanego etnicznie społeczeństwa sudańskiego. Z drugiej strony, rozpatrując kwestie etniczne z geograficznego punktu widzenia, źródłem wspomnianych wzorców i wartości jest arabskie centrum kraju wraz z jego stolicą. Stanowi ono „jądro”, z którego idee arabizmu i islamizmu promieniują na wszystkie strony, trafiając do otaczających je społeczności.

Rzecz jasna w ramach tego rodzaju polityki, elity rządzące starają się upowszechniać historyczny wizerunek Sudanu jako kraju będącego częścią świata arabsko-muzułmańskiego. Szczególną rolę w tym względzie odgrywa okres powstania Mahdiego, które było istotnym etapem narodowej integracji Sudańczyków – język arabski, religia muzułmańska i potrzeba egalitaryzmu społecznego stały się podówczas wyrazami narodowej wspólnoty¹⁴. Z tych samych, w dużej mierze politycznych względów, władze nie wydają się zainteresowane wskrzeszaniem przedmuzułmańskiej i niearabskiej przeszłości Sudanu – historii „pogańskich” kultur starożytnych czy średniowiecznych królestw chrześcijańskiej Nubii.

Ta tendencja znajduje swój wyraz w odniesieniu do materialnego dziedzictwa przeszłości. W przeciwieństwie do sąsiedniego Egiptu, w Sudanie zabytki starożytności nie odgrywają większej roli w kształtowaniu świadomości historycznej społeczeństwa, czy w budowaniu tożsamości narodowej obywateli. Przykładowo, pomimo bogactwa reliktyw starożytnej architektury (w Sudanie znajduje się więcej piramid niż w Egipcie, choć są one mniej okazałe) ich społeczna promocja jest niewielka i ma ograniczony wymiar. Również ilość muzeów archeologicznych jest znacznie mniejsza niż w Egipcie. Niektóre kręgi opozycjonistów twierdzą wręcz, że rząd sudański prowadzi „anty-promocję” starożytnych zabytków, której celem jest wykorzenienie „pogańskiego” wizerunku Sudanu ze społecznej świadomości. Nie brak również oskarżeń o celowe, świadome niszczenie dziedzictwa

¹⁴ Tamże, s. 122.

archeologicznego przez władze, które w ten sposób chcą jakoby doprowadzić do dekulturacji mniejszości etnicznych, uznających elementy owego dziedzictwa za zabytki własnej przeszłości. Tak czy inaczej, dla elit rządzących Sudanu zabytki starożytności nie wydają się mieć większego znaczenia – między innymi dlatego, że nie odgrywają one istotnej roli w państwowej gospodarce (np. w turystyce). W przeciwieństwie bowiem do Egiptu, zachodni turysta w Sudanie ma bardzo ograniczony wymiar. W dużej mierze jest to wynikiem intencji władz¹⁵ (pragnących izolować obywateli od „zgubnych” wpływów Zachodu), a po części także rozpowszechnionym w kulturze zachodniej stereotypowym wizerunkiem Sudanu (postrzeganego jako kraj niebezpieczny, ogarnięty wojną domową i popierający terroryzm¹⁶).

Materialne dziedzictwo starożytności w polityce kulturalnej rządu sudańskiego

Podejście władz sudańskich do preislamskiej przeszłości kraju, uwidacznia się szczególnie wyraźnie w sposobie kreowania świadomości historycznej wśród najmłodszych obywateli (w ramach

¹⁵ Turysta pragnący odwiedzić Sudan musi przejść wiele uciążliwych i kosztownych formalności: uzyskać wizę, wypełnić szereg formularzy wjazdowych (a przy opuszczeniu kraju – wyjazdowych), wnieść opłaty wjazdowe (a do niedawna również wyjazdowe), w ciągu trzech dni zarejestrować się (za opłatą) w specjalnym biurze policji, uzyskać pozwolenie na podróż (*travel permit*) na wniosek instytucji przyjmującej (również odpłatnie) oraz osobne, umożliwiające wykonywanie fotografii (bezpłatne) lub filmowanie (za opłatą). W trakcie podróży przez Sudan obywateli ma obowiązek meldować się (w każdym mieście, w którym spędza nocleg) w lokalnych urzędach służby bezpieczeństwa i na komisariatach policji. Nieprzestrzeganie tych przepisów kończy się zazwyczaj zatrzymaniem do wyjaśnienia przez umundurowanych lub tajnych funkcjonariuszy. Powyższe warunki utrudniają znacznie ruch turystyczny, a wielu zachodnich turystów z ich powodu rezygnuje z podróży po Sudanie.

¹⁶ Sudan znajduje się na liście krajów wspierających terroryzm od 12 sierpnia 1993 r. http://en.wikipedia.org/wiki/State_Sponsors_of_Terrorism [03.04.2013].

programu nauczania szkolnego). Elementy edukacji historycznej pojawiają się w VII klasie sudańskiej szkoły podstawowej. Podręcznik z zakresu geografii historycznej i społecznej zatytułowany jest „Człowiek i świat. My i świat islamski” (*Al-insaneh al-kon. Nehnu wa al-alam al-islami*). Dziejom Sudanu przed nadejściem islamu poświęcone jest niecałe 8% objętości książki. Przykładowo, krótka wzmianka o średniowiecznych królestwach chrześcijańskich w Nubii (uzupełniona schematyczną mapą) pojawia się tam tylko w kontekście informacji o ich opanowaniu przez muzułmanów¹⁷. Tendencja do marginalizacji przeszłości preislamskiej wzrasta jeszcze w szkole drugiego stopnia. W podręcznikach do historii regionalnej i powszechnej¹⁸ materiał dotyczący okresu przedmuzułmańskiego zajmuje zaledwie 4% objętości. Pozostała część podręczników odnosi się do dziejów kultury arabsko-muzułmańskiej na świecie i w Sudanie. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż uczniowie zdobywają wiadomości o przeszłości również w ramach nauki innych przedmiotów: religii (gdzie zapoznają się z tradycją muzułmańską) i klasycznego języka arabskiego (opanowywanego poprzez czytanie, recytowanie i zapamiętywanie tekstu Koranu). Jednak nabyta tym sposobem wiedza jest także „arabską” wizją przeszłości¹⁹, postrzeganej przez pryzmat religii islamskiej.

¹⁷ Ahmed Abd Al-Kerim Ahmed, Ahmed Omar Al-Amin, Mohammed Ahmed Al-Araki, Al-Fatih Jussif Esz-Szejch, *Al-insaneh al-kon. Nehnu wa al-alam al-islami*, Bahat Ar-Roda 2005, s. 3–6.

¹⁸ Ahmed Abd Al-Karim Ahmed, Omar Hadż Az-Zaki, Hassan Mohammed Salih, Al-Fatih Es-Szejch Jusif, Ali Omar Dafalla, Abd Ar-Rahim Imam Mohammed, *Tarich. As-saff at-tani*, Bahat Ar-Roda 2001; Ahmed Abd Al-Kerim Ahmed, Omar Hadż Az-Zaki, Hassan Mohammed Salih, Al-Fatih Jussif Esz-Szejch, Abd Ar-Rahim Imam Mohammed, *Tarich. As-saff at-talit as-sanawi*, Bahat Ar-Roda 2002; Ahmed Abd Al-Kerim Ahmed, Omar Hadż Az-Zaki, Hassan Mohammed Salih, Al-Fatih Jussif Esz-Szejch, Abd Ar-Rahim Imam Mohammed, *Tarich. As-saff al-awal*, Bahat ar-Roda 2007.

¹⁹ Choć jej perspektywa obejmuje także przeszłość innych nacji, na przykład Żydów i Egipcjan.

Omawiane powyżej tendencje uwydatniają się w szczególnie wyrazisty sposób na kartach książek służących nauce języka angielskiego w szkołach ponadpodstawowych. Na tym tle istotne są zwłaszcza różnice w ich treści przed i po reformie edukacji z 1993 r. Najistotniejszą zmianą wprowadzoną wtedy przez władze było skrócenie okresu edukacji na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym z 12 do 11 lat²⁰. W opinii sudańskich nauczycieli przyniosło to w efekcie obniżenie ogólnego poziomu wykształcenia abiturientów. Przed reformą używano podręczników opracowanych i wydawanych w Wielkiej Brytanii²¹. W jednym z nich znajdował się rozdział zatytułowany *Meroe – a Sudanese civilization*²². Przedstawiono tam w przystępny sposób najważniejsze wiadomości o ekonomii, polityce, religii, języku i piśmie dawnego królestwa nad Środkowym Nilem, ilustrując je zdjęciami zabytków (piramid i świątyń). Czytankę o „sudańskiej cywilizacji” kończy cytat z monografii naukowej kanadyjskiego archeologa Petera Lewisa Shinniego²³: „Meroe reprezentowało cywilizację mocno opartą na afrykańskim podłożu i rozwijającą się dzięki tubylczej ludności”²⁴. W następujących po czytance ćwiczeniach, publikacja Petera Lewisa Shinniego służy jako przykład, na bazie którego przybliżono uczniom ideę czerpania wiedzy o przeszłości własnego kraju z dzieł naukowych (nie-arabskojęzycznych) znajdujących się w bibliotekach, pokazano czym są cytaty (i jak je stosować) oraz wyjaśniono jak korzystać ze spisu treści.

²⁰ Przed reformą nauka odbywała się w szkołach pierwszego stopnia (6 lat), szkołach średnich (3 lata) i szkołach średnich drugiego stopnia (3 lata). Po reformie powstały szkoły podstawowe (8 lat) i trzyletnie szkoły drugiego stopnia.

²¹ J. Cornbluth, *The NILE Course for the Sudan. Students' Book Four*, Harlow 1979; J. Cornbluth, *The NILE Course for the Sudan. Students' Book Five*, Harlow 1981; J. Cornbluth, *The NILE Course for the Sudan. Students' Book Six*, Harlow 1982.

²² J. Cornbluth, dz. cyt., 1982, s. 15–19.

²³ P.L. Shinnie, *Meroe. Cywilizacja starożytnego Sudanu*, Warszawa 1986, s. 270.

²⁴ J. Cornbluth, dz. cyt., 1982, s. 17.

Jak się wydaje, władzom sudańskim odpowiedzialnym za edukację narodową podręczniki angielskie z wielu względów nie odpowiadały. Świadczą o tym książki, jakie pojawiły się w szkołach po reformie edukacji. Nowe podręczniki do szkół ponadpodstawowych (analogiczne do opisanych powyżej) zostały napisane głównie przez Sudańczyków²⁵ i wydane w Sudanie²⁶. W ich treści, charakteryzującej się większą ilością nawiązań do religii muzułmańskiej i kultury arabskiej, okrojono znacznie temat o starożytnych zabytkach. Usunięto niewygodne informacje o „afrykańskiej cywilizacji”, a także pominięto milczeniem wkład zachodnich archeologów w jej badania. Brak też wskazówek dotyczących korzystania z książek historycznych i bibliotek. Temat w nowym ujęciu ogranicza się do czytanki liczącej 8 zdań i jednego prostego ćwiczenia odnoszącego się do jej tekstu. Całość uzupełniają dwie miniatury (2,5 x 2,5 cm oraz 3 x 4 cm), fatalnej jakości ilustracje (bez podpisów), przedstawiające piramidy i fragment inskrypcji meroickiej – na których jednakże niewiele widać²⁷. W innym podręczniku piramidy wzmiankowane są w krótkim tekście (liczącym raptem 3 zdania) odnoszącym się do pobytu zagranicznego turysty w Sudanie²⁸. Takie ujęcie nakreśla w pewien sposób współczesny kontekst kulturowy starożytnych zabytków, przedstawiając je jako

²⁵ Jedynie pierwszy z nich powstał przy udziale angielskiej autorki, jednak większość zespołu redakcyjnego tworzyli Sudańczycy. H. Cuthbert, Siddig Abdel Monim Ismail, Tawheeda Osman Hadra, Al Musbah Babikir Al Faki (red.), *Sudan Practical Integrated National English 4: Pupil's Book*, Khartoum 1995. Pozostałe dwa podręczniki zostały napisane wyłącznie przez autorów sudańskich. Al Musbah Babikir Al Faki, Ukele J., Sayed Arbab, Tawheeda Osman Hadra, *Sudan Practical Integrated National English 5: Pupil's Book*, Khartoum 1996; Al Musbah Babikir Al Faki, Ukele J., Sayed Arbab, Tawheeda Osman Hadra, *Sudan Practical Integrated National English 6: Pupil's Book*, Khartoum 1997.

²⁶ Al Musbah Babikir Al Faki [i in.], dz. cyt., 1996; 1997.

²⁷ H. Cuthbert [i in.], dz. cyt., s. 94.

²⁸ Al Musbah Babikir Al Faki [i in.], dz. cyt., 1996, s. 61.

przedmiot zainteresowania przybyszów z Zachodu. Nie da się bowiem ukryć, iż przedstawiciele kultury zachodniej wykazują żywe zainteresowanie sudańskim dziedzictwem starożytności. Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie działalności służby ochrony zabytków w tym kraju, jak również aktywności naukowej (a zwłaszcza badawczej) na gruncie archeologii.

Ochrona zabytków w Sudanie a zachodni naukowcy

Pierwszą instytucję rządową zajmującą się ochroną zabytków w Sudanie zorganizowali Brytyjczycy. Od czasów kondominium angielsko-egipskiego (1899–1905) *Sudan Antiquities Service* (SAS) wraz ze służbami muzealnymi podlegała rządowemu Wydziałowi Edukacji, kierowanemu przez Anglików²⁹. Jednak pierwsze sudańskie muzeum archeologiczne powstało dopiero w 1948 r. (*nota bene* dzięki wysiłkom wspomnianego już Kanadyjczyka Petera Lewisa Shinniego). W roku 1955, po uzyskaniu przez Sudan niepodległości, pracujący w SAS Anglosasi zostali zastąpieni przez Sudańczyków. Jednak rządowym komisarzem ds. archeologii został Francuz – Jean Vercoutter (od tamtej pory datuje się coraz większy wpływ francuskich środowisk naukowych na sudańską służbę ochrony zabytków³⁰). Dopiero w 1961 r. stanowisko komisarza objął pierwszy Sudańczyk³¹. W okresie niepodległości SAS przechodziła rozliczne transformacje, które wyrażały się między

²⁹ Rozporządzenia prawne regulujące kwestie związane ze starożytnymi zabytkami zostały uchwalone w 1905, a następnie w 1952 r. El Tahir El Nour Ogeil, *History of the Sudan Antiquities Service*, niepublikowana praca magisterska, Poznań 2002, s. 12.

³⁰ Od 1969 r. istnieje przy niej stała francuska placówka badawcza (*French Archaeological Research Unit*). Wielu archeologów sudańskich zdobyło doświadczenie terenowe pracując właśnie przy boku francuskich kolegów. Tamże, s. 35.

³¹ Był nim Sayid Thabit Hassan Thabit. Tamże, s. 22.

innymi w zmianach nazwy tej instytucji³² oraz jej afiliacji do ministerstw³³ kolejnych rządów. W roku 1971 otwarte zostało Sudańskie Muzeum Narodowe (o profilu archeologiczno-historycznym) w Chartumie. W 1991 r. SAS została przemianowana na *National Corporation for Antiquities and Museums* (NCAM) i pod tą nazwą funkcjonuje do czasów obecnych³⁴. W 1999 r. rząd Sudanu wydał ustawę o ochronie starożytności (*Ordinance for Protection of Antiquities*), uważaną powszechnie za niezbyt restrykcyjną. Przykładowo, handel nielegalnymi zabytkami podlega karze do 7 lat pozbawienia wolności, a wykopaliska rabunkowe – zaledwie do 5 lat (w obu przypadkach kara więzienia może zostać zamieniona na karę grzywny o bliżej niesprecyzowanej wysokości)³⁵.

Omawiając zagadnienie ochrony zabytków w Sudanie, należy podkreślić, iż tamtejsze badania dziedzictwa archeologicznego w dużej mierze opierają się na kooperacji z zachodnimi instytucjami naukowymi³⁶. Praca zagranicznych misji terenowych w Sudanie ma

³² W 1974 r. SAS przemianowano na *The Directorate General for Antiquities and National Museums*, a następnie na *National Board for Antiquities and Museums*.

³³ Omawiana instytucja podlegała kolejno Ministerstwu Edukacji i Badań Naukowych, Ministerstwu Kultury i Informacji, Ministerstwu Środowiska i Turyzmu, a w ostatnich latach – Ministerstwu Turystyki i Dziedzictwa Narodowego.

³⁴ NCAM dzieli się na pięć sekcji: Badań Terenowych, Muzeów, Renowacji i Laboratorium, Serwisu Inżynieryjnego oraz Biblioteki, Dokumentacji i Publikacji. El Tahir El Nour Ogeil, dz. cyt., s. 32.

³⁵ Dla porównania, w Egipcie za samo posiadanie starożytności bez wymaganego zezwolenia przez osobę prywatną grozi 25 lat więzienia i do 250 000 EGP grzywny (ponad 40 000 USD, według kursu walut z dnia 3 kwietnia 2013 r.), natomiast za nielegalny wywóz starożytności poza granice kraju – nawet dożywocie. Nevina El-Aref, *A New Law in the making*, „Antiquities of Egypt”, (2006) nr 2, s. 5.

³⁶ Problem wkładu nauki zachodniej w badania dziedzictwa kulturowego świata islamu ma dość szeroki wymiar. Został on ujęty w pracy jednego z polskich badaczy. J. Danecki, *Problem dziedzictwa kulturowego we współczesnym islamie*, w: A. Mrozek-Dumanowska (red.), *W kręgu religii krajów pozaeuropejskich*, Warszawa 1985, s. 233–234.

najczęściej charakter sezonowy. Podstawę formalno-prawną takiej pracy stanowią licencje (koncesje) badawcze, przydzielane przez NCAM za określoną ustawowo opłatą³⁷. Podczas gdy w sąsiednim Egipcie analogiczne zezwolenia odnoszą się do niewielkich z reguły obszarów (a czasem do pojedynczych stanowisk czy budowli), o tyle w Sudanie koncesje badawcze obejmują niekiedy tysiące kilometrów kwadratowych, a czasem nie posiadają nawet dokładnie wyznaczonych granic. Istotną rolę w sudańsko-zagranicznej współpracy na gruncie ochrony zabytków spełniają archeologiczne badania ratownicze (ratunkowe), prowadzone na obszarach, gdzie dziedzictwo przeszłości zagrożone jest przez inwestycje rządowe (budowę dróg, linii energetycznych czy hydroelektrowni wraz ze zbiornikami retencyjnymi). Dla zachodnich instytucji (zwłaszcza muzealnych) takie badania w Sudanie stanowią okazję do wzbogacenia własnych kolekcji, biorąc pod uwagę, iż prawo sudańskie (w przeciwieństwie do egipskiego) nie zabrania wywozu starożytności z kraju. W praktyce może odbywać się to na kilka sposobów. Po pierwsze na zasadzie podziału (tzw. partażu) artefaktów odkrytych w ramach wykopalisk ratowniczych³⁸, po drugie – poprzez wypożyczanie kolekcji pochodzących ze zbiorów NCAM³⁹, po trzecie wreszcie – na drodze udostępniania zabytków w celu ich specjalistycznej konserwacji za granicą. Międzynarodowe programy archeologicznych badań ratowniczych w Sudanie zasługują na uwagę z jeszcze jednego względu – wiążą się z nimi konflikty etniczno-polityczne, w których istotną rolę odgrywa materialne dziedzictwo starożytności.

³⁷ Warunki przyznawania oraz korzystania z licencji regulują § 22–26 *Ordinance for Protection of Antiquities 1999*.

³⁸ Zagranicznym misjom przysługuje prawo do zatrzymania części odkrytych przedmiotów za zgodą NCAM (*Ordinance for Protection of Antiquities 1999*, § 28b).

³⁹ W celu ich ekspozycji lub prowadzenia studiów i badań nad nimi (*Ordinance for Protection of Antiquities 1999*, § 28c).

Etnopolityczny kontekst archeologicznych badań ratowniczych i starożytnych zabytków

Największy z archeologicznych programów badań ratowniczych w Afryce, zrealizowano w ostatnich latach w północnym Sudanie, nieopodal IV Katarakty Nilu. Tam właśnie koryto rzeki przegrodziła Tama Merowe, będąca kluczowym elementem projektu rządowego znanego pod nazwą *Merowe Multi-Purpose Hydroproject*. Jego głównym celem miało być dostarczenie energii elektrycznej ośrodkom miejskim i przemysłowym w północnej części kraju. Jedną z konsekwencji budowy zapory wodnej (wzniesionej w latach 2003–2009) było powstanie zbiornika retencyjnego, którego powierzchnię oblicza się na ponad 700 km². Zbiornik ten, nazwany Jeziołem Merowe, zaalał dolinę Nilu Środkowego na długości ponad 170 km⁴⁰. Jeszcze przed budową tamy oszacowano, że wymusi to przesiedlenie ponad 48 000 osób, zamieszkujących wspomniany obszar⁴¹. Powstanie sztucznego jeziora poprzedziły badania archeologiczne – *Merowe Dam Archaeological Salvage Project* (MDASP). Obszar planowanego zbiornika podzielono na kilkanaście koncesji badawczych, udzielanych aplikującym o nie instytucjom naukowym (prawie wyłącznie zagranicznym). W momencie, gdy na tereny zagrożone zalaniem przybyli archeolodzy, były one zamieszkane głównie przez ludność z plemienia Manasir. To tradycyjna społeczność o arabskiej tożsamości i nubijskich korzeniach, wyznająca islam; jej populację szacuje się na ponad 30 000 osób⁴². Podczas planowania Jeziora Merowe, okazało się, że zaleje ono kluczowe dla tradycyjnej gospodarki ob-

⁴⁰ M. Ząbek, Wprowadzenie, w: M. Ząbek (red.), *Wokół IV katarakty. Społeczności wiejskie nad środkowym Nilem przed wielką zmianą*, Warszawa 2005, s. 7.

⁴¹ Salah Mohamed Ahmed, *Merowe Dam Archaeological Salvage Project* (MDASP), „Sudan & Nubia”, 7(2002), s. 11.

⁴² Abdelrahim Mohammed Salih, *The Manasir of the Northern Sudan: Land and People. A riverain society and resource scarcity*, Köln 1999, s. 11.

szary, położone na terytorium etnicznym plemienia, zwanym Dar al-Manasir. Pod wodą miały znaleźć się najbardziej wartościowe grunty rolnicze (np. gaje palm daktylowych) i najlepsze pastwiska, a także wiele zabudowań wiejskich. To sprawiło, że rząd Sudanu równolegle z budową tamy podjął działania zmierzające do przesiedlenia Manasir⁴³. Zaproponowano im rekompensaty finansowe i nowe gospodarstwa w osiedlach wybudowanych specjalnie dla poszkodowanych. Jednak idea przesiedleń spotkała się z silnym sprzeciwem mieszkańców Dar al-Manasir. Według nich kryteria przyznawania odszkodowań były niesprawiedliwe, a miejsca relokacji (*nota bene* położone na terytoriach etnicznych innych plemion, nie zawsze przyjaźnie nastawionych do przybyszów) nie zapewniały odpowiednich warunków bytowych. Zamieszanie spotęgowało przybycie do Dar al-Manasir licznych ekip zagranicznych archeologów, gdyż dotychczas cudzoziemcy bardzo rzadko odwiedzali ten region⁴⁴. Manasir, odnosząc się z podejrzliwością i nieufnością do posunięć władz, powołali do życia komitet, mający reprezentować ich interesy. Starał się on negocjować z rządem Sudanu najbardziej istotne kwestie, dotyczące odszkodowań i przesiedleń. Kiedy nie udało się osiągnąć porozumienia, a narastający na tym tle konflikt pociągnął za sobą pierwsze ofiary w ludziach, plemienny komitet podjął zdecydowane działania wymierzone przeciwko projektowi rządowemu. Między innymi, na początku 2006 r. zabronił on naukowcom działalności badawczej na terytorium Dar al-Manasir⁴⁵. Na decyzję taką złożyły się co najmniej dwie istotne przyczyny.

⁴³ Salah Mohamed Ahmed, dz. cyt., s. 14.

⁴⁴ P. Maliński, *Wybrane aspekty społecznego odbioru archeologii na sudańskiej prowincji. Badania etnologiczne nad ekspresją plastyczną dzieci z plemienia Manasir*, w: A. Marciniak, D. Minta-Tworzowska, M. Pawleta (red.), *Współczesne oblicza przeszłości*, Poznań 2011, s. 267–285.

⁴⁵ C. Näser, *Arbeiten auf Us und Mogrät*, „Der Antike Sudan. Mitteilungen der Sudanarchäologischen Gesellschaft zu Berlin”, (2006), nr 17, s. 99–101.

Po pierwsze wpływała ona ze swoiście pojmowanych praw własności do dziedzictwa kulturowego. Miejscowi uznawali bowiem wszystkie zabytki archeologiczne, pozyskane w ramach wykopalisk za „swoje” – bynajmniej nie dlatego, że były one wytworami ich kultury, czy też, że należały do ich przodków, lecz dlatego, że wydobyto je na terytorium etnicznym plemienia Manasir. Tymczasem zachodnie misje archeologiczne, pracujące na tym terytorium, zobowiązane były (warunkami przyznanych koncesji badawczych) do deponowania artefaktów pochodzących z wykopalisk w magazynach NCAM (znajdujących się poza Dar al-Manasir). Zdeponowane tam zabytki miały być przedmiotem podziału („partażu”) po zakończeniu całej kampanii terenowej, a część ich, przyznana cudzoziemskim misjom, miała na stałe opuścić Sudan, by wzbogacić kolekcje muzealne w Europie i Ameryce. Manasir zaczęły zatem rozpatrywać działalność badawczą misji archeologicznych w kategoriach kradzieży lub grabieży zasobów ich kraju (materialne dziedzictwo przeszłości spoczywające w głębi ziemi postrzegali bowiem w identyczny sposób jak zalegające w niej surowce mineralne). Zmusili zatem zagraniczne zespoły badawcze do zaprzestania prac i opuszczenia obszarów badań, przyznanych w ramach koncesji.

Po drugie, w mniemaniu Manasir zablokowanie badań nad dziedzictwem archeologicznym regionu było także posunięciem, które miało opóźnić zalanie ich kraju. Miejscowi sądzili bowiem, że zbiornik retencyjny tamy nie zostanie napełniony zanim archeolodzy nie skończą badań na jego obszarze. Strona rządowa informowała oficjalnie, iż poziom wody w sztucznym jeziorze będzie się podnosił powoli i stopniowo przez okres co najmniej kilku lat. Miały tego wymagać względy technologiczne: zbiornik powinien być napełniany podczas niskiego stanu rzeki, czyli w okresie najmniejszych przeptywów⁴⁶

⁴⁶ W okresie wylewu wody Nilu niosą ze sobą spore ilości mułu, który osadzając się na dnie zbiornika, niekorzystnie zmniejszyłby jego objętość.

(stąd długi czas potrzebny na zebranie odpowiedniej objętości wody). Komitet uwzględnił tę okoliczność przy tworzeniu strategii działania, obliczonej na możliwie najdłuższe odwlekanie zalania Dar Al-Manasir. W tym czasie poszkodowani zamierzali wynegocjować lub wywalczyć jak najlepsze warunki odszkodowań i przesiedleń. Strategia ta okazała się chybiona, gdyż latem 2008 r. podczas wysokiego stanu Nilu, zamknięto Tamę Merowe i bardzo szybko napełniono zbiornik retencyjny⁴⁷. Postawiło to Manasir niejako przed faktem dokonanym – na obszarach położonych blisko tamy poziom wody podniósł się nawet o kilka metrów w ciągu jednej nocy. Tamtejsza ludność, niepowiadomiona wcześniej o zagrożeniu, straciła wiele dobytku, którego z braku czasu i środków nie dało się uratować. Woda zalała nie tylko wsie, pola i gaje palmowe, lecz również znaczną liczbę nieprzebadanych stanowisk archeologicznych. Tak więc ostatecznie ani Manasir, ani zachodni archeolodzy nie zrealizowali swoich planów – zrealizował je za to rząd Sudanu. Nie poprzestał jednak na tym, lecz zręcznie wykorzystał dla celów politycznych również dalsze wydarzenia wokół Tamy Merowe.

Otóż na początku 2009 r. prezydent Sudanu, Omar Al-Baszir, dokonał uroczystego otwarcia tamtejszej elektrowni wodnej. Stało się to mniej więcej w tym samym czasie, gdy Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze wydał wobec niego nakaz aresztowania pod zarzutem zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości w Darfurze⁴⁸. Na wieść o tym wśród mieszkańców północnego Sudanu zapanował nastrój społecznego oburzenia, podsycany skutecznie przez media. Zwłaszcza sudańscy Arabowie uznali postępowanie trybunału za ingerencję w wewnętrzne sprawy kraju, postrzegając je jako intrygę

⁴⁷ Według oficjalnej informacji podanej do mediów przez *Dam Implementation Unit* (DIU), tama wcale nie została zamknięta, a podniesienie poziomu wody i zalania były wynikiem powodzi. <http://www.sudantribune.com/Merowe-villagers-refuse-to-move,28246> [04.06.2009].

⁴⁸ B. NDiaye, dz. cyt., s. 162.

zewnątrznych wrogów państwa – wyraz polityki interwencjonizmu USA i Izraela. W tej atmosferze uruchomienie hydroelektrowni na Tamie Merowe nabrało silnego znaczenia politycznego. „Wybielało” bowiem negatywny wizerunek Omara Al-Baszira, pokazując iż potrafi on skutecznie realizować poważne, międzynarodowe inwestycje dla rozwoju ekonomicznego kraju. Co nie mniej istotne, przy tej okazji media mogły ukazać, iż prezydent ma poparcie szerokich mas społecznych. W trakcie uroczystości, gdy Omar Al-Baszir przemawiał na tle bijących w niebo strug wody, wiwatujący tłum powiesił i spalił kukłę Luisa Moreno-Ocampo, prokuratora generalnego Międzynarodowego Trybunału Karnego⁴⁹. Wobec tych wydarzeń, nastrojów i okoliczności sprawa poszkodowanych Manasir straciła na znaczeniu i zeszła na dalszy plan.

Obecnie rząd Sudanu, zachęcany opisanym powyżej sukcesem, realizuje podobną inwestycję – przy V Katarakcie Nilu, w okolicach miejscowości Szerejk powstaje następna gigantyczna hydroelektrownia. Jej wybudowanie spowoduje zalanie jeszcze jednego fragmentu doliny Nilu Środkowego, zamieszkałego przez plemię Rubatab⁵⁰. I znów sudańska służba ochrony zabytków zwróciła się z apelem do międzynarodowego środowiska naukowego o pomoc w ratowaniu zagrożonego dziedzictwa kulturowego regionu. I znów do Sudanu przyjechały zagraniczne misje archeologiczne, by pracować na przyznanych im koncesjach. I znów lokalni mieszkańcy nie pozwolili naukowcom na realizację prac badawczych. Czy znów ucierpi na tym dziedzictwo przeszłości? Czas pokaże.

⁴⁹ Jedna z najpoczytniejszych gazet sudańskich zamieściła na pierwszej stronie zdjęcie z tej manifestacji, jako ilustrację do artykułu pt. „Psy Europy i Ameryki szczekają w Hadze a prezydent wciąż jest prezydentem”. Anonim, *Kilab Uruba wa Amrika tanbahu al-jaum fi l-Ahai wa rais hua rais*, „Achir Lahza” (2009) 4.III., s. 1.

⁵⁰ P. Maliński, *Koncepcja przeszłości w tradycji ustnej plemienia Rubatab z północnego Sudanu*, w: I. Grzelczak-Miłoś, M. Praczyk, K. Wiśniewski (red.), *Przez źródło do przeszłości*, Poznań 2012, s. 177.

Nieco inaczej rysują się perspektywy budowy trzeciej wielkiej zapory na Nilu, planowanej w rejonie III Katarakty, przy miejscowości Kadźbar. Leży ona na terytorium etnicznym nubijskiego plemienia Mahas. Jego przedstawiciele, choć poddani procesowi arabizacji, zachowali własną tożsamość etniczną, której wyznacznikiem jest przede wszystkim język – Nobii⁵¹. Istotne jest również przywiązanie do zamieszkiwanego obszaru – Nubijczycy uważają się za autochtonów, rdzennych mieszkańców doliny Nilu Środkowego⁵². Natomiast Arabów postrzegają jako imigrantów z Półwyspu Arabskiego, „przybyszów zza morza” (Czerwonego), którzy w Nubii pojawili się stosunkowo niedawno – „zaledwie” przed kilkoma (lub co najwyżej kilkunastoma) wiekami. Tak więc tożsamość nubijska jest historycznie uwarunkowana, przy czym istotną rolę odgrywają elementy dziedzictwa kulturowego – zabytki starożytności. Nubijczycy traktują je bowiem jako pozostałości po swych przodkach – innymi słowy uznają je za pamiątki „własnej” przeszłości. Członkowie społeczności Mahas popierają badania dziedzictwa archeologicznego regionu, gdyż wiedzą, że dzięki pracy naukowców wzrasta wiedza o przeszłości Nubii. Tak więc miejscowi nie wyrażają (jak dotąd) sprzeciwu wobec realizacji programu archeologicznych badań ratowniczych na obszarze planowanego zbiornika retencyjnego tamy Kadźbar – choć sama idea budowy hydroelektrowni jest kontestowana⁵³. Świadomość

⁵¹ M. Bechhaus-Gerst, *The (Hi)story of Nobii – 1000 Years of Language Change*, Frankfurt am Main 2011.

⁵² P. Maliński, M. Drzewiecki, *Krajobraz nierówności społecznych. Projekt badawczy we wsi Jawgul jako przyczynek do studiów nad dawną i współczesną kulturą regionu Mahas (północny Sudan)*, w: W. Cisko, J. Różański, M. Ząbek (red.), *Bilad as-Sudan – kultury i migracje*, Warszawa 2013, s. 103.

⁵³ W 2007 r., podczas pokojowej manifestacji Nubijczyków przeciwko budowie tamy, sudańskie siły bezpieczeństwa otworzyły ogień do demonstrantów, zabijając cztery osoby, a raniąc co najmniej dwadzieścia. <http://www.internationalrivers.org/campaigns/kajbar-dam-sudan> [03.04.2013].

historyczna Nubijczyków (rozwinęta zwłaszcza wśród elit intelektualnych tej grupy), sprawiła również, że dość krytycznie oceniają oni oficjalną strategię ochrony dziedzictwa starożytności w Sudanie. W środowisku tym można na przykład spotkać się z opinią, iż intencją sudańskich służb ochrony zabytków, jest nie ochrona, lecz świadome niszczenie dziedzictwa archeologicznego. Zwolennicy takiego poglądu dowodzą, że władze państwowe realizując swą strategię, chcą jakoby doprowadzić do dekulturacji nubijskiej mniejszości etnicznej (pozbawiając jej spuścizny przodków), by uczynić ją bardziej podatną na arabizację.

Starożytności z perspektywy mniejszości etnicznej

Przedstawione powyżej przekonanie znalazło swój wyraz między innymi w treści dokumentu, wystosowanego przez jednego z nubijskich intelektualistów do UNESCO⁵⁴. Dokument ten to raport o stanie zagrożenia dziedzictwa archeologicznego w dolinie Nilu Środkowego. Ze względu na to, że tekst ten w znaczący sposób koresponduje z omawianą problematyką, warto tu przytoczyć jego obszerniejsze fragmenty (przy czym w tłumaczeniu starano się oddać oryginalną stylistykę oraz sformułowania autora). Rzeczony raport został napisany w celu

„[...] wywarcia większego nacisku na rząd Sudanu, by zapewnił on ochronę i bezpieczeństwo dla nubijskich stanowisk archeologicznych w Prowincji Północnej. Te jedyne w swoim rodzaju stanowiska są wciąż zaniedbywane i grozi im trwałe zniszczenie z racji aktualnej, nierozważnej polityki rządu. Pomimo zapewnień i obietnic sudańskich władz o podjęciu działań ochronnych wobec

⁵⁴ Mohamed Khidir Khalil, *A call for UNESCO to rescue Barkel Site from annihilation. Special Report about Historical Nubian Archeology Sites of Sudan*, niepublikowany dokument tekstowy w formie pliku elektronicznego, 2009.

historycznych zabytków starożytnej Nubii, na tychże stanowiskach zaobserwowano stałe pogarszanie się warunków. To ustawicznie powtarzające się i karygodne niedbalstwo rządu sudańskiego wzbudziło pewne wątpliwości co do szczerości jego intencji w kwestii ochrony nubijskich starożytności w północnym Sudanie. [...] W rzeczy samej wiele jest czynników powodujących postępujące pogarszanie się warunków archeologii w Sudanie. Poprzez brak należytej ochrony wspomniane stanowiska są w jawny sposób wydawane, zarówno w ręce intruzów, jak i miejscowych, którzy są nieświadomi kulturowego znaczenia starożytnych zabytków i ich historycznej wartości. Za główną przyczynę tego wszystkiego uważana jest bezmyślna polityka rządu. Od rządu oczekuje się, by podjął odpowiednie środki w celu konserwacji i ochrony stanowisk archeologicznych, lecz jest wręcz przeciwnie – polityka rządu zachęca do wspomnianych, niegodnych czynów zarówno okolicznych mieszkańców, jak i innych przemytników starożytności. Wielokrotnie zgłaszano przypadki grabieży zabytków i rabunku starożytności – kradzionych niekiedy z samych stanowisk archeologicznych – jednak władze nie podjęły żadnych konkretnych działań, by powstrzymać proceder przemytu zabytków archeologicznych w Nubii. Prawo ustanowione, by karać za tak ohydne przestępstwo jest słabe – winni skazywani są na najmniejszą karę pozbawienia wolności i niewielką grzywnę. Nie ma zatem wątpliwości, że Sudan potrzebuje zmian w polityce ochrony swojej historii i archeologii”⁵⁵.

Dalej następuje dość szczegółowy opis destrukcji dziedzictwa archeologicznego, spowodowanej przez inwestycje rządowe (budowy dróg i kanałów irygacyjnych, realizacje projektów rolniczych) niepoprzedzone badaniami ratowniczymi. Autor ra-

⁵⁵ Tamże, s. 1–2. Ten i kolejny fragment przetłumaczył na język polski Piotr Maliński.

portu powołuje się na konkretne przypadki, wymieniając nazwy miejscowości i regionów, w których stanowiska archeologiczne zostały naruszone lub zniszczone (ich ilość ocenia na ponad setkę). Opisuje również wysiłki społeczności nubijskiej podejmowane w celu zawiadomienia odpowiednich władz o istniejących problemach. Według autora raportu, w większości przypadków czynniki oficjalne nie reagowały na takie zgłoszenia. Sytuacja weszła w stadium „kryzysowe”, gdy jedna z nowych inwestycji zagroziła starożytnemu kompleksowi świątynnemu i cmentarzysku królewskiemu Džebel Barkal. Oto jak kwestia ta przedstawiona została w raporcie:

„W lipcu 2003 roku stanowisko Džebel Barkal⁵⁶ [...] zostało zgłoszone do wpisania na listę światowego dziedzictwa stanowisk historycznych. Jak wiadomo, Džebel Barkal jest jedynym sudańskim stanowiskiem znajdującym się na liście międzynarodowego dziedzictwa. W trakcie selekcji, stanowisko [...] spełniło pięć kryteriów oceny: I, II, III, IV i VI⁵⁷.

Pan Suhaib Mirgani, miejscowy inwestor, wystąpił o zgodę do Ministerstwa Turyzmu Prowincji Północnej na wybudowanie turystycznego ośrodka wypoczynkowego na obszarze Džebel Barkal. Proponowany przez niego projekt został przedstawiony urzędowi administracji rządowej odpowiedzialnej za turystykę, inwestycje i przemysł w Prowincji Północnej. Z kolei urząd ten przedłożył wspomniany projekt Korporacji Archeologii i Turyzmu⁵⁸

⁵⁶ W transkrypcji angielskiej nazwa ta zapisywana jest najczęściej jako *Jebel Barkal* lub *Gebel Barkal*, w tekście źródłowym natomiast występuje w formie *Jabel Barkel* lub krócej *Barkel*. Tamże.

⁵⁷ Są to kryteria kulturowe. http://en.wikipedia.org/wiki/Jebel_Barkal [dostęp z: 2013-04-03]; http://pl.wikipedia.org/wiki/Lista_%C5%9Bwiatowego_dziedzictwa_UNESCO [03.04.2013].

⁵⁸ Jest to prawdopodobnie przekręcona nazwa *National Corporation for Antiquities and Museums*.

[...], która została poproszona o konsultację i zaopiniowanie go. Proponowany projekt sugerował lokalizację [...] ośrodka w granicach stanowiska Džebel Barkal, zaledwie 500 m od piramid. Pan Murtada⁵⁹ i jego zespół z Korporacji Archeologii zawiadomili lokalne władze, że lokalizacja projektu powinna zostać zmieniona, gdyż niedopuszczalne jest budowanie czegokolwiek na prawnie chronionym stanowisku archeologicznym o międzynarodowym znaczeniu. W zamian zasugerowali inną lokalizację dla projektu pana Mirganiego, położoną 500 m od granic stanowiska, w miejscu niezbyt rzucającym się w oczy, oddzielonym od stanowiska niewysokim wzgórzem. Pan Mirgani, inwestor, nie zgodził się na realizację projektu w proponowanym miejscu i zaczął korzystać z wpływów spokrewnionych z nim polityków, by uzyskać aprobatę dla projektu u wyższej instancji w stolicy. Tymczasem pan Murtada zasięgnął opinii przybyłej delegacji UNESCO, [...] która przyznała, iż jeśli projekt zostanie zrealizowany w swych pierwotnych założeniach, spowoduje że Džebel Barkal nie będzie już spełniać niektórych kryteriów oceny, przez co przestanie być uznawany za stanowisko międzynarodowego dziedzictwa. Niestety, ze względu na szerzącą się w Sudanie korupcję, panu Mirganiemu udało się uzyskać akceptację u władz wyższych w Chartumie, po czym zaczął on realizować swój projekt w niedozwolonym miejscu. Pan Murtada jako urzędnik wniósł przeciwko panu Mirganiemu pozew do sądu, który zarządził wstrzymanie prac budowlanych do czasu zakończenia procesu. Jednak prace przerwano jedynie na miesiąc, po czym inwestor zdecydował o ich wznowieniu, nie zważając na orzeczenie sądu. Wówczas pan Murtada rozpoczął kampanię przeciwko projektowi, który może doprowadzić do zniszczeń

⁵⁹ Pracownik służby ochrony zabytków, w tekście raportu wymieniony wcześniej jako „Pan Murtada Bushara, odważny sudański archeolog, urzędnik Korporacji Archeologii i Turyzmu”. Mohamed Khidir Khalil, dz. cyt., s. 3.

na Dżebel Barkal. Obecnie ten okropny gmach rośnie z dnia na dzień, na obszarze przepięknego Dżebel Barkal. Wyżsi urzędnicy Korporacji Archeologii i Turyzmu nie wypowiadają się na temat tej sprawy, pozostawiając pana Murtadę samemu sobie w jego walce z inwestorem projektu”⁶⁰.

Warto dodać do tego, iż cytowany dokument odniósł zamierzony skutek – spowodował on interwencję UNESCO, która doprowadziła ostatecznie do przerwania prac budowlanych i zaniechania realizowanej inwestycji w formie, która mogłaby naruszyć zabytkowe walory Dżebel Barkal.

Realia „archeologii nacjonalistycznej” w Sudanie

Wobec przedstawionych powyżej zagadnień i problemów, nasuwa się pytanie o postawy sudańskich archeologów względem dziedzictwa starożytności, a zwłaszcza o teoretyczne podstawy ich działań. W tym względzie na uwagę zasługuje zwłaszcza (wspomniany już) „nacjonalistyczny” kierunek w ramach tej dyscypliny nauki. Symptomatyczne jest, iż w Sudanie jego pionierem był przedstawiciel mniejszości etnicznej – Nubijczyk z plemienia Mahas, Ali Osman Mohamed Salih⁶¹. Naukowiec ten odebrał wykształcenie na Zachodzie, gdzie miał okazję być jednym z uczniów Petera Lewisa Shinniego – teoretyka i prekursora idei „archeologii

⁶⁰ Tamże, s. 3–4. W treści cytowanego ustępu zwraca uwagę bezwład i dysfunkcja aparatu sudańskiej administracji państwowej. Problem ten jest powszechnie dostrzegany w społeczeństwie, a niektóre jego aspekty stały się nawet przedmiotem badań i studiów, podjętych przez sudańskich naukowców. Ali Abdel Gadir Ali (red.), *The Sudan Economy in Disarray*, Khartoum 1985; Al-Hadi Abdulsamd Abdulla, *The Pathology of African Civil Service. A Diagnosis of Major Problems with Special Reference to Sudan*, Khartoum 2010.

⁶¹ Ali Osman Mohamed Salih, *Nationalist Archaeology. The Case of Sudan*, „Études Nubiennes”, 1(1990), s. 225, 229.

nacjonalistycznej”⁶². „Archeologia nacjonalistyczna” w nubijskim wydaniu zakładała praktyczne wykorzystanie wiedzy naukowej, a zwłaszcza rezultatów badań archeologicznych w celu kształtowania tożsamości narodowej w wielokulturowym społeczeństwie. Wskazywano tu na okoliczność, iż w rozwiązaniu współczesnych problemów społeczno-politycznych można spożytkować doświadczenia z odległej przeszłości. Przytaczano dowody (o charakterze ewidencji archeologicznej) na poparcie twierdzenia, że na obszarze Sudanu możliwe było pokojowe współistnienie, a nawet integracja wielu grup ludności znacznie różniących się kulturowo i etnicznie. Ich różnorodność nie tylko nie wykluczała koegzystencji, lecz – za sprawą międzykulturowego dialogu i wymiany idei – wpływała stymulująco na rozwój społeczno-ekonomiczny. Według przedstawicieli „archeologii nacjonalistycznej”, odwołanie się do takiej wizji przeszłości, uznanie jej za rodzaj narodowej tradycji i upowszechnienie w społeczeństwie pomoże ukształtować „nowoczesną tożsamość kulturową Sudańczyków”⁶³. Ta z kolei umożliwi wypracowanie rozwiązań dla aktualnych problemów: destabilizacji politycznej, zapaści gospodarczej i fiaska procesów narodotwórczych. Za sprawę kluczową uznano zatem społeczną promocję wiedzy archeologicznej, postulowano rozwój instytucji naukowych (zwłaszcza muzeów) oraz podjęcie multidyscyplinarnych badań terenowych nad dawnymi i teraźniejszymi kulturami Sudanu⁶⁴.

Jednak „archeologia nacjonalistyczna” w ujęciu Alego Osmana Mohameda Saliha pozostała tworem czysto teoretycznym, a jej

⁶² Ali Osman Mohamed Salih, *A Tribute to Peter Shinnie*, w: J. Sterner, N. David (red.), *An African Commitment. Papers in Honour of Peter Lewis Shinnie*, Calgary 1992, s. ix.

⁶³ Yousif M. Elamin, *Archaeology and Modern Sudanese Cultural Identity*, „African Archaeological Review”, 16(1999) nr 1, s. 1–3.

⁶⁴ Negm-el-Din Mohammed Sherif, *The Future of Sudanese Archaeology*, „Me-roitica”, 5(1979), s. 23–29; Ali Osman Mohamed Salih, dz. cyt., 1990, s. 230.

założeń nie udało się wprowadzić w życie. Złożyło się na to wiele różnorodnych przyczyn. Przede wszystkim nie wszyscy sudańscy archeolodzy byli zwolennikami kulturowej „jedności w różnorodności”. Nie znalazła ona również poparcia wśród elit rządzących, które preferowały inne rozwiązania wewnętrznych problemów społeczno-politycznych kraju. Dodatkowym, stałym problemem był niedostatek finansów publicznych przeznaczanych na naukę. W rezultacie, zamiast „archeologii nacjonalistycznej” uwzględniającej wielokulturowość, w środowisku sudańskich archeologów (składającym się prawie wyłącznie z muzułmanów mówiących po arabsku) upowszechniły się pewne idee, które można uznać za emanację arabizmu i islamizmu na sposób postrzegania przeszłości. Przykładowo, w naukowej interpretacji i rekonstrukcji przeszłości badacze sudańscy kładą często nacisk na procesy migracji (utożsamiane niekiedy wręcz z „inwazjami”) i dyfuzji, postrzegane jako główne czynniki wpływające na zmiany kulturowe⁶⁵. Co więcej, dawne kultury podlegające owym procesom dzielone są przez tychże badaczy na uciskające (władcy) i uciskane (słudzy/niewolnicy). W takim ujęciu kulturowych kontaktów rola międzykulturowego dialogu bywa pomijana – podkreśla się za to znaczenie konfrontacji i podbojów, w ramach których „lepszą/silniejszą” kultura (względnie lud) podporządkowuje sobie „gorszą/słabszą”. Przenosząc powyższe zagadnienia na obszar kultury współczesnej, nietrudno jest przyporządkować do wspomnianych kategorii odpowiednie grupy etniczne lub wyznaniowe, zamieszkujące Sudan (zwłaszcza przed jego podziałem w 2011 r.). W takim pojmowaniu przeszłości można dopatrzeć się prób naukowej interpretacji historycznych uwarunkowań „kultury strachu” i „polityki jądra kulturowego”. Trudno oprzeć się wrażeniu, iż te tendencje w nauce są wyrazem kultu przewagi, potęgi i siły, będącego organicznym elementem

⁶⁵ Ali Osman Mohamed Salih, dz. cyt., 1990, s. 228–229.

kultury arabsko-muzułmańskiej⁶⁶. W świetle powyższego wydaje się zatem, że w Sudanie funkcjonuje jednak swego rodzaju „archeologia nacjonalistyczna” – choć diametralnie inna od tej, którą postulował Ali Osman Mohamed Salih⁶⁷ (1990).

* * *

Przedstawione powyżej rozważania obejmują tylko niektóre aspekty wykorzystania materialnego dziedzictwa starożytności dla celów politycznych w Sudanie. W istocie wzajemne relacje łączące starożytne zabytki, politykę i archeologię w tym kraju są dużo bardziej rozbudowane, złożone i wielowątkowe. Co więcej, w niektórych przypadkach podlegają one dynamicznym zmianom⁶⁸. To sprawia, iż poruszana problematyka nie traci na aktualności, choć przedstawienie jej całokształtu z pewnością wykracza poza ramy niniejszego artykułu i zasługuje na poważniejsze opracowanie.

Na koniec warto jedynie zasygnalizować kilka zjawisk i zagadnień, które mogą okazać się istotne dla przyszłych studiów, wskazując kierunki i perspektywy dalszych badań. Przede wszystkim warto poruszyć kwestię własności materialnego dziedzictwa przeszłości, gdyż to głównie na jej tle dochodzi do różnego rodzaju społeczno-kulturowych konfliktów. W niektórych przypadkach (jak na przykład we wspomnianym Dar al-Manasir) mają one wielostronny i wielopoziomowy charakter, a zainteresowane posiadaniem zabytków

⁶⁶ E. Podhorska-Reklajtis, *W oczach Arabów*, w: A. Zajączkowski (red.), *Obrazy świata białych*, Warszawa 1973, s. 232; F. Bocheński, *Islam wobec uprzemysłowienia*, w: A. Mrozek-Dumanowska (red.), *W kręgu religii krajów pozaeuropejskich*, Warszawa 1985, s. 213–215; K. Meissner, P. Maliński, *Kultura własna i kultura „obca” w diecie wizji świata. Analiza twórczości plastycznej dzieci z sudańskiego plemienia Manasir*, w: W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek (red.), *Sudan – bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, Warszawa 2012, s. 338.

⁶⁷ Ali Osman Mohamed Salih, dz. cyt., 1990.

⁶⁸ Autorzy jeszcze raz podkreślają, że w tekście nie zostały przedstawione ani omówione zmiany, jakie zaszły w latach 2013–2015.

minionych dziejów są rozliczne grupy: lokalni mieszkańcy, państwo, zachodni naukowcy, a nawet (jak przypadku Dżebel Barkal) – organizacja reprezentująca społeczność międzynarodową. Spuścizna przeszłości może przedstawiać zupełnie inną wartość (wymierną lub niewymierną) dla różnych grup, co w efekcie rzutuje też na różne sposoby jej funkcjonowania w określonych kontekstach kulturowych. Tu warto zwrócić uwagę na fenomen relatywizacji wartości materialnego dziedzictwa przeszłości. Może ona prowadzić do jego rewaluacji (waloryzacji lub dewaluacji), skutkującej zmianami w strategiach jego wykorzystania przez daną grupę lub grupy. W sferze działań o charakterze politycznym zwraca uwagę pragmatyzm tychże strategii, szczególnie jaskrawo widoczny w przypadkach, w których dziedzictwo archeologiczne jest rozmyślnie i skutecznie niszczone.

Rozwinięcie skrótów użytych w tekście

DIU – *Dam Implementation Unit*

MDASP – *Merowe Dam Archaeological Salvage Project*

NCAM – *National Corporation for Antiquities and Museums*

NIF – *National Islamic Front*

UNESCO – *United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization*

BIBLIOGRAFIA

Abdelrahim Mohammed Salih, *The Manasir of the Northern Sudan: Land and People. A riverain society and resource scarcity*, Köln 1999.

Ahmed Abd Al-Kerim Ahmed, Ahmed Omar Al-Amin, Mohammed Ahmed Al-Araki, Al-Fatih Jussif Esz-Szejch, *Al-insaneh al-kon. Nehnu wa al-alam al-islami*, Bahat Ar-Roda 2005.

Ahmed Abd Al-Kerim Ahmed, Omar Hadż Az-Zaki, Hassan Mohammed Salih, Al-Fatih Jussif Esz-Szejch, Abd Ar-Rahim Imam Mohammed, *Tarich. As-saff at-talit as-sanawi*, Bahat Ar-Roda 2002.

Ahmed Abd Al-Kerim Ahmed, Omar Hadż Az-Zaki, Hassan Mohammed Salih, Al-Fatih Jussif Esz-Szejch, Abd Ar-Rahim Imam Mohammed, *Tarich. As-saff al-awal*, Bahat ar-Roda 2007.

- Ahmed Abd Al-Karim Ahmed, Omar Hadż Az-Zaki, Hassan Mohammed Salih, Al-Fatih Es-Szejch Jusif, Ali Omar Dafalla, Abd Ar-Rahim Imam Mohammed, *Tarich. As-saff at-tani*, Bahat Ar-Roda 2001.
- Al-Hadi Abdulsamd Abdulla, *The Pathology of African Civil Service. A Diagnosis of Major Problems with Special Reference to Sudan*, Khartoum 2010.
- Ali Abdel Gadir Ali (red.), *The Sudan Economy in Disarray*, Khartoum 1985.
- Ali Osman Mohamed Salih, *Nationalist Archaeology. The Case of Sudan*, „Études Nubiennes”, 1(1990), s. 225–236.
- Ali Osman Mohamed Salih, *A Tribute to Peter Shinnie*, w: Sterner J., David N. (red.), *An African Commitment. Papers in Honour of Peter Lewis Shinnie*, Calgary 1992, s. ix.
- Al Musbah Babikir Al Faki, Ukele J., Sayed Arbab, Tawheeda Osman Hadra, *Sudan Practical Integrated National English 5: Pupil's Book*, Khartoum 1996.
- Al Musbah Babikir Al Faki, Ukele J., Sayed Arbab, Tawheeda Osman Hadra, *Sudan Practical Integrated National English 6: Pupil's Book*, Khartoum 1997.
- Anonim, Kilab *Uruba wa Amrika tanbahu al-jaum fi l-Ahai wa rais hua rais*, „Achir Lahza”, (2009), 4 marca, s. 1.
- Bechhaus-Gerst M., *The (Hi)story of Nobiin – 1000 Years of Language Change*, Frankfurt am Mein 2011.
- Bocheński F., *Islam wobec uprzemysłowienia*, w: Mrozek-Dumanowska A. (red.), *W kręgu religii krajów pozaeuropejskich*, Warszawa 1985, s. 205–225.
- Cornbluth J., *The NILE Course for the Sudan. Students' Book Four*, Harlow 1979.
- Cornbluth J., *The NILE Course for the Sudan. Students' Book Five*, Harlow 1981.
- Cornbluth J., *The NILE Course for the Sudan. Students' Book Six*, Harlow 1982.
- Cuthbert H., Siddig Abdel Monim Ismail, Tawheeda Osman Hadra, Al Musbah Babikir Al Faki (red.), *Sudan Practical Integrated National English 4: Pupil's Book*, Khartoum 1995.

- Danecki J., *Problem dziedzictwa kulturowego we współczesnym islamie*, w: Mrozek-Dumanowska A. (red.), *W kręgu religii krajów pozaeuropejskich*, Warszawa 1985, s. 226–243.
- Diaz-Andrieu M., Champion T. (red.), *Nationalism and Archaeology in Europe*, London 1996.
- Drzewiecki M., Maliński P., *Jawgul – A Village Between Towers*, „Sudan & Nubia”, t. 17 (2013), s. 101–108.
- El Tahir El Nour Ogeil, *History of the Sudan Antiquities Service*, [niepublikowana praca magisterska] Poznań 2002.
- Fekri Hassan, *Strategic Approach to Egypt's Cultural Heritage. Final Report*, Cairo 2001.
- Jebel_Barkal*, http://en.wikipedia.org/wiki/Jebel_Barkal [03.04.2013].
- Kajbar Dam*, Sudan, <http://www.internationalrivers.org/campaigns/kajbar-dam-sudan> [03.04.2013].
- Kania M., *Relacje archeologii i nacjonalizmu – dyskurs (z) przeszłości? Rozważania na przykładzie konfliktu między Yale University a rządem Peru o losy kolekcji zabytków z Machu Picchu*, w: Drozd-Piasecka M., Posern-Zieliński A. (red.), *Antropologia polityki i polityka w antropologii*, Warszawa 2010, s. 139–153.
- Kohl P., *Nationalism and archaeology: on the construction of nations and the reconstructions of the remote past*, „Annual Review of Anthropology”, 27(1998), s. 223–246.
- Kohl P., Fawcett C. (red.), *Nationalism, Politics and the Practice of Archaeology*, Cambridge 1995.
- Lista Światowego dziedzictwa UNESCO*, http://pl.wikipedia.org/wiki/List%C5%9Bwiatowego_dziedzictwa_UNESCO [03.04.2013].
- Maliński P., *Funkcjonalny charakter obiektów archeologicznych w tradycyjnej kulturze plemienia Manasir*, „Menhir” (2005) nr 6, s. 23–26.
- Maliński P., *Wybrane aspekty społecznego odbioru archeologii na sudańskiej prowincji. Badania etnologiczne nad ekspresją plastyczną dzieci z plemienia Manasir*, w: Marciniak A., *Merowe villagers refuse to move*, <http://www.sudantribune.com/Merowe-villagers-refuse-to-move,28246> [04.06.2009].

- Minta-Tworzowska D., Pawleta M. (red.), *Współczesne oblicza przeszłości*, Poznań 2011, s. 267–285.
- Maliński P., *Koncepcja przeszłości w tradycji ustnej plemienia Rubatab z północnego Sudanu*, w: Grzelczak-Miłoś I., Praczyk M., Wiśniewski K. (red.), *Przez źródło do przeszłości*, Poznań 2012, s. 177–191.
- Maliński P., Drzewiecki M., *Krajobraz nierówności społecznych. Projekt badawczy we wsi Jawgul jako przyczynek do studiów nad dawną i współczesną kulturą regionu Mahas (północny Sudan)*, w: Cisko W., Różański J., Ząbek M. (red.), *Bilad as-Sudan – kultury i migracje*, Warszawa 2013, s. 191–220.
- Meissner K., Maliński P., *Kultura własna i kultura „obca” w dziecięcej wizji świata. Analiza twórczości plastycznej dzieci z sudańskiego plemienia Manasir*, w: Cisko W., Różański J., Ząbek M. (red.), *Sudan – bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, Warszawa 2012, s. 311–340.
- Meskel L. (red.), *Archaeology under fire. Nationalism, politics and heritage in the Eastern Mediterranean and Middle East*, London – New York 1998.
- Mohamed Khidir Khalil, *A call for UNESCO to rescue Barkel Site from annihilation. Special Report about Historical Nubian Archeology Sites of Sudan*, [niepublikowany dokument tekstowy w formie pliku elektronicznego] 2009.
- Näser C., *Arbeiten auf Us und Mograt*, „Der Antike Sudan. Mitteilungen der Sudanarchäologischen Gesellschaft zu Berlin” (2006) nr 17, s. 89–116.
- NDiaye B., *Współczesna Afryka Subsaharyjska. Wybrane zagadnienia*, Olsztyn 2011.
- Negm-el-Din Mohammed Sherif, *The Future of Sudanese Archaeology*, „Meroitica” t. 5 (1979), s. 23–29.
- Nevina El-Aref, *A New Law in the making*, „Antiquities of Egypt” (2006) nr 2, s. 5.
- Podhorska-Rekajtis E., *W oczach Arabów*, w: Zajączkowski A. (red.), *Obrazy świata białych*, Warszawa 1973, s. 230–277.
- Salah Mohamed Ahmed, *Merowe Dam Archaeological Salvage Project (MDASP)*, „Sudan & Nubia” t. 7 (2002), s. 11–14.

State_Sponsors_of_Terrorism, http://en.wikipedia.org/wiki/State_Sponsors_of_Terrorism [03.04.2013].

Shinnie P.L., *Meroe. Cywilizacja starożytnego Sudanu*, Warszawa 1986.

Trigger B.G., *Alternative archaeologies: nationalist, colonialist, imperialist*, „Man” t. 19 (1984), s. 355–370.

Ząbek M., *Historia Sudanu do 1989 roku*, w: Mantel-Niećko J., Ząbek M. (red.), *Róg Afryki. Historia i współczesność*, Warszawa 1999, s. 107–182.

Ząbek M., *Wprowadzenie*, w: Ząbek M. (red.), *Wokół IV katarakty. Społeczności wiejskie nad środkowym Nilem przed wielką zmianą*, Warszawa 2005, s. 7–9.

Yousif M. Elamin, *Archaeology and Modern Sudanese Cultural Identity*, „African Archaeological Review”, 16(1999), nr 1, s. 1–3.

Ancient Monuments, Policy and Archaeology in Sudan

SUMMARY

The text is devoted to the relationship of policy and archaeological heritage in Sudan. Three authors of the text represent different scientific disciplines and different points of view on the title issues. Using their recent, very diverse experiences, studies and achievements, authors present certain aspects of the use of material heritage of the past for political purposes in Sudan. Among other things, they analyze the political situation in the country, cultural policy of the Sudanese government, official strategy for heritage preservation and promotion, and also the processes of creating historical awareness of citizens. In the following part of the paper, the ethnopolitical context of rescue excavation in the Middle Nile Valley is described (on the example of Merowe Dam Archaeological Salvage Project), as well as critical problems of the protection of national heritage in Sudan (on the example of Jebel Barkal, one of the UNESCO World Heritage Sites). The text also discusses transformations of the concept of nationalist archeology, the purpose of which is to create a Sudanese national identity.

KAROL PIASECKI
MATEUSZ WIERCIŃSKI

EWOLUCJA SZTUKI NASKALNEJ NA PRZYKŁADZIE PETROGLIFÓW WYSPY SAFFI

Prezentowany tekst stanowi rozwinięcie referatu przedstawionego na Konferencji Nubiologicznej w roku 2007 w Gniewie. W międzyczasie cała wyspa Saffi wraz ze znajdującymi się na niej petroglifami i pozostałymi stanowiskami archeologicznymi uległa zalaniu. Na szczęście większość znajdujących się na niej stanowisk archeologicznych została przebadana i zadokumentowana. Mając nadzieję, że petroglify Saffi doczekają się kiedyś końcowej publikacji przedstawiamy wstępne rozważania na ich temat.

W trakcie badań antropologicznych prowadzonych w roku 2005 na obszarze Saffi przeprowadzono prospekcję terenową, której celem była inwentaryzacja tamtejszych petroglifów. Ich istnienie zostało stwierdzone w 2004 roku na południowym i północnym krańcu wyspy przez Martę i Piotra Osypińskich. W wyniku prac terenowych wykazano obecność 11 stanowisk z rysunkami naskalnymi i dodatkowo 3 stanowisk z litofonami¹. Liczbę stanowisk należy traktować

¹ Część litofonów zlokalizowana jest w obrębie głazowisk z petroglifami. Można więc sądzić, iż podobnie jak na stanowisku KP36 w Gebel Gurgurib (A. Rozwadowski, E. Kuciewicz, P. Polkowski, *Afrykańska sztuka naskalna w polskich doświadczeniach badawczych*, w: S. Szafrński i inni (red.), *Sztuka Afryki*

jako przybliżoną, bowiem brak istotnych różnic, zarówno w technice wykonania petroglifów, jak i w ich formie, sprawia że wyodrębnianie poszczególnych stanowisk bez wątpienia ma charakter arbitralny.

Stanowiska te reprezentują pojedyncze rysunki bądź ich zespoły, przy czym zdecydowanie przeważają zespoły rysunków nad pojedynczymi rytami. Petroglify zostały różnie umieszczone – część wykonano na eksponowanych, równych płaszczyznach skalnych (niekiedy widoczne były z odległości 100–200 m), inne na słabo widocznych, czasami leżących poziomo głazach. Niektóre z głazów bez wątpienia były następnie intencjonalnie przewrócone bądź przemieszczone (ewentualnie uległy naturalnemu osunięciu). Tylko niektóre rysunki były staranniej wykonane, większość z nich wykonano w sposób uproszczony, wręcz „niedbały”. Rysunki wybijano tłuczkami kwarcowymi techniką linearną, rzadziej konturowo (wyjątkowo z wypełnieniem konturowanych powierzchni). Większość pojedynczych rysunków (bądź oddzielnych elementów kompozycji) ma niewielkie rozmiary i nie przekracza kilkunastu cm. W przypadku zespołów rysunki umieszczone były na większych powierzchniach skalnych sięgających niekiedy kilkunastu – dwudziestu kilku metrów kwadratowych.

Wyspa Saffi znajduje się w rejonie IV katarakty, około 50 km na północ od Karimy, w górę Nilu (Ryc. 1). Jest ona największą (w przybliżeniu ma 3,5 na 1,5 km) z wysp wewnętrznego „archipelagu” nilowego obejmującego ponadto Uli i Tatani oraz kilkanaście mniejszych, niezamieszkałych wysepek. Jej rozmiary wyspy i linia brzegowa (zwłaszcza na południowym krańcu) zamieniają się²

w kolekcjach i badaniach polskich, Szczecin, 2014, s. 346–367; K. Piasecki, *Gebel Gurgurib – KP 36. Próba interpretacji*, w: S. Szafranski i inni (red.), *Sztuka Afryki w kolekcjach i badaniach polskich*, Szczecin, 2014, s. 369–377) stanowiły one wspólne obiekty kultowe.

² Opis ten dotyczy oczywiście stanu historycznego przed zalaniem terenu wodami sztucznego jeziora Merowe, stąd niewątpliwie właściwszy byłby tu czas przeszły.

w zależności od stanu wód nilowych. Rzeka przerzyna się tu przez formację geologiczną zwaną Progiem Bajudy, zbudowaną z odpornych na erozję granitoidów³. Krajobraz wyspy jest dosyć wyrównany, skalisty z licznymi granitoidowymi ostańcami, zniszczonymi przez erozję, przedzielonymi dosyć szerokim, południkowo biegnącym wadi będącym dawną odnogą Nilu wypełnioną łąkami i piaskami. Na północno-wschodnim brzegu wyspy znajduje się najwyższe wzniesienie – Góra Endeg, pokryta skalnym rumowiskiem. Pola uprawne zlokalizowane są na zalewanych okresowo wybrzeżach, wewnątrz wyspy wykorzystywane jest częściowo jako pastwisko.

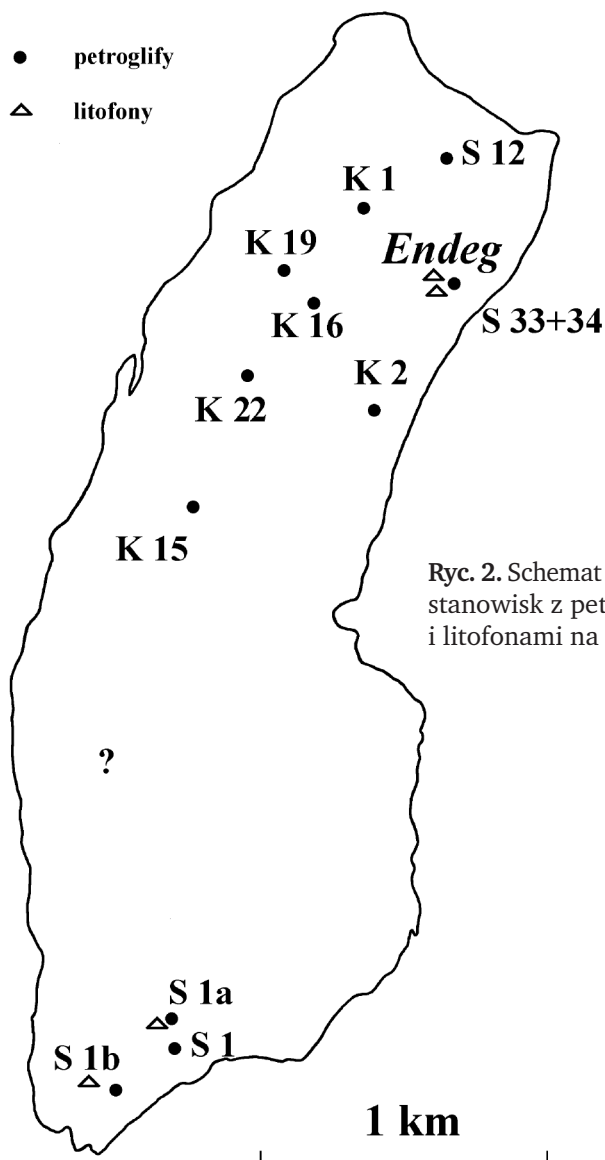
Stanowiska z rysunkami naskalnymi (i litofonami) znajdują się głównie w północnej połowie wyspy i na jej południowym krańcu (Ryc. 2). Petroglify to zwykle niewielkie rysunki wykonane w różnych okresach i różnymi technikami, z reguły mało starannie. Ich program ikonograficzny jest zróżnicowany i wyraźnie wskazuje na wielofazowość ich wykonania. Stan zachowania rysunków jest bardzo różny: od względnie dobrze widocznych, niekiedy z dość dużej odległości, do rysunków z trudem zauważalnych. Jak należy sądzić, wynika to z kilku przyczyn, przede wszystkim ze staranności wykonania i głębokości rytów oraz z ich ekspozycji na słońce i wiatry oraz okresowe przykrywanie mułem podczas wysokich stanów Nilu. Oczywistym pozostaje różnica w pokryciu przez polewę pustynną, wynikająca z wieku petroglifów.

Przedstawiony poniżej przegląd stanowisk stanowi tylko ich część, reprezentatywną dla naszych rozważań.

Stanowisko S 1⁴ ma charakter swego rodzaju „galerii” rysunkowej umieszczonej na południowo-wschodniej stronie dużego wygładzonego ostańca (Ryc.3). Ciągnie się na przestrzeni kilkunastu

³ W. Skuratowicz, *Sudan*, Warszawa, 1965, s. 14.

⁴ Odkryte przez Osypińskich w 2004 roku. Stanowiska odkryte w 2004 r. przez Martę Osypińską i Piotra Osypińskiego oznaczono symbolem S, pozostałe zlokalizowane w roku 2005 przez Karola Piaseckiego oznaczono literą K.



Ryc. 2. Schemat rozmieszczenia stanowisk z petroglifami i litofonami na wyspie Saffi



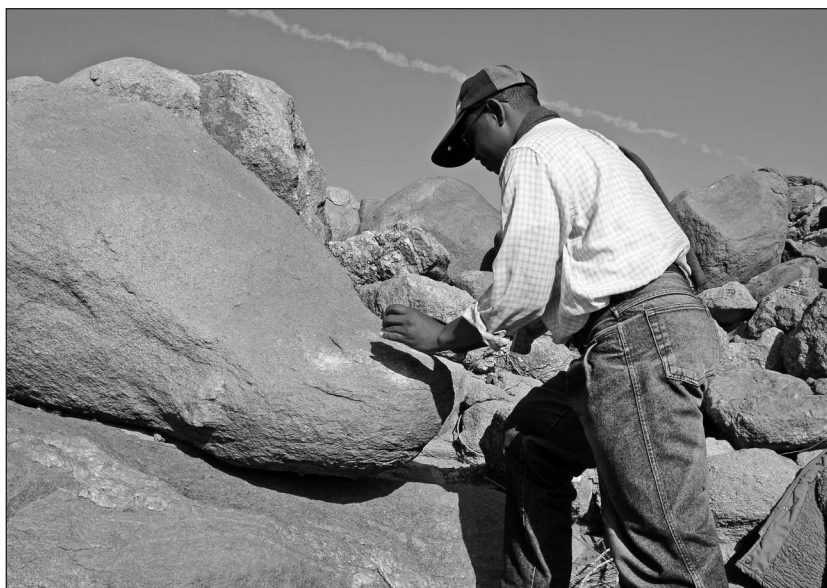
Ryc. 3. Widok ogólny stanowiska S 1



Ryc. 4. Rysunek ze stanowiska S 1 z przedstawieniem osoby niosącej krzyż i jeźdźca na koniu

metrów i obejmuje kilkanaście wyraźnych rysunków oraz trudną do oszacowania liczbę zatartych i nieczytelnych przedstawień. Najprawdopodobniej jego główne założenie kompozycyjne jest jednoczasowe, na co wskazuje stylistyka rysunków, i jak należy sądzić, przedstawia ono procesję konnych i pieszych z krzyżami, być może związaną z chrystianizacją wyspy (Ryc. 4). Ponadto mamy tu rysunki wielbłądów, które mogą być późniejsze (ale niekoniecznie) oraz nieczytelne, silnie zatarte petroglify, które należą do starszej warstwy.

S 1b. Obejmuje petroglify położone w niedalekim sąsiedztwie poprzedniego stanowiska. Rysunki są niezbyt wyraźne i przedstawiają jeźdźcę siedzącego prawdopodobnie na koniu (choć nie wykluczone, że na wielbłądzie). W pobliżu znajduje się litofon (Ryc. 5).



Ryc. 5. Litofon ze stanowiska S 1b



Ryc. 6. i 7. Litofony na wzgórzu Endeg (stanowisko S 33+34)



S 12. Pojedynczy głaz na górnym tarasie zalewowym u północnego podnóża góry Endeg. Znajduje się na nim kilka przedstawień wielbłądów, niektóre z jeźdźcami, inne bez.

S 33 oraz S 34 (praktycznie obydwa stanowiska są nie do rozdzielenia⁵). Głazowisko na szczycie góry Endeg, na północno-wschodnim krańcu wyspy. Bez wątplenia jest to najważniejsze z tutejszych stanowisk, co jest oczywiste zważywszy na to, iż wzgórze to dominuje nad wyrównaną powierzchnią tej części wyspy. Zarówno lokalizacja (najprawdopodobniej święte wzgórze), jak i obfitość skalnych powierzchni stanowiących dogodnie podłoże dla rytów, zdecydowało o pozycji tego miejsca. Obejmuje co najmniej kilkadziesiąt rysunków, w większości zlokalizowanych na powierzchniach głazów zwróconych ku wnętrzu wyspy. Część przedstawień liczy po kilkanaście rysunków, liczne są palimpsesty. Najstarszą warstwę reprezentują wizerunki długorogiego bydła, typowe dla archaicznych petroglifów z całej północnej strefy Afryki, włącznie z przedstawieniami cieląt ssących mleko⁶ oraz koziorożec. Ponadto mamy tu młodsze rysunki, głównie wielbłądów, rzadziej koni z jeźdźcami. Na szczególną uwagę zasługuje pojedynczy rysunek feluki (Ryc. 6 i 9j), wyraźnie późniejszy i wykonany nieco odmienną techniką (być może wyryty metalowym ostrzem) oraz przedstawienia wołu ciągnącego pług i pług z oraczem. Datowanie tych ostatnich na podstawie stylistyki i techniki wykonania jest, ze względu na zły stan ich zachowania, niemożliwe. Większość przedstawień jest niewyraźna, wątpliwa, częściowo nakładająca się na siebie.

Nadto kilkanaście głazów o zbitych krawędziach i wierzchołkach, z których część bez wątplenia służyła jako litofony (Ryc. 7).

⁵ Dalej oznaczane jako S 33+34.

⁶ Analogie do przedstawień z Bir Nurayet (północno-wschodni Sudan) odkrytych przez Krzysztofa Pluskotę w 1998 r. są tu oczywiste.



Ryc. 8. Rysunki krzyży na st. K 16

K 1⁷. Pojedynczy głąz na krawędzi rozsypiska skalnego. Na jego powierzchni widocznej z przebiegającej w pobliżu ścieżki znajdują się cztery przedstawienia jeźdźców (najprawdopodobniej wszyscy na wielbłądach).

K 12. Konny jeździec i krzyż koptyjski wyryte na samotnym gładzie na wsch. wybrzeżu.

K 15. Doskonale widoczne z daleka głązy na zachodniej krawędzi wadi, w pobliżu lokalnej drogi. Znajdują się na nich liczne przedstawienia konnych, wielbłądów i krzyży koptyjskich.

K 16. Starannie wykonane rysunki 7 dużych krzyży koptyjskich umieszczone na powierzchni kilku głązów zwróconych ku ścieżce, na krawędzi rozsypiska (Ryc. 8). W pobliżu znajdują się ruiny starych zabudowań (zagrody dla zwierząt). Na pobliskich, zdecy-

⁷ Petroglif ten odnaleziony został przez Mariolę Orzechowską.

dowanie mniejszych głazach umieszczono niestaranie wykonane dwa rysunki jeźdźców na koniach, wyraźnie później wykonane. Stylistyka i jakość wykonania rysunków zdecydowanie odbiega od innych przedstawień krzyży na wyspie, ponadto ich lokalizacja w centralnym miejscu wyspy oraz doskonała widoczność przedstawień skłania ku hipotezie, iż w założeniu miało to być główne miejsce kultowe chrześcijan, którego zadaniem było zastąpienie „pogańskiej” góry Endeg, zwłaszcza, że najprawdopodobniej na wyspie nie wzniesiono nigdy żadnego kościoła. Warto zauważyć, iż na Endeg znajduje się tylko jeden petroglif przedstawiający krzyż (!).

K 42. Głazy przy ścieżce, blisko wschodniej krawędzi wadi, Rysunki zwrócone ku wnętrzu wyspy, gdzie dawniej znajdowały się pastwiska, a być może i pola uprawne. Znalezione tu liczne, choć wykonane mniej starannie niż na stanowisku K 16, przedstawienia krzyży koptyjskich.

Bez wątpienia petroglify Saffi należą do kilku horyzontów czasowych, które stosunkowo łatwo daje się rozdzielić (Ryc. 9). Pierwszy, słabo zachowany, reprezentowany jest przez kilka, w dużym stopniu spatynowanych i nie w pełni czytelnych rysunków, znajdujących się w północnej części wyspy na wzgórzu Endeg będącym jej najwyższym punktem (na przerysach z Ryc. 9 są to odpowiednio rysunki: a, c, c, d)⁸.

Drugi horyzont reprezentują ryty z elementami krzyża, które łatwo datować można na okres panowania w Makurii chrześcijaństwa, przy czym duży zespół ze stanowiska S1 z południowych wybrzeży wyspy można wiązać z momentem wprowadzania na wyspie chrześcijaństwa. Oczywiście nie można wykluczyć, iż rysu-

⁸ Jeszcze jeden rysunek w tym stylu znajdował się na południu wyspy. Odkryty jeszcze przed rozpoczęciem inwentaryzacji nie został powtórnie odnaleziony i zadokumentowany. Jego prowizoryczną lokalizację oznaczono znakiem zapytania na Ryc. 2.

nek ten upamiętnia jakąś wizytę na wyspie biskupa bądź urzędnika królewskiego, która miała miejsce w późniejszym czasie (na Ryc. 9 są to przerysy oznaczone jako: e, f, g).

Najpóźniejszą fazę stanowią uproszczone w sensie stylistyki rysunki krów i wielbłądów (rzadziej koni), z których pierwsze datować możemy z dużym prawdopodobieństwem na pierwsze wieki okresu muzułmańskiego (XV/XVI w.), zaś ostatnie mogły być wykonywane jeszcze niedawno (Ryc. 9h, i). Są zwykle wykonane niestarannie i nieczytelnie, co w dużym stopniu utrudnia wykonywanie przerysów. Część z nich bez wątplenia stanowi przeróbkę rysunków krów i koni z drugiego okresu na wielbłądy, podobnie jak to miało miejsce na Gebel Gurgurib⁹.

Ponieważ przerysy petroglifów z wyspy Saffi nie zostały do końca zdigitalizowane, na pełną ich analizę, a tym bardziej na szersze porównania z innymi materiałami z rejonu IV katarakty, należy jeszcze poczekać. Wydaje się jednakże, iż można już teraz pokusić się o wysunięcie wstępnych wniosków dotyczących przemian zarówno sposobu wykonywania, formy, jak i znaczenia¹⁰ tutejszych petroglifów.

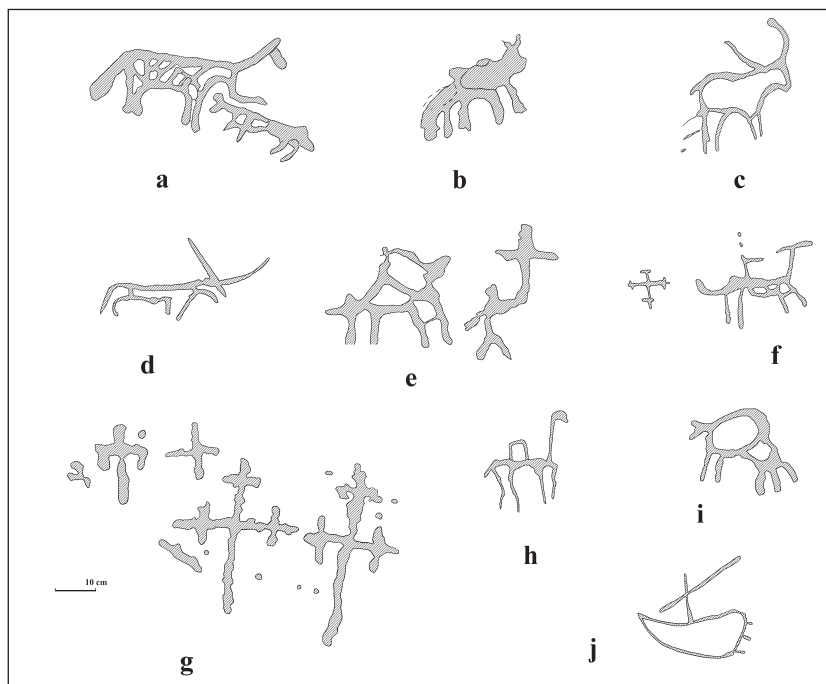
1) Nieliczne i słabo zachowane rysunki z najstarszej warstwy nie pozwalają na poszerzoną interpretację. Jednakże pojawienie się motywu krowy z cielęciem można z powodzeniem interpretować jako obecność na wyspie tradycji i idei powszechnych w strefie Sudanu i Sahary.

2) Brak form przejściowych i pomiędzy najstarszą a średnią ich warstwą, świadczy iż bezpośrednio przed przyjęciem chrześcijaństwa w Nubii w VI w.¹¹ rejon ten zamieszkiwały ludy nie będące

⁹ K. Piasecki, *Preliminary data on petroglyphs from Gebel Gurgurib near Semkhiya in the Fourth Cataract Region*, „Polish Archeology in the Mediterranean” t. 18, *Reports 2006*, (2008), s. 452–456; tenże: *Gebel ...*, dz. cyt.

¹⁰ Rozumianego jako rola w lokalnej kulturze.

¹¹ G. Vantini, *Christianity in the Sudan*, Bologna 1981.



Ryc. 9. Przerysy wybranych petroglifów z wyspy Saffi: a, b, c, d, h, i – S 33+34; e – S 1; f – K 2; g – K 16

bezpośrednimi kontynuatorami dawnej północnoafrykańskiej tradycji wykonywania rysunków wielkorogiego bydła¹². Nie stwierdzono bowiem, ani śladów niszczenia rysunków z tej warstwy, ani ich przeróbek, jak np. w nieodległym Gebel Gurgurib¹³.

3) Nie można wykluczyć, iż w momencie chrystianizacji Nubii wykonywano na Saffi prymitywne w formie i technicznie

¹² Tradycja ta rozpada się na wiele stylów o lokalnym bądź ogólnosudańskim czy ogólnosaharyjskim zasięgu, jest szeroko dyskutowana i ma bardzo bogatą literaturę. W materiale z Saffi jest ona słabo czytelna, choć niewątpliwie obecna, nie sposób tym samym porównywać jej z szerszym tłem.

¹³ K. Piasecki, *Gebel...*, dz. cyt.

niezbyt doskonałe rysunki bydła i koni (ewentualnie jeźdźców). Pojawienie się chrześcijaństwa wywołało zapotrzebowanie na resakralizację przestrzeni. Petroglify z motywem krzyża (krzyży) są tego wyraźnym dowodem. Za wyjątkiem niewielkiego krzyżyka z „pogańskiej” Góry Endeg, pozostałe krzyże albo są elementami szerszych założeń ikonicznych („procesja” ze stanowiska S 1) albo też prezentują starannie wykonane i zaprojektowane kompozycje (K 16). W ostateczności niedoskonałość formalna i techniczna wykonania maskowana jest wielokrotnym powtórzeniem znaku, jak na stanowiskach K 15 i K 19 (po kilkanaście sztuk). Nadto rysunki krzyży wykonane zostały w dobrze widocznych, eksponowanych miejscach, w pobliżu szlaków komunikacyjnych. Świadczyło by to o wielkim znaczeniu rysunków naskalnych w miejscowej kulturze w tym okresie, i pośrednio o wadze petroglifów w miejscowej tradycji. Z powodzeniem możemy powiedzieć, iż skalne „panele” z krzyżami odgrywały rolę podobną do przydrożnych kapliczek w europejskim chrześcijaństwie ludowym.

4) Brak desakralizacji krzyży po konwersji na islam¹⁴ oraz rzadkie i nie do końca oczywiste „przeróbki” rysunków krów i koni na wielbłądy oznaczałyby brak zmian ludnościowych i swego rodzaju synkretyzację miejscowej tradycji.

Rysunki z wyspy Saffi są przykładem lokalnej, nieco zubożonej pod względem technicznym sztuki naskalnej. Podkreślić należy trwałość funkcjonowania petroglifów w lokalnym środowisku niewielkiej wyspy, pomimo dramatycznych zmian religijnych, jakie zaszły na tym terenie w ciągu ostatnich tysiącleci. Trwałość, którą można interpretować jako niezbywalną w każdej kulturze konieczność sakralizacji przestrzeni.

¹⁴ Brak także rysunków meczetów, symboli islamskich czy napisów arabskich, które pojawiają się wśród petroglifów w tym rejonie.

BIBLIOGRAFIA

- Piasecki K., *Preliminary data on petroglyphs from Gebel Gurgurib near Semkhiya in the Fourth Cataract Region*, „Polish Archeology in the Mediterranean” t. 18, Reports 2006 (2008), s. 452–456.
- Piasecki K., *Gebel Gurgurib – KP 36. Próba interpretacji*, w: S. Szafranski [i in.] (red.), *Sztuka Afryki w kolekcjach i badaniach polskich*, Szczecin, 2014, s. 369–377.
- Rozwadowski A., Kuciewicz E., Polkowski P., *Afrykańska sztuka naskalna w polskich doświadczeniach badawczych*, w: S. Szafranski [i in.] (red.), *Sztuka Afryki w kolekcjach i badaniach polskich*, Szczecin 2014, s. 346–367.
- Skuratowicz W., *Sudan*, Warszawa 1965.
- Vantini G., *Christianity in the Sudan*, Bologna 1981.

Rock-art as the mirror of cultural change – the example of petroglyphs from Saffi Island

SUMMARY

The article considers the petroglyphs from Saffi Island (Region of IV cataract, Sudan) as an illustration of the stability of sacredness of the place in spite of cultural and religious changes during the last centuries. The sites with petroglyphs have been discovered by Polish researchers (Marta and Piotr Osypiński, 2004 and K. Piasecki 2005) and documented before the island was flooded. During archeological investigations it was possible to differentiate eleven sites with petroglyphs and three with lithophones. The petroglyphs are mostly concentrated on the north and south part of Saffi. Some of them are composed of dozens of pictures on the rock surface. The depicted procession of horses with riders covers nearly 30 square meters (S 1). The petroglyphs originated in different periods of time and have been done by the use of different technic. Probably the oldest there, and small in number, are those depicted long-horned cattle. The motif is typical in rock-art of Sahara. Christian and islamic periods in local history introduced their forms (e.g. ‘Coptic cross’) and

some 'corrections' in rock-art, however, they did not destroyed previous ones (as it is evident, for example, in Gebel Gurgurib). One can see rather the evolution of forms (e.g., re-picturing cows and horses into camels) and cummulation of pictures than replacement or disturbance. In sum, Saffi can be interpreted as a 'long-term' sacred space where cultural or religious changes, although 'retouch the rock', but do not change the general character of the place. The need of sacralization of space among local people seems to be independent from cultural changes.

KATARZYNA ANNA MICH

ZNACZENIE ŚWIĄTYNI CHRZEŚCJAŃSKIEJ W ŚWIECIE OSADNICTWA W MAKURII

„Architektura jest zwierciadłem kultury. Przekształcenia, zachodzące w przestrzeni kulturowej odzwierciedlają wkomponowane w nią budowle. Wznoszone przez człowieka stają się zapisem kształtowania jego świadomości. [...] Tworzeniem architektury człowiek zmierza do zabezpieczenia swych potrzeb – wyciska trwałe piętno w najbliższym sobie środowisku, nadając materialny kształt własnym wyobrażeniom bezpieczeństwa, ładu, piękna”¹.

Architektura sakralna w każdej cywilizacji i kulturze budowana była z największym kunsztem i zawsze stanowiła przejaw największych osiągnięć architektonicznych w danym okresie i przestrzeni. Monumentalne budowle wznoszone przez kolejne pokolenia bardzo często łączyły w sobie nowe idee z tradycjami.

Świątynia chrześcijańska, jak pisał Symeon z Tessaloniki², jest mieszkaniem Boga. Choć zbudowana jest z materii to posiada łaskę nadprzyrodzoną dzięki konsekracji, której dokonuje biskup przez modlitwy i skroplenie świętą mirrą. Najważniejszym celem istnienia świątyni chrześcijańskiej „jest składanie w nim Ofiary

¹ J. Rabiej, *Tradycja i nowoczesność w architekturze kościołów katolickich: świątynia fenomenem kulturowym*, Gliwice 2004, s. 9.

² Symeon z Tessaloniki, *O świątyni Bożej*, tłum. A. Maciejewska, Kraków 2007, s. 38.

Świątejs³, czyli sprawowanie liturgii eucharystycznej, choć budowle sakralne pełniły także inne funkcje, zarówno sakralne jak niereligijne.

Świątynia funkcjonuje w przestrzeni społeczno-kulturowej jako znak ikoniczny, a jej znaczenie i funkcje muszą „być czytelne za pośrednictwem potocznych wyobrażeń o architekturze”⁴. Niesie ona ze sobą przesłanie teologiczne, polityczne, społeczne i kulturowe, które nierzadko się zazębiają, przez co ich rozgraniczenie przysparza niekiedy wiele trudności.

Brak źródeł pisanych dotyczących kościołów w Makurii powoduje, iż wiele postawionych wniosków ma charakter hipotezy. Dysponujemy jednak przesłankami, które pozwalają stwierdzić, iż Kościół w Makurii czerpał z bizantyjskiej koncepcji sakralizacji przestrzeni społecznej oraz był ściśle powiązany z bizantyjskim, teokratycznym systemem władzy, który wykorzystywał świątynię jako nośnik ideologii władzy.

Funkcje chrześcijańskiej budowli sakralnej można podzielić na te nadane przez Kościół, bądź przez władcę albo innego fundatora. Funkcje nadane świątyni odczytują najczęściej wierni świeccy, ale również duchowieństwo.

1. Funkcje architektury sakralnej nadane przez Kościół

Miejsce święte dla chrześcijan od IV wieku zaczęło odgrywać bardzo ważną rolę. Wierni gromadzili się wokół sprawowanej Eucharystii. Zebrani w danym miejscu określali przestrzeń, ale drugiej strony ta przestrzeń określała chrześcijan. Miejsce święte nie było święte samo przez się. Chrześcijaństwo nadaje status sa-

³ D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej: leksykon*, Warszawa 2001, s. 270.

⁴ P. Gryglewski, *Przestrzeń, fundator, budowla – struktura regionalna w badaniach nad rekonstrukcją krajobrazu architektonicznego*, „Folia Sociologica”, 37(2011), s. 76.

kralny przestrzeni poprzez obecność zanurzonych w Chrystusie, sprawujących święte czynności⁵.

1.1. Sprawowanie kultu chrześcijańskiego

Sprawowana liturgia nadaje sens i znaczenie chrześcijańskiej świątyni. Bez liturgii i zgromadzenia wiernych budowla sakralna nie byłaby domem Boga, a także nie miałaby statusu sakralnego. Miejscem sprawowania czynności liturgicznych jest ołtarz, który jest najważniejszym elementem w każdej świątyni. Na nim właśnie dokonuje się akt ofiary eucharystycznej. W kościołach na Wschodzie zasadniczo był tylko jeden ołtarz, choć w kościołach koptyjskich od IX–X wieku znane są przypadki występowania wielu ołtarzy. W kościołach w Makurii nie stwierdzono dotychczas więcej niż jednego ołtarza w świątyni⁶. Wyjątek stanowi Górny Kościół w Banganarti, gdzie w siedmiu kaplicach we wschodniej jego części znajdowały się ołtarze, które nie były oddzielone balustradą od części dla wiernych. Wydaje się jednak, że nie służyły one do sprawowania liturgii eucharystycznej, a do kultu wspominkowego⁷. Wydaje się, że istotne znaczenie w kościołach w Makurii miał *synthronon*. Była to półokrągła ława wzdłuż ścian absydy za ołtarzem, na której zasiadali koncelebranci, a pośrodku znajdował się tron biskupi. Powszechnie zaczęto instalować go w VIII–IX wieku⁸. Najpraw-

⁵ B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 144.

⁶ T. Gołgowski, *Ołtarz i jego wyposażenie w Nubii chrześcijańskiej*, w: B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, D. Próchniak (red.), *Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa*, *Ofiara – kapłan – ołtarz*, w *Świecie późnego antyku*, t. 6, Lublin 2008, s. 268.

⁷ B. Żurawski, *Kilka uwag o sztuce i obrządku kościoła nubijskiego (VII–XIV wiek) na podstawie wykopalisk w Banganarti i Selib*, w: W. Cisko, K. Różański, M. Ząbek (red.), *Sudan – bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, Warszawa 2012, s. 116–150.

⁸ T. Gołgowski, *Ołtarz i jego wyposażenie w Nubii chrześcijańskiej*, s. 269.

dopodobniej kościoły, w których znajdowały się ławy dla kleru, mogły być pod zwierzchnictwem biskupa.

W kościołach sprawowano również liturgię chrzcielną. Miała ona najbardziej uroczysty charakter, gdy odbywała się w Wielką Sobotę. Sakramentu chrztu udzielano w pomieszczeniu zwanym baptysterium, w którym znajdował się basen chrzcielny. Baptysterium jest „wejściem” do kościoła. „Zanim człowiek wkroczy do sakralnego świata świątyni, winien poddać się oczyszczeniu: takim oczyszczeniem jest chrzest”. W tradycyjnej symbolice każdy zbiornik na wodę rytualną przypomina pierwotny ocean, wody z Genesis, nad którymi unosił się Duch Boży, zanim rozpoczął się akt stworzenia. Odniesienie do tej symboliki pozwala baptysterium posiadać moc dokonywania odrodzenia i stwarzania na nowo⁹.

Na Wschodzie baptysterium jest ściśle związane z kształtem świątyni, obydwie pomieszczenia są ze sobą połączone, natomiast na Zachodzie były to dwa oddzielne budynki. Baptysteria w Makurii umiejscowione były w prostokątnym pomieszczeniu, po prawej stronie kościoła przy absydzie, zawsze skierowane ku wschodzącemu słońcu. W Makurii baseny chrzcielne przybierały różne formy. W wielu regionach chrześcijańskiego świata jest to typowa tendencja, bowiem różnice między basenami chrzcielnymi najprawdopodobniej nie odzwierciedlają odmienności obrządku liturgii chrzcielnej, lecz są również nośnikiem teologicznego, symbolicznego, politycznego znaczenia. Zmiany w architekturze i dekoracji baptysteriów stanowią wyzwanie dla zrozumienia funkcji i znaczenia tych miejsc¹⁰. Jedynie część kościołów w rejonie dongolańskim posiadała baptysterium, co

⁹ J. Hani, *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1994, s. 80–84.

¹⁰ W. Caraher, *Early Christian Baptisteries: A Short Discussion*, <http://www.scribd.com/doc/29902863/Early-Christian-Baptisteries-Working> [05.08.2015].

świadczy o zróżnicowaniu funkcjonalnym kościołów pod względem funkcji baptyzmalnej.

1.2. Społeczne funkcje architektury sakralnej nadane przez Kościół

Nadane funkcje liturgiczne są stałe, dopóki istnieje przestrzeń, w której liturgia może się wyrażać, bowiem to ona kształtuje architekturę sakralną. Świątynia chrześcijańska posiadała również funkcje o charakterze społecznym nadane przez Kościół, które wyrażały się w krajobrazie społeczno-kulturowym. W przeciwieństwie do funkcji liturgicznych nie są one stałe, gdyż ulegają przemianom pod wpływem różnorodnych czynników, takich jak czas i miejsce funkcjonowania świątyni. Znaczenia będą inne w początkowej fazie chrystianizacji, w okresie ugruntowanego chrześcijaństwa w państwie, czy też okresie końcowym.

Po oficjalnym zaprowadzeniu chrześcijaństwa w Makurii podstawową misją Kościoła była chrystianizacja dotychczasowego pogańskiego krajobrazu. Nubia została pokryta gęstą siecią kościołów, prawie każde większe osiedle posiadało świątynię. Już na samym początku chrześcijaństwa w Makurii budynki sakralne wznoszono także w twierdzach, które stanowiły system obronny królestwa. W większości przypadków są jednak słabo rozpoznane i trudno postawić jakiejkolwiek hipotezy odnośnie ich funkcjonowania, a także roli jaką miały pełnić w założeniach obronnych.

Świątynie chrześcijańskie pojawiają się także bardzo często na terenach odosobnionych¹¹, co świadczy wyraźnie, że celem chrześcijańskiej architektury sakralnej była również sakralizacja krajobrazu. Dodatkowym potwierdzeniem tej tezy jest również

¹¹ A. Łajtar, J. van der Vliet, *Rich Ladies of Meinarti and Their Churches with an Appended List of Sources from Christian Nubia Containing the Expression "Having the Church of So-and-So"*, „Journal of Juristic Papyrology”, 28(1998), s. 35–53.

lokowanie cmentarzy chrześcijańskich przy kościołach. Cmentarz w chrześcijaństwie poprzez bezpośredni kontakt z kościołem stawał się przestrzenią uświęconą. Teren niegdyś zamieszkiwany przez demony został przez chrześcijaństwo przeobrażony w przestrzeń poświęconą Bogu.

Kościoły miały również w tym okresie za zadanie manifestację nowej wiary. Potężne budowle chrześcijańskie wyraźnie dominowały w krajobrazie kulturowym. Budowane były w technologii dotychczas nieznaney, wedle bizantyjskich wzorców. Manifestowały one, poprzez swój monumentalizm, potęgę nowej religii. Budziły respekt w oczach mieszkańców Makurii, co pozwalało Kościołowi stworzyć przestrzeń dla rozwoju chrześcijaństwa w społeczeństwie. Kościół potrzebował nie tylko protekcji królewskiej, aby móc się rozwijać, ale także przychylności społeczeństwa Makurii. W realizacji polityki umacniania swojej pozycji Kościół potrzebował solidnego wsparcia ze strony wiernych. A oni, póki istnieli chrześcijańscy władcy, wspierali Kościół hojnymi datkami i fundowali nowe świątynie. Od VIII wieku, wraz z rozkwitem królestwa, chrześcijaństwo również przeżywa okres wyjątkowego rozwoju. Funkcje społeczne nadane przez Kościół świątyniom przechodzą przeobrażanie.

Derek Welsby¹² sugeruje, iż wraz z regresem państwowości w Makurii następowało stopniowe wyłączenie wiernych z liturgii, co manifestowało się gwałtowną redukcją wielkości kościołów (budowa małych kościołów w Starej Dongoli) w późnym średniowieczu. Według niego chrześcijaństwo w tym czasie staje się religią zamkniętą z powodu coraz bardziej ezoterycznego charakteru religii

¹² D. Welsby, *Settlement in Nubia in the Medieval Period*, w: I. Caneva and A. (red.), *Roccatti Acta Nubica, proceedings of the Nubian Society conference of the X International Conference of Nubian Studies Rome 9–14 September 2002*, Rome 2006, s. 21–43.

w Nubii¹³. Włodzimierz Godlewski uważa jednak, iż nie miało to miejsca, bowiem w czasie, gdy powstają te małe świątynie, w Starej Dongoli nadal funkcjonowały i były użytkowane monumentalne świątynie. Budowę tych mniejszych łączy z fundacjami prywatnymi oraz brakiem potrzeby wznoszenia kolejnych świątyń o tak wielkim metrażu oraz z możliwościami finansowymi fundatora¹⁴.

Budowle sakralne wyrażają społeczny prestiż fundatora, który determinował formalne i ideowe cechy budowli. Jego potrzeby, ambicje, wyobrażenia i ekonomiczne możliwości wpływały na wygląd i umiejscowienie powstającego dzieła¹⁵.

2. Funkcje architektury sakralnej nadane przez władcę

Świątynie były skutecznym narzędziem realizowania scentralizowanej polityki królewskiej. Władcy Makurii, poprzez sieć świątyń chrześcijańskich, umacniali swoją pozycję i manifestowali swoją władzę, bowiem kościoły stanowiły nośnik ideologii władzy królewskiej.

2.1. Architektura sakralna jako nośnik ideologii władzy

Tworzenie przez władcę sztucznych form w krajobrazie kulturowym było jedną z możliwości konstruowania i wyrażania miejsca władcy w strukturze społecznej, przede wszystkim umacniania władzy centralnej¹⁶. Monumentalne budowle, jak pałace czy świątynie, stanowiły dominujący element w topografii terenu. Dla

¹³ D. Welsby, *Medieval kingdoms of Nubia: pagans, Christians, and Muslims along the middle Nile*, w: D.A. Welsby i D.W. Phillipson (red), *Empires of the Nile*, London 2008, s. 316.

¹⁴ Informacja ustna uzyskana od prof. Włodzimierza Godlewskiego.

¹⁵ J. Gryglewski, dz. cyt., s. 76.

¹⁶ M. Johnson, *Behind the castle gate from Medieval to Renaissance*, London i New York 2002, s. 68–69.

mieszkańców danego terytorium najprawdopodobniej obrazowały i odzwierciedlały strukturę władzy¹⁷. Działalność budowlana władcy jest również formą przekazu, nośnika ideologii królewskiej¹⁸.

Najważniejsze ośrodki w królestwie należało wzbogacić uniwersalnymi manifestacjami władzy centralnej. Królewskie fundacje kościołów z cegły wypalanej wyróżniały się na tle budownictwa z cegły mułowej. Pałace i kościoły były wyraźnym nośnikiem władzy królewskiej, bowiem wprowadzały elementy uderzająco odmienne od lokalnej tradycji. Choć Nubia znała monumentalne świątynie z czasów przedchrześcijańskich które były budowane z kamienia, to jednak chrześcijaństwo wniosło zupełnie nową jakość w architekturze oraz zmianę w postrzeganiu świątyni. Szczególnie uwidocznione były w krajobrazie kulturowym i społecznym potężnie świątynie kopułowe.

Świątynia chrześcijańska otwarta jest dla wiernych, a kult jest sprawowany w jej wnętrzu, natomiast świątynie niechrześcijańskie były domem bóstwa, a ofiary składano na ołtarzu znajdującym się przed świątynią. Wnętrze kościoła stanowi doskonałą przestrzeń dla przedstawień zarówno o charakterze sakralnym (jak sceny obrazujące wydarzenia z Pisma świętego czy świętych), jak również dla scen o charakterze oficjalnym – przedstawień władców, królów – bardzo często pod protekcją świętych, archaniołów, Matki Bożej czy Trójcy Świętej. Tego typu wizerunki miały legitymizować władzę królewską w oczach wiernych. Wyraźnie przekazywały, iż władca, który jest pod protekcją osób świętych, sprawuje władzę z nadania boskiego.

Budowle sakralne fundowane przez władcę były jednoznaczną manifestacją potęgi i bogactwa panującego, który akcentował swoją

¹⁷ S. Pugh, *Reading Landscape: Country – City – Capital*, Manchester 1990.

¹⁸ M. Drzewiecki, *Ufortyfikowane założenia architektoniczne w kontekście osadniczym w Górnej Nubii w czasach królestwa Makurii* [nieopublikowana dysertacja doktorska], Poznań 2012, s. 74.

władzę i demonstrował opiekę dla wspierającego go Kościoła. Świątynie bowiem swym rozmachem sławiły dostojęstwo fundatora. Koszty budowy monumentalnych świątyn w wyraźny sposób określały pozycję fundatora w hierarchii społecznej. Świątynie z cegły wypalanej symbolicznie nawiązywały do obcych wzorców kulturowych i jednocześnie podkreślały fizyczną odrębność elit polityczno-kościelnych. Manifestowały one w ten sposób swoje związki z uniwersalnymi symbolami chrześcijańskiej władzy politycznej¹⁹.

Jednym z elementów wykorzystania świątyn w kreowaniu ideologii królewskiej była fundacja kościołów o charakterze kommemoratywnym, które miały na celu upamiętnienie ważnych wydarzeń w historii Makurii, jak Kościół Północno-Zachodni, Kościół na Planie Krzyża w Starej Dongoli, czy też władców Makurii jak Wczesny Kościół Mozaikowy w Starej Dongoli przy grobach skalnych, Górny Kościół w Banganarti najprawdopodobniej będący mauzoleum władców Makurii.

Ich budowa miała za zadanie na trwałe naznaczyć krajobraz kulturowo-społeczny konkretnym wydarzeniem bądź osobą/osobami, które miały upamiętniać.

2.2. Kościoły jako element centralnej administracji państwowej (?)

Poszerzanie terenów przynależnych do centrum politycznego królestwa wymagało sprawnej kontroli ośrodków nadzorujących ład polityczno-społeczny, zarówno poprzez budowle, jak i administrację oraz garnizony wojskowe. Organizacja państwa wymagała stabilnej infrastruktury kontroli terytorium królestwa. Do głównych zadań takich ośrodków, zarówno większych osad (często ufortyfikowanych) oraz twierdz, należało „egzekwowanie lojalności politycznej, kiero-

¹⁹ P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2012, s. 50.

wanie mobilizacją militarną, kontrola handlu dalekosiężnego oraz manifestowanie monarszego majestatu, siły i władzy [...] Taka sieć lokalnych punktów egzekwowania władzy zapobiegała typowemu problemowi zmniejszania się skuteczności kontroli polityczno-administracyjnej wraz ze wzrostem odległości od miejsca pobytu władcy. [...] Sieć takich ośrodków umożliwiała sprawne sprawowanie władzy terytorialnej pod warunkiem, że centrum polityczne potrafiło wyegzekwować podstawową lojalność swoich lokalnych przedstawicieli, powstrzymując ich własne ambicje polityczne”²⁰.

Derek Welsby analizując strukturę osady zauważa, iż budynki użyteczności publicznej są rzadkością w nubijskim krajobrazie społecznym miast i wsi, z wyjątkiem kościołów. Większość osad dysponowała przynajmniej jednym kościołem, bardzo często centralnie umiejscowionym, a część osiedli posiadała kilka świątyń, zdecydowanie dużo więcej w stosunku do szacowanej populacji, co wydaje się wręcz fenomenem kulturowym chrześcijaństwa nubijskiego²¹.

Jednym z najbardziej skrajnych przypadków jest Tamit w którym funkcjonowało osiem kościołów, choć populacja szacowana jest na 200–400 osób²². Abu Salih w okolicach Soba rejestruje obecność 400 kościołów²³. Na Ikhmindi i Sabaqura oraz w Banganarti chrześcijańska świątynia zajmuje centralne miejsce w centrum osady. W Starej Dongoli zlokalizowano 20 budowli o charakterze sakralnym.

Na tej podstawie Derek Welsby wysuwa hipotezę, iż kościoły pełniły również funkcję centrów administracyjnych, choć trudno obecnie wyraźnie określić ich rolę w administracji państwowej. W Makurii uwidocznił się ścisły związek Kościoła z władzą, bowiem król sam mógł być kapłanem i sprawować liturgię, jeżeli

²⁰ Tamże, s. 45.

²¹ D. Welsby, *Settlement in Nubia in the Medieval Period*, s. 18–30.

²² W.Y. Adams, *Nubia Corridor to Africa*, New Jersey 1977, s. 488, 743.

²³ G. Vantini, *Oriental Sources concerning Nubia*, Heidelberg – Warsaw 1975, s. 326.

był wolny od przelanej krwi ludzkiej. Brak budynków administracyjnych poza kościołami w zdecydowanej większości osad sugeruje, iż kościoły odgrywały istotną rolę w administracji lokalnej.

Jednakże według Włodzimierza Godlewskiego i Adama Łajtara funkcja administracyjna kościołów w Makurii nie miała miejsca²⁴. Po pierwsze Derek Welsby w strukturze osady szukał czegoś w rodzaju magistratu, budynku o wyraźnie odmiennego od reszty domostw, który miałby pełnić funkcje administracyjne i publiczne. Ich brak spowodował wysunięcie teorii, iż w Makurii funkcję ośrodków administracyjnych pełniły budynki sakralne. W Nubii jednak takie struktury nigdy nie istniały, także dzisiaj można zaobserwować, że we wsi sudańskiej nie ma wyodrębnionych budynków administracyjnych, a urzędnicy mieszkają i pracują we własnych domach. Po drugie Makuria posiadała rozbudowany system państwowych urzędników administracyjnych, co potwierdzają teksty znalezione na stanowisku Qasr Ibrim²⁵. Kościół najprawdopodobniej nie pełnił znaczących funkcji administracyjnych, mógł być jedynie używany przez władcę do egzekwowania lojalności ideologicznej.

Klasztory w Nubii są rozpoznane w miastach, w tym dwa w Starej Dongoli, a także na wsiach, jak w Kasr el-Wizz w okolicach Faras, el-Ghazali i el-Ugal²⁶ i najprawdopodobniej w Selib. Pytanie, czy mogły odgrywać jakąkolwiek rolę w administracji

²⁴ Informacje uzyskane podczas XXI Konferencji Nubiologicznej w Gdańsku w dniach 6–8 czerwca 2014 r.

²⁵ Najważniejsze publikacje znalezionych tekstów: Plumley, Browne (1988); Browne (1989); Browne (1991); Łajtar, van der Vliet (2010).

²⁶ G.T. Scanlon, *Excavations at Kasr El-Wizz: A Preliminary Report. I*, „Journal of Egyptian Archaeology”, 56(1970), s. 29–57; tenże, *Excavations at Kasr El-Wizz: A Preliminary Report. II*, „Journal of Egyptian Archaeology”, 58(1970), s. 7–42; P.L. Shinnie i H. N. Chittick, *Ghazali – a Monastery in the Northern Sudan*. Sudan Antiquities Service Occasional Papers 5, Khartoum 1961; D.A. Welsby, *Life on the Desert Edge. 7000 Years of Settlement in the Northern Dongola Reach, Sudan*. London 2001, s. 21–25.

zarówno państwowej, jak i kościelnej, jest nadal otwarte²⁷. Mnisi posługiwali się greką bądź językiem koptyjskim, koniecznymi do korespondencji z Bizancjum oraz Egiptem. Najprawdopodobniej to jednak język koptyjski i staronubijski były językami administracji państwowej²⁸, a języka greckiego używano w Makurii jako języka Kościoła – w liturgii i w administracji kościelnej. Bardzo często spośród mnichów wybierano biskupów.

Władca poprzez włączenie Kościoła w strefę polityki stworzył imponującą przestrzeń sprawowania władzy zwierzchniej, która posiadała wsparcie militarne i sakralne. Monarcha materialnie manifestował swoją nadrzędność i bogactwo oraz egzekwował lojalność ideologiczną, która przejawiała się „w stosowaniu przymusu postrzegania zasad uniwersalnej religii oraz fundowaniu kościołów i klasztorów poddanych hierarchicznej kontroli”²⁹. Budowa nowych obiektów sakralnych oraz ustanowienie uniformizowanego monopolu grzebalnego zgodnego z uniwersalną eschatologią chrześcijańską jest widoczne w materiale archeologicznym Makurii.

„Władza królewska, identyfikacja etniczna i jedność kościelna umożliwiały, współpracując, ale też konkurując ze sobą integrację polityczną”³⁰. W Makurii król poprzez hierarchię kościelną reali-

²⁷ Tenże, *Settlement in Nubia in the Medieval Period...*, s. 21–43.

²⁸ G. Ochała, *Wielojęzyczność w Nubii chrześcijańskiej w ujęciu ilościowym i jakościowym*, referat wygłoszony podczas XXI Konferencji Nubiologicznej w Gdańsku w dniach 6–8 czerwca 2014 r.; Język staronubijski wywodzi się z nilo-saharyjskiej rodziny językowej. Najprawdopodobniej był językiem mówionym w Nubii już od VI w. Do XI w. poświadczony jest w postaci pojedynczych zwrotów lub zdań w tekstach greckich. Na przełomie XI i XII w. w języku tym zapisywane całe teksty. Por. G. Browne, *Old Nubian Texts from Qasr Ibrim II, EES Texts from Excavations 10*, London 1989, s. 614–615. Na temat wprowadzenia staronubijskiego do centralnej administracji państwowej zob.: G. Ochała, *Chronological Systems of Christian Nubia*, „The Journal of Juristic Papyrology Supplement”, 16(2011), s. 348–349.

²⁹ Urbańczyk, dz. cyt., s. 50.

³⁰ Tamże, s. 51.

zował program ideologiczny i polityczny. Kościół służył władcy do pilnowania porządku społeczno-politycznego.

3. Rozumienie świątyni przez wiernych

Ciekawym aspektem w badaniach nad funkcją kościołów w krajobrazie społeczno-kulturowym jest to, jak laikat rozumiał świątynię chrześcijańską i jakich funkcji od niej oczekiwał. Problematyka pielgrzymowania przez wiernych do miejsc kultu religijnego o szczególnym znaczeniu może rzucić światło na ten aspekt.

Miejsca pielgrzymkowe zyskały swój status dzięki posiadaniu specjalnych przedmiotów kultu (relikwii, łaskami słynących wizerunków), które nie są spotykane w innych ośrodkach, a od których wierzący oczekiwali uproszenia specjalnych łask, przede wszystkim uzdrowień. W Makurii takim miejscem mogło być Banganarti. Obecność portyku w Górnym Kościele jest przez B. Żurawskiego identyfikowana jako cecha miejsc pielgrzymkowych w Nubii. O wadze miejsca przemawia liczba pielgrzymów odwiedzających to centrum, a także takie elementy, jak obecność licznych inskrypcji na ścianach kościoła świadczących o tym, iż w świadomości pielgrzymów miało ono szczególne znaczenie.

Nie należy zapominać, że również laikat uznawał budowę świątyni jako element manifestowania swej pozycji i przywiązania do chrześcijaństwa. Bogaci mieszkańcy fundowali więc we własnym zakresie kościoły, które miały ukazać ich prestiż wobec współmieszkańców. Właścicielami kościołów byli zarówno mężczyźni, jak i kobiety.

* * *

Podstawowym problemem w badaniach nad funkcją architektury sakralnej w sieci osadniczej jest słabo rozpoznane osadnictwo w rejonie dongolańskim. Na osadach badane są głównie kościoły, natomiast strefa mieszkalna pozostaje zasadniczo nierozpoznana.

Architektura sakralna w Makurii także nie została jeszcze satysfakcjonująco zbadana, co powoduje, iż w przyszłości mogą zostać odkryte kościoły, które rzucą nowe światło na architekturę sakralną i jej funkcje.

Budownictwo kościołów trwało w Makurii przez cały okres funkcjonowania królestwa, co daje możliwość wyciągnięcia szerokich wniosków co do rozwoju miejscowej architektury i znaczenia świątyni dla lokalnych społeczności. W wielu przypadkach zaznaczyła się ciągłość miejsc sprawowania kultu, na zniszczonych kościołach budowane były następne, co wskazuje, iż dane miejsce było szczególnie naznaczone przez *sacrum* w świadomości społeczeństwa nubijskiego. Liczne przebudowy uwiadcniają zmiany w zasadach konstrukcyjnych budowli w kolejnych fazach funkcjonowania królestwa Makurii.

Kościoły bardzo często stanowiły element strukturalny większych założeń architektonicznych, niekiedy bardzo rozbudowanych, formowanych przez dłuższy czas. Rozwiązania konstrukcyjne używane w budownictwie sakralnym były bardzo różnorodne, odpowiednio do znaczenia budowli i sprawowanych przez nią funkcji.

Egipt, który sąsiaduje z Nubią, z pewnością miał znaczący wpływ na to, co działo się w Makurii. Kościół w Nobadii podlegał monofizykiemu patriarchatowi w Aleksandrii, natomiast Kościół w Makurii początkowo patriarchatowi melchickiemu. Pojawia się pytanie, który obrządek dominował w rejonie dongolańskim po połączeniu obu królestw na początku VIII wieku pod zwierzchnictwem Makurii i czy jest możliwe rozpoznanie charakteru obrządku w materiale archeologicznym. Rodzą się kolejne pytania: czy przestrzeń sakralna wykształcona w Makurii łączyła w sobie cechy liturgii pochodzącej z Egiptu i liturgii tradycji bizantyjskiej oraz jak w Makurii przenikał się obrządek monofizycki z melchickim, bowiem dysponujemy świadectwami o współistnieniu obydwu obrządków chrześcijańskich w tym samym czasie. Analiza formy architektonicznej i sprawowanych funkcji w obrębie konkretnej budowli może być bardzo po-

mocna w próbie rekonstrukcji liturgii Kościoła nubijskiego, bowiem poznanie przestrzeni sakralnej w ujęciu archeologiczno-teologicznym (liturgicznym) może wnieść nowe światło na to zagadnienie.

Architektury chrześcijańskiej nie można zrozumieć bez jej liturgicznego kontekstu. Świątynie chrześcijańskie żyły bowiem bogatym życiem wewnętrznym, którym była liturgia usprawiedliwiająca ich egzystencję. Dzięki źródłom archeologicznym i historycznym jest możliwe odtworzenie wyglądu wnętrza kościołów, ale także próba rekonstrukcji obrządków, które się w nich odbywały. Jest to możliwe w odniesieniu do Nubii, gdyż wielowiekowa ewolucja architektury sakralnej pozwala na prześledzenie kolejnych etapów rozwojowych i zmian w wyposażeniu liturgicznym, a konfrontacja obiektów nubijskich z kościołami z innych terenów chrześcijańskiego Bliskiego Wschodu, szczególnie z Egiptu, Palestyny, Syrii, a także Bizancjum pozwala na ustalenie, czy rozwiązania znane z Nubii dotyczące liturgicznego wykorzystywania kościołów były oryginalne, nubijskie czy też zapożyczone z zewnątrz. Jednakże podstawową trudnością w badaniach nad liturgią nubijską jest nieprecyzyjne datowanie wielu kościołów, a także słaby stan zachowania źródeł pisanych³¹.

BIBLIOGRAFIA

- Adams W.Y., *Nubia Corridor to Africa*, New Jersey 1977.
- Browne, G.M., *Old Nubian Texts from Qasr Ibrim II, EES Texts from Excavations 10*, London 1989.
- Browne, G.M., *Old Nubian Texts from Qasr Ibrim III, EES Texts from Excavations 12*, London. 1991.
- Caraher, W., *Early Christian Baptisteries: A Short Discussion*, <http://www.scribd.com/doc/29902863/Early-Christian-Baptisteries-Working>, [05.08.2015].

³¹ T. Gołgowski, *Liturgia w Nubii i problem jej rekonstrukcji*, „Seculum Christianum”, 14(1) 2007, s. 46.

- Drzewiecki, M., *Ufortyfikowane założenia architektoniczne w kontekście osadniczym w Górnej Nubii w czasach królestwa Makurii* [nieopublikowana dysertacja doktorska], Poznań 2012.
- Forstner, D., *Świat symboliki chrześcijańskiej: leksykon*, Warszawa 2001.
- Gołgowski, T., *Liturgia w Nubii i problem jej rekonstrukcji*, „Secculum Christianum”, 14(2007), z. 1, s. 43–51.
- Gołgowski, T., *Ołtarz i jego wyposażenie w Nubii chrześcijańskiej*, w: B. Iwaszkiewicz-Wronikowska, D. Próchniak (red.), *Sympozja Kazimierskie poświęcone kulturze świata późnego antyku i wczesnego chrześcijaństwa, Ofiara – kapłan – ołtarz, w świetle późnego antyku*, t. 6, Lublin 2008, s. 267–287.
- Gryglewski, P., *Przestrzeń, fundator, budowla – struktura regionalna w badaniach nad rekonstrukcją krajobrazu architektonicznego*, „Folia Sociologica”, 37(2011), s. 75–86.
- Hani, J., *Symbolika świątyni chrześcijańskiej*, Kraków 1994.
- Johnson, M., *Behind the castle gate from Medieval to Renaissance*, London – New York 2002.
- Łajtar, A., J. van der Vliet, *Rich Ladies of Meinarti and Their Churches with an Appended List of Sources from Christian Nubia Containing the Expression “Having the Church of So-and-So”*, „Journal of Juristic Papyrology”, 28(1998), s. 35–53.
- Łajtar, A., J. van der Vliet, *Qasr Ibrim. The Greek and Coptic Inscriptions Published on Behalf of the Egypt Exploration Society, The Journal of Juristic Papyrology Supplement 13*, Warszawa 2010.
- Nadolski, B., *Liturgika*, t. 1: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989.
- Ochała, G., *Chronological Systems of Christian Nubia, The Journal of Juristic Papyrology Supplement 16*, Warszawa 2011.
- Plumley, J.M., G.M. Browne, *Old Nubian Texts from Qasr Ibrim I, EES Texts from Excavations 9*, London 1988.
- Pugh, S., *Reading Landscape: Country – City – Capital*, Manchester 1990.
- Rabiej, J., *Tradycja i nowoczesność w architekturze kościołów katolickich: świątynia fenomenem kulturowym*, Gliwice 2004.

- Scanlon, G.T., *Excavations at Kasr El-Wizz: A Preliminary Report. I*, „Journal of Egyptian Archaeology”, 56(1970), s. 29–57; *Excavations at Kasr El-Wizz: A Preliminary Report. I*, „Journal of Egyptian Archaeology”, 58(1972), s. 7–42.
- Shinnie, P.L., H.N. Chittick, *Ghazali – a Monastery in the Northern Sudan*. Sudan Antiquities Service Occasional Papers 5, Khartoum 1961.
- Symeon z Tessaloniki, *O świątyni Bożej*, tłum. A. Maciejewska, Kraków 2007.
- Urbańczyk, P., *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2012.
- Vantini G., *Oriental Sources concerning Nubia*, Haidelberg – Warsaw 1975.
- Welsby D.A., *Life on the Desert Edge. 7000 Years of Settlement in the Northern Dongola Reach, Sudan*, London 2001.
- Welsby D.A., *Settlement in Nubia in the Medieval Period*, w: I. Caneva and A. Roccati (red.), *Acta Nubica, proceedings of the Nubian Society conference of the X International Conference of Nubian Studies Rome 9–14 September 2002*, Rome 2006, s. 21–43.
- Welsby D.A., *Medieval kingdoms of Nubia: pagans, Christians, and Muslims along the middle Nile*, w: Welsby D. A., Phillipson D. W. (red.), *Empires of the Nile*, London. 2008, s. 197–515.
- Żurawski, B., *Kilka uwag o sztuce i obrządku kościoła nubijskiego (VII–XIV wiek) na podstawie wykopalisk w Baganarti i Selib*, w: Cisło W., Różański J., Ząbek M. (red.), *Sudan – bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, Warszawa 2012, s. 116–150.

The importance of the Christian temple in the light of the settlement in Makuria

SUMMARY

The Christian church architecture was introduced to Makuria as a result of centralized Christianity, which took place in the area with the arrival of missionaries from the Byzantine Empire in the sixth century. The paper attempts to analyze the Christian church architecture as a sign of functioning in the social space and its role in society Makuria.

ADRIAN CHLEBOWSKI

KORDOFAN PÓŁNOCNY W PERSPEKTYWIE BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH

Ocena potencjału badawczego

Rezultaty prawie dwóch wieków badawczej eksploracji Kordofanu Północnego¹ ukazują ogromne bogactwo archeologiczne tych ziem. Świadczy o tym zarówno zróżnicowanie samych obiektów jak również ich odmienność od form paralelnych znalezisk z doliny Nilu. Pomimo niezwykle interesujących wyników dotychczasowych badań, wskazujących nie tylko na złożoność wytworów kultury, ale również na pewną ciągłość chronologiczną, wiedza o przeszłości tego obszaru to wciąż sfera domysłów i ogólnikowych analogii z terenami przyległymi. Trudno nie odnieść wrażenia, iż Kordofan obecnie znajduje się poza głównym nurtem archeologii Sudanu, nastawionej nade wszystko na badania w Dolinie Nilu czy Sudanu Wschodniego (rejon Morza Czerwonego czy obszar Butany). Zastanawia zatem fakt, iż obszar o niewątpliwie bogatej przeszłości jest prawie całkowicie pomijany w debacie dotyczącej archeologii Sudanu. Remedium na ową przypadłość wydaje się być wzmożenie prac badawczych. Celem niniejszego artykułu jest zatem refleksja nad perspektywami badawczymi oraz czynnikami ograniczającymi potencjalne przedsięwzięcia z zakresu archeologii w Kordofanie Północnym. Wśród tych dwóch grup wyróżniłem czynniki zewnętrzne i wewnętrzne, które w moim przekonaniu mają istotny

¹ Kordofan Północny jest jedną z 18 prowincji Sudanu, położoną na zachód od doliny Nilu.

wpływ na całościowy stan archeologii na tym obszarze. Czynniki wewnętrzne dotyczą archeologii i jej dyskursu. Z kolei zewnętrzne odnoszą się do zjawisk spoza kręgu naukowego.

Dotychczasowe badania

Wiedza dotycząca studiów nad przeszłością Kordofanu Północnego jest rozproszona po wielu źródłach. W ogólnym ujęciu, dzieje badawcze Kordofanu Północnego, można podzielić na trzy następujące po sobie etapy. Pierwszym z nich jest tzw. „faza antykwaryczna”, związana z pierwszymi odkryciami i relacjami podróżników, żołnierzy czy urzędników kolonialnych, którzy w ramach podróży (prywatnych, jak i oficjalnych wypraw administracyjnych) rejestrowali („kolekcjonowali”) napotkane stanowiska archeologiczne. Relacje o takim charakterze zawarli w swoich publikacjach m.in. Ignatius Pallme², James Augustus Grant³, Hubert Conway Maydon⁴, Douglas Newbold⁵ czy Cyril Aleksander Edward Lea⁶.

Okres pierwszych badań archeologicznych związany jest z postępującą profesjonalizacją archeologii, a także wcześniejszą fazą antykwaryczną. To z tego okresu (I połowa XX w.) pochodzi najwięcej publikacji, dotyczących problemu przeszłości Kordofanu Północnego. W sposób wyraźny poświadczają postęp

² I. Pallme, *Travels in Kordofan*, London 1844.

³ J.A. Grant, *Itinerary from Debbé to El Obeyad, on the Upper Nile, with Details of Places of Most Importance, after the Survey of Staff-Colonel R. E. Colston*, „Proceedings of the Royal Geographical Society of London”, 20(1875–1876), z. 4, s. 357–362.

⁴ H.C. Maydon, *North Kordofan to South Dongola*, „The Geographical Journal”, 61(1923), z. 1, s. 34–41.

⁵ D. Newbold, *A Dessert Odyssey of a Thousand Miles*, „Sudan Notes and Records”, 7(1924), z. 1, s. 43–92.

⁶ C.A.E. Lea, *On Trek in Kordofan. The Diaries of a British District Officer in the Sudan 1931–1933*, New York 1994.

w prowadzeniu badań tj. zastosowania prospekcji terenowej dla wybranych obszarów⁷, organizację interdyscyplinarnych ekspedycji naukowych⁸, zastosowanie technik inwazyjnych do prowadzenia badań na wybranych obszarach/obiektach⁹ a także dokładniejszą dokumentację (sporządzanie planów, rycin, fotografii) pojedynczych stanowisk¹⁰.

W roku 1979 badania etnoarcheologiczne na obszarze Kordofanu Północnego przeprowadziła Rebeca Bradley z Uniwersytetu w Cambridge¹¹. Kolejne prace z zakresu archeologii zrealizowały w XXI w. następujące ośrodki: Uniwersytet w Lille (III), Uniwersytet Chartumski oraz Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Dominowała metoda badań powierzchniowych, wsparta urządzeniami GPS służącymi do rejestracji położenia przestrzen-

⁷ J.M. Edmonds, *An arrowhead from Zankor*, „Sudan Notes and Records”, 23(1940), z. 1, s. 193; J.M. Edmonds, *Some stonewalled enclosures in Dar Hawawir*, „Sudan Notes and Records”, 23(1940), z. 2, s. 295–303.

⁸ D. Newbold, W.B.K. Shaw, *An exploration in the South Libyan Desert*, „Sudan Notes and Records”, 11(1927), s. 103–194; W.B.K. Shaw, *The Ruins at Abu Sufyan*, „Sudan Notes and Records”, 19(1936), z. 2, s. 324–326; M. Mason, K.S. Sandford, W.B.K. Shaw, *An Expedition in the Southern Libyan Desert*, „The Geographical Journal”, 87(1936), z. 3, s. 193–217.

⁹ A.E.D. Penn, *The Ruins of Zankor*, „Sudan Notes and Records”, 14(1931), z. 2, s. 179–184; D. Newbold, *The history and archaeology of the Libyan Desert*, „Sudan Notes and Records”, 26(1945), z. 2, s. 229–239.

¹⁰ H. MacMichael, *Rock Pictures in North Kordofan*, „The Journal of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland”, 39(1909), s. 562–568; C.G. Seligman, *A prehistoric site in Northern Kordofan*, „Annals of Archaeology and Anthropology”, 7(1914–1916), s. 107–114; A.J. Arkell, *An old Nubian inscription from Kordofan*, „American Journal of Archaeology”, 55(1951), z. 4, s. 353–354.

¹¹ Badaczka starała się ocenić funkcjonowanie społeczności koczowniczych w okresie meroickim dla wybranego obszaru doliny Nilu tj. trójkąta Nil/Atbara poprzez analizę współczesnych grup. Ze względu na jego liczne przekształcenia społeczno-ekonomiczne, badania przeprowadzone zostały na terenie Dar Kababish, wśród ludności Kababish. R. Bradley, *Nomads in the Archaeological Records. Case Studies in the Northern Provinces of the Sudan*, „Meroitica”, 13(1992), s. 35.

nego stanowisk. Badacze skoncentrowali się na nakreśleniu ram kulturowo-historycznych dla regionu, a także ustaleniu możliwych przeszłych kontaktów z doliną Nilu i obszarami sąsiednimi¹². Misja francuska przeprowadziła badania na terenie dwóch stanowisk odkrytych jeszcze w I połowie XX wieku tj. Abu Sofyan i Zankor. Dodatkowo przebadano również ich najbliższą okolicę. Z kolei misje polska i sudańska skupiły się na obszarach dotychczas nie rozpoznanych pod kątem archeologicznym.

Ograniczenia współczesnych badań archeologicznych. Czynniki wewnętrzne

Na stan wiedzy dotyczącej przeszłości Kordofanu Północnego kluczowy wpływ ma niewielka liczba prowadzonych tam prac badawczych. Swoista marginalizacja problematyki badawczej, a także brak nowych danych zdecydowanie uniemożliwia prowadzenie głębszych rozważań nad tym zagadnieniem. Co więcej, sytuacja ta przekłada się bezpośrednio na zadawane pytania

¹² Badacze z Uniwersytetu Chartumskiego w swoim projekcie skupili się na ocenie podobieństw pomiędzy ceramiką zarejestrowaną na terenie Kordofanu Północnego, a tą pochodzącą z doliny Nilu. Abdelrahim Mohamed Khabir Hassan, Howeida Ahmed Adam, *Pottery from Sites Surveyed in Sodari District, Kordofan Province. An Interim Report 2008–2009*, „Sudan & Nubia”, 15(2011) s. 18–22. Z kolei założeniem archeologów z Uniwersytetu w Lille (III) było określenie dokładnej chronologii zasiedlenia poszczególnych stanowisk, przy użyciu analogii oraz datowania C14. B. Gratien, *Prospection dans le Kordofan occidental, autour de Zankor et d'Abou Sofyan (2002–2005)*, w: *Between the cataracts. Proceedings on the 11th Conference of Nubian Studies*. Warsaw University, 27August – 2 September 2006, Part two: Session papers. PAM Supplement Series 2, red. W. Godlewski i A. Łajtar, Warsaw 2010, s. 242. Próba przełamania historyczno-kulturowego stereotypu badawczego były badania Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, których celem była refleksja nad przestrzennym rozmieszczeniem stanowisk, a także fenomenem osady na Al-Nurein i jej relacji z najbliższym otoczeniem.

badawcze, wpisane prawie wyłącznie w nurt archeologii kulturowo-historycznej. Dotyczą one w większości ustalenia chronologii i wyznaczenia grup kulturowych w oparciu o pozyskane pozostałości materialne. W młodym jeszcze dyskursie archeologii Kordofanu Północnego zdecydowanie brak nowych podejść badawczych, w których ogólna refleksja nad poszczególnymi zagadnieniami wychodziłaby poza ten ogólnie przyjęty nurt. Zatem brak ewidencji archeologicznej i w konsekwencji pytań nie buduje zainteresowania wśród empirycznie nastawionych archeologów, co wpływa na brak inicjatyw badawczych – tworzy się swoiste błędne koło.

Istotnym problemem we wstępnym planowaniu posunięć badawczych jest ograniczony dostęp do dokumentacji z wcześniejszych badań. W kwestii sprawozdań, jedyne teksty traktujące o wynikach prac badawczych prowadzonych w XX w. na terytorium Kordofanu zawierają się w formie publikacji w czasopiśmie bądź formie książkowej. NCAM¹³ nie prowadzi archiwizacji oraz digitalizacji sprawozdań czy publikacji dotyczących szeroko pojętej archeologii Sudanu, pochodzących z okresu Kondominium Brytyjsko-Egiptowskiego.

Ograniczenia współczesnych badań archeologicznych. Czynniki zewnętrzne

Zarówno środowisko, jak i krajobraz Kordofanu Północnego znacząco różnią się od doliny Nilu. Okresowe opady, suchy klimat utrzymujący się przez większą część roku oraz relatywnie niewielka liczba studni ma realny wpływ na logistyczne ograniczenia dla współczesnych ekip badawczych, znacząco utrudniając prowadzenie badań terenowych.

¹³ National Corporation for Antiquities and Museums.

Jednym z najpoważniejszych problemów współczesnego Kordofanu Północnego jest woda¹⁴. Aspekt ten był wielokrotnie poruszany już przez XIX i XX-wiecznych podróżników, którzy w swoich relacjach zwracali uwagę na konieczność dostosowania trasy podróży do rozmieszczenia studni¹⁵. Oczywiście współcześnie sytuacja wygląda nieco inaczej. W dobie intensywnego rozwoju infrastruktury na terenie Sudanu, wiele piaszczystych dotąd traktów zastąpiły drogi asfaltowe, łączące ze sobą najważniejsze ośrodki administracyjne poszczególnych regionów. Takie połączenie powstało również na linii Chartum – El-Obeid, co istotnie wpłynęło na poprawę lokalnego handlu i transportu, w tym również dostaw wody pitnej. Obecnie konwoje bądź pojedyncze ciężarówki transportują wodę do wiosek, gdzie nie funkcjonują studnie. Pomimo tych niemałych udogodnień, planowanie dłuższych sezonów badawczych jest niezwykle problematyczne. Na terenie Kordofanu Północnego wciąż dominują piaszczyste drogi, które przemierzać mogą jedynie pojazdy terenowe bądź ciężarówki. Ponieważ większość misji działa na obszarach oddalonych od El-Obeid o kilkaset kilometrów, transport sprzętu, a także wody jest kluczowym aspektem logistycznym w planowaniu jakiegokolwiek przedsięwzięcia badawczego. Na ów fakt zwróciła uwagę misja Uniwersytetu Lille III w swoich raportach z *survey'u* przeprowadzonego w rejonie Jebel Zankor w latach 2002–2003. W ocenie Brigitte Gratien istotnym czynnikiem utrudniającym prowadzenie badań był brak dostępu do wody pitnej. Pobliskie *hafiry*, a także dwie studnie znajdujące się na terenie wioski były całkowicie wyschnięte, podczas gdy najbliższe ujęcie wody znajduje

¹⁴ Już na początku wieku XX Watkins Lloyd, późniejszy gubernator prowincji Kordofan Północny, zawarł w swoim sprawozdaniu z podróży następujące stwierdzenie: *Water is the most absorbing topic of conversation in Northern Kordofan*. W. Lloyd, *Notes on Kordofan Province*, „The Geographical Journal”, 35(1910), z. 3, s. 252.

¹⁵ A.T. Holroyd, *Notes on a Journey to Kordofán, in 1836–7*, „Journal of the Royal Geographical Society of London”, 9(1839), s. 188; H.C. Maydon, dz. cyt., s. 35.

się w Foga, w odległości około 30 km od wsi Zankor. Problemem są również wysokie temperatury mające realny wpływ na termin i długość potencjalnego sezonu badawczego.

W kontekście prowadzenia prac archeologicznych w Kordofanie Północnym nie sposób nie wspomnieć o dynamicznie zmieniającej się sytuacji politycznej. Jest to niezwykle istotny czynnik determinujący możliwość przeprowadzenia badań. W maju 2011 r. pomiędzy Sudanem i Sudanem Południowym wybuchł kolejny konflikt graniczny, zapoczątkowany poprzez zaanektowanie przez Sudan spornego regionu Abyei, znajdującego się w Kordofanie Południowym¹⁶. Kordofan Północny jako obszar graniczący bezpośrednio z Kordofanem Południowym oraz Darfurem Zachodnim, często służy jako swoisty kanał przerzutowy dla przemieszczających się grup rebelianckich. Był to głównym powód przerwania misji badawczych przez ośrodki z Francji oraz Polski. Sezon badawczy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w 2012 r. przerwany został już na samym początku. Bezpośrednio miało to związek z wydarzeniami z 25 grudnia poprzedniego roku. Zginął wtedy Khalil Ibrahim, przywódca Ruchu Sprawiedliwości i Równości, będącego największym ugrupowaniem zbrojnym na terytorium Darfuru Zachodniego¹⁷. Został zabity przez armię rządową Sudanu w rejonie miejscowości Wad Banda leżącej na terenie Kordofanu Północnego¹⁸. Wydarzenia te doprowadziły do ożywionego ruchu grup rebelianckich na pograniczu wymienionych *wilajetów*.

Poważnym wyzwaniem dla ekip badawczych oraz lokalnych władz jest zmierzenie się z dewastacją stanowisk archeologicznych. Na ten istotny problem jako pierwsza zwróciła uwagę misja francuska. Podczas rozpoznawczych badań powierzchniowych

¹⁶ A. Hsiao, R. Rendón, *Resolving the Abyei Crisis. Preventing Violence and Promoting Peace*, www.enoughproject.org/files/Abyei_Report.pdf [15.06.2015].

¹⁷ <http://www.bbc.co.uk/news/world-africa-16328441> [15.06.2015].

¹⁸ Tamże.

w rejonie Zankor w roku 2002, archeolodzy odnotowali wyraźne ślady systematycznego rozbierania konstrukcji z wypalanych cegieł, a następnie wywożenia tego budulca¹⁹. Skutki tych działań widoczne są przede wszystkim na przestrzeni znajdującej się wewnątrz murów. Odpowiedzialność za to ponoszą mieszkańcy znajdującego się w pobliżu miasta En-Nahud. O skali procederu może świadczyć fakt, iż sprawcy używają samochodów ciężarowych do transportu skradzionych cegieł. Również polska misja podczas swoich badań na terenie dystryktu Sodiri spotkała się z przykładami niszczenia obiektów o charakterze archeologicznym. Szczególnie negatywny wpływ na stan zachowania grobów miało poszerzanie pól uprawnych. Pojawiły się także przypadki nielegalnych wykopalisk. Na cmentarzyskach w pobliżu Suoni Al-Songor odnotowano groby z wkopami o charakterze rabunkowym²⁰. Jednak były to pojedyncze przykłady. Badania terenowe wykazują w znacznej części dobry stan zachowania grobów czy osad. Mimo pojedynczych przypadków rozkopanych grobów, większość obiektów nie nosi znamion destrukcyjnych działań człowieka. Oczywiście trudno ocenić skalę tego zjawiska na podstawie rozpoznania terenowego na kilku obszarach²¹. Niemniej

¹⁹ Informacja ta zawarta została w niepublikowanym raporcie, złożonym przez misję francuską w *National Corporation for Antiquities and Museums*.

²⁰ Ali Elmirghani Ahmed, A. Chlebowski, P. Maliński, *Polskie badania nad ludami i kulturami Kordofanu – historia, najnowsze wyniki i przyszłe perspektywy*, w: W. Cisko, J. Różański, M. Ząbek (red.), *Bilad as Sudan – kultury i migracje*, Warszawa 2013, s. 241.

²¹ Na terenie doliny Nilu, częstokroć rabunkowe badania inspirowane były legendami o znajdujących się w ruinach bądź grobach skarbach, strzeżonych przez dziny. P. Maliński, *Między wykopaliskami rabunkowymi a archeologicznym. Społeczno-kulturowa funkcja materialnych śladów przeszłości w Dolinie Nilu (na przykładzie plemienia Manasir z północnego Sudanu)*, Poznań 2012, s. 232 (nieopublikowana praca doktorska). Motyw istnienia skarbów na terenie stanowisk archeologicznych jest zjawiskiem właściwym dla kręgu arabsko-muzułmańskiego.

w perspektywie intensyfikacji prac badawczych na terenie Kordofanu Północnego, działania archeologów mogą zainspirować miejscową ludność do samodzielnych wykopalisk. Nie tylko czynnik antropologiczny determinuje stan zachowania poszczególnych obiektów. Wiele grobów nosi znamiona destrukcji powodowanej erozją wodną oraz eoliczną.

Znaczącym utrudnieniem dla współczesnych zagranicznych misji działających w rejonie Kordofanu Północnego jest brak szczegółowych i aktualnych map dla poszczególnych obszarów. Poprzez archiwum Durham University istnieje dostęp do bazy map, wykonanych w ramach programu *Sudan Survey Maps* pomiędzy 1856 a 1950 rokiem²². Niestety przez nieodpowiednia/zbyt dużą skalę nie mogą one zostać użyte podczas szczegółowych badań terenowych.

Dotychczas żadna z misji nie zastosowała podczas prowadzenia badań szeroko pojętej teledetekcji lotniczej do mapowania stanowisk archeologicznych²³. Przynajmniej współcześnie powód zaniechania tych działań jest niezwykle prozaiczny. Zorganizowanie przelotu prospekcyjnego na obszarze Kordofanu Północnego jest poważnie utrudnione ze względów logistycznych. Głównym problemem jest uzyskanie stosownych pozwoleń. W praktyce, ów problem wykazał projekt Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza *Fortresses of Sudan: following O.G.S. Crawford*, który odbył się w 2008 r. na terenie doliny Nilu. Liczne utrudnienia, w tym właśnie spowodowane uzyskaniem odpowiednich zezwoleń, do-

²² Mapy wykonano w skali 1:250000. Część z map została poddana digitalizacji i możliwy jest do nich dostęp online. <http://valentine.dur.ac.uk/apps/maps/Sudan250000/index.html> [15.06.2015].

²³ Ojciec archeologii lotniczej, O.G.S. Crawford prowadząc badania a terenie Darfuru ograniczył się do metody field-walking, nie będąc w stanie przeprowadzić prospekcji powietrznej. O.G.S. Crawford, *Archaeology in the field*, London 1953, s. 226–228.

prowadziły do porzucenia idei wykonania lotów prospekcyjnych przez poznańskich archeologów²⁴. Dodatkowym utrudnieniem jest wspomniana już niestabilna sytuacja polityczna, która wzmacnia niebezpieczeństwo dla każdorazowego lotu.

Perspektywy i możliwości badawcze. Możliwości wewnętrzne

Zaprezentowane w pierwszej części metody przeszłych i obecnych prospekcji archeologicznych wykazują silną tendencję do prowadzenia badań o charakterze nieinwazyjnym, tzn. takich, które rejestrując i dokumentując stanowisko bądź pojedyncze obiekty, nie prowadzą do ich bezpowrotnego zniszczenia. Wraz z postępem technologicznym, kolejne ekspedycje zastosowały nowe narzędzia, umożliwiające nie tylko dokładniejszą rejestrację napotkanych obiektów, ale także podjęcie wstępnego rozpoznania terenu badań czy przeprowadzenia analiz przestrzennych.

Do najpowszechniejszych metod badawczych stosowanych zarówno przez badaczy w pierwszej połowie XX w., jak i przez misje współczesne, są badania powierzchniowe. W swoim ogólnym założeniu polegają one na szczegółowym rekonesansie określonego obszaru, którego celem jest rejestracja przeszłych śladów działalności człowieka²⁵. Wiele czynników wpływa na fakt stosowania tej metody na terenie Kordofanu Północnego. W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestii logistycznych. Badania powierzchniowe są metodą pozwalającą w krótkim czasie nie

²⁴ M. Drzewiecki, W. Rączkowski, *Following O.G.S. Crawford: satellite images and field archaeology in Sudan*, w: R. Lasaponara i N. Masini (red.), *Proceedings of the 1st International EARSeL Workshop CNR, Rome, September 30 – October 4, 2008. Advances on remote Sensing for Archaeology and Cultural Heritage Management*, Rome 2010, s. 4.

²⁵ D. Ławecka, *Wstęp do archeologii*, Warszawa 2003, s. 42.

tylko na rozpoznanie pod kątem archeologicznym sporych połąci określonego terenu, ale także nakreślenia planu poszczególnych stanowisk oraz wyznaczenie ich zasięgu. Istotnym czynnikiem ułatwiającym powierzchnię eksplorację Kordofanu Północnego jest specyfika środowiska. Ten półpustynny obszar pokrywa uboga flora, która nawet w krótkim okresie pory deszczowej, nie stanowi utrudnienia dla prowadzenia badań powierzchniowych. Czynnikiem ten ma duży wpływ na widoczność, a także stan zachowania obiektów oraz stanowisk archeologicznych. Osady, zbiorniki na wodę deszczową czy ogromne cmentarzyska są integralną częścią krajobrazu Kordofanu, toteż ich rozpoznanie i lokalizacja w terenie nie stanowi większego problemu. Ta uwaga dotyczy również wyrabowanych bądź zerodowanych grobów.

Istotnym zespołem metod, częściowo zastosowanych już na gruncie archeologii Kordofanu Północnego jest teledetekcja (ang. *remote sensing*). Polega ona na pozyskaniu informacji o obiektach występujących na powierzchni ziemi za pomocą znajdujących się w pewnej odległości od celu badań sensorów²⁶. W tę definicję włączone są również systemy pozyskiwania obrazów przy użyciu metod fotograficznych oraz cyfrowych czujników wielospektralnych będących podstawą nowoczesnej teledetekcji²⁷.

Lotnicze metody prospekcji terenowej nie zostały dotąd użyte na szeroką skalę w badaniach na terenie Kordofanu Północnego. Stwierdzenie to dotyczy przede wszystkim zastosowania archeologii lotniczej. Powietrzny rekonesans służy dokumentacji widocznych z tej perspektywy stanowisk oraz śladów przeszłych krajobrazów, zmienionych niejednokrotnie przez współczesne formy terenu

²⁶ M. Giardino, B.S. Haley, *Airborne Remote Sensing and Geospatial Analysis*, w: J.K. Johnson (red.), *Remote Sensing in Archaeology: An Explicitly North American Perspective*, Tuscaloosa 2006, s. 48.

²⁷ Tamże, s. 48.

czy zabudowań²⁸. Proces badawczy obejmuje także późniejszą interpretację zdjęć lotniczych²⁹.

W obliczu niemożności aplikacji tej metody realną perspektywą jest kwerenda w archiwach państwowych oraz tych należących do placówek naukowych. W okresie Kondominium Brytyjsko-Egipskiego przeprowadzono szereg lotów zwiadowczych dla obszaru Darfuru. Jakkolwiek nie miały one *stricte* badawczego celu, pomogły w rejestracji i dokumentacji stanowisk archeologicznych, np. Domu Dali na wzgórzu Jebel Foga³⁰. Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że analiza fotografii wykonanych dla terenu Kordofanu Północnego mogłaby przynieść podobne rezultaty. W kontekście aerofotografii nie sposób nie wspomnieć o zdjęciach wykonanych za pomocą latawca. Technika ta już na początku wieku XX została zainicjowana na gruncie archeologii doliny Nilu³¹. Z powodzeniem jest wykorzystywana obecnie w Sudanie m.in. przez Bogdana Żurawskiego, który przy użyciu latawca skrzynkowego zadokumentował wiele znanych, a także potencjalnych stanowisk podczas *Southern Dongola Reach Survey* czy *Merowe Dam Archaeological Salvage Project*³². Metody tej nie zastosowano jak na razie w Kordofanie Północnym. W przeciwieństwie do zdjęć lotniczych, fotografie wykonane za pomocą latawca służą dokumentacji

²⁸ P. Bahn, C. Renfrew, *Archaeology: Theories, Methods and Practice*, London 2002, s. 80.

²⁹ Zdjęcie samo w sobie jest wyłącznie narzędziem. Dopiero pod wpływem interpretacji badawczej, fotografia jest w stanie „ukazać” potencjalne stanowiska archeologiczne. Tamże, s. 83.

³⁰ A.J. Arkell, *Darfur Antiquities: II. Tōra palaces in Turra at the north end of Jebel Marra*, „Sudan Notes and Records”, 20(1937), z. 1, s. 92–93.

³¹ W latach 1913–1914 Henry Welcome podczas badań na stanowisku Jebel Moya użył zamontowanego do latawca aparatu, aby zadokumentować wykopaliska. M. Bogacki, *Dmuchawce, latawce, wiatr... Balon i latawiec w archeologii*, „Archeologia Żywa”, 2(2009), s. 45.

³² <http://www.zaspan.waw.pl/aerofotografia.htm> [15.06.2015].

w skali mikro tj. stanowisk oraz ich najbliższego otoczenia. Nie zaaplikowano dotychczas również technologii LIDAR³³, na którą składa się lotniczy skanowanie laserowe tzw. ALS (ang. *Airbourne Laser Scanning*). ALS jest fotogrametryczną metodą pomiarową, pozwalającą na uzyskanie numerycznego modelu terenu poprzez skanowanie danej powierzchni z poziomu lotniczego. Urządzenie pomiarowe, znajdujące się na podwoziu samolotu, wysyła wiązkę laserową w stronę podłoża³⁴. Dane powracające w raz z odbitym impulsem do urządzenia, są kalkulowane do postaci trójwymiarowej chmury punktów³⁵.

W perspektywie wyjątkowo ograniczonej możliwości przeprowadzenia szeroko pojętej prospekcji lotniczej, alternatywnym podejściem jest zastosowanie teledetekcji satelitarnej. Przez określenie to rozumiane jest zastosowanie zobrażeń satelitarnych, w różnej skali, jako narzędzia służącego do rozpoznania i dokumentacji stanowisk archeologicznych³⁶. Jakkolwiek zobrażenia satelitarne używane są w archeologii od lat siedemdziesiątych XX w., jednak dopiero w ciągu ostatnich 20 lat popularność tej metody znacznie wzrosła. Na taki stan rzeczy wpływ ma wiele czynników, m.in.: znaczna poprawa rozdzielczości przestrzennej i spektralnej sensorów satelitarnych czy oprogramowanie pozwalającego przetwarzać dane pozyskane w ten sposób³⁷. Sami archeolodzy zaczęli dostrzegać zalety związane z zastosowaniem tej metody takie, jak: zmniejszenie kosztów i czasu związanego z badaniami

³³ Nazwa ta jest akronimem angielskiego wyrażenia *Light Detection and Ranging*.

³⁴ P. Crow, S. Crutchley, *The Light Fantastic: Using airborne lidar in archaeological survey*, Swindon 2010, s. 4.

³⁵ Tamże, s. 4.

³⁶ S. Parcak, *Satellite Remote Sensing for Archaeology*, New York 2009, s. 1.

³⁷ R. Lasaponara, N. Masini, *Satellite remote sensing in archaeology: past, present and future perspectives*, „Journal of Archaeological Science”, 38(2011), z. 9, s. 1995.

inwazyjnymi czy tworzenie strategii związanych z ochroną i stanem zachowania stanowisk³⁸. Powszechnie dostępne są dwa rodzaje zobrazowań: panchromatyczne oraz wielospektralne. Pierwsze z nich charakteryzują się bardzo wysoką rozdzielczością, a także biało-czarną tonacją barw. Są one przede wszystkim używane do weryfikacji obiektów widocznych na powierzchni ziemi, np. budowli³⁹. Z kolei zobrazowania wielospektralne, choć posiadają mniejszą rozdzielczość przestrzenną od poprzednich, zawierają w sobie wiele pasm danych, które w zależności od intencji badacza mogą zwizualizować poszczególne zjawiska⁴⁰. Obecne oprogramowanie pozwala na jednoczesną analizę kilku pasm, toteż możliwe jest uwidocznienie takich aspektów, jak niektóre cechy wegetacji czy form geologicznych, niezauważalnych w widocznej części widma elektromagnetycznego⁴¹. Wśród istotnych dla opisywanego terenu przykładów należy wymienić badania z wykorzystaniem zobrazowań wielospektralnych, przeprowadzone na obszarze Sahary Wschodniej. Zastosowanie odpowiednich pasm pozwoliło na rejestrację dużej liczby koryt dawnych rzek, nieuchwytnych poprzez zobrazowania panchromatyczne⁴².

Jedno z podejść dotyczących możliwości wykorzystania zobrazowań satelitarnych stawia je, do pewnego stopnia, w roli substytutu zdjęcia lotniczego. Oznacza to, iż stanowiska bądź pojedyncze obiekty archeologiczne rozpoznawane są przez badaczy poprzez analizę zobrazowań na podstawie ich własnego

³⁸ Tamże, s. 1995.

³⁹ S. Parcak, dz. cyt., s. 65.

⁴⁰ Każdy z komercyjnych satelitów posiada różne ilości pasm, a każde jedno-razowe pasmo ukazuje inny zakres widma elektromagnetycznego. Tamże, s. 91.

⁴¹ Tamże.

⁴² Farouk El-Baz, C.A. Robinson, Turki S.M. Al-Saud, *Radar Images and Geoarchaeology of the Eastern Sahara*, w: Farouk El-Baz, J. Wiseman (red.), *Remote Sensing in Archaeology*, New York 2007, s. 58.

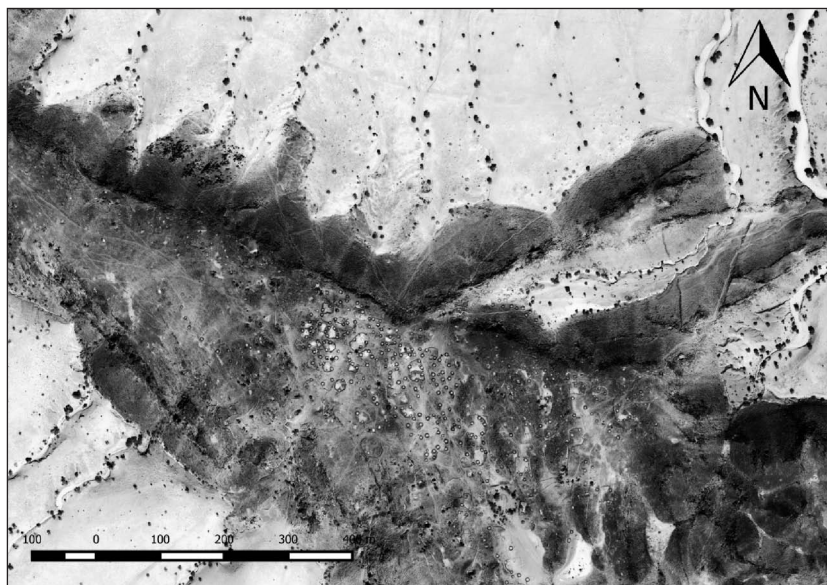
doświadczenia terenowego, a także ogólnej wiedzy o obszarze, na którym badania są prowadzone⁴³. Model ten został wykorzystany podczas sezonu badawczego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, gdzie jeszcze przed prospekcją terenową dokonano analizy obrazowań satelitarnych, pobranych poprzez oprogramowanie Google Earth©. Ówczesna rozdzielczość dla poszczególnych stanowisk oraz obszarów koncesji badawczej nie była jednakowa, co w niektórych przypadkach wykluczyło możliwość dokładnego wstępnego rozpoznania stanowisk⁴⁴.

Zobrazowania dostępne dla Al-Grian, w porównaniu z innymi obszarami poddanymi prospekcji w sezonie 2011 posiadały względnie dobrą rozdzielczość. Fakt ten umożliwił wyróżnienie kolistych obiektów, nie będących krzewami bądź drzewami, rozsianych pomiędzy wzgórzami, a także wokół nich. Najwyraźniej owe struktury prezentowały się w kontekście wysuniętego na północ wzniesienia. Podczas weryfikacji terenowej obiekty te okazały się być grobami kurhanowymi. Alternatywą w zakresie pozyskania nieodpłatnych warstw satelitarnych są obrazowania udostępnione poprzez mapy BING©⁴⁵. Ich analiza wizualna, dla bliskiego obszaru Sodiri, pozwoliła nie tylko na uzyskanie bardziej szczegółowego planu osady na wzgórzu Al-Nurein. W jej wyniku zarejestrowano szereg pomniejszych siedlisk, jak i rozbudowane osady, zarówno w paśmie Al-Nurein, a także w okolicznych łańcuchach wzgórz (Ilustracja 1).

⁴³ M. Drzewiecki, W. Rączkowski, dz. cyt., s. 4–5.

⁴⁴ Taka sytuacja miała miejsce m.in. po wschodniej stronie Suoni Al-Sungor. Słaba rozdzielczość nie pozwoliła na odnotowanie cmentarzysk znajdujących się po tej stronie pasma. Dopiero przeprowadzenie badań powierzchniowych umożliwiło ich rejestrację.

⁴⁵ Oceny wizualnej rozmieszczenia punktów osadniczych w rejonie Sodiri dokonano w oprogramowaniu Qgis. Warstwę rastrową Bing Aerial pobrano poprzez wtyczkę *OpenLayers*.



Ilustracja 1. Zobrazowanie satelitarne przedstawiające nowo odkrytą osadę na Al-Nurein w skali 1:5000⁴⁶

Stanowiskiem rozpoznany przy pomocy zobrazowań satelitarnych jest FJE2010-1, znajdujące się w masywie Gebel al-Ain odległości 50 km na północ od Wadi al-Milk, na obszarze Prowincji Północnej, tuż przy granicy z Kordofanem Północnym⁴⁷. Odkrycia dokonała Jana Eger z Uniwersytetu w Monachium. Zobrazowania satelitarne, pochodzące z bazy Google Earth, wskazywały na istnienie w tym miejscu budynków, muru oraz cmentarzysk, niemniej rozdzielczość nie pozwalała na dokładne wyodrębnienie i opis poszczególnych elementów. W tej sytuacji w styczniu 2011 r. do-

⁴⁶ Zdjęcie pobrane poprzez QGIS© 2.8.1.-Wien z bazy Bing Aerial ©.

⁴⁷ J. Eger, *Ein mittelalterliches Kloster am Gebel al-Ain?*, „Der Antike Sudan. Mitteilungen der Sudanarchäologischen Gesellschaft zu Berlin e. V”, 22(2011), s. 115.

konano terenowego rozpoznania stanowiska. Zostało ono wstępnie określone jako kompleks klasztorny z okresu chrześcijańskiego⁴⁸.

Głównym problemem ówczesnych badań była niska rozdzielczości obrazowań pochodzących z darmowych repozytoriów dla obszaru Kordofanu Północnego. Zasoby dla doliny Nilu były zdecydowanie bardziej czytelne i już na etapie wstępnej prospekcji pozwalały na pewniejsze określenie poszczególnych obiektów. I choć obecnie dostęp do lepszej jakości zdjęć jest powszechny, niemniej w perspektywie dalszej eksploracji archeologicznej niezbędnym krokiem jest pozyskanie dokładniejszych, odpłatnych obrazowań⁴⁹.

Kluczową kwestią jest połączenie wymienionych dotychczas metod prospekcji: lotniczej oraz naziemnej. Kilkukrotnie w owym artykule padło stwierdzenie, iż Kordofan Północny jest obszarem bardzo słabo znanym pod kątem archeologicznym. Szczególnie kwestia rozmieszczenia przestrzennego nowych stanowisk i ich lokalizacji jest niebagatelnym problemem. Rezultaty dotychczasowych badań pokazały, że znajdują się one nie tylko w najbliższym otoczeniu *dzebl*i bądź na ich szczytach, ale także na terenie równin. Warto zatem pochylić się nad strategią zastosowania tych dwóch metod w przyszłości. Ponieważ mamy do czynienia z ogromnymi, niezbadanymi połaciami terenu trzeba przyłożyć dużą wagę do nadrzędnej roli teledetekcji we wstępnym etapie badań. Model ten zakładałby, iż każdorazowe badania powierzchniowe winny być poprzedzone badaniami teledetekcyjnymi, które pozwoliłyby na rozpoznanie danego obszaru pod kątem prawdopodobnych stanowisk archeologicznych⁵⁰. W takim układzie *survey* bazujący

⁴⁸ Tamże, s. 115.

⁴⁹ Obecnie lista satelitów oferujących bardzo wysoką rozdzielczość, również dla osób cywilnych, gwałtownie wzrasta. R. Lasaponara, N. Masini, dz. cyt., s. 1997.

⁵⁰ Perspektywa lotnicza jest o tyle istotna, iż jest w stanie uchwycić pewne wyróżniki, np. różnice w ukształtowaniu terenu, kolorze gleby czy różnej wyso-

na zobrazeniach satelitarnych jako zamiennikach map, byłby swoistą weryfikacją rezultatów prospekcji powietrznej.

Niezwykle trudno wybrać nadrzędną metodę teledetekcji jako, że każda z nich posiada ograniczenia, jak i niewątpliwe zalety. Zdjęcia lotnicze, które mogą być wykonane zarówno jako fotografia pionowa, jak i ukośna, przy asyście doświadczonego archeologa, skutkowałyby dokładniejszym wstępnym rozpoznaniem badanego obszaru niż ma to miejsce w przypadku zobrażeń satelitarnych⁵¹. Z kolei zastosowanie lotniczego skaningu laserowego zwróciłoby większą uwagę na subtelne różnice w ukształtowaniu terenu świadczące o potencjalnych stanowiskach, które mogą być niewidoczne na zdjęciach lotniczych. Biorąc jednak pod uwagę dynamicznie zmieniającą się obecną sytuację polityczną na obszarze Kordofanu Północnego, uniemożliwiającą przeprowadzenie badań *in situ*, analiza zobrażeń satelitarnych wydaje się opcją nie tyle bezpieczniejszą co zwyczajnie prostszą do zrealizowania pod względem logistycznym. Z naukowego punktu widzenia, zastosowanie odmiennych typów zobrażeń satelitarnych służy odpowiedzi na różne pytania badawcze. Zobrażenia wielospektralne są w stanie naświetlić problem rozmieszczenia przeszłych cieków, a także zbiorników wodnych na terenie Kordofanu Północnego. Z kolei zdjęcia pachromatyczne, dzięki swojej wysokiej rozdzielczości, pozwalają na wstępną weryfikację poszczególnych stanowisk czy pojedynczych obiektów. Zatem wraz z zażegnaniem konfliktu na pograniczu sudańskim, warto zastanowić się nad strategią aplikacji teledetekcji lotniczej.

Obecnie jednym z najważniejszych narzędzi służących do wizualizacji i analizy danych przestrzennych, zebranych podczas

kości roślin, które nie są widoczne podczas badań powierzchniowych. Również holistyczny obraz danego obszaru badań jest w stanie nakreślić pewne zależności przestrzenne pomiędzy danymi stanowiskami czy obiektami.

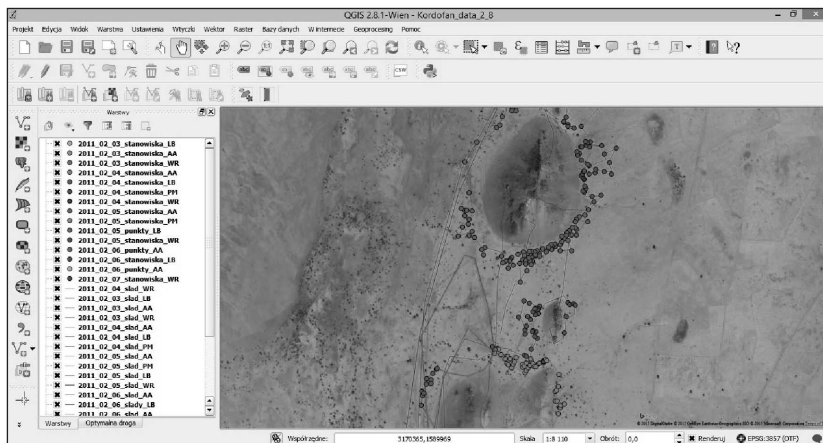
⁵¹ Dotyczy to również późniejszej interpretacji wykonanych fotografii.

prospekcji terenowej i powietrznej jest GIS (ang. *Geographic Information System*). Oprogramowanie GIS wizualizuje dane, umożliwiając jednocześnie pracę z wieloma warstwami danych, a także ich edycję⁵². Ze względu na te cechy programy GIS mogą posłużyć do wykonania skomplikowanych analiz przestrzennych. W kontekście prac prowadzonych dotychczas na terenie Kordofanu Północnego, wizualizację rezultatów swoich badań wykonały Uniwersytet im. Adama Mickiewicza⁵³ oraz Uniwersytet im. Charlesa De Gaulle'a w Lille (III)⁵⁴, poprzez zespolenie ze sobą danych rastrowych i wektorowych (Ilustracja 2). Dla terenu Kordofanu Północnego nie istnieją wcześniej stworzone bazy danych geograficznych, które umożliwiłyby dokonanie wstępnych analiz przestrzennych bądź statystycznych. Zatem w perspektywie przyszłej intensyfikacji prospekcji nieinwazyjnej na

⁵² S. Parcak, dz. cyt., s. 106.

⁵³ Polska placówka dokonała połączenia warstwy satelitarnej z zarejestrowanymi stanowiskami i śladami w układzie współrzędnych WGS 84. Dane przestrzenne w formacie .gpx, zebrane za pomocą urządzeń GPS, zostały zaimportowane do środowiska GIS poprzez program QGIS®, a następnie skonwertowane do postaci plików shapefile. Wizualizacja przedstawia zatem nie tylko przestrzenne rozmieszczenie stanowisk, ale także trasy które przebyły poszczególne grupy badawcze rejestrując napotkane obiekty. Co bardzo istotne, pozostawione przez nie ślady jasno określają, które obszary zostały poddane prospekcji a które nie (przedstawione rozmieszczenie przestrzenne stanowisk, nie ukazuje stanu realnego a jedynie rezultaty prospekcji terenowej). Dodatkowo rezultaty prospekcji terenowej zostały zintegrowane z poszczególnymi punktami. Każdy z nich został odpowiednio oznaczony, a także rozbudowany w warstwie tekstowej poprzez dodanie odpowiednich sekcji w tabeli atrybutów. Pozwala ona na dokonywanie selekcji zarejestrowanych stanowisk ze względu na atrybuty (rodzaj stanowiska, obiektu, chronologia etc.). W rezultacie powstała cyfrowa baza danych.

⁵⁴ Głównymi założeniami misji francuskiej w zakresie wizualizacji danych było stworzenie mapy środowiska naturalnego przy pomocy zobrazowań satelitarnych oraz zespolenie ich z danymi zebranymi podczas badań terenowych terenowych dla rejonu Zankor. J. Evrard, *Système d'Information Géographique et milieu naturels*, w: B. Gratien (red.), *Abu Sofyan et Zankor. Prospections dans le Kordofan occidental Soudan*, Villeneuve d'Ascq 2013, s. 13.



Ilustracja 2. Proces wizualizacji danych w środowisku GIS na przykładzie programu QGIS©2.8.1.-Wien

terenie Kordofanu warto mieć na uwadze użyteczność narzędzia, jakim jest GIS i sukcesywną rozbudowę bazy danych.

Inną formą wizualizacji danych pozyskanych podczas badań powierzchniowych jest technologia *Structure from Motion (SfM)*. Umożliwia ona konstruowanie trójwymiarowych modeli w oparciu o dwuwymiarowe fotografie, poprzez kalkulację geometrii ich punktów wspólnych⁵⁵. Zatem na podstawie zdjęć pozyskanych podczas prospekcji terenowej, przy użyciu odpowiedniego oprogramowania, jesteśmy w stanie stworzyć pełnowymiarowe struktury, oddające realne parametry⁵⁶. Ten mechanizm dotyczy

⁵⁵ A. Gatzsche, *Case study of an open source application for 3D acquisition of archaeological structures at the archaeological site Wad Ben Naga*, „Der Antike Sudan. Mitteilungen der Sudanarchäologischen Gesellschaft zu Berlin e. V”, 24(2013), s. 127.

⁵⁶ W perspektywie późniejszego przetwarzania fotografii dokumentacyjnych, już na poziomie ich wykonania warto zwrócić uwagę na istotny czynnik jakim jest mnogość perspektyw obiektu który chcemy poddać modelowaniu 3D.

nie tylko pojedynczych obiektów. Również zdjęcia lotnicze czy te wykonane z pomocą latawca mogą posłużyć do zbudowania modelu 3D badanego obszaru, który po nadaniu georeferencji staje się jeszcze bardziej przydatnym narzędziem badawczym. Zastosowanie powyższej metody może znacznie przyspieszyć etap prac terenowych i dokumentacji badań. Co więcej, stworzone w ten sposób modele można analizować w warunkach gabinetowych. Dotychczasowe przykłady zastosowania SfM z terenu Sudanu to m.in. świątynie meroickie w Wad Ben Naga⁵⁷ i Naga czy klasztor chrześcijański w al-Ghazali.

Realną perspektywą jest możliwość organizacji badań interdyscyplinarnych, które zakładają ścisłą współpracę pomiędzy badaczami z różnych dziedzin naukowych. Podejście to umożliwia analizę poszczególnych zjawisk na wielu płaszczyznach, co jest szczególnie ważne biorąc pod uwagę jak niewiele wiemy o przeszłości Kordofanu Północnego. Jak dotąd na terenie Sahary Wschodniej przeprowadzono szereg badań paleośrodowiskowych, które angażowały zarówno archeologów, klimatologów czy geologów. Podobnych nie przeprowadzono na terenie Kordofanu.

Dotychczas bezpośrednią współpracę podczas badań prowadzonych na tym terenie nawiązali ze sobą archeolodzy oraz etnolodzy. Badania te zwróciły uwagę na istotną rolę miejscowych podań i folkloru jako czynnika pomocnego w „rekonstrukcji” przeszłych dziejów tych obszarów. Bezpośrednio z terenem Kordofanu Północnego wiązany jest mityczny lud Anadź, który zajmuje szczególne miejsce w miejscowej tradycji ustnej⁵⁸. W ramach projektu badaw-

⁵⁷ A. Gatzsche, dz. cyt., s. 127.

⁵⁸ Ruiny kamiennych miast czy rozległe cmentarzyska nie uszły uwadze lokalnych społeczności, które z czasem wcieliły je do swojej tradycji, zmieniając ich pierwotny kontekst kulturowy. Znamienny dla badaczy zachodnich obszarów Sudanu jest fakt, iż większość informacji odnoszących się do przeszłości tych ziem ma swoją proveniencję w lokalnej tradycji ustnej. Warto podkreślić, że przekazywane

czego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w rejonie Sodiri wraz z prospekcją archeologiczną przeprowadzono również badania etnologiczne na terenie wiosek Al-Nurein i Suoni Al-Songor, wśród przedstawicieli plemion Bederija i Kawahla⁵⁹. Otóż miejscowa ludność utożsamia niektóre z pochówków (głównie sporych rozmiarów tumulusy), a także zachowane struktury osadnicze właśnie z ludem Anadź. Nie są to odosobnione przykłady z terenów Kordofanu Północnego. Jedno z wielu miejsc związanych z Anadź znajduje się w rejonie Jebel Tageru i Wadi um Tasawir. Jest to *dżebel*, który w miejscowej tradycji określany jest jako główna siedziba tego ludu, choć na szczycie nie zarejestrowano pozostałości osady bądź innej formy mieszkalnej⁶⁰. Również początki miasta Zankor wiążano z tym tajemniczym ludem⁶¹. Niemniej najliczniejszą grupą obiektów łączonych z Anadź są wspomniane już groby tumulusowe⁶². Pojawia się zatem podstawowe pytanie: kim byli członkowie tego ludu? Trudno w tym momencie udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Anadź mieli być legendarną rasą olbrzymów, wzrostem znacznie przewyższający normalnego człowieka. Stąd zwykle wiążano z nimi większe pochówki bądź założenia osadnicze. Plemiona arabskie używały nazw Anadź bądź Abu Konaan⁶³, aby określić

w ten sposób historie nigdy nie były źródłem wiarygodnych informacji na temat przeszłości danego obszaru. Należy je rozumieć bardziej jako świadomą kreacją, której głównym celem jest swego rodzaju legitymizacja przeszłych dziejów, a także wytłumaczeniem ich wpływu na współczesność. A.J. McGregor, *Darfur (Sudan) in the Age of Stone Architecture c. AD 1000 – 1750. Problems in historical reconstruction*, Oxford 2001, s. 10. Do takich przykładów należą, m.in. podania wiążące konkretne stanowiska z terenów Darfuru z legendarnymi ludami Tora, Daju oraz Tunjur.

⁵⁹ Ali Elmirghani Ahmed, A. Chlebowski, P. Maliński, dz. cyt., s. 240–241.

⁶⁰ D. Newbold, *Rock-pictures and Archaeology in the Libyan Desert*, „Antiquity”, 2(1928), z. 7, s. 274.

⁶¹ A.E.D. Penn, dz. cyt., s. 6.

⁶² D. Newbold, *The history and archaeology of the Libyan Desert*, „Sudan Notes and Records”, 26(1945), z. 2, s. 229, 235.

⁶³ D. Newbold, *Rock-pictures and Archaeology in the Libyan Desert...*, s. 274

autochtoniczną i pogańską ludność pre-semicką zamieszkującą tereny Dżeziry, Nubii, Kordofanu oraz jeziora Czad⁶⁴. Pochodzenie ich nazwy również jest niejasne. MacMichael doszukał się w nazwie Abu Konaan związku z biblijną postacią Kanaan, syna Chama⁶⁵. Według Księgi Liczb, biblijną krainę Kanaan zamieszkiwać mieli synowie Anaka z rodu olbrzymów, co jest niezwykle frapującym stwierdzeniem w kontekście powyższych informacji⁶⁶.

Kordofan wydaje się być obszarem o sporym potencjale badawczym pod kątem etnoarcheologii. Najwcześniej na ten aspekt zwrócił uwagę A. J. Arkell odnosząc się głównie do terenu Darfuru, wskazując także na Kordofan Północny⁶⁷. Również O.G.S. Crawford podkreślał istotną rolę analizy obecnej kultury materialnej ludności Darfuru w badaniu przeszłości tych ziem⁶⁸. Badania etnologiczne poznańskiego ośrodka wykazały, że lokalna ludność posiada pewną wiedzę na temat konstrukcji wybranych form grobów. Są to istotne sygnały nie tylko dla etnologów, ale także archeologów.

W sytuacji gdy sudańskie służby starożytności nie prowadzą zaawansowanej archiwizacji wyników badań, perspektywą pozyskania danych na ten temat są archiwa zarówno znajdujące się poza granicami Sudanu, jak i coraz powszechniejsze repozytoria internetowe. Warto szczególnie wymienić dwa: *Sudan Open Archive* oraz *Sudan Archive at Durham*. Pierwsze z nich to internetowy zbiór publikacji oraz dokumentów związanych z szeroko pojętą wiedzą zarówno na temat Sudanu, jak i Sudanu Południowego.

⁶⁴ P. Maliński, dz. cyt., s. 217.

⁶⁵ H. MacMichael, *A History of the Arabs In the Sudan*, vol. 1, Cambridge 1922, s. 112.

⁶⁶ Ali Elmighani Ahmed, A. Chlebowski, P. Maliński, dz. cyt., s. 242; D. Newbold, *Rock-pictures and Archaeology in the Libyan Desert...*, s. 274.

⁶⁷ A.J. Arkell, *An extinct Darfur hoe*, „Sudan Notes and Records”, 20(1937), z. 1, s. 149; tenże, *Beads made in Darfur and Wadai*, „Sudan Notes and Records”, 26(1945), z. 2, s. 307.

⁶⁸ O.G.S. Crawford, dz. cyt., s. 226–227.

Archiwum zostało stworzone przez *Rift Valley Institute*⁶⁹. Wśród licznych kategorii dostępne są publikacje traktujące bezpośrednio o przeszłości Sudanu, w tym również ziem położonych na zachód od doliny Nilu⁷⁰. Archiwum zlokalizowane w Durham University związane jest ściśle z działalnością administracji brytyjskiej w okresie Kondominium. Powstało w roku 1957, gdy Sudan oficjalnie stał się niepodległym krajem. Przechowywane są w nim dokumenty, publikacje, zdjęcia oraz mapy powstałe w czasach obecności Brytyjczyków w Sudanie. Większość zasobów została poddana digitalizacji, niemniej tylko część z nich udostępniona jest nieodpłatnie poprzez oficjalną stronę⁷¹.

Perspektywy i możliwości zewnętrzne

W zupełnej opozycji do sytuacji politycznej prezentuje się współpraca z miejscowymi władzami oraz ludnością. Na możliwość przeprowadzenia przez poznański ośrodek prospekcji terenowej ogromny wpływ miała pomoc ze strony lokalnej społeczności, której członkowie zainteresowani byli nie tylko wynikami badań⁷². W głównej mierze zależało im na rozwoju ruchu turystycznego, który prócz generowania dochodów mógłby wpłynąć na zbudowanie

⁶⁹ Jest to organizacja badawcza o charakterze non-profit, która zajmuje się współpracą ze społecznościami i organizacjami z terenu Afryki Wschodniej, wliczając Sudan.

⁷⁰ Wszystkie teksty są dostępne nieodpłatnie. Istnieje możliwość wglądu online a także pobrania wybranej publikacji w formacie pdf. <http://sudanarchive.net/cgi-bin/pagessoa?e=01off---v----100125--1-0-SectionLevel-0-0-1-1&a=d&cl=CL1.8>, [15.06.2015].

⁷¹ <https://www.dur.ac.uk/library/asc/sudan/> [15.06.2015].

⁷² Chodzi tu o przede wszystkim o najwyższych przedstawicieli władz w lajetu w osobach gubernatora prowincji Muttasima Mirghaniego Zaki-Eddina oraz minister informacji, kultury i turystyki Sulme Althahir Alnoor. Ali Elmirghani Ahmed, A. Chlebowski, P. Maliński, dz. cyt., s. 235.

relacji ze światem Zachodu⁷³. Stąd też archeologom zapewniono wsparcie logistyczne w postaci bazy znajdującej się w stolicy dystryktu, Sodiri, a także środków transportu. W samych badaniach powierzchniowych uczestniczyli również reprezentanci władz dystryktu Sodiri, Aisha Alnour i Mohammed Adam Alzubeir⁷⁴. Ich obecność pozytywnie wpłynęła na współpracę z przedstawicielami lokalnych plemion. Wszystko to składa się na stwierdzenie, iż ze społecznego punktu widzenia istnieje wyraźne zapotrzebowanie na tego typu badania. Co istotne, władze w El-Obeid są lojalne wobec rządu w Chartumie. Jednakże pomimo chęci ścisłej współpracy nie są one w stanie zapewnić pełnego bezpieczeństwa ekipom prowadzącym badania na terenie Kordofanu Północnego.

* * *

Kordofan Północny to swoista biała plama na archeologicznej mapie Sudanu. Niewielka ilość informacji dotyczących przeszłości Kordofanu Północnego, podtrzymywanie tradycyjnych trendów badawczych oraz pomijanie tego obszaru we współczesnym dyskursie archeologii Sudanu wynika bezpośrednio z niewielkiej liczby badań archeologicznych. Brak nowych informacji niejako skazuje naukowców na powielanie utartych schematów, nie pozwalając tym samym na zastosowanie odmiennych podejść badawczych. Warto nadmienić, iż organizacja wielosezonowych przedsięwzięć badawczych na terytorium Kordofanu Północnego jest niezwykle skomplikowana. Problemy pojawiają się nie tylko na poziomie logistycznym. Istotna jest dynamicznie zmieniająca się sytuacja polityczna, która niejednokrotnie całkowicie wyklucza przeprowadzenie badań.

Obszar ten, słabo rozpoznany pod kątem archeologicznym, stawia przed badaczami zupełnie nowe wyzwania. Prócz potrzeby

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże, s. 234.

wyznaczenia ogólnej chronologii czy określenia przeszłej sytuacji kulturowej dla poszczególnych okresów, niezwykle istotne jest rozwijanie metodyki badań, opierającej się na nieinwazyjnych metodach rozpoznania, w szczególności na teledetekcji satelitarnej, która nie wymaga fizycznej obecności archeologów w terenie. Istotna jest również możliwość kooperacji na gruncie badawczym, pomiędzy specjalistami z różnych dziedzin. Z pewnością zwiększenie liczby misji interdyscyplinarnych pozwoliłoby na poszerzenie informacji dotyczących tego obszaru, a przy tym wpłynęło na uzupełnienie wiedzy archeologicznej o dane wykraczające poza zakres tejże nauki, np. z zakresu geologii czy etnologii. Zabieg ten pozwoliłby na ujęcie przeszłych dziejów tej krainy w szerszym spektrum. Jako autor powyższego artykułu żywię głęboką nadzieję, iż intensyfikacja badań archeologicznych na obszarze Kordofanu w niedalekiej przyszłości pomoże lepiej zrozumieć złożoną rolę Kordofanu Północnego w kontekście przeszłości doliny Nilu, jak i całej strefy Sahelu.

BIBLIOGRAFIA

- Abdelrahim Mohamed Khabir Hassan, Howeida Ahmed Adam, *Pottery from Sites Surveyed in Sodari District, Kordofan Province. An Interim Report 2008–2009*, „Sudan & Nubia”, 15(2011), s. 18–22.
- Ali Elmoghani Ahmed, Chlebowski A., Maliński P., *Polskie badania nad ludami i kulturami Kordofanu – historia, najnowsze wyniki i przyszłe perspektywy*, w: Cisko W., Różański J., Ząbek M. (red.), *Bilad as Sudan – kultury i migracje*, Warszawa 2013, s. 69–86.
- Arkel A.J., *Darfur Antiquities: II. Tōra palaces in Turra at the north end of Jebel Marra*, „Sudan Notes and Records”, 20(1937), vol. 1, s. 91–105.
- Arkel A.J., *An extinct Darfur hoe*, „Sudan Notes and Records”, 20(1937), vol. 1, s. 146–150.
- Arkel A.J., *Beads made in Darfur and Wadai*, „Sudan Notes and Records”, 26(1945), vol. 2, s. 305–310.

- Arkell A.J., *An old Nubian inscription from Kordofan*, „American Journal of Archaeology”, 55(1951), vol. 4, s. 353–354.
- Bahn P., Renfrew C., *Archaeology: Theories, Methods and Practice*, London 2002.
- Bogacki M., *Dmuchawce, latawce, wiatr... Balon i latawiec w archeologii*, „Archeologia Żywa” t. 2 (2009), s. 44–49.
- Bradley R., *Nomads in the Archaeological Records. Case Studies in the Northern Provinces of the Sudan*, „Meroitica”, 13(1992), s. 1–237.
- Crawford O.G.S., *Archaeology in the field*, London 1953.
- Crow P., Crutchley S., *The Light Fantastic: Using airborne lidar in archaeological survey*, Swindon 2010.
- Drzewiecki M., Rączkowski W., *Following O.G.S. Crawford: satellite images and field archaeology in Sudan*, w: Lasaponara R., Masini N. (eds.), *Proceedings of the 1st International EARSeL Workshop CNR, Rome, September 30 – October 4, 2008. Advances on remote Sensing for Archaeology and Cultural Heritage Management*, Rome 2010, s. 3–6.
- Edmonds J.M., *An arrowhead from Zankor*, „Sudan Notes and Records” t. 23 (1940) vol. 1, s. 193.
- Edmonds J.M., *Some stonewalled enclosures in Dar Hawawir*, „Sudan Notes and Records” t. 23 (1940) vol. 2, s. 295–303.
- Eger J., *Ein mittelalterliches Kloster am Gebel al-Ain?*, „Der Antike Sudan. Mitteilungen der Sudanarchäologischen Gesellschaft zu Berlin e. V” t. 22 (2011), s. 115–120.
- Evrard J., *Système d'Information Géographique et milieu naturels*, w: Gratien B. (ed.), *Abu Sofyan et Zankor. Prospections dans le Kordofan occidental Soudan*, Villeneuve d'Ascq 2013, s. 13–25.
- Farouk El-Baz, Robinson C.A., Turki S.M. Al-Saud, *Radar Images and Geoarchaeology of the Eastern Sahara*, w: Farouk El-Baz, Wiseman J. (eds.), *Remote Sensing in Archaeology*, New York 2007, s. 47–70.
- Giardino M., Haley B.S., *Airborne Remote Sensing and Geospatial Analysis*, w: Johnson J.K. (ed.), *Remote Sensing in Archaeology: An Explicitly North American Perspective*, Tuscaloosa 2006, s. 47–77.

- Grant J.A., *Itinerary from Debbé to El Obeyad, on the Upper Nile, with Details of Places of Most Importance, after the Survey of Staff-Colonel R. E. Colston*, „Proceedings of the Royal Geographical Society of London” t. 20 (1875–1876) vol. 4, s. 357–362.
- Gratien B., *Prospection dans le Kordofan occidental, autour de Zankor et d'Abou Sofyan (2002–2005)*, w: Godlewski W., Łajtar A. (eds.), *Between the cataracts. Proceedings on the 11th Conference of Nubian Studies. Warsaw University, 27 August – 2 September 2006, Part two: Session papers. PAM Supplement Series 2*, Warsaw 2010, s. 237–245.
- Holroyd A.T., *Notes on a Journey to Kordofán, in 1836–7*, „Journal of the Royal Geographical Society of London”, 9(1839), s. 163–191.
- Hsiao A., Rendón R., *Resolving the Abyei Crisis. Preventing Violence and Promoting Peace*, www.enoughproject.org/files/Abyei_Report.pdf [dostęp z: 2015–6–15].
- Lasaponara R., Masini N., *Satellite remote sensing in archaeology: past, present and future perspectives*, „Journal of Archaeological Science”, 38(2011), vol. 9, s. 1995–2002.
- Lea C.A.E., *On Trek in Kordofan. The Diaries of a British District Officer in the Sudan 1931–1933*, New York 1994.
- Lloyd W., *Notes on Kordofan Province*, „The Geographical Journal”, 35(1910), vol. 3, s. 249–267.
- Ławecka D., *Wstęp do archeologii*, Warszawa 2003.
- MacMichael H., *Rock Pictures in North Kordofan*, „The Journal of the Royal Anthropological Institute of Great Britain and Ireland”, 39(1909), s. 562–568.
- MacMichael H., *A History of the Arabs In the Sudan*, vol. 1, Cambridge 1922.
- Maliński P., *Między wykopaliskami rabunkowymi a archeologicznym. Społeczno-kulturowa funkcja materialnych śladów przeszłości w Dolinie Nilu (na przykładzie plemienia Manasir z północnego Sudanu)*, [kps, praca doktorska] Poznań 2012.
- Mason M., Sandford K.S., Shaw W.B.K., *An Expedition in the Southern Libyan Desert*, „The Geographical Journal”, 87(1936), vol. 3, s. 193–217.

- Maydon H.C., *North Kordofan to South Dongola*, „The Geographical Journal”, 61(1923), vol. 1, s. 34–41.
- Newbold D., *A Dessert Odyssey of a Thousand Miles*, „Sudan Notes and Records”, 7(1924), vol. 1, s. 43–92.
- Newbold D., *Rock-pictures and Archaeology in the Libyan Desert*, „Antiquity”, 2(1928), vol. 7, s. 261–291.
- Newbold D., *The history and archaeology of the Libyan Desert*, „Sudan Notes and Records”, 26(1945), vol. 2, s. 229–239.
- Newbold D., Shaw W.B.K., *An Exploration in the South Libyan Desert*, „Sudan Notes and Records”, 11(1927), s. 103–194.
- Pallme I., *Travels in Kordofan*, London 1844.
- Parcak S., *Satellite Remote Sensing for Archaeology*, New York 2009.
- Penn A.E.D., *The Ruins of Zankor*, „Sudan Notes and Records”, 14(1931), vol. 2, s. 179–184.
- Seligman C.G., *A prehistoric site in Northern Kordofan*, „Annals of Archaeology and Anthropology”, 7(1914–1916), s. 107–114.
- Shaw W.B.K., *The Ruins at Abu Sufyan*, „Sudan Notes and Records”, 19(1936), vol. 2, s. 324–326.

North Kordofan in the perspective of archaeological studies. Evaluation of research potential

SUMMARY

In spite of almost two centuries of archaeological research in North Kordofan and their interesting results, knowledge of the past of this area is in the realm of conjecture and vague analogies with the adjacent areas. It is hard not to be under the impression that Kordofan is now located beyond the main course of Sudan archeology, aimed mainly at research in the Nile Valley and the Western Sudan (areas of the Red Sea coastline and Butana). In light of these facts, the main aim of this article, by analyzing the factors shaping the overall picture of archeology Kordofan (the previous research, perspectives and limitations of the research), is to

answer the following question: what factors directly cause marginalization and difficulties in archaeological exploration of North Kordofan? Main part of the article is an analysis of limitations and perspectives. Among these two main groups, I have made the distinction between internal and external factors. The first subgroup concerns directly archeology and its discourse. In turn, the second group of factors refers to the phenomena /conditions outside the discipline:

Internal limitations:

- Marginalization of research issues; small number of publications directly treating about archeology of North Kordofan.
- The dominance of cultural and historical approach; lack of other attitudes that determine new research questions.
- Lack of integrated archives enabling to have an access to complete database of archaeological research in this area.

External limitations:

- Extremely dry climate.
- Limited access to drinking water.
- Poor infrastructure in the *wilajet*.
- The political situation; conflict on the border between Sudan and the South Sudan.
- The state of preservations of the individual sites / individual objects; anthropological and climate factors.
- Lack of appropriate licenses enabling to conduct aerial remote sensing.
- Lack of modern maps of the studied areas; access only to the archives, dating from the Anglo-Egyptian condominium, which are in the wrong scales.

Internal possibilities:

- The enormous potential of non-invasive methods (primarily remote sensing) in the process of acquiring new data; the possibility of preliminary verification of the research potential (especially in the areas that are difficult to access).
- The use of satellite images as the maps replacement.
- Application of the Structure from Motion method in the documentation and reconstruction of objects/structures facilities; a significant acceleration of fieldwork and documentation.

- Interdisciplinary approach and cooperation with researchers representing different fields; the ability to analyze phenomena in many aspects (e.g.: ethnoarchaeological or paleoenvironmental studies).
- Access to online repositories or archives.

External possibilities:

- Cooperation with local authorities.
- Possibility of using research to promote the region, the start of tourist traffic, consolidating contacts with so-called “Western world”.

Due to various constraints of internal and external factors, archaeologists do not undertake new research projects. Lack of new research and materials is the reason of inability to apply new approaches; the scientific stagnation create a vicious circle (unlike the Nile Valley – here the multitude of research is possible to maintain continuity in the scientific deliberations on issues related to the past of these lands). Based on the results of the investigations conducted so far, it can be said that the history of North Kordofan is “rich” and “diverse”. Moreover, in the context of the raised issues, this area is research’s *tabula rasa*, setting new challenges for scientists, both methodological and methodical.

KAROL PIASECKI
ŁUKASZ MAURYCY STANASZEK
ROBERT MAHLER

BADANIA ANTROPOLOGICZNE W REJONIE IV KATARAKTY

Działalność ośrodka warszawskiego – wyniki wstępne

Zmiany, jakie zaszły w ostatnich latach w polskiej i zagranicznej nauce doprowadziły do swoistej dezintegracji środowisk naukowych, wynikającej głównie ze źle rozumianej rywalizacji i sposobu finansowania nauki. Wiążą się z tym nie tylko rozproszenie działań i publikacji, ale przede wszystkim utrudnienia w dostępie do wstępnych rezultatów, niepublikowanych raportów, etc. Stojąc na stanowisku, iż wyniki badań naukowych powinny być ogólnie dostępne, autorzy postanowili przedstawić podstawowe dane uzyskane przez nich podczas prac na terenie Sudanu w latach 2003–2014, dokonując jednocześnie przeglądu dotychczasowych publikacji antropologów ośrodka warszawskiego dotyczących obszaru Sudanu i Nubii. Zarówno prezentowane wyniki, jak i powyższy przegląd, z wielu przyczyn nie są kompletne, za co wszystkich, którzy mogli by się poczuć pominięci serdecznie przepraszamy, prócz wyrozumiałości prosząc o nadsyłanie uzupełnień i sprostowań.

Karol Piasecki – Katedra Etnologii i Antropologii Kulturowej, Uniwersytet Szczeciński

Łukasz Maurycy Stanaszek – Pracownia Antropologiczna, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie

Robert Mahler – Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej, Uniwersytet Warszawski

wań. Nasza inicjatywa stanowi pierwszy krok w kierunku wymiany informacji i realizacji wspólnych przedsięwzięć.

Już od początku lat międzywojennych polskim badaniom archeologicznym na Bliskim Wschodzie towarzyszą antropolodzy. Jednym z pierwszych jest Stanisław Żejmo-Żejmis uczestniczący w pracach polsko-francuskiej ekspedycji w Edfu¹. Zaraz po II wojnie światowej prowadzi w Egipcie szeroko zakrojone działania zainicjowana przez Andrzeja Wiercińskiego Polsko-Arabska ekspedycja antropologiczna², kierowana przez Tadeusza Dzierżykraya-Rogalskiego, której działania poszerzono następnie o Sudan. Naukowe wyniki tej ekspedycji były szeroko publikowane, zarówno jako szczegółowe raporty³, jak też w oddzielnych publikacjach poszczególnych autorów⁴. Prace w Su-

¹ S. Żejmo-Żejmis, *Étude craniologique. Cranes provenant de Tell Edfou*, w: *Fouilles Franco-polonaises Repports*, t. III: *Tell Edfou 1939*, Le Caire, 1939, s. 373–384. Edfu oczywiście leży na terenie Egiptu, ale już na terenie przylegającym do Dolnej Nubii. Nubijskie wpływy ludnościowe i kulturowe w starożytnym Egipcie, tak jak i egipskie w Nubii, były i są wyraźne.

² T. Dzierżykray-Rogalski, *Polska antropologia w Afryce*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1981.

³ *Publications of the Joint Arabic-Polish Anthropological Expedition 1958/1959*, Warszawa – Poznań – Cairo, Part I–IV, 1964.

⁴ I. Michalski, *Typy antropologiczne Egiptu*, „Człowiek w czasie i przestrzeni” 1(1958) 4., s.192–203; tenże, *Remarks about the Anthropological Structure of Egypt*, w: *Publications of the Joint Arabic-Polish Anthropological Expedition, part II*, Warszawa 1964, s. 209–238; A. Wierciński, *The problems of the racial structure of most ancient Egypt*, w: *Sbornik sjezdoveho metarialu I Sjesda Ceskosl. Antropol.*, Opava, 1958, s. 298–301; tenże, *Introductory remarks concerning the anthropology of ancient Egypt*, „Bulletin de la societe de geographie de l’Egypte”, 31(1958), s. 73–84; tenże, *O antropologii starożytnego Egiptu*, „Człowiek w czasie i przestrzeni”, 1(1958), 4, s. 184–191; tenże, *Badania antropologiczne starożytnych czaszek z oazy Siwah*, „Człowiek w czasie i przestrzeni”, 2(1959), 5, s. 185–190; tenże, *Polscy antropolodzy w Egipcie*, „Polska”, 3(1960), s. 24–25; tenże, *Racial analysis of ancient crania from the Siwah Oasis*, „Acta Facultatis Rerum Naturalium Universitatis Comenianae”, 5(1961), 3–6, s. 315–318; tenże, *The racial analysis of predynastic population in Egypt*, w: *Atti de I° Congresso di Scienze Antropolog., Etnologie di Folklore*, Torino, 1961, s.431–440; tenże, *Report on Human Crania*

danie kontynuowane były następnie przez Dzierżykraj-Rogalskiego i Elżbietę Promińską w Starej Dongoli⁵. Ponadto w roku 1985 na terenie Północnego Kordofanu analizę porównawczą dwóch plemion Nuba: Moro i Djuru prowadził Karol Piasecki⁶.

Rozpoczęcie prac ratowniczych w rejonie IV katarakty przez polskich archeologów spowodowało konieczność włączenia się do badań także antropologów. Uczestniczyli w nich, w różnych sezonach

Recovered at Maadi Cemetery, „*Anthropologie*”, 1(1962), s. 38–48; tenże, *Analiza struktury rasowej ludności Egiptu w epoce predynastycznej*, „*Materiały i Prace Antropologiczne*”, 56(1963), s. 80; tenże, *Report on human crania discovered at Wadi Digla cemetery*, „*Anthropologie*”, 2(1963), s. 41–48; tenże, *The analysis of racial structure of Early Dynastic populations in Egypt*, „*Materiały i Prace Antropologiczne*”, 71(1965), s. 3–48; tenże, *Ecosensitivity and heritability of some anthropometric traits within various Egyptian regional population*, w: *Publication of Joint Arabic-Polish Anthropological Expedition*, t. 4, Warsaw – Cairo, 1970, s. 197–204; tenże, *Some inter- and intrapopulation comparison in anthropometry of the inhabitants of the Western Desert, Siwah Oasis, Ek-Fayoum and Beheira*, „*Materiały i Prace Antropologiczne*”, 78(1970), s. 99–107; tenże, *Time-spatial regularities in the distribution of anthropological structure in Egypt*, „*Światowit*”, 31(1970), s. 281–291; tenże, *The problem of anthroposcopic variations of ancient Egyptians*, w: *Population Biology of Ancient Egyptians*, London – New York, 1973, s. 143–165; tenże, *The comparative analysis of racial structure of Pre- and Early Dynastic population in Egypt*, „*Fundamenta*”, 3(1978), s. 1–21.

⁵ T. Dzierżykraj-Rogalski, *Neolithic Skeletons from Kadero Sudan*, „*Current Anthropology*”, 19(1977), s. 406–407; tenże, *On the Black Variety at Kadero Sudan*, „*Current Anthropology*”, 19(1978), s. 406–407; tenże, *More on the Kadero Neolithic Human Remains*, „*Current Anthropology*”, 19(1978), s. 634–635; tenże, *Polska antropologia w Afryce*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1981; tenże: *Remarks on the Position of Human Remains in the Neolithic Graves at Kadero (Central Sudan)*, w: K. Krzyżaniak i M. Kobusiewicz (red.), *Origin and Early Development of Food-Producing Culture in North-Eastern Africa*, 1984, s. 333–336; T. Dzierżykraj-Rogalski i E. Promińska, *Etude preliminaire des ossements humains de Kadero*, „*Etudes et Travaux*”, 9(1976), s. 231–237; E. Promińska, *Prehistoric Population of the Khartoum Region*, „*Hemispheres*”, 3(1987), s. 5–17.

⁶ K. Piasecki, *Wstępne dane na temat struktury antropologicznej Nuba*, w: J. Łapott (red.), *Afryka. 40 lat penetracji oraz poznawania ludów i kultur*, Szczecin, 2004, s. 141–145.

wykopaliskowych, na różnych stanowiskach i w ramach różnych ekspedycji i grantów badawczych antropologów z Zakładu Antropologii Historycznej Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego: Karol Piasecki⁷, Łukasz Maurycy Stanaszek⁸ i Robert Mahler⁹. W latach 2003–20014 przeprowadzili oni badania materiału kostnego pochodzącego z ponad 50 stanowisk w rejonie Doliny Środkowego należącego do różnych kultur archeologicznych Nilu począwszy od neolitu po średniowiecze. Przeanalizowano w sumie ponad tysiąc szkieletów. Ponieważ nawet pobieżne omówienie uzyskanych wyników przekraczało by znacznie możliwości niniejszej publikacji ograniczymy się jedynie do kilku uwag wstępnych i prezentacji wyników analiz kraniometrycznych w postaci średnich wartości wskaźników i modułów czaszkowych (Tabela 1), które pozwalają zorientować się w zakresie przebadanego materiału. Obejmują one 39 serii kranialnych i dotyczą łącznie 242 czaszek. Podkreślić należy, że są to w znakomitej większości wyniki badań ratowniczych, które nie były zamierzone i zaplanowane jako wyspecjalizowane prace paleoantropologiczne (czy paleodemograficzne). Oznacza to, że mamy do czynienia z próbą o ograniczonej reprezentatywności, niejako „wymuszoną” przez czynniki zewnętrzne. Rozproszenie i rozdrobnienie materiału pomiędzy tak dużą liczbą stanowisk, jest z jednej strony ograniczeniem utrudniającym pogłębioną analizę otrzymanych wyników, z drugiej zaś daje poszerzony terytorialnie i czasowo obraz zmienności struktury antropologicznej ludności

⁷ Obecnie pracujący w Uniwersytecie Szczecińskim. Inicjatorem zaproszenia Karola Piaseckiego do współpracy na stanowiskach sudańskich był dr hab. Bogdan Żurawski, któremu, jak i wszystkim pozostałym kierownikom projektów i wykopalisk, autorzy pragną w tym miejscu gorąco podziękować.

⁸ Obecnie będący kierownikiem Pracowni Antropologicznej w Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie.

⁹ Obecnie pracujący w Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Doliny Środkowego Nilu. Dlatego też materiał ten, pomimo wspomnianych braków, mógł posłużyć do nakreślenia hipotetycznego modelu struktury antropologicznej dawnej Nubii i jej przemian¹⁰.

Prócz standardowych pomiarów antropometrycznych przeprowadzono pomiary kranioskopowe przy użyciu skal kranioskopowych Michalskiego-Wiercińskiego-Piaseckiego¹¹. Pomiary kranioskopowe pozwalają na rozszerzenie analizy kraniometrycznej o cechy ważne w sensie typologicznym, a tym samym na zastąpienie niedostępnych w materiale kostnym cech somatycznych stosowanych w diagnozie typologicznej osobników żywych.

Część materiałów została opublikowana¹², większość jednakże oczekuje na publikację w ramach kolejnych opracowań poszczególnych stanowisk archeologicznych¹³, które mogą się opóźniać z różnych przyczyn. Dlatego też tak ważne jest jak najszybsze włączenie ich do obiegu naukowego.

¹⁰ K. Piasecki, *Struktura antropologiczna Nubii i Pustyni Nubijskiej*, w: M. Ząbek (red.), *Wokół IV Katarakty. Społeczności wiejskie nad środkowym Nilem przed wielką zmianą*, Warszawa, 2005, s. 33–44; tenże, *Christianization and changes in Nubia's anthropological structures*, w: *Between the Cataracts, Part two, fsc. 2, Session Papers*, „Polish Archeology in the Mediterranean” (2010) Supplements Series, 2.2/1–2, s. 625–632; tenże, *Struktura antropologiczna dawnej Nubii*, w: W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek (red.), *Sudan. Bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, Warszawa, 2012, s. 83–94.

¹¹ Tenże, *Las nuevas escalas craneoscópicas. Observaciones preliminares*, „Documentos de Trabajo” 7 (1992).

¹² Tenże, *Anthropological analysis of the human remains from the Southern Dongola Reach*, w: B. Żurawski, *Survey and Excavations between Old Dongola and Ez-Zuma*, Warszawa, 2003, s. 483–489; tenże, *Anthropological Research in the Fourth Cataract Region*, 2006, „Polish Archeology in the Mediterranean”, (2010), s. 445–451; Ł.M. Stanaszek, *Preliminary report on human skeletal remains from the archeological sites in El-Sadda*, „Polish Archeology in the Mediterranean”, (2010), s. 454–460.

¹³ K. Piasecki, *I. Anthropological analysis of human remains from Tomb 1 & 2 below the Upper Church at Baganarti*, [w:] Bogdan Żurawski, *Kings and Pilgrims* [w druku].

Dotychczasowa analiza przebadanych materiałów pozwala na sformułowanie następujących wniosków:

1. Dawna ludność Nubii była dosyć wyraźnie zróżnicowana antropologicznie (podobnie jak i dzisiaj).
2. Stopień wymieszania cech odmiany białej i czarnej, był znaczny.
3. Zmiany struktury antropologicznej ludności doliny Środkowego Nilu, analogiczne do wykazanych dla okresu chrystianizacji Nubii¹⁴ zachodziły prawdopodobnie dosyć często, a ich prześledzenie wymagało by dalszych analiz znacznie liczniejszego materiału kostnego.

Wydaje się, że dla pełniejszego zrozumienia przemian ludnościowych Nubii niezbędne są nie tylko analizy dalszych serii kраниologicznych, w tym także z terenów ościennych, ale także w miarę szybka publikacja dotychczasowych pozyskanych danych antropologicznych.

BIBLIOGRAFIA

- Dzierżykray-Rogalski T., *Neolithic Skeletons from Kadero Sudan*, „Current Anthropology”, 19(1977), s. 406–407.
- Dzierżykray-Rogalski T., *On the Black Variety at Kadero Sudan*, „Current Anthropology”, 19(1978), s. 406–407.
- Dzierżykray-Rogalski T., *More on the Kadero Neolithic Human Remains*, „Current Anthropology”, 19(1978), s. 634–635.
- Dzierżykray-Rogalski T., *Polska antropologia w Afryce*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, 1981.
- Dzierżykray-Rogalski T., *Remarks on the Position of Human Remains in the Neolithic Graves at Kadero (Central Sudan)*, w: K. Krzyżaniak i M. Kobusiewicz (red.), *Origin and Early Development of Food-Producing Culture in North-Eastern Africa*, Poznań 1984, s. 333–336.
- Dzierżykray-Rogalski T., Promińska E., *Etude preliminaire des ossements humains de Kadero*, „Etudes et Travaux” 9 (1976), s. 231–237.

¹⁴ K. Piasecki, *Christianization*, dz. cyt.

- Martin R., Saller K., *Lehrbuch der Anthropologie in systematischer Darstellung*, Stuttgart, 1957.
- Michalski I., *Typy antropologiczne Egiptu*, „Człowiek w czasie i przestrzeni”, 1(1958), 4, s. 192–203
- Michalski I., *Remarks about the Anthropological Structure of Egypt*, w: *Publications of the Joint Arabic-Polish Anthropological Expedition, part II*, Warszawa 1964, s. 209–238.
- Piasecki K., *El arcimorfismo de los craneos precolombinos del Ecuador*, w: Botella M. C., Jimenez S.ARuiz., L., du Souich Ph. (red.), *Nuevas Perspectivas en Antropologia*, Granada 1991, s. 741–747.
- Piasecki K., *Las nuevas escalas craneoscópicas. Observaciones preliminares*, „Documentos de Trabajo”, 7(1992).
- Piasecki K., *Anthropological analysis of the human remains from the Southern Dongola Reach*, w: Żurawski B., *Survey and Excavations between Old Dongola and Ez-Zuma*, Warszawa 2003, s. 483–489.
- Piasecki K., *Wstępne dane na temat struktury antropologicznej Nuba*, w: Łapott J. (red.), *Afryka. 40 lat penetracji oraz poznawania ludów i kultur*, Szczecin 2004, s.141–145
- Piasecki K., *Struktura antropologiczna Nubii i Pustyni Nubijskiej*, w: Ząbek M. (red.), *Wokół IV Katarakty. Społeczności wiejskie nad środkowym Nilem przed wielką zmianą*, Warszawa, 2005, s. 33–44.
- Piasecki K., *Christianization and changes in Nubia's anthropological structures, Between the Cataracts, Part two, fsc. 2, Session Papers*, „Polish Archeology in the Mediterranean” (2010) Supplements Series 2.2/1–2, s. 625–632.
- Piasecki K., *Anthropological Research in the Fourth Cataract Region*, 2006, „Polish Archeology in the Mediterranean”, (2010), s. 445–451.
- Piasecki K., *Struktura antropologiczna dawnej Nubii*, w: Ciśło W., Różański J., Ząbek M. (red.), *Sudan. Bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, Warszawa 2012, s. 83–94.
- Piasecki K., *I. Anthropological analysis of human remains from Tomb 1 & 2 below the Upper Church at Banganarti*, w: B. Żurawski, *Kings and Pilgrims* [w druku].

- Promińska E., *Prehistoric Population of the Khartoum Region*, „Hemispheres”, 3(1987), s. 5–17.
- Publications of the Joint Arabic-Polish Anthropological Expedition 1958/1959*, Part I–IV, Warszawa – Poznań – Cairo 1964.
- Stanaszek Ł.M., *Preliminary report on human skeletal remains from the archeological sites in El-Sadda*, „Polish Archeology in the Mediterranean”, (2010), s. 454–460.
- Wierciński A., *The problems of the racial structure of most ancient Egypt*, w: *Sborník sjezdoveho metarialu I Sjesda Ceskosl. Antropol.*, Opava, 1958, s. 298–301.
- Wierciński A., *Introductory remarks concerning the anthropology of ancient Egypt*, „Bulletin de la societe de geographie de l’Egypte”, 31(1958), s. 73–84.
- Wierciński A., *O antropologii starożytnego Egiptu*, „Człowiek w czasie i przestrzeni”, 1(1958), 4, s. 184–191.
- Wierciński A., *Badania antropologiczne starożytnych czaszek z oazy Siwah*, „Człowiek w czasie i przestrzeni”, 2(1959), 5, s. 185–190.
- Wierciński A., *Polscy antropolodzy w Egipcie*, „Polska”, 3(1960), s. 24–25.
- Wierciński A., *Racial analysis of ancient crania from the Siwah Oasis*, „Acta Facultatis Rerum Naturalium Universitatis Comenianae”, 5(1961), 3–6, s. 315–318.
- Wierciński A., *The racial analysis of predynastic population in Egypt*, w: *Atti de I° Congresso di Scienze Antropolog.*, *Etnologie di Folklore*, Torino 1961, s. 431–440.
- Wierciński A., *Report on Human Crania Recovered at Maadi Cementery*, „Anthropologie”, 1(1962), s. 38–48.
- Wierciński A., *Analiza struktury rasowej ludności Egiptu w epoce predynastycznej*, „Materiały i Prace Antropologiczne”, 56(1963), s. 80.
- Wierciński A., *Report on human crania discovered at Wadi Digla cementery*, „Anthropologie”, 2(1963), s. 41–48.
- Wierciński A., *The analysis of racial structure of Early Dynastic populations in Egypt*, „Materiały i Prace Antropologiczne”, 71(1965), s. 3–48.

- Wierciński A., *A new method of establishing the affinities between great racial varieties on the basis of cranioscopic traits*, „Materiały i Prace Antropologiczne”, 76(1968), s. 157–196.
- Wierciński A., *Ecosensitivity and heritability of some anthropometric traits within various Egyptian regional population*, w: *Publication of Joint Arabic-Polish Anthropological Expedition*, t. 4, Warsaw – Cairo, 1970, s. 197–204.
- Wierciński A., *Some inter- and intrapopulation comparison in anthropometry of the inhabitants of the Western Desert, Siwah Oasis, Ek-Fayoum and Beheira*, „Materiały i Prace Antropologiczne”, 78(1970), s. 99–107.
- Wierciński A., *Time-spatial regularities in the distribution of anthropological structure in Egypt*, „Światowit”, 31(1970), s. 281–291.
- Wierciński A., *The problem of anthroposcopic variations of ancient Egyptians*, w: *Population Biology of Ancient Egyptians*, London – New York, 1973, s. 143–165.
- Wierciński A., *The comparative analysis of racial structure of Pre- and Early Dynastic population in Egypt*, „Fundamenta”, 3(1978), s. 1–21.
- Žejmo-Žejmis S., *Étude craniologique. Crânes provenant de Tell Edfou*, w: *Fouilles Franco-polonaises Rapports*, t. 3: *Tell Edfou 1939*, Le Caire, 1939, s. 373–384.

Anthropological research in the Fourth Cataract region. Studies by the Warsaw center and preliminary results

SUMMARY

A brief review of anthropological studies conducted in Sudan by scientists from Warsaw-based research institutions reveals the extent of the work completed to date. A presentation of mean indices and modules of craniological series examined in 2003–2014 shows the potential of this data set. It is essential that the results of diverse other anthropological projects in Sudan be made available for general studies in the field.

Tabela 1. Kraniaometria. Średnie wartości wskaźników i modułów czaszek sudańskich przebadanych przez autorów*

Nr seria:	N	wskaźniki i moduły										
		(8:1)	(17:1)	(17:8)	(9:8)	(47:45)	(48:45)	(48:46)	(54:55)	(52:51)	m ₁	m ₂
1 AB	m (1)	69,7 (1)	70,8 (1)	101,6 (1)	71,8 (1)	85,1 (1)	53,7 (1)	70,7 (1)	54,7 (1)	78,9 (1)	151,0 (1)	142,7 (1)
2 Ashot	m (3)	70,0 (3)	72,9 (3)	104,6 (3)	74,0 (3)	86,5 (1)	52,7 (1)	—	56,7 (2)	86,1 (2)	158,0 (3)	152,2 (3)
3 Banga-narti, KM	m (2)	71,2 (2)	67,4 (2)	94,9 (2)	73,1 (2)	95,0 (1)	56,0 (1)	—	56,6 (1)	—	161,5 (2)	149,9 (2)
4 Banga-narti cr	m (1)	71,0 (1)	73,9 (1)	104,0 (1)	90,0 (1)	118,3 (1)	60,8 (1)	68,9 (1)	50,0 (1)	94,6 (1)	150,5 (1)	143,7 (1)
5a BTŻ13	m (1) f (1)	65,3 (1) 77,3 (1)	68,4 (1) 71,6 (1)	104,8 (1) 92,6 (1)	73,4 (1) 66,2 (1)	— (1) (1)	— (1) (1)	—	51,0 (1) 58,7 (1)	80,0 (1) 85,0 (1)	157,3 (1) 156,0 (1)	148,0 (1) 146,0 (1)
5b BTŻ 13	m (2) f (1)	69,5 (2) 68,7 (1)	72,3 (2) 73,2 (1)	103,9 (2) 106,5 (1)	70,2 (2) 74,0 (1)	85,1 (2) 89,8 (1)	52,4 (2) 55,9 (1)	70,9 (2) 71,7 (1)	59,3 (2) 60,4 (1)	81,6 (2) 80,0 (1)	159,0 (2) 151,0 (1)	151,2 (2) 144,3 (1)

* Oznaczenia wskaźników za Martinem (Martin, Saller 1957): (8:1) – wskaźnik szerokościowo-długościowy, (17:1) – wskaźnik wysokośćowo-długościowy, (17:8) – wskaźnik wysokośćowo-szerokościowy, (9:8) – wskaźnik czółowo-ciemieniowy, (47:45) – wskaźnik morfologiczny twarzy, (48:45) – wskaźnik górnicowy (Kollmanna), (48:46) – wskaźnik górnoszczękowy (Virchoffa), (54:55) – wskaźnik nosowy, (52:51) – wskaźnik oczodołowy. Oznaczenia modułów mózgowcaszki wg Piaseckiego (Piasecki 1999): m₁ – moduł obrysu wertykalnego $[1/2((g-op) + (eu-eu))]$, m₂ – moduł wielkościowy $[1/3 ((g-op) + (eu-eu) + (b-ba))]$. Serie uszeregowane alfabetycznie pomierzili odpowiednio: Robert Mahler – 10b, 34, Marta i Piotr Osyplński – 26a, Karol Piasecki – 1, 3, 4, 5b, 6, 7, 8, 9, 10a, 12b, 13n, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 26b, 27a, 28, 29, 30, 31, 33, Łukasz Maurycy Stanaszek – 2, 5a, 11, 12a, 13a, 16, 22, 23, 24, 27b, 32.

6	BTZ 1608	f (3)	68,4 (3)	70,4 (3)	102,9 (3)	70,5 (3)	90,1 (3)	53,9 (3)	70,3 (3)	55,9 (3)	92,0 (3)	157,3 (3)	148,7 (3)
7	BTZ 1664	m (1)	65,8 (1)	70,8 (1)	93,0 (1)	69,9 (1)	88,6 (1)	54,3 (1)	71,7 (1)	53,4 (1)	91,3 (1)	167,5 (1)	159,3 (1)
8	Bukibul	m (3) f (2)	69,2 (3) 71,9 (2)	74,2 (3) 73,2 (2)	107,5 (3) 101,6 (2)	72,0 (3) 70,2 (2)	89,0 (3) 78,4 (1)	54,6 (3) 47,8 (1)	75,2 (3) 65,6 (1)	51,0 (3) 57,1 (1)	76,3 (3) 92,0 (1)	159,8 (3) 153,5 (1)	153,3 (3) 145,3 (1)
9	Dar El Arab	m (8) f (8)	70,0 (8) 69,8 (8)	73,1 (8) 72,9 (8)	105,1 (8) 104,5 (8)	73,8 (8) 73,4 (8)	89,4 (8) 94,8 (8)	53,6 (8) 57,2 (8)	69,1 (8) 74,0 (8)	52,1 (8) 49,6 (8)	83,6 (8) 88,9 (8)	155,1 (8) 150,8 (8)	147,9 (8) 143,6 (8)
10a	Dongola	m (4) f (2)	69,6 (4) 74,6 (1)	72,0 (4) 69,1 (1)	105,4 (4) 99,9 (2)	72,3 (4) 65,9 (1)	89,0 (4) 89,2 (1)	55,2 (4) 53,3 (1)	39,5 (4) 68,8 (1)	48,1 (4) 59,4 (1)	82,8 (4) 85,1 (1)	156,5 (4) 158,0 (1)	150,4 (4) 147,0 (1)
10b	Dongola	m (21)	72,0 (20)	72,4 (20)	100,8 (20)	71,1 (21)	96,4 (20)	55,2 (20)	75,7 (20)	48,4 (20)	81,1 (19)	159,4 (20)	150,6 (20)
11	El Ar 1 (Gonga)	m (2)	72,7 (2)	77,5 (2)	103,0 (2)	67,9 (2)	92,9 (2)	55,2 (2)	—	46,5 (2)	81,8 (2)	157,0 (2)	149,8 (2)
12a	El Ar1	m (7) f (8)	71,2 (7) 71,8 (8)	73,4 (7) 70,4 (8)	104,0 (7) 99,1 (8)	70,6 (7) 69,8 (8)	89,4 (7) 82,6 (7)	53,7 (7) 50,7 (7)	— —	50,1 (7) 57,4 (6)	82,2 (7) 82,9 (7)	156,9 (7) 156,8 (8)	149,7 (7) 147,8 (8)
12b	El Ar 1	m (12) f (3)	71,4 (12) 67,2 (3)	79,9 (12) 73,2 (3)	103,9 (12) 110,0 (3)	70,6 (12) 76,1 (3)	96,3 (10) 92,0 (2)	56,4 (12) (54,7 (2)	74,1 (12) 71,0 (2)	52,3 (12) 59,4 (2)	82,2 (12) 87,8 (2)	158,5 (12) 154,8 (3)	151,0 (12) 148,5 (3)

13a	El Ar 2	m (5)	70,0 (5)	72,2 (5)	103,3 (5)	71,8 (5)	86,9 (5)	52,1 (5)	—	55,0 (5)	79,8 (5)	159,0 (5)	151,0 (5)
		f (8)	71,9 (8)	71,8 (8)	100,2 (8)	71,3 (8)	71,3 (8)	90,0 (8)	—	51,8 (8)	87,1 (8)	156,5 (8)	147,9 (8)
13b	El Ar 2	m (7)	67,6 (7)	72,4 (7)	107,3 (7)	75,3 (7)	93,4 (7)	57,0 (7)	71,1 (7)	52,1 (7)	84,2 (7)	157,2 (7)	150,7 (7)
		f (1)	65,3 (1)	79,8 (1)	122,2 (1)	70,6 (1)	93,4 (1)	59,8 (1)	84,9 (1)	53,3 (1)	92,1 (1)	159,5 (1)	157,7 (1)
14	El Ar 3	f (4)	66,8 (4)	72,8 (4)	109,4 (4)	74,6 (4)	96,4 (4)	57,6 (4)	73,6 (4)	52,5 (4)	82,3 (4)	150,6 (4)	144,3 (4)
15	El Ar 4	m (3)	73,5 (3)	72,6 (3)	98, (3)	69,9 (3)	84,1 (3)	49,9 (3)	66,9 (3)	52,0 (3)	79,8 (3)	157,5 (3)	148,7 (3)
		f (2)	68,2 (2)	72,5 (2)	106,4 (2)	72,5 (2)	103,3 (2)	58,6 (2)	72,8 (2)	52,7 (2)	85,9 (2)	155,0 (2)	147,9 (2)
16	El Ar 13 A	f (4)	69,0 (4)	70,4 (4)	102,3 (4)	74,8 (4)	86,5 (4)	51,5 (4)	—	57,4 (4)	87,6 (4)	152,7 (4)	144,3 (4)
17	Es Sadda 1	m (11)	71,2 (11)	70,5 (11)	99,2 (11)	71,8 (11)	86,8 (10)	52,0 (10)	70,6 (10)	55,1 (10)	83,8 (10)	160,9 (11)	151,5 (11)
		f (10)	72,2 (10)	72,8 (10)	101,3 (10)	70,8 (9)	90,4 (10)	53,4 (10)	69,7 (10)	55,6 (10)	87,9 (10)	155,1 (10)	146,7 (10)
18	Gama-mija 52	f (1)	71,1 (1)	87,0 (1)	105,5 (1)	72,1 (1)	—	51,6 (1)	64,0 (1)	55,3 (1)	92,2 (1)	150,3 (1)	147,7 (1)
19	Gama-mija 55	m (2)	71,4 (2)	74,1 (2)	104,1 (2)	73,3 (2)	86,1 (2)	52,0 (2)	70,6 (2)	55,4 (2)	81,5 (2)	155,0 (2)	148,0 (2)
20	Hammur Abbasija	m (5)	74,8 (5)	74,9 (4)	106,4 (4)	72,3 (4)	86,1 (4)	52,9 (4)	74,2 (4)	76,0 (4)	56,6 (4)	155,8 (5)	151,6 (4)
		f (5)	72,6 (5)	72,3 (5)	99,6 (5)	71,5 (5)	90,6 (4)	55,1 (4)	75,8 (3)	86,9 (4)	47,8 (4)	158,5 (5)	151,1 (5)

21	Hagiar el Beida	m (13) f (3)	70,0 (13) 70,1 (3)	72,3 (13) 71,2 (3)	103,2 (13) 105,1 (3)	72,8 (13) 78,3 (3)	90,6 (13) 86,7 (2)	54,4 (13) 51,0 (3)	72,6 (13) (66,8 (3)	54,2 (13) 53,5 (3)	81,3 (13) 85,8 (3)	158,7 (13) 151,0 (3)	150,7 (13) 144,1 (3)
22	KK 1	f (4)	69,6 (4)	73,6 (3)	103,7 (3)	77,6 (3)	93,7 (1)	57,5 (1)	—	57,2 (2)	78,5 (2)	152,1 (4)	144,8 (3)
23	MUSA	f (1)	74,0 (1)	66,3 (1)	89,6 (1)	71,6 (1)	89,8 (1)	55,1 (1)	—	56,8 (1)	87,0 (1)	157,5 (1)	145,0 (1)
24	MW 1	f (1)	73,7 (1)	74,3 (1)	100,8 (1)	69,9 (1)	83,1 (1)	50,8 (1)	—	51,1 (1)	76,5 (1)	155,5 (1)	147,7 (1)
25	Saffi 46	m (1) f (2)	68,6 (1) 73,8 (2)	72,2 (1) 74,4 (2)	105,3 (1) 100,9 (2)	74,4 (1) 69,8 (2)	91,7 (1) 88,5 (2)	55,3 (1) 54,3 (2)	76,8 (1) 84,1 (1)	48,1 (1) 59,1 (2)	87,5 (1) 88,6 (2)	163,5 (1) 153,8 (2)	156,7 (1) 146,4 (2)
26a	Saffi 56	m+f (9)	72,5 (8)	71,7 (8)	94,2 (8)	76,2 (8)	75,7 (4)	60,9 (7)	—	57,8 (8)	—	168,4 (8)	157,7 (8)
26b	Saffi 56	m (2) f (5)	67,3 (2) 71,6 (5)	69,9 (2) 69,7 (5)	109,3 (2) 97,4 (5)	75,9 (2) 74,1 (5)	92,3 (2) 87,4 (3)	55,1 (2) 53,5 (4)	69,0 (2) 73,4 (3)	56,0 (2) 51,7 (4)	73,1 (2) 81,2 (4)	154,8 (2) 155,8 (5)	148,5 (2) 146,1 (5)
27a	SH 5	f (3)	68,7 (3)	72,2 (3)	105,2 (3)	75,4 (3)	99,6 (3)	59, (3)	74,3 (3)	52,0 (3)	82,9 (3)	158,7 (3)	151,0 (3)
27b	SH 5	m (2) f (4)	66,5 (2) 70,6 (4)	70,3 (2) 72,1 (5)	105,8 (2) 103,3 (5)	71,0 (2) 71,1 (4)	86,9 (1) 88,5 (4)	59,2 (1) 54,4 (4)	— —	51,1 (1) 54,0 (5)	76,5 (2) 81,5 (5)	155,5 (2) 153,1 (4)	147,7 (2) 145,3 (4)

28	SH 9	m (7)	73,3 (7)	73,8 (7)	101,8 (7)	70,2 (7)	86,6 (6)	54,6 (6)	74,4 (6)	53,1 (6)	85,5 (6)	155,2 (7)	148,2 (7)
		f (4)	71,8 (4)	71,5 (4)	101,8 (4)	74,7 (4)	84,0 (3)	49,8 (3)	64,8 (4)	55,1 (4)	83,2 (4)	155,2 (4)	140,9 (4)
29	SHa 10	m (1)	73,5 (1)	74,6 (1)	101,5 (1)	66,9 (1)	87,7 (1)	53,8 (1)	81,4 (1)	46,2 (1)	85,5 (1)	157,0 (1)	149,7 (1)
30	SH 11	f (1)	68,4 (1)	66,8 (1)	97,7 (1)	68,5 (1)	—	—	71,1 (1)	45,0 (1)	—	160,0 (1)	149,0 (1)
31	Tangasi	m (1)	64,4 (1)	90,6 (1)	140,5 (1)	78,0 (1)	82,7 (1)	54,1 (1)	72,0 (1)	52,0 (1)	75,9 (1)	157,0 (1)	162,3 (1)
32	US 1	f (2)	71,3 (2)	71,9 (2)	102,4 (2)	70,1 (2)	120,0 (1)	71,1 (1)	—	58,7 (2)	83,7 (3)	155,8 (2)	147,7 (2)
33	X	f (3)	70,7 (3)	75,0 (3)	106,5 (3)	69,5 (3)	90,2 (3)	55,7 (3)	75,5 (3)	47,7 (3)	93,4 (3)	153,0 (3)	146,9 (3)
34	Zuma	m (4)	72,0 (4)	71,7 (2)	107,4 (4)	69,0 (4)	95,0 (2)	54,9 (2)	69,2 (2)	49,2 (2)	85,7 (2)	159,1 (4)	153,0 (2)
		f (5)	73,9 (5)	74,4 (2)	94,8 (2)	73,8 (4)	—	—	—	—	—	153,6 (5)	143,5 (2)

NAGMELDIN KARAMALLA-GAIBALLA

ROLA SPOŁECZNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ W KONFLIKCIE W DARFURZE

Darfur przez lata nie był przedmiotem troski rządu centralnego w Sudanie urzędującego w Chartumie. Mieszkańcy tego regionu odczuwali narastające niezadowolenie z powodu zaniegdań i ich dotkliwych skutków w zakresie upośledzenia rozwoju gospodarczego oraz ścisłej kontroli jakiej podlegali. Czynniki te, obok ograniczonych zasobów z pól uprawnych i źródeł wody, znacznie utrudniały im życie. W 2003 r. nastąpiła eskalacja wrogich nastrojów, co zaowocowało rozpoczęciem konfliktu wojennego, prowadzonego przez ugrupowania zbrojne JEM i SLA/M. Darfurczycy zażądali m.in. większej autonomii dla swojego regionu.

Rząd w Chartumie wystawił, jak wspomniałem wcześniej, przeciwko rebeliantom uzbrojone oddziały milicji plemiennych tzw. džandżawidów. Dało to początek krwawej, bolesnej wojnie, która stale przynosi wiele zniszczeń, a przede wszystkim ofiar. Od momentu rozpoczęcia działań wojennych ponad 200 tys. osób straciło życie, a wielu musiało opuścić swoje domy. Uciekając przed niebezpieczeństwem, nie mając środków do życia, schronienie znaleźli w obozach dla uchodźców. Do połowy 2005 r. konflikt spowodował ucieczki i przesiedlenia około 1,2 miliona mieszkańców Darfuru – w większości jej rdzennych afrykańskich mieszkańców. W 2007 r. liczbę tych osób, szacowano od 2 do 2,5 miliona. Około 130 tysięcy z nich przekroczyło granicę kraju i osiedliło się w sąsiednim Czadzie. Wojna ta jest tak okrutna, że nawet mieszkańcy

tychże obozów nie mogą czuć się bezpiecznie – bywają ofiarami napadów i gwałtów ze strony rządowej.

Rada Bezpieczeństwa ONZ 25 maja 2004 r. wykazała zainteresowanie konfliktem wydając w następnych latach kolejne rezolucje mające na celu ustabilizowanie sytuacji w Darfurze. W wydanym wówczas oświadczeniu wyraziła głębokie niezadowolenie i troskę z powodu zasięgu, postępu i skutków konfliktu. Wkrótce po tym uchwalono rezolucję nr 1556, w której postawiono Sudanowi ultimatum rozbrojenia nielegalnych milicji i zagrożono interwencją¹.

W rezolucji nr 1564 z 18 września 2004 r. RB ONZ zagroziła nałożeniem sankcji na sudański przemysł naftowy. Podjęto też prace ukierunkowane na określenie zasięgu naruszenia praw człowieka na terenach objętych wojną. Niestety, działania te nie przyniosły spodziewanego efektu, gdyż nałożeniu sankcji sprzeciwiły się Chiny. Pierwszego lutego 2005 r. komisja śledcza ONZ przedstawiła w swoim raporcie liczne zbrodnie dokonane w Darfurze. Rada Bezpieczeństwa ONZ 29 marca 2005 r. nałożyła rezolucją nr 1591 embargo zbrojeniowe na – tym razem – wszystkie strony konfliktu w Darfurze, gdyż ta z 30 lipca 2004 obejmowała embargiem jedynie pozarządowych uczestników konfliktu².

Społeczność międzynarodowa na przestrzeni lat podejmowała działania zmierzające do położenia kresu krwawej wojnie i zaprowadzenia pokoju w Darfurze, jednakże próby osiągnięcia porozumienia i tym samym podpisania rozejmu są utrudnione z uwagi na podziały panujące wśród stron zaangażowanych w konflikt. Strona rebeliancka była rozczłonkowana i obejmowała blisko 30 różnych ugrupowań. Te podziały, brak chęci do współpracy i połączenia wysiłków na rzecz pokoju są znaczącymi przyczynami istniejącej

¹ Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Rola ONZ, wspólne oświadczenie w sprawie Darfuru*; <http://www.unic.un.org.pl/sudan/index.php?news=2209> [17.06.2013].

² Tamże.

sytuacji. Kiedy 5 maja 2006 r. w Abudży w Nigerii po długich negocjacjach podpisano porozumienie pokojowe przewidujące rozbrojenie džandżawidów i wcielenie do armii sudańskiej rebeliantów, część ich ugrupowań nie przyłączyła się do tego porozumienia. Rozejm zaakceptowała jedynie frakcja SLM/A pod dowództwem Minni Minawiego³.

Kolejnym działaniem ukierunkowanym na zaprowadzenie pokoju w Darfurze było powzięcie planu utworzenia wojska – sił pokojowych dla tego regionu. Oddziały miałyby liczyć 22 tysiące osób. Udokumentowaniem tego postanowienia była rezolucja RB ONZ z 31 sierpnia 2006 r. RB nr 1706. Wojsko to miałoby zastąpić oddziały Unii Afrykańskiej, której poziom profesjonalności i morale pozostawiał dużo do życzenia. Jednak rząd centralny w Chartumie odrzucił tę propozycję jako mogącą naruszyć suwerenność państwa, chociaż przystał na częściowe techniczne i strategiczne wsparcie wojsk Unii Afrykańskiej przez ONZ. Kolejną ważną datą był 16 kwietnia 2007 r., kiedy to wspólnym wysiłkiem ONZ, USA jak również sojusznika Sudanu Chin, udało się nakłonić rząd w Chartumie do wydania zgody na wprowadzenie do regionu objętego działaniami wojennymi sił pokojowych ONZ, na które składało się 3 tysiące żołnierzy, śmigłowce bojowe oraz siły logistyczne. Dwa miesiące później – 12 czerwca – Sudan wyraził zgodę na wprowadzenie pełniejszych, rozwiniętych sił pokojowych pod połączonym dowództwem z udziałem wojsk ONZ i sił afrykańskich⁴.

Ostatecznie uchwalono wysłanie do Darfuru zjednoczonych sił pokojowych ONZ i Unii Afrykańskiej (UNAMID) w liczbie 26 tys., które 31 grudnia 2007 r. zajęły miejsce sił Unii Afrykańskiej

³ Tamże.

⁴ *The Save Darfur Coalition, The Genocide in Darfur*, Briefing Paper, wrzesień 2007 r., s. 5.

(dokonało się to na mocy rezolucji RB ONZ nr 1769 z 31 lipca 2007). Zakres działań tych wojsk to obrona pracowników misji humanitarnych i cywilów. Zgodnie z zamierzeniem miała to być największa misja pokojowa na świecie, ale jej zrealizowanie nie było łatwe z uwagi na opór rządu centralnego. W 2008 r. liczebność misji wynosiła dopiero 12,5 tysiąca osób. Niestety, powołane siły pokojowe stawały się celem krwawych ataków: 29 września 2007 r. 12 afrykańskich żołnierzy zginęło w wyniku ataku jednej z grup rebeliantów na obóz we wsi Haskanita w Darfurze, w efekcie wojska rządowe podjęły atak w wyniku, którego śmierć poniosła znaczna ilość ludności cywilnej. Kolejne wydarzenie miało miejsce 9 lipca 2008 r., kiedy to 7 żołnierzy sił UNAMID zginęło w ataku na ich patrol w północnym Darfurze. Natomiast w maju 2008 r. rebelianci z grupy JEM podjęli atak na stolicę Chartum, zakończony niepowodzeniem i śmiercią kilkuset osób⁵.

Przedstawiciele agend ONZ w Sudanie wystosowali wspólne oświadczenie w sprawie Darfuru 17 stycznia 2007 r.:

„Na przestrzeni ostatnich dwóch lat działalność organizacji humanitarnych w Darfurze pozwoliła ocalić życie setkom tysięcy cywilów dotkniętych konfliktem w tym regionie. W ciągu tego okresu wskaźniki śmiertelności spadły poniżej poziomu krytycznego, ogólne niedożywienie zmalało o połowę w stosunku do momentu szczytowego kryzysu z połowy 2004 r., a prawie 3/4 mieszkańców Darfuru uzyskało dostęp do bezpiecznej wody pitnej. W samym 2006 r. dostarczono 400 tysięcy ton żywności. Pomimo nasilającego się braku bezpieczeństwa i wzrastających zagrożeń, na które wystawione są lokalne wspólnoty i pracownicy organizacji pomocowych, Narody Zjednoczone wraz z partnerami humanitarnymi były w stanie prowadzić skuteczną działalność na rzecz przetrwania i ochrony milionów osób. Tej działalności nie da się

⁵ Tamże, s. 5–6.

jednak utrzymać długo. W grudniu 2006 r. dostęp do ludności potrzebującej był najgorszy od kwietnia 2004. Ponawiające się ataki militarne, przesuwające się linie frontu i rozdrobnienie oddziałów zbrojonych powodują ograniczenie bezpiecznego dostępu dla organizacji humanitarnych i prowadzą do dalszego zabijania cywilów, którzy ponoszą najdotkliwsze konsekwencje tego przewlekłego konfliktu. W ciągu zaledwie sześciu ostatnich miesięcy w wyniku walk pojawiło się ponad 250 tysięcy uchodźców, z których wielu zmuszonych było do ucieczki już po raz drugi lub trzeci. Wioski są palone, plądrowane i arbitralnie ostrzeliwane, niszczone są zbiory, zabijane zwierzęta. Wskaźniki przemocy seksualnej wobec kobiet są zatrważające. Sytuacja ta jest niemożliwa do zaakceptowania. Nie można także zaakceptować przemocy kierowanej w coraz większym stopniu przeciwko pracownikom humanitarnym. W ciągu ostatnich 6 miesięcy zginęło 12 działaczy – więcej niż w ciągu dwóch poprzednich lat razem wziętych. Ich śmierć miała bezpośredni wpływ na działalność operacji humanitarnych w Darfurze. Zabójstwo trzech rządowych inżynierów wodnych w lipcu 2006 r. w Darfurze Zachodnim spowodowało tymczasowe zawieszenie dostaw wody i pracy urządzeń sanitarnych w obozach dla uchodźców wewnętrznych (IDPs). Dziewięciu pracowników rządowych z tego samego departamentu zostało uprowadzonych w Darfurze Południowym w listopadzie 2006 r. – pięciu z nich nadal nie odnaleziono. W ciągu ostatnich sześciu miesięcy 30 placówek organizacji pozarządowych i Narodów Zjednoczonych zostało bezpośrednio zaatakowanych przez zbrojne oddziały. Ponad 400 pracowników humanitarnych zmuszonych było 31 razy do opuszczenia swych siedzib na terenie trzech darfurskich stanów, w tym placówek w stolicach El Faszer i El Geneina oraz na obszarach kontrolowanych przez rebeliantów. Ich wyposażenie zostało rozkradzione, a załogi zastraszone i nękanie fizycznie. W mieście Gereida (Darfur Południowy) celowe ataki na sześć placówek

humanitarnych, które miały miejsce 18 grudnia, zmusiły załogi organizacji pozarządowych do ich opuszczenia, co spowodowało poważne ograniczenia w dostarczaniu tak niezbędnych środków pomocy, jak żywność, czysta woda i opieka medyczna dla 130 tysięcy osób w największym skupisku uchodźców w całym Darfurze. Dziesięć dni wcześniej, w mieście Kutum (Darfur Północny), załogi czterech organizacji pozarządowych i Światowego Programu Żywnościowego (WFP) zmuszone były wycofać się do El-Faszer po ataku na wyraźnie oznaczoną placówkę humanitarną. To zaledwie dwa przykłady incydentów, występujących na terenie całego Darfuru. Jeżeli sytuacja ta się nie zmieni, działalność humanitarna i los wspieranej przez nią ludności ulegną nieodwracalnemu pogorszeniu. Utrzymujący się stan braku bezpieczeństwa wpływa negatywnie na dostępność opieki medycznej dla ludności Darfuru, gdyż wiele organizacji pozarządowych, zapewniających jej podstawową formę, zmuszone jest zawiesić lub zminimalizować swą działalność. Redukcja pomocy powoduje spadek higieny w obozach dla uchodźców, o czym świadczy wybuch epidemii cholery, która w ciągu 2006 r. zaatakowała 2,768 osób, zabijając 147. Wskaźniki ogólnego niedożywienia niebezpiecznie zbliżają się do progu krytycznego, a około 60% rodzin, potrzebujących pomocy żywnościowej, wymienia brak bezpieczeństwa jako podstawową barierę dla uprawy ziemi, hodowli zwierząt i angażowania się w innego rodzaju działalność zarobkową. Jeżeli stan zagrożenia będzie się utrzymywać, wspólnota humanitarna nie będzie dalej w stanie zapewnić ludności darfurskiej warunków do przetrwania. Niżej podpisani członkowie Zespołu Krajowego Narodów Zjednoczonych w Sudanie pragną wyrazić swe poparcie dla konkretnych posunięć, podejmowanych zarówno przez sygnatariuszy Porozumienia Pokojowego dla Darfuru – w tym rządu, jak i pozostałych uczestników konfliktu – zmierzających ku pokojowemu rozwiązaniu konfliktu w Darfurze i będących wyrazem poszanowania dla

międzynarodowego prawa humanitarnego i zasad humanitarnych. Tego typu pozytywne zmiany należy jednak podtrzymywać. Istnieje pilna potrzeba stworzenia solidnych gwarancji bezpieczeństwa dla ludności cywilnej i pracowników humanitarnych. Jednocześnie wszyscy ci, którzy są odpowiedzialni za ataki, prześladowania, porwania, zastraszania, grabieże i krzywdy wyrządzane cywilom, w tym uchodźcom wewnętrznym, pracownikom humanitarnym i innym osobom niezaangażowanym w walkę, muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności. Jeżeli tak się nie stanie, agendy humanitarne NZ i organizacje pozarządowe nie będą w stanie prowadzić dalej swej działalności, która dotychczas zapewniała pomoc i pewien stopień ochrony milionom mieszkańców Darfuru, dotkniętych przez ten tragiczny konflikt”⁶.

Niniejsze oświadczenie zostało podpisane przez następujące przedstawicielstwa agend ONZ mieszczących się w Sudanie⁷:

- Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM),
- Biuro ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej (OCHA),
- Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Dzieci (UNICEF),
- Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO),
- Fundusz Narodów Zjednoczonych na Rzecz Kobiet (UNIFEM),
- Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP),
- Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR),
- Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju Przemysłowego (UNIDO),
- Wspólne Centrum Logistyczne Narodów Zjednoczonych (UNJLC),

⁶ Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *Rola ONZ, wspólne oświadczenie w sprawie Darfuru*, <http://www.unic.un.org.pl/sudan/index.php?news=2209>, [17.06.2013].

⁷ Tamże.

- Służby Narodów Zjednoczonych ds. Akcji Odminowywania (UNMAS),
- Biuro Narodów Zjednoczonych ds. Obsługi Projektów (UNOPS),
- Fundusz Ludnościowy Narodów Zjednoczonych (UNFPA),
- Światowy Program Żywnościowy (WFP),
- Światowa Organizacja Zdrowia (WHO).

Do istotnego przełomu doszło w dniu 14 lipca 2008 r. kiedy to prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego oskarżył prezydenta Sudanu Omara Hassana Bashira o ludobójstwo, zbrodnie przeciw ludzkości i zbrodnie wojenne w związku z konfliktem w Darfurze, a 4 marca 2009 r. wydał nakaz aresztowania Bashira pomimo braku zgodności co do faktu, czy dowody na ludobójstwo są wystarczające.

Sprzeciwili się jednak temu inne państwa afrykańskie i arabskie, obawiając się załamania sytuacji i negatywnych skutków w tym rejonie. Prezydent w odpowiedzi ogłosił 12 listopada 2008 r. bezwarunkowe zawieszenie broni w Darfurze przystępując też do rozbrojenia oddziałów policji walczącej po stronie rządu.

Przedłużający się konflikt w Darfurze nie pozostał bez wpływu na państwa sąsiednie, w których osiedlili się uchodźcy z tego terenu. 25 września 2007 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ rezolucją nr 1778 powołała Misję ONZ w Republice Środkowoafrykańskiej i Czadzie – MINURCAT – są to państwa graniczące z Darfurem, których zadaniem jest dbałość o stabilizację na terenie objętym wpływami i ewentualnymi skutkami konfliktu w Darfurze⁸.

Impas wprowadzanych zmian pokojowych ONZ w Darfurze został wymuszony przez społeczność międzynarodową. Trzyletni, plan dyplomatyczny i sankcje ekonomiczne na rząd Sudanu okazały się

⁸ O. Cunningham, *Return: Right, Need or Obligation: Can Chad Reasonably Facilitate the Return of IDPs?*, Case-Specific Briefing Paper Humanitarian Aid in Complex Emergencies University of Denver, 2012, s. 1, 7.

zbyt małe i tym samym wyjątkowo nieskuteczne. Śmiertelne konsekwencje dla ludności cywilnej, zaostrzenie działań milicji rządowej były wynikiem bezsilności misji pokojowej ONZ w owym czasie⁹.

Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ 1706 przedłuża mandat misji pokojowej ONZ na terenie Darfuru. Teoretycznie odbyło się to również za zgodą reżimu natomiast reakcja ze strony rządu spowodowała dalszą eskalację i próby przeciwstawienia się wszelkim formom wprowadzenia zmian pokojowych na terenie Sudanu. Urzędnicy odpowiedzialni za wzniecanie konfliktów na terenie Sudanu od 2003 r. wyrażają jedynie obawy przed pociągnięciem ich do odpowiedzialności przed Trybunałem Karnym, co związane jest z przedstawieniem oskarżeń o prowadzenie działań zbrojnych wobec ludności cywilnej zwłaszcza kobiet i dzieci¹⁰.

Pod naciskiem społeczności międzynarodowej postanowiono zmienić politykę działań pokojowych misji ONZ na terenie Sudanu. Droga, którą wskazano miała jednoznacznie przeciwstawiać się działaniom reżimu i oddziaływać na ich interesy. Głównym celem stały się nowe i bardziej dotkliwe sankcje nakładane na rząd, aby tym samym doprowadzić do kontroli działań zbrojnych wzniecanych pomimo obecności sił pokojowych. Do owych sankcji miały się zaliczać m.in. zakazy lotów nad terenem Darfuru od 2005 r. Podjęto też starania o natychmiastowe postawienie przed Trybunałem Karnym odpowiedzialnych za wszelkie zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciw ludzkości popełnione podczas działania rządu¹¹.

W obliczu bezradności działań misji pokojowych ONZ, społeczeństwo międzynarodowe podjęło większy zakres działań ukierunkowanych na wprowadzenie w życie zasad wygłaszanych w postanowieniach i rezolucjach. Głównym celem, na który stawiano szczególnie

⁹ J. Weschler, *UN response to the Darfur crisis: the responses from the Arab world*, 03.2010. s. 6–8.

¹⁰ Tamże, s. 6–8.

¹¹ Tamże, s. 9.

nacisk, jest zmniejszenie nasilenia działań reżimu, który za główny cel obrał kontrolę nad ludnością cywilną i tworzenie oddziałów społecznych, mimo tak licznych sił misji pokojowej ONZ. Warto też wspomnieć o tym, iż skoro działania ONZ na terenie Sudanu w owym czasie nie przyniosły oczekiwanych efektów, to tym samym ONZ stanęło przed zadaniem przywrócenia zaufania i wiarygodności wobec swoich planów, mających na celu zmiękczenie reżimu¹².

Głównym celem w nowej strategii ONZ stały się działania mające na celu wzmocnienie pozycji i prac opozycji działającej niezależnie od obecnego rządu, poprzez wsparcie niezależnych mediów działających poza kontrolą reżimu. Ujawnianie skali korupcji oraz moralny upadek, to również kolejna nowa metoda osłabiająca działania rządu. Kolejny sposób osłabienia kontroli nad państwem stanowiły nowe sankcje, które bezpośrednio miały zaszkodzić interesom urzędników wszczynających wciąż nowe konflikty. Do ich wprowadzenia i egzekwowania ONZ otrzymało bezpośrednie wsparcie ze strony Unii Europejskiej, jak również Stanów Zjednoczonych. Kontrola ze strony społeczności międzynarodowej stanowiła silne wsparcie umożliwiające wprowadzanie i egzekwowanie kolejnych etapów misji pokojowej. Zastosowano też sankcje takie, jak zamrażanie aktywów oraz zakaz podróży głównym liderom reżimu, którzy według przeprowadzonych śledztw byli odpowiedzialni za zbrodnie w Darfurze. Objęto też badaniem i kontrolą rachunki przedsiębiorstw powiązanych z władzami w Chartumie, tym samym blokowano drogi finansowania sił zbrojnych rządu i milicji. Większa kontrola została też zaprowadzona nad zasobami naftowymi Sudanu, których źródła są wykorzystywane do uzyskiwania zaplecza finansowego i wzmacniania pozycji rządu. Co najważniejsze egzekwowano zakaz lotów nad Darfurem¹³.

¹² Tamże, s. 10.

¹³ Tamże, s. 6–8.

W efekcie rezolucja z 6 lutego 2006 r. ujawniła, iż 17 osób działających we współpracy z siłami pokojowymi ONZ owego czasu w rzeczywistości działało na szkodę ONZ, utrudniając proces pokojowy. Stanowiło to zagrożenie dla stabilności Darfuru. Osoby te dopuściły się naruszeń działań humanitarnych i naruszeń praw człowieka, naruszenia embarga na broń lub innych okrucieństw. Lista osób odpowiedzialnych zawierała nazwiska członków rządu odpowiedzialnych za politykę Darfuru, w tym również ministra spraw wewnętrznych, krajowego szefa wywiadu i bezpieczeństwa oraz ministra obrony. W odpowiedzi minister spraw wewnętrznych w wywiadzie dla mediów wyraził swoje zdziwienie, a następnie sam oskarżył USA i inne siły na Zachodzie o „neokolonializm” ukierunkowany na Sudan celem przejęcia kontroli nad zasobami tego kraju¹⁴.

Urzędnicy komisji Europejskiej pod przewodnictwem Barroso wywierają kolejne naciski celem zwiększenia obecności międzynarodowej, zaznaczając przy tym swą obecność według nowych zasad. Kolejne siły ONZ powinny być znacznie lepiej wyposażone, by zapewnić lepszą ochronę ludności cywilnej, co stanowi priorytet działań w tym czasie. Istotne jest też powstrzymanie dalszych działań wzniecających konflikty wewnętrznych i dalszych podziałów społecznych. Pomimo wykrytych nadużyć w Darfurze społeczność międzynarodowa podtrzymuje swoje decyzje mające na celu działania motywujące do współpracy z ONZ. Podczas spotkania Zgromadzenia Ogólnego ONZ we wrześniu 2006 r. z inicjatywy prezydenta Georga Busha wystosowano zaproszenie dla prezydenta, sugerując tym samym zmianę polityki reakcji na działania ONZ na terenie Sudanu w tym czasie. Z deklaracji jakie wówczas ogłoszono za pośrednictwem Sekretarza Stanu USA Condoleezy Rice wynikała akceptacja działań ONZ na terenie Sudanu jako

¹⁴ *Getting the UN into Darfur*, Crisis Group Africa Briefing N°43, 12.10.2006, s. 2–5.

chroniących rząd przed dalszą negatywną konfrontacją i skutkami z tym związanymi¹⁵.

Przy braku dalszych postępów działań misji pokojowych szczególnie uwagę skupiono na egzekwowaniu kolejnych sankcji, w tym kontroli nad finansami rządu i źródłami ich dochodu. Społeczność Międzynarodowa zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami postanowiła postępować według kolejnych nowych zasad działań gospodarczych. Ogłoszono listę 17 osób z zakazem podróżowania i nakazem zamrożenia ich aktywów. Dokonano szczegółowych badań rachunków przez firmy autoryzowane przez Radę Bezpieczeństwa. Doprowadzono tym samym do zamrożenia kont i funduszy powiązanych ze strukturami paramilitarnymi. Wzmocniono też istniejące sankcje w sektorze naftowym Sudanu, co w dalszym ciągu stanowi główne źródło dochodów finansowych. Podtrzymanie sankcji powinno odbywać się przy współpracy Stanów Zjednoczonych, Unii Europejskiej, ale również przy indywidualnym działaniu innych krajów¹⁶.

Podjęto też działania mające na celu blokowanie dostaw ropy naftowej z Sudanu. Sankcje ONZ wobec sektora naftowego mogą mieć ogromny wpływ na kondycję gospodarczą Sudanu. Oczywiście jest, że łatwiej wówczas kontrolować wydatki na zbrojenia armii reżimu, ale z drugiej strony ma to również negatywny wpływ na sytuację ludności cywilnej, która wobec kolejnych trudności i braku wsparcia w efekcie pogrąży się w jeszcze większym chaosie i tym samym doprowadzi to do tworzenia kolejnych podziałów społecznych, a to z kolei zostanie wykorzystane przez reżim rządzący. Zauważono, iż globalny zakaz wywozu ropy z Sudanu miałby jednak mały wpływ na ograniczenie międzynarodowej jej ceny. Konsensus w Radzie Bezpieczeństwa w sprawie takiego zakazu

¹⁵ Tamże, s. 2–5.

¹⁶ Tamże, s. 5–10.

jest bardzo mało prawdopodobny. Chiny, główny importer ropy naftowej w Sudanie będzie głównym wetującym takie wnioski. Pozostałe dwa główne kraje, takie jak Malezja i Indie, które nie są członkami Rady Bezpieczeństwa, również rzadko podejmują próby przeciwstawienia się jakimkolwiek sankcjom naftowym. Bardziej skutecznym sposobem wyłączenia sektora naftowego Sudanu byłaby koalicja chętnych państw do nałożenia blokady morskiej na transport ropy z Sudanu¹⁷.

Jednak przy braku wsparcia ogółu państw w kwestii blokady morskiej, sytuacja ta mogłaby być postrzegana jako nielegalny akt wojny. Dużo trudniej moralnie uzasadnić taki sposób interwencji wojskowej. Bardzo ważna okazała się też konfrontacja polityczna z Chinami, które w koalicji z innymi importerami ropy z Sudanu może oczekiwać odszkodowania ekonomicznego przy zastosowaniu takiej blokady. Kolejną kwestią, która stanowi problem we wprowadzeniu tej metody, to negatywny wpływ na humanitarną sytuację Sudanu. Pozostały jednak inne metody, które uniemożliwiają czerpanie zysków z naftowej gałęzi przemysłu Sudanu. Unia Europejska i pozostałe kraje Europy mogą zastosować wewnętrzne przepisy zakazujące firmom współpracy z przemysłem naftowym Sudanu. Przykładem tego jest Szwajcarska firma ABB, która inwestuje w Sudanie w sieć Energetyczną oraz niemiecki Siemens, który dostarcza systemy telekomunikacyjne do głównego konsorcjum wydobywczego ropy naftowej w Sudanie¹⁸.

Wobec zebranych informacji, jak również twardych dowodów Rada Bezpieczeństwa uzyskała możliwość zastosowania kolejnych sposobów wprowadzania nowych sankcji, co w efekcie ułatwi kontrolę nad rządem sudańskim i jego przywódcami. Do wspomnianych już wcześniej sankcji zalicza się zakaz podróży dla głównych członków

¹⁷ Tamże, s. 5–7.

¹⁸ Tamże, s. 17–18.

rządu odpowiedzialnych za zbrodnie w Darfurze. Konieczne jest też egzekwowanie zamrażania aktywów nawet dla indywidualnych jednostek, nie tylko instytucji i firm. Jednoznaczne ukierunkowanie sankcji ma na celu bezpośrednią kontrolę nad kierunkiem przepływu zasobów ekonomicznych. Głównym inicjatorem tych działań były Stany Zjednoczone, które konsekwentnie wprowadziły zakaz handlu i wymiany towarów z Sudanem, przy jednoczesnym popieraniu i umocnieniu zasobów wsparcia dla misji humanitarnych. Stanowiło to zaplecze dla zapewnienia chociaż częściowej ochrony ludności cywilnej, która wobec wprowadzonych blokad ekonomicznych stała się celem ekonomicznych reperkusji¹⁹.

Wojskowa alternatywa przywrócenia stabilności na terenie Sudanu stała się również priorytetem w relacjach pomiędzy Radą Bezpieczeństwa ONZ a Unią Europejską, USA i NATO. Dotychczasowe działania militarne nie były wystarczające lecz stanowiły jedynie częściową alternatywę dla działań reżimu w Sudanie. Działania wojskowe ONZ powinny być długotrwałe, konsekwentne i przeprowadzane w ścisłej współpracy z NATO. Przy pomocy ONZ i w oparciu o podejmowane środki karne częściowo doprowadzono do poprawienia bezpieczeństwa ludności cywilnej Sudanu. Efekt ten starano się utrzymać w dłuższej perspektywie czasowej. Wprowadzane wcześniej zakazy lotów nad terenem Darfuru dla samolotów rządowych stanowiły poważny problem dla grup rebeliantów, co osłabiło działania reżimu na tym terenie. Nie byłoby to możliwe bez aktywnego wsparcia Sił Pokojowych USA, które jako jedyne posiadały możliwości egzekwowania tego zakazu. Działania rebeliantów ukierunkowały się na działania drogą lądową, co było tylko działaniem rozpoznawczym nie zagrażającym bezpośrednio bezpieczeństwu ludności cywilnej²⁰.

¹⁹ Tamże, s. 7.

²⁰ Tamże, s. 7–10.

W czerwcu 2006 r. pod presją międzynarodową podjęto dialog na szczeblu krajowym, którego celem było rozwiązanie wewnętrznego politycznego podziału. Do rozmów nie dopuszczono jednak głównego ugrupowania opozycyjnego. Przy próbie wprowadzenia bardziej radykalnych przepisów regulujących relacje wewnątrz rządowe napotkano stanowczy opór ze strony rządu i przedstawicieli powiązanych z rebeliantami. W ostatnim czasie międzynarodowe wysiłki ukierunkowano głównie na kwestie zapewnienia bezpieczeństwa oraz prowadzenia dialogu politycznego. Konkretnych porozumień nie udało się osiągnąć głównie z powodów wewnętrznych podziałów w grupach rebelianckich, gdyż właśnie one odgrywają główną rolę w rozmowach, a z racji oskarżeń wobec ich działań są wykluczani z rozmów i negocjacji²¹.

Kolejnym aspektem jest postawienie przed oblicze sprawiedliwości osób bezpośrednio odpowiedzialnych za zbrodnie. Ze szczególną uwagą powinny być traktowane śledztwa, których zaniechano wobec poszczególnych osób bezpośrednio odpowiedzialnych lub powiązanych z tymi działaniami. W tym kontekście społeczność międzynarodowa powinna współpracować z Trybunałem: USA, Wielkiej Brytanii i innymi krajami, tym samym unikając sytuacji hamowania procesów wobec braków informacji.

Światowi przywódcy na szczycie ONZ w październiku 2005 r. ogłosili pojęcie „Odpowiedzialności ochrony według rozumienia społeczności międzynarodowej”. Celem wspomnianej odpowiedzialności jest obrona ludności przed ludobójstwem i działanie przeciwko zbrodniom na nich popełnianych. Każde suwerenne państwo ma obowiązek chronić swoich obywateli, a kiedy odmawia lub nie może podejmować wskazanych działań, to

²¹ *Getting the UN into Darfur*, Crisis Group Africa Briefing, N°43, 12.10.2006, s. 16–17.

międzynarodowa wspólnota ma obowiązek działania przeciwko takim czynom²².

Obecna sytuacja na terenie Sudanu uległa pogorszeniu, jednak rząd jest skłonny do dalszej współpracy działając w najlepszym interesie swoich obywateli celem ograniczenia działań wojsk rebelianckich. Swoje działania, mające na celu zapewnienia bezpieczeństwa, głównie opiera na działaniach pokojowych ONZ wdrażając wszystkie wcześniej omawiane środki według zaplanowanych etapów. Większość z nich, to działania z pominięciem działań wojskowych, a te które mają taki charakter są oparte na ścisłej współpracy z rządem Sudanu lub są ograniczone celem uniknięcia naruszenia suwerenności kraju.

Oskarżenia Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC) wobec prezydenta Sudanu Omara Hassana al-Bashira

Prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC) Luis Moreno-Ocampo wszczął śledztwo w sprawie konfliktu w Darfurze po przekazaniu mu tej sprawy przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w rezolucji nr 1593, przyjętej 31 marca 2005 r. 27 kwietnia 2007 r. ICC wydał nakazy aresztowania Aliego Kushayba, lidera niesławnej milicji džandżawid działającej w Darfurze oraz Ahmada Haruna, ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Sudanu. Władze sudańskie odmówiły ich przekazania, a Harun obecnie jest ministrem resortu ds. humanitarnych²³.

²² Tamże, s.17.

²³ ICC, Report of the Prosecutor of the ICC, Mr. Luis Moreno-Ocampo to the Security Council Pursuant To UNSCR 1593 (2005); <http://www.iccnw.org/?mod=res1593>, [wersja on-line z 10 lipca 2013r.]. Zob. więcej: N. Burniat, B. Apple, *Genocide in Darfur: Challenges and Opportunities for Action*, „The Journal of the Coalition for the International Criminal Court”, 37 (November 2008 – April 2009). Zob. więcej.: L. Moreno-Ocampo, *Prosecutor of the Int'l Criminal Court, Statement to the United Nations Security Council Pursuant to UNSCR 1593* (June 5, 2008), in U.N. SCOR, 63d Sess., 5905th mtg. at 3, U.N. Doc. S/PV.5905 [June 5, 2008].

Prokurator Międzynarodowego Trybunału Karnego (ICC) Luis Moreno-Ocampo 14 lipca 2008 r. złożył formalny wniosek o wydanie nakazu aresztowania prezydenta Sudanu Omara Hassana al-Bashira, oskarżając go o 3 przypadki ludobójstwa, 5 przypadków zbrodni przeciw ludzkości i 2 przypadki zbrodni wojennych. Następnie 4 marca 2009 r. Izba Przedprocesowa ICC zatwierdziła wniosek Moreno-Ocampo, ale stosunkiem głosów 2:1 uznała, że nie ma wystarczających dowodów, by oskarżyć al-Bashira o zamiar zniszczenia grup etnicznych Fur, Masalit i Zaghawa, w związku z czym prezydent Sudanu ostatecznie nie jest oskarżony o najpoważniejszy zarzut ludobójstwa, lecz tylko o zbrodnie wojenne (kierowanie atakami przeciw cywilom i grabież) oraz zbrodnie przeciw ludzkości (morderstwa, eksterminacja, przymusowe przesiedlenia ludności, tortury i gwałty)²⁴.

Należy zauważyć, że prezydent Al-Bashir jest trzecią urzędującą głową państwa oskarżoną przez Międzynarodowy Trybunał po Charlesie Taylorze z Liberii (Specjalny Trybunał dla Sierra Leone) i Slobodanie Miloseviciu z Jugosławii (Międzynarodowy Trybunał Karny dla b. Jugosławii)²⁵.

Decyzja ICC spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem wśród organizacji broniących praw człowieka. Przykładowo, koalicja *Justice for Darfur* uznała wydanie nakazu aresztowania al-Bashira za „poważny krok w kierunku zwalczania bezkarności towarzyszącej strasliwym zbrodniom w Darfurze”, dodając że w sytuacji gdy władze sudańskie uchylają się od wymierzenia sprawiedliwości, ICC „reprezentuje największą nadzieję na sprawiedliwość dla ofiar Darfuru”. Human Rights Watch podkreśliła, że sprawa al-Bashira

²⁴ Tamże.

²⁵ L. Buzzard, *Holding an arsonist's feet to the fire? – The Legality and Enforceability Of The ICC's Arrest Warrant For Sudanese President Omar Al-Bashir*, www.auilr.org/pdf/24/24-5-3.pdf [10.08.2013].

sygnałizuje, iż „nawet ci na szczycie mogą być pociągnięci do odpowiedzialności za masowe morderstwa, gwałty i tortury”²⁶.

Państwa europejskie zdecydowanie poparły decyzję ICC. Czeska prezydencja Unii Europejskiej w oświadczeniu wydanym 4 marca potwierdziła „pełne poparcie i poszanowanie” UE dla ICC i jego „kluczowej roli w promocji sprawiedliwości międzynarodowej”. Minister spraw zagranicznych Niemiec Frank-Walter Steinmeier wezwał Sudan do uznania decyzji ICC i „zareagowania w odpowiedni sposób”. USA są w dość niezręcznej sytuacji jeśli chodzi o sprawę al-Bashira z powodu swojego stosunku do ICC. Z jednej strony Waszyngton jest jednym z najgłośniejszych na świecie rzeczników działań na rzecz położenia kresu horrorom Darfuru i postawienia przed sądem odpowiedzialnych za tamtejsze zbrodnie. Z drugiej strony poprzednia administracja Busha odrzuciła wyrok Trybunału, uważając go za naruszający amerykańską suwerenność i zawierający w sobie ryzyko wytaczania personelowi amerykańskiemu procesów o charakterze politycznym. Ale podobnie jak administracja Busha, także obecna administracja Obamy chce współpracować z ICC w wyjaśnianiu i osądzaniu zbrodni w Darfurze. Ambasador USA przy ONZ Susan Rice oświadczyła 4 marca, że USA „popierają działania ICC, by pociągnąć do odpowiedzialności tych, którzy są odpowiedzialni za ohydne zbrodnie w Darfurze”. Sekretarz stanu Hillary Clinton stwierdziła, że jeśli prezydent al-Bashir jest przekonany o niesłuszności zarzutów, może „mieć swój dzień w sądzie [...] i zakwestionować [oskarżenie]”. Piątego marca *The Wall Street Journal* doniósł, że administracja Baracka Obamy przystąpiła do „pilnego przeglądu” polityki wobec Sudanu, w tym rozważając możliwość przystąpienia przez USA do ICC²⁷.

²⁶ Tamże.

²⁷ C. Guler, wersja on-line z 10 sierpnia 2013r.: <http://www.isn.ethz.ch/isn/Digital-Library/Articles/Detail/?ots591=4888CAA0-B3DB-1461-98B9-E20E7B9C13D4&lng=en&id=95736>. Zob. Sprawa nr ICC-02/05-01/09, decyzja

Z kolei wiele innych państw, zwłaszcza w Afryce i w świecie arabskim, od dawna sprzeciwiało się wydaniu nakazu aresztowania al-Bashira, uważając, że może to zniweczyć wysiłki pokojowe, pogorszyć sytuację w Darfurze, a nawet zdestabilizować cały Sudan. Po ogłoszeniu decyzji ICC 4 marca, władze Egiptu natychmiast wezwały Radę Bezpieczeństwa ONZ do wykorzystania swoich uprawnień zawartych w artykule 16 statutu rzymskiego ICC i zawieszenia sprawy przeciw al-Bashirowi na 12 miesięcy. Swój sprzeciw szybko zaakcentowały Chiny, utrzymujące bliskie związki gospodarcze z Sudanem – MSZ tego kraju 5 marca wyraziło swój sprzeciw wobec „wszystkiego, co mogłoby zakłócić starania o realizację pokoju w Darfurze i w Sudanie” i wezwało ICC do porzucenia sprawy al-Bashira. Ponadto decyzję ICC potępiły radykalne ugrupowania islamskie Hamas i Hezbollah.

Stanowisko państw afrykańskich, arabskich i innych podzielają niektórzy zachodni eksperci znający na miejscu sytuację, jak np. Alex de Waal, jeden z najwybitniejszych specjalistów od Sudanu w *Social Science Research Council*, który skrytykował oskarżenie przez ICC prezydenta Sudanu jako „równoznaczne z żądaniem zmiany reżimu, co stoi w sprzeczności z międzynarodową strategią negocjowania z rządem Sudanu celem osiągnięcia pokoju i demo-

o oskarżeniu i o wydanie nakazu aresztowania wobec Omar Hassan Ahmad Al-Bashir, s. 209–223, (4 marca 2009), <http://www.iccpi.int/iccdocs/doc/doc639096.pdf> [17.07.2013]. Uznając, że Al-Bashir był „pośrednim” sprawcą przestępstwa bezpośrednio popełnionych przez milicję džandżawid i inne organy państwa. Choć początkowo prokurator twierdził że, Al-Bashir miał tylko współudział w ludobójstwie, a także w zbrodniach wojennych i zbrodniach przeciwko ludzkości, ale większość Izby uznała, że całość dowodów prokuratury nie daje podstawy, aby sądzić, że rząd Sudanu działał z konkretnym zamiarem wspierania ludobójstwa. Tamże, s. 205–206. Zobacz ogólnie: Rzymski Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego art. 5, 17 lipca 1998, 2187 U.N.T.S. 90 (przyznawanie jurysdykcji sądu na: „(a) zbrodnia ludobójstwa, (b) Zbrodnie przeciwko ludzkości, (c) zbrodnie wojenne, i (d) zbrodnia agresji”).

kracji”. Według de Waala podejście ICC to „hazard z niewiadomymi konsekwencjami i bardzo dużym ryzykiem”.

Podkreślić trzeba, że ICC nie dysponuje środkami umożliwiającymi aresztowanie i doprowadzenie przed sąd oskarżonych. Aresztować oskarżonych o zbrodnie wojenne nie mogą też międzynarodowe siły pokojowe UNAMID w Darfurze, toteż pojmanie prezydenta Sudanu będzie zależec całkowicie od współpracy innych państw. Al-Bashir sprawia wrażenie pewnego, że w wielu państwach mu to nie grozi – jeszcze 4 marca władze sudańskie zapowiedziały wzięcie przez al-Bashira udziału w szczycie Ligi Arabskiej pod koniec marca, a także w innych zaplanowanych spotkaniach międzynarodowych. Prawdopodobieństwo ustąpienia al-Bashira jest bliskie zeru, wobec czego najlepszym scenariuszem byłoby odsunięcie al-Bashira i przejęcie władzy w Chartumie przez rząd bardziej pragmatyczny i skłonny do współpracy z Zachodem. Teoretyczna możliwość wewnętrznego przewrotu wydaje się być jednak realna dopiero w dalszej perspektywie i to w zależności od tego jak zdecydowana będzie postawa społeczności międzynarodowej oraz jak rozwinie się sytuacja wewnętrzna. Prawdopodobne jest jednak skupienie się twardogłowych polityków sudańskich wokół al-Bashira, tym bardziej, że wielu z nich również ma na sumieniu zbrodnie w Darfurze, co w konsekwencji zaowocuje umocnieniem się prezydenta. Tymczasem Chartum będzie starał się umacniać swoją pozycję międzynarodową, zacieśniając stosunki z najbardziej liczącymi się państwami sceptycznymi wobec ICC, tj. Chinami, Rosją, Egiptem, Turcją czy Iranem²⁸.

Wielu obserwatorów obawia się, że nakaz aresztowania przyczyni się do zaostrzenia konfliktu w Darfurze, jako że przyparty do muru prezydent nie będzie już miał żadnego interesu, by słuchać nawoływań Zachodu do rozwiązania konfliktu w drodze negocjacji.

²⁸ Tamże.

Istnieje też ryzyko, że Chartum będzie podburzać sudańskie społeczeństwo do manifestowania sprzeciwu wobec polityki Zachodu. Pierwszą reakcją władz sudańskich na wydanie przez ICC nakazu aresztowania al-Bashira było wycofanie zgody na działalność co najmniej 10 zagranicznych organizacji pozarządowych, w tym tak znanych jak Oxfam i Doktorzy bez Granic, którym Chartum wcześniej już zarzucał kolaborację z ICC. Zagraniczne placówki dyplomatyczne i siły pokojowe UNAMID w Darfurze zostały zawczasu postawione w stan wysokiej gotowości²⁹.

Z drugiej strony napiętnowanie al-Bashira przez ICC może ośmielić rebeliantów z Darfuru, zwłaszcza najsilniejszy Ruch Sprawiedliwości i Równości (JEM), który w maju 2008 r. przypuścił zuchwały atak na stolicę kraju i grozi powtórzeniem tej akcji. Atak JEM spowodował natychmiastowe zerwanie przez Sudan stosunków z sąsiadującym Czadem. W obecnej sytuacji Czad, utrzymujący bliskie związki z Francją, popierającą działalność ICC, może uznać, że opłaci się nasilić wsparcie dla rebeliantów z Darfuru. Przebywający w Czadzie lider JEM Khalid Ibrahim powiedział londyńskiemu *The Times* 24 lutego, że nakaz aresztowania będzie dla JEM oznaczał „koniec legitymacji al-Bashira do bycia prezydentem Sudanu”. Wobec takiego nastawienia podpisane 17 lutego 2009 r. w Katarze porozumienie między JEM a rządem sudańskim, przewidujące podjęcie rozmów pokojowych, może bardzo szybko upaść³⁰.

Sprawa al-Bashira jest też z pewnością przełomową w krótkiej historii ICC. Odpowiedzialne jak dotychczas postępowanie ICC i nieugiętość w kwestii Sudanu mogą uśmierzyć obawy USA i przekonać supermocarstwo do przystąpienia do statutu rzymskiego, co znacząco zwiększyłoby prestiż ICC. Ale coraz częściej słychać głosy, że ICC jest

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

tylko instrumentem w rękach Zachodu. Krytycy podkreślają fakt, że ICC jak do tej pory oskarża wyłącznie Afrykańczyków, a nie zajmuje się przypadkami kontrowersyjnego działania państw zachodnich, np. ekscesami amerykańskiej wojny z terroryzmem, choćby takimi jak obóz Guantanamo. Przykładowo prezydent Rwandy (nie będącej członkiem ICC) Paul Kagame w lipcu 2008 r. uznał Trybunał za przejaw „kolonializmu, niewolnictwa i imperializmu”. Istnieje więc możliwość, że niektóre państwa rozwijające się zrewidują dalszą współpracę z ICC. Autorytetowi ICC mogłoby też poważnie zaszkodzić, gdyby al-Bashir przyjechał, do któregoś z państw będących członkiem ICC i zdołał bez przeszkód z niego wyjechać³¹.

Misja ONZ i Unii Afrykańskiej w Darfurze

W lipcu 2010 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ odmówiła dalszego mandatu dla Unii Afrykańskiej i jej działań w ramach operacji pokojowych oraz humanitarnych. UNAMID powołany w dniu 31 lipca 2007 r. miał na celu ochronę cywilów w Darfurze, wspieranie akcji humanitarnych oraz tworzenie środowiska sprzyjającego regulowaniu i normalizacji życia poszczególnych regionów³². Mimo ogromnego potencjału jakim dysponował UNAMID, kryzys jaki objął działania pokojowe i humanitarne na terenie Darfuru, stał się punktem odniesienia do wprowadzenia kolejnych misji pod szczególnym nadzorem³³.

Starcia pomiędzy rządem Sudanu, a ruchami powstańczymi skumulowały agresję wymierzoną w ludność cywilną. W bezpo-

³¹ Tamże.

³² Ośrodek Informacji ONZ w Warszawie, *UNAMID, Hybrydowa Operacja Unii Afrykańskiej i Narodów Zjednoczonych w Darfurze*, http://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe/unamid.php [19.10.2012].

³³ A.M. Abdelbagi Jibril, *Past and Future of UNAMID: Tragic Failure or Glorious Success?*, Darfur Relief and Documentation Centre, Geneva, July 2010, s. 2.

średnim starciu w walkach śmierć poniosła w większości niewinna ludność cywilna. Miało to również negatywny wpływ na kondycję ich życia, z racji ograniczenia działań humanitarnych. Kraj stanął na skraju załamania. Niepewność, zaostrzenie ataków, porwania, zabijanie pracowników humanitarnych – stały się środkiem do przejęcia kontroli na terenie Sudanu poza działaniami pokojowymi ONZ na tym terenie. W owym czasie działania ONZ były bardzo ograniczone z racji toczących się walk wewnętrznych, jak również zagrożeń dla pracowników akcji humanitarnych, co ograniczyło w znacznym stopniu próby wprowadzania zmian pokojowych na terenie Sudanu, w tym i Darfuru. Wprowadzanie kolejnych blokad, w pewnym stopniu miało pozytywny wpływ na działania akcji humanitarnych dostarczanych ludności cywilnej, ale w perspektywie czasu były to akcje doraźne długoterminowo, niemożliwe do utrzymania bez wsparcia sił wojskowych³⁴.

Bezradność akcji UNAMID wiąże się z tym iż ma do pokonania m.in. taką przeszkodę jak skomplikowane procedury biurokratyczne nałożone celowo dla akcji humanitarnych przez rząd Sudanu. Wszelkie negocjacje pokojowe, które prowadzono w celu osiągnięcia pewnej normalizacji życia na terenie Sudanu, zakończono w maju 2006 r. podpisanym w Abudży porozumieniem pokojowym. Porozumienie to jednak jest jedynie wynikiem rozmów sporządzonych w formie dokumentu istniejącego jedynie na papierze. Najważniejsze ruchy polityczne nie uczestniczyły w negocjacjach pokojowych, tym samym wykluczając się z grona organizacji, które powinny podporządkować się zapisom zawartym w porozumieniu³⁵. Wszelkie wysiłki grup mediacyjnych są bezskuteczne, jak również próby wywarcia jakichkolwiek nacisków na rząd Sudanu celem zmiany dotyczących postępowania wobec prowadzonych akcji przeciwko

³⁴ Tamże, s. 2.

³⁵ Tamże, s. 3.

akcjom humanitarnym dla Sudanu. Mandat misji UNAMID nie miał możliwości wykazania się postępami w dziedzinie niesienia wsparcia dla działań pokojowych ONZ, jak również akcji humanitarnych. Główną przeszkodą jest ciągły opór rządu Sudanu, który w dalszym ciągu otrzymuje pełne wsparcie ze strony afrykańskich krajów muzułmańskich³⁶.

Mimo wszelkich starań, przy wsparciu ogromnej liczby ludności, działania mające na celu ochronę ludności cywilnej i uchodźców wewnętrznych dotkniętych wojną domową, objęły co najmniej 2,9 mln przesiedleńców, którzy pozostają w nędznych obozach na terenie Darfuru lub w sąsiednim Czadzie. Z perspektywy czasu odnotowano znaczący wzrost przesiedleń wewnętrznych, które wzmogły się na skutek walk plemiennych i wewnętrznych konfliktów wojskowych. Ciągły wzrost aktów przemocy wobec przesiedleńców, wymierzonych głównie w kobiety i młode dziewczyny, ma miejsce w szczególności wokół obozów dla uchodźców. W okresie od stycznia 2008 do czerwca 2010 r. odnotowano znaczący wzrost przesiedleń wewnętrznych w wyniku nasilenia się walk plemiennych i działań wojennych w szczególności na terenie Darfuru. Ludność, która ośmiela się powrócić na ziemię swojego pochodzenia niemal siłą zmuszana jest do powrotu do obozów dla uchodźców. Mimo starań zapewnienia bezpieczeństwa ze strony UNAMID dochodziło do drastycznych starć i ataków na te tereny. W sierpniu 2008 r. rząd Sudanu rozpoczął brutalny atak na wysiedlonych w Kalma, obóz w Nyala w Południowym Darfurze. Około 1000 uzbrojonych żołnierzy zaatakowało obóz i doprowadziło do tragicznych wydarzeń, gdzie śmierć poniosło ponad 30 osób, a wiele zostało poważnie rannych³⁷.

³⁶ Tamże, s. 4.

³⁷ Tamże, s. 7. Zob. *The Darfur Conflict and Civilian Protection*, Conference Report, styczeń 29–30, 2007 r. Kair, Egipt, s. 9.

Mimo tak brutalnego i bezpośredniego ataku wymierzonego w ludność cywilną nie zdołano jednoznacznie zidentyfikować bezpośrednich sprawców tej zbrodni, czy też określić, kto jest odpowiedzialny za atak z ramienia rządu Sudanu. Niestety, fakty wskazują, iż UNAMID potrzebuje ochrony sam dla siebie, nie mówiąc już o zapewnieniu bezpieczeństwa dla ponad 4,7 mln społeczności uchodźców wewnętrznych oraz ludności z terenów objętych walkami³⁸.

Faktem stały się nasilające ataki na siły obronne UNAMID, które zostały powołane celem zapewnienia bezpieczeństwa ludności cywilnej, kobietom, dzieciom z terenów obozów dla uchodźców wewnętrznych w miastach w Darfurze. Zadaniem tej organizacji miało być również nadzorowanie bezpieczeństwa nad działaniami misji humanitarnych znajdujących się nie tylko na obszarze Darfuru, ale również rozmieszczonych na terenie całego Sudanu. Niestety, organizacja ta czasem okazuje bezsilność wobec możliwości podjęcia działań i zrealizowania misji określonych w swym statucie³⁹.

Odpowiedź społeczności międzynarodowej na bezsilność wobec działań sił rządowych Sudanu, bezpośrednio odpowiedzialnych za ataki zbrojne wymierzone w ludność cywilną, to jedynie wzajemne przerzucanie odpowiedzialności. Faktem jest, iż sytuacja jest bardzo trudna i wymaga nakładu nie tylko ze strony działań wojskowych, ale również pod kątem wprowadzania innych metod wywierania nacisku na rząd Sudanu oraz wojsko odpowiedzialne za ataki na ludność cywilną. Metody dotychczas wprowadzane przynoszą skutek krótkotrwały i niestety nie wprowadza to stabilizacji długoterminowej, zapewniającej kontrolę nad poszczególnymi terenami⁴⁰.

Niestety, porozumienie pokojowe poprzez negocjacje jest bardzo trudne do osiągnięcia. Wszelkie próby zawieszenia bro-

³⁸ Tamże, s. 8.

³⁹ Tamże, s. 9.

⁴⁰ Tamże, s. 12.

ni oraz odbudowa zaufania pomiędzy walczącymi frakcjami stanowią jedynie obietnice deklarowane w ramach uzgodnień pomiędzy rządem Sudanu a organizacjami z ramienia ONZ. We wcześniejszych ustaleniach na szczególną ochronę zasługuje „ludność cywilna”, której ochrona jest obowiązkiem Sudanu, w tym również ludność z terenu Darfuru, na terenie którego znajdują się przesiedleńcy. Natomiast właśnie przesiedleńcy są głównymi ofiarami zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko ludności i celem okrutnych ataków ze strony armii rebelianckich popieranых przez rząd Sudanu⁴¹.

W obliczu bezsilności działań UNAMID w owym czasie, postanowiono rozmieścić wojska pokojowe ONZ mające na celu wsparcie działań pokojowych i humanitarnych obejmujących teren nie tylko Darfuru, ale również innych części Sudanu poza działaniami rządu i wojsk Sudanu odpowiedzialnych za ataki na ludność cywilną oraz zgromadzoną w obozach. Wprowadzono trzy etapy działań, czego dotychczas nie robiono. Pierwszym z nich było sponsorowanie działań mających na celu współpracę ONZ/UA dla operacji pokojowych. Następnie zwiększono mandat uprawnień dla działań UNAMID, co miało wpływ na przebieg działań pokojowych i zwiększyło jego zdolności w podejmowaniu działań operacyjnych. Mandat ten zwiększył uprawnienia także dla takich działań, jak bezpośrednia ochrona ludności cywilnej oraz sprzeciwianie się przemocy. Zadbano też o zapewnianie bezpośredniej ochrony dla działań humanitarnych, monitorowanie i weryfikację realizacji postanowień rozejmów. Pomoc wprowadzona dla integracji procesów politycznych, wpływała też na większe respektowanie praw człowieka. Zwiększając mandat dla działań UNAMID doprowadzono również do prób monitorowania granic Sudanu z Czadem. UNAMID odpowiedzialne było również za wspieranie działań

⁴¹ Tamże, s. 13–14.

mediacyjnych mających na celu doprowadzenie do zawieszenia broni na terenie Darfuru⁴².

Pomimo nadania wszelkich wspomnianych mandatów, poszerzenia uprawnień celem zwiększenia zakresu działań UNAMID nie tylko na terenie Darfuru, ale również na terenie Sudanu, wsparcie społeczności międzynarodowej jest działaniem nieprzynoszącym wymiernych efektów, jakich oczekiwano. Wspomniane wcześniej wprowadzane zakazy lotów nad terenem Darfuru w pewnym stopniu ograniczyły działania rządu, natomiast nie stanowiło to szczególnie mocnej zapory. W niektórych przypadkach rząd Sudanu posunął się do takich działań, jak maskowanie swoich własnych pojazdów w barwy UNAMID, co wprowadzało w błąd prawdziwe siły UNAMID, czy też organizacje humanitarne⁴³.

Kluczowa jest wizja tego, co jest do zrobienia i naprawienia. Silne, jak i szybkie siły reagowania mogą być potrzebne w wielu miejscach ogarniętych konfliktem, ale również powinny wzbudzać zaufanie i być ukierunkowane na główny cel misji. Skala rozlewu krwi i niepokojów na wiejskich terenach w Somalii w 1993 roku nie były mniejsze niż obecny stan bezpieczeństwa w Darfurze. Tymczasem 30-tu tysięczna armia *marines* Stanów Zjednoczonych nie potrafiła przywrócić kontroli na tym terenie. To było najtrudniejsze zadanie i nikt nie chciał podjąć się go z pełną siłą i przy wsparciu lotniczym⁴⁴.

Afrykańskie siły w Darfurze określono mianem *mission-impossible*. Świat oczekiwał, aby zachowywały pełną ochronę, lecz nie posiadały pełnego wsparcia wojskowego, logistycznego lub uprawnień mandatowych, co było niezbędne dla użycia siły. Układ pokojowy został podpisany, ale nie ze wszystkimi frakcjami w Dar-

⁴² Tamże, s. 14–15.

⁴³ Tamże, s. 16.

⁴⁴ A. de Waal, *Darfur's fragile peace*, http://www.opendemocracy.net/democracy/africa_democracy/darfur_conflict_3909.jsp, [8.03.2013].

furze, co nie dało możliwości jego politycznego wykonania, jak również poprzez nadanie mandatu Unii Afrykańskiej w Banjulu w Gambii. Tymczasem w mniemaniu ONZ, sytuacja w Sudanie może ulec zmianie dopiero wówczas, gdy będzie solidne wsparcie polityczne dające uprawnienia dla wykonania postanowień zawartych w porozumieniu⁴⁵.

Rola Ligii Arabskiej w rozwiązywaniu konfliktu zbrojnego w Darfurze

Mimo, iż istniało bardzo wiele rozmów zainicjowanych przez Ligę Arabską (LA), sama Liga nie stała się instytucją stanowiącą odrębną organizację działającą na rzecz rozwiązywania konfliktu. Od Ligi oczekiwano roli mediatora w trwającym konflikcie oraz wpływu na poprawienie respektowania praw człowieka. Mediacja jednak ograniczyła się do spraw dotyczących konfliktów wewnętrznych. Wskazuje to na fakt, iż Liga Arabska swój mandat wykorzystuje tylko i wyłącznie w kwestii konfliktów arabskich. Głównym działaniem jest ciche wsparcie dla polityki mającej na celu poprawę sytuacji w Darfurze przez Unię Afrykańską, ONZ i Unię Europejską, jednak Liga w swym działaniu jawnie wyraża swą niechęć wobec działań Stanów Zjednoczonych⁴⁶.

Liga Arabska swe działania skupiła również wokół trwającego konfliktu w Chartumie, chcąc doprowadzić do stabilności systemu, zwłaszcza w sytuacji odłączenia się Sudanu Południowego. LA zajęła bardzo ostrożne stanowisko w sprawie masowych ofiar w Darfurze, główne działania oparły się na oświadczeniach skierowanych wobec rządu⁴⁷.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ *The Darfur Conflict and Civilian Protection*, dz. cyt., s. 9.

⁴⁷ A. Weber, *Bridging the gap between narrative and practices: the role of the Arab league in Darfur*, Darfur: the responses from the Arab world, FRIDE, 03.2010, s. 7.

W 2003 r., gdy konflikt w Darfurze nabierał na sile, doprowadzono do spotkania z głównymi siłami rebelianckimi. Inicjatorem owego spotkania była Liga Arabska. Bardzo trudnym problemem do rozstrzygnięcia stała się wieloletnia trudna sytuacja w stosunkach pomiędzy rządem Sudanu w Chartumie i Południowo Sudańską – Ludową Armią Wyzwolenia (SPLA). Większość negocjatorów uczestniczących w mediacjach pomiędzy dwoma stronami konfliktu zachowywała daleko idącą ostrożność. Natomiast istniejący konflikt w Darfurze, nie był wydarzeniem zaskakującym, z racji wiadomych faktów, że rząd sam wspierał się siłami militarnymi, celem uzyskania kontroli od czasu, co najmniej epoki kolonialnej. Konflikt pomiędzy Północnym a Południowym Sudanem przyniósł blisko 2 mln ofiar, co przykuło uwagę krajów zewnętrznych. Konflikt został mocno nagłośniony przez media, a społeczność międzynarodowa napiętnowała bezczynność organizacji działających na rzecz obrony praw człowieka oraz na permanentny brak zaangażowania w obronę ludności cywilnej⁴⁸.

W ocenie mediów arabskich reakcja USA na konflikt stanowiła jedynie pozór, a rzeczywistym celem było przejęcie złóż ropy, które znajdowały się na obszarze konfliktu. Skutkiem tego była niechęć Ligi Arabskiej okazywana wobec działań USA w sprawie Darfuru. Z globalnego punktu widzenia, kryzys w Darfurze ukazuje rosnący rozdzźwięk pomiędzy światem arabskim a Zachodem, ale również pomiędzy światem arabskim a Unią Afrykańską, najbardziej aktywną organizacją zajmującą się owym kryzysem. Na szczycie w 2006 r. w Chartumie, w ocenie Sekretarza Generalnego Amira Moussa wyrażono opinię, iż Liga Arabska nadal dominuje z braku jednoznacznej reakcji w kwestii poprawy działań na rzecz ludności cywilnej w trwającym konflikcie. Wzrosła też ilość negatywnych

⁴⁸ Tamże, s. 8.

komentarzy pod adresem Emiratów Arabskich w kwestii zainteresowania konfliktem w Darfurze⁴⁹.

W reakcji Liga Arabska (LA) wytknęła innym odwrócenie przyczyny i skutku trwającego konfliktu. Wg opinii LA reakcja międzynarodowa skupiła się na krytyce i interesuje się nadmiernie działaniem LA, a nie samym konfliktem w Darfurze. Wykorzystując poszczególne kontakty polityczne można było skutecznie włączyć LA do działań, a nie traktować ją jak konkurencji we wprowadzaniu zmian na terenie Sudanu. Postrzeganie LA jako konkurenta, zdaniem jej rzeczników, wprowadza jedynie rozłam w spójność działań pokojowych na terenach objętych działaniami konfliktowymi. LA powstała z inicjatywy państw takich jak: Irak, Syria, Liban, Arabia Saudyjska oraz Egipt. W obecnej chwili liczy sobie 22 członków. Jest to organ reprezentujący świat muzułmański, który łączy swe działania głównie w aspekcie ekonomicznym, z uprawnieniami obejmującymi jedynie świat arabski. Liga Arabska działa tylko i wyłącznie na obszarze i na rzecz państw arabsko-muzułmańskich ograniczając swe decyzje do łagodzenia oraz naprawiania konfliktów wewnątrz i na zewnątrz krajów arabskich z resztą świata⁵⁰.

We wszystkich działaniach LA miała do czynienia z problemami, które dotyczyły krajów arabskich i działała na rzecz rozwiązywania ich konfliktów. Ideą było stworzenie organizacji wzmacniającej jedność arabską, jak również zapobieganie konfliktom w regionie państw arabskich. W ocenie międzynarodowej rola LA nie powinna sprowadzać się jedynie do działań wewnątrz krajów arabskich ale również powinna opierać się na współpracy z organizacjami niezrzeszonymi w strukturach LA. Biorąc pod uwagę niejednoznaczny charakter państw członkowskich i ich różny charakter

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, s. 9.

ideologiczny, sojusz interesów jest mało prawdopodobny, a LA nie będzie wdrażała w życie wspólnych decyzji podejmowanych na szczycie. Deklaracje LA dotyczące Darfuru nie przekładają się na jej działania na tym terenie. Choć LA przyznała, że bardziej aktywną rolę w Darfurze pełni Unia Afrykańska, to jednak zauważyła, że nie przynosi to większych efektów. Lepsze wyniki, zdaniem jej rzeczników, można by osiągnąć poprzez skoordynowanie działań zarówno UA i LA. Spójność działań może mieć bardziej trwały efekt i głębsze znaczenie niż prowadzone działania w pojedynkę⁵¹.

Stosunki Ligi z Sudanem mają długą historię, lecz jednocześnie są niestety bardzo płytkie. W ocenie państw ościennych Sudan może być krajem decyzyjnym w kwestii bezpieczeństwa, natomiast w ocenie Ligi Arabskiej Sudan to „prymitywny kuzyn”, którego przynależność do krajów arabskich nie jest traktowana poważnie. Stosunki Sudanu i Egiptu można uznać za szczególnie skomplikowane. Oba kraje nie mają wspólnej taktyki, lecz działają tylko na rzecz swych własnych interesów. Przy czym Sudan wielokrotnie oskarżał Egipt o bycie marionetką w rękach Stanów Zjednoczonych i Izraela⁵².

Konflikt w Darfurze nie był postrzegany tak, jak konflikt palestyńsko-izraelski w rozumieniu Ligi Arabskiej. Co najważniejsze nie był nawet postrzegany podobnie do innych wojen domowych w Afryce Subsaharyjskiej, ale bardziej jako lokalna sprawa na peryferiach, która wywołała międzynarodowy chaos. Był to, według jej liderów, raczej konflikt plemienny, powstały z przyczyn zderzenia cywilizacji Zachodu z rządem w Chartumie. Co prawda niektórzy arabscy komentatorzy wzywali rząd w Chartumie do poniesienia odpowiedzialności komentując krytycznie jego poczynania, ale poglądy te jednak nigdy nie znalazły realnego odzwierciedlenia

⁵¹ Tamże, s. 10.

⁵² Tamże, s. 11.

w oświadczeniach Ligi Arabskiej. Skupiono się bardziej na obarczaniu Zachodu winą za zaistniały konflikt, choć organizacje praw człowieka wzywały rebeliantów do ich przestrzegania zgodnie z Konwencją Genewską. W zachodnich mediach rebelianci byli postrzegani jako „ludzie dobrzy”, natomiast w oczach krajów arabskich ocena była zupełnie odwrotna. Legalny rząd w Chartumie została zaatakowany przez uzbrojonych rebeliantów, chcących przejąć władzę przemocą. Jako główny czynnik powstałego konfliktu wskazano działania zewnętrzne⁵³.

W maju 2004 r. LA wysłała misję rozpoznawczą na teren Darfuru, choć jej raportu nigdy nie upubliczniono, z dokumentów które w nieoficjalny sposób zostały opublikowane, jednoznacznie wykazano łamanie praw człowieka w czasie trwania konfliktu. W wyniku powstałego raportu Liga Arabska z własnej inicjatywy postanowiła zainicjować mocniejszy nacisk na rząd Sudanu celem podjęcia działania zmierzających do pacyfikacji rebelii. W porównaniu z innymi organizacjami LA ma problem z decyzjami zbiorowymi, które gwarantowałyby spójność w podejmowaniu działań oraz wspierały budowanie zwartej struktury organizacyjnej. Jej spójność wraz z działaniami Unii Europejskiej, Unii Afrykańskiej i ONZ stanowiłyby silny front w poprawie sytuacji w Darfurze. Tymczasem rozdrobnienie działań, brak spójności państw zewnętrznych spowodowały odwrócenie uwagi od przyczyn zaistniałego konfliktu, co doprowadziło do tak daleko idącej eskalacji ataków wymierzonych w ludność cywilną. Rozbieżność ocen sytuacji LA i organizacji innych państw, spoza LA została wykorzystana do zaostrenia działań rebelianckich. W szczególności widoczny był brak koordynacji w podejmowanych decyzjach, działaniach i braku spójnej polityki celem naprawienia ogólnej sytuacji w Sudanie. W ocenie LA konflikt sam w sobie nie jest konfliktem, którego

⁵³ Tamże, s. 13.

wydzwięk ma znaczenie międzynarodowe, lecz jest jedynie wewnętrzną sprawą Sudanu. Rozbieżna ocena sytuacji doprowadziła do sprzeczności w działaniach pokojowych i nawet do zaostrzenia konfliktu, którego znaczenia LA w swojej ocenie ograniczyła do sprawy lokalnej⁵⁴.

Brak przejrzystych działań umożliwiających takim organizacjom jak ONZ, działania na rzecz pomocy ludności cywilnej, przywrócenia równowagi w Darfurze, stawia LA w sytuacji podmiotu stronniczego, a nie obiektywnego działacza na rzecz niesienia wsparcia dla poprawienia sytuacji w objętym konfliktem Sudanie. Ujawniło to również kolejny aspekt istnienia LA. Konflikt Sudański pokazał rozbieżność pomiędzy elitami politycznymi a interesem społecznym, tak jak ma to właśnie miejsce w Sudanie. Gdyby LA w swych decyzjach działała spójnie wraz z interesem politycznym i społecznym umocniłaby swe struktury nie tylko w działaniach wobec krajów arabskich, ale również w ocenie opinii międzynarodowej⁵⁵.

Rola Unii Europejskiej w Sudanie

W ocenie niezależnych komentatorów Unia Europejska (UE), chociaż ma struktury o międzynarodowym zasięgu, wykazuje daleko idący brak zaangażowania, jeśli chodzi o działania mające na celu zażegnanie konfliktu zbrojnego na terenie Sudanu. Głównym zarzutem jaki był stawiany pod adresem UE jest brak jednolitej polityki zagranicznej ukierunkowanej na łagodzenie trwającego już konfliktu. Zaangażowanie UE skupia się głównie na aspekcie rozwoju zawodowego i środowiskowego. W związku z naciskami na UE dotyczącymi działań w ramach szerszej polityki zagranicznej, zwrócono szczególną uwagę na umocnienie i wsparcie dla

⁵⁴ Tamże, s. 14.

⁵⁵ Tamże, s. 15–20.

Unii Afrykańskiej, do tego stopnia, by mogła samodzielnie reagować na zjawiska przemocy oraz wsparcia dla rozwoju i pomocy humanitarnej⁵⁶.

W ocenie specjalnego wysłannika UE do spraw konfliktu wewnętrznego w Sudanie jest możliwość nadzorowania działań pokojowych na tym terenie przy ścisłej współpracy z Ligą Arabską. W 2006 r. LA obiecała 150 mln dolarów jako wsparcie dla misji pokojowych Unii Afrykańskiej w Sudanie. Jednak obietnice te nie zostały spełnione. UE sama w sobie jednak utrzymuje ścisłe stosunki z wieloma krajami arabskimi poprzez tzw. Proces Barceloński (Euromed). Mimo, iż jednym z deklarowanych celów jest tworzenie dialogu politycznego, sprawa konfliktu w Darfurze pozostaje na uboczu działań UE, która główne swe wysiłki i cele działań pokojowych ukierunkowuje na Bliski Wschód⁵⁷.

Pierwszym problemem, jaki zaistniał podczas półrocznej prezydencji UE w okresie, gdy pełniła go Słowenia w deklaracji ze strony UE padło sformułowanie dotyczące zmniejszenia finansowego wsparcia, które dotychczas było dostarczane. Państwa członkowskie UE rozważają możliwość znalezienie korzystnego rozwiązania dla zmniejszenia luki finansowej powstałej w wyniku podjętej decyzji. Za czasów prezydencji Szwecji UE sprawę Sudanu potraktowała nieco bardziej priorytetowo. Szwedzki minister spraw zagranicznych, Carl Bildt, spotkał się w tej sprawie z ministrem spraw zagranicznych Egiptu Ahmedem Abul-Gheit. Jednak jednoznaczne działania mające na celu niesienie wsparcia dla poprawienia sytuacji na terenie Sudanu pozostają dopiero na etapie dyskusji. Nie wyznaczono jednoznacznych kierunków działań, jak również prób podjęcia współpracy zadeklarowanej w formie

⁵⁶ Giji Gya, *the eu's role in the Darfur crisis from 2003 until today, the gap between narratives and practices, Darfur: The responses from the Arab world, FRIDE*, 03.2010. s. 7–8.

⁵⁷ Tamże, s. 8.

umów czy rezolucji. Kwestia zmian w Sudanie wciąż pozostaje otwarta. Ze strony Europy na terenie Sudanu działa szereg grup pozarządowych, które jedynie przy wsparciu swych rządów niosą pomoc humanitarną na terenie Darfuru i całego Sudanu. Sam fakt działania tych organizacji nie ma wpływu na poprawienie sytuacji na terenie Sudanu, stanowi to jedynie wsparcie dla ludności cywilnej zagrożonej ciągłymi atakami ze strony rządu Sudanu⁵⁸.

Na początku 1990 r. UE nie wykazywała znaczącego zaangażowania w działania na terenie Sudanu. Było efektem i odpowiedzią na wojskowy zamach przeprowadzony przez al-Beszira. W efekcie czego finansowanie działań pokojowych w owym czasie ze strony UE zostało znacząco zmniejszone do czasu wybuchu kryzysu w 2003 r. W wyniku napływających ze świata doniesień UE podjęła działania pomocowe w tym rejonie. Ogromny napływ uchodźców z Czadu spowodował, iż w oczach przedstawicieli UE stało się oczywiste, że pomoc finansowa jest niezbędna i sytuacja wymaga natychmiastowej reakcji z jej strony. Od marca do kwietnia 2004 r. UE rozpoczęła silną mobilizację polityczną przy użyciu i za pośrednictwem instrumentów dostępnych w gestii działań UE. Reakcja USA na sytuację w Darfurze była wówczas jednoznaczna – jednoznacznie nazwano ją ludobójstwem. Natomiast UE w swych reakcjach nie posuwała się aż do tak jednoznacznych ocen zaistniałego konfliktu. Oświadczenie wysokiego przedstawiciela UE stwierdzało nawet wprost, że nie było to ludobójstwo, natomiast istnieją uzasadnione wątpliwości, co do gotowości rządu Sudanu, by wywiązywał się w pełni z obowiązku zapewnienia ochrony dla ludności cywilnej i działaniom zapobiegającym dokonywaniu ataków na nią⁵⁹.

Dopiero pod koniec 2004 r. Parlament Europejski stwierdził, iż w wyniku sytuacji i działań rządu sudańskiego na terenie Darfuru

⁵⁸ Tamże, s. 9.

⁵⁹ Tamże.

doszło do zdarzeń zwanych ludobójstwem. W efekcie czego UE zagroziła sankcjami, jeżeli działania ONZ będą ograniczane przez rząd Sudanu. Reakcja ta była znacznie opóźniona ze strony UE, za co została ona skrytykowana. W doniesieniach prasowych z tamtego czasu znajdujemy informacje mówiące nawet o obojętności i braku reakcji UE w obliczu działań zbrojnych na terenie Darfuru. W rozumieniu deklaracji ze strony UE to ONZ jest głównym i podstawowym organem międzynarodowym powołanym do reagowania na takie sytuacje i władny do podejmowania decyzji mających na celu ewentualne interwencje oraz niesienie pomocy⁶⁰.

Ponad to UE miała utrudnienia w swych działaniach ze strony rządu Sudanu poprzez ograniczenia administracyjne dla personelu z Europy. UE zdecydowanie i jednoznacznie poparła działania ONZ na terenie Darfuru i Sudanu, natomiast sama z różnych przyczyn politycznych wycofała się z podejmowania samodzielnych działań. UE postawiła przede wszystkim na długoterminowe działania w zakresie pomocy humanitarnej i rozwojowej, ukierunkowanie na stymulowanie rozwoju⁶¹.

Mimo jednoznacznej polityki wobec rządu Sudanu, jak m.in. zastosowanie blokad handlowych, zakazów współpracy wymiany towarowej z tym krajem, nie wywoływało to żadnych istotnych reakcji ze strony UE. W październiku 2009 r. UE, starała się nakłonić rząd Sudanu by położył kres bezkarności sprawców pogromów w Darfurze i postawił przed sądem osoby odpowiedzialne za nie. Miało to na celu ochronę ludności cywilnej. Siła reakcji UE była również uzależniona od działań nie tylko krótkoterminowych, ale również tych, które były realizowane w dłuższej perspektywie czasu, poprzez użycie instrumentów związanych z reagowaniem

⁶⁰ Rezolucja Parlamentu Europejskiego w sprawie Darfuru, Teksty przyjęte Czwartek, 6 kwietnia 2006 r. – Strasburg, [http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-, \[16.05.2013\]](http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-, [16.05.2013]).

⁶¹ Tamże, s. 11–12.

na konflikty zbrojne wewnątrz kraju. Za działania krótkoterminowe uważa się działania wojskowe, militarne ukierunkowane na zapewnienie stabilności wewnątrz kraju. Wchodzą one w zakres kompetencji Rady Ogólnej Sekretariatu UE i wykonują zalecenia Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa UE. Parlament Europejski nadzoruje działania związane z jednostką Bezpieczeństwa i Obrony, zwłaszcza w zakresie dysponowania budżetem w działaniach zewnętrznych. Stąd właśnie Państwa Członkowskie są głównym mechanizmem napędowym dla działań krótkoterminowych, wojskowych mających na celu obronę jednostek cywilnych narażonych na skutki wojny. Wsparcie wojskowe udzielone dla AMIS II (lipiec 2005-grudzień 2007)⁶², przez UE było znacznie mniejsze niż w przypadku udzielenia pomocy chociażby w konflikcie w Libanie. Zostało to określone w komentarzach prasowych jako tendencyjne. Uznano, iż zaangażowanie UE do niesienia pomocy terenom objętym konfliktem jest traktowane priorytetowo, jeżeli konflikt ma bezpośredni wpływ na interesy UE oraz stanowi zagrożenie dla jej terytorium⁶³.

Obecne wsparcie państw członkowskich UE dla działań UNAMID jest bardzo słabe i ograniczone, chociaż presja ze strony opinii publicznej spowodowała zwiększenie zaangażowania UE w działania na terenie Darfuru. Pomimo wsparcia dla działań AMIS oraz bezpośrednich interwencji UE w Darfurze, kierunek działań pomocowych ze strony UE pozostawiał wiele do życzenia, co spowodowało falę rosnącej krytyki ze strony społeczności międzynarodowej.

⁶² Unia Europejska ustanowiła UE cywilno-wojskowe działanie wspierania wzmocnionej misji Unii Afrykańskiej w Sudanie / Darfurze, AMIS, na wniosek Unii Afrykańskiej (UA), dnia 18 lipca 2005. Zob. więcej: EU Support to AMIS (Darfur), http://www.eeas.europa.eu/csdp/missions-and-operations/eu-support-amis-darfur/mission-description/index_en.htm, [13.07. 2013].

⁶³ Tamże, s. 11–12.

Wiele państw członkowskich nie angażowało się w działania długoterminowe, opierając się jedynie na misjach pomostowych, które w perspektywie przekazywano do dalszego wykonania ONZ. Dopiero w 2007 r. kolejny raz podniesiono kwestie związane z bezpieczeństwem w Darfurze. Poruszono również kwestie związane z niestabilnością przesiedleńców z rejonu Darfuru i Czadu⁶⁴.

Krytyka działań UE ze strony międzynarodowych komentatorów jest dość jednoznaczna. UE mimo posiadanych mandatów, posiadanych środków oraz wsparcia militarnego nie wykorzystuje tych instrumentów w sposób wystarczający dla zapewnienia bezpieczeństwa w Czadzie i Darfurze. Nieustanna fala krytyki pod kierunkiem UE wiąże się głównie z zaniechaniem zwiększania zakresu niesienia pomocy dla uregulowania konfliktu w Darfurze, w tym też zapewnienia i przywrócenia stabilności politycznej na terenie Sudanu. W ocenie dowódcy operacyjnego UE, jedynie tylko w niektórych rejonach udało się zwiększyć bezpieczeństwo. Natomiast utrzymanie stabilizacji długoterminowo jest niemożliwe przy tak ograniczonych zasobach wojskowych ze strony UE⁶⁵.

Wspomniane już wcześniej działania UE są działaniami krótkoterminowymi, natomiast ze strony UE oczekiwano planów i działań mających na celu wprowadzanie zmian obejmujących swym efektem dłuższe perspektywy czasu. Za takie działania uważano wprowadzanie prac rozwojowych przy wsparciu dokumentów prawnych dających uprawnienia do wprowadzania zmian nie tylko związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ludności cywilnej, ale również prowadzących do zmian związanych z utrzymywaniem prawidłowych relacji z rządem Sudanu. Głównym priorytetem jest realizacja kompleksowego porozumienia pokojowego podpisanego w 2005 r., które ma stanowić początek w rozwiązywaniu trwającego

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże, s. 14.

już 23-lata konfliktu wojennego pomiędzy Północą a Południem Sudanu. Oprócz pracy komisarza ds. współpracy rozwojowej i pomocy humanitarnej, UE powinna udzielać wsparcia dla DG DEV (Directorate General for Development), która ma na celu realizowanie i wdrażanie programów takich jak finansowe wsparcie dla zapewnienia stabilności politycznej i gospodarczej oraz nadzorowanie polityki zewnętrznej. Mandat Specjalnego przedstawiciela UE (SPUE) w Sudanie ma charakter dwojaki. Przede wszystkim służy jako podstawowy punkt kontaktu z przedstawicielami UA, ale również stanowi zabezpieczenie dla prowadzenia spraw i rozmów pokojowych celem rozwiązania konfliktu w Darfurze. Jego głównym zadaniem jest tworzenie konstruktywnego dialogu pomiędzy północą a Południem Sudanu, z należytym uwzględnieniem regionalnych aspektów tego konfliktu⁶⁶.

W ocenie społeczności międzynarodowej SPUE mógłby zrobić znacznie więcej w zakresie poszerzenia sposobów udzielenia wsparcia i pomocy dotyczącej zmian na terenie Darfuru, poprzez wywieranie znaczących nacisków na rząd Sudanu. Działania długo i krótkoterminowe wymagają sprawnego koordynowania, jak również powinny polegać na działaniach bardziej strategicznych, a nie tylko na teoretycznych planach w późniejszym czasie cedowanych na ONZ.

Celem podjęcia politycznego dialogu wymagane jest działanie ze strony państw członkowskich Unii Europejskiej, m.in. poprzez podejmowanie inicjatywy w zaangażowanie Chin w poprawę sytuacji w Sudanie. Niestety, zbyt długo ignorowano Chiny jako głównego odbiorcę ropy z Sudanu, a właśnie Chiny mogły mieć ogromny wpływ na próby wprowadzania zmian na tym rejonie z racji swoich relacji ekonomicznych z tym rejonem.

Z inicjatywy Międzynarodowego Trybunału Karnego (MTK), jak również wniosków Rady Bezpieczeństwa ONZ powstało szereg

⁶⁶ Tamże, s. 15.

nakazów aresztowania dla urzędników sudańskich. MTK z racji nadanych uprawnień na mocy art. 13 Statutu Rzymskiego ma możliwość i odpowiednie narzędzia, aby wnioskować i postawić przed Trybunał Karny osoby bezpośrednio odpowiedzialne za działania zbrojne, zbrodnie na ludności czy ludobójstwo⁶⁷.

Współpraca Unii Europejskiej opiera się m.in. na relacjach z Radą Jedności Narodowej (GONU) w Chartumie, jak również z rządem Południowego Sudanu (GOSS) w Dżubie. W związku z podpisanym porozumieniem pokojowym 2005 r. Komisja Europejska opublikowała plan znaczącego wsparcia finansowego dla dokonywania reform przy użyciu zróżnicowanych instrumentów. Zdeklarowane nakłady finansowe sięgają kwoty 500 mln € łącznie. Fundusze te ukierunkowano na takie programy jak: bezpieczeństwo, żywność, edukacja, urządzenia wodne, wsparcie dla organizacji pozarządowych. W grudniu 2007 r. Komisja przekazała 3 mln € do Funduszu Powierniczego ONZ w celu udzielenia wsparcia dla prac UA i ONZ jako wsparcie dla prac Zespołu Wsparcia Mediacyjnego. Mając na uwadze, iż bardzo trudne jest bezpośrednie finansowanie działań pomocowych na terenie Sudanu, Unia Europejska działa poprzez wsparcie finansowe udzielane organizacjom pozarządowym przy użyciu i za pośrednictwem ONZ. Komisja Europejska jednoznacznie deklaruje swoją gotowość pomocową w sprawie wsparcia finansowego dla poprawienia sytuacji w Sudanie, jednak, jak już wspomniano, poprzez działania krótkoterminowe. W ocenie krytyków działania UE powinny również w większym stopniu polegać na zwiększeniu nakładów finansowych dla inicjatyw rozwojowych⁶⁸.

Z działań UE jakie wdrożono w celu poprawy sytuacji na terenie Sudanu, wiele z nich nie przynosi oczekiwanych efektów. Współpraca UE z USA nie przyniosła ograniczenia dalszych działań

⁶⁷ Tamże, s. 16.

⁶⁸ Tamże, s. 17.

zbrojnych na terenie Sudanu. Nie udało się w pełni ograniczyć przenoszenia się walk zbrojnych w trwającym konflikcie wojny domowej. Mimo wszelkich ostrzeżeń w kierunku UE, która powinna mieć opracowany i gotowy plan działania w przypadku zaostrzenia się sytuacji konfliktowej na terenie Sudanu, sytuacja nie poprawia się. UE powinna inicjować działania związane z formalnym rozdzieleniem interesów ekonomicznych, sił zbrojnych, handlu ropą oraz wsparcia dla spłaty zadłużenia Północy i Południa Sudanu⁶⁹.

Podsumowując, ogólnie działania pomocowe są bardzo osłabione, chociażby z racji tego, że brakuje ogólnej koordynacji działań międzynarodowych zarówno na terenie Darfuru, jak również w rejonie całego Sudanu. Powstały chaos w działaniu UE związany jest m.in. z jakością współpracy UE z USA. Brak jest ścisłej współpracy ukierunkowanej na planowanie działań pomocowych, również dlatego, że powstała swoista rywalizacja pomiędzy krajami sąsiadującymi, które pragną być postrzegane jako główny pośrednik w działaniach pokojowych. W gestii UE jest wywieranie silniejszych nacisków na rząd Sudanu, natomiast formalnie nie jest do tego przygotowana. Rola ta powinna być przejęta przez USA, a UE powinna przejąć rolę formalnego wsparcia dla owych działań. Najbardziej skutecznym działaniem jest stworzenie międzynarodowej grupy państw, w skład której weszłyby: Rosja, Chiny, Emiraty i Państwa Afrykańskie, celem wywierania nacisków politycznych i ekonomicznych na rząd Sudanu⁷⁰.

Umowa pokojowa z Abudży w sprawie Darfuru

Podjęte w 2005 r. negocjacje w Abudży w Nigerii toczyły się początkowo bardzo wolno, tak że urzędnicy ONZ i Unii Afrykańskiej

⁶⁹ Tamże, s. 19.

⁷⁰ Tamże, s. 20.

ostrzegali, że mogą one skończyć się fiaskiem. Ostrzeżenia pochodziły od wysoko postawionych urzędników m.in. brytyjski minister spraw zagranicznych i premier Holandii oświadczyli w styczniu, że społeczność międzynarodowa powierzyła ogromne fundusze, czas i wysiłek dla przeprowadzenia rozmów ale ich cierpliwość nie jest nieograniczona. Presje próbowali wyrzucić sekretarz stanu Wielkiej Brytanii Hilary Benn oraz zastępca sekretarza stanu US Robert Zoellick. Ostrzegano, że zostanie wstrzymane finansowanie negocjacji, jeśli porozumienie nie zostanie szybko osiągnięte. Wkrótce rozmowy przechyliły się na stronę ich zatrzymania. Dopiero w sytuacji zaciętych walki w Darfurze postępy były bardziej prawdopodobne przez przedstawienie kompleksowego porozumienia pokojowego, którego celem było zajęcie się przyczynami konfliktu i złożenie deklaracji pomocy humanitarnej w celu podjęcia porozumienia o zawieszeniu broni, zmniejszenie poziomu przemocy i poprawienie klimatu do prowadzenia negocjacji. W końcu największe wysiłki skierowano na zespoły negocjacyjne a nie strony. Aby podtrzymać komunikację z mieszkańcami Darfuru i innymi ważnymi grupami, które nie były reprezentowane na konferencji.

Ostatecznie rebelianci poprosili mediatorów o trzy tygodnie czasu dla zapoznania się z dokumentacją. Zazwyczaj konferencje międzynarodowe nie są przeznaczone jako miejsca osiągnięcia porozumienia poprzez przedłużające się negocjacje publiczne, ale jako uroczyste miejsce ratyfikowania i ogłaszania wyników zakulisowych rozmów i negocjacji.

W dniu 5 maja 2006 r. ostatecznie podpisano porozumienie pokojowe w sprawie Darfuru, znane jako umowa z Abudży. Ukiepunkowane jest ono na wytyczenie celów długotrwałego pokoju dla ochrony niewinnych stron konfliktu. Umowa (porozumienie) wymusza na sudańskim rządzie Jedności Narodowej rozbrojenie i demobilizację zbrojnych oddziałów, w tym do połowy października radykalne ograniczenie ruchów sił obronnych poprzez zmniejszenie

ich liczebności. Szczegółowy harmonogram demobilizacji został utworzony celem zapewnienia rozbrojenia sił rebeliantów. Umowa przewidywała, że 4000 kombatanów ma zostać zintegrowanych z sudańskimi siłami zbrojnymi, 1000 ma być włączonych do sił policyjnych, a 3000 ma być przeznaczonych dla wsparcia w ramach programów szkolnych i edukacyjnych. Proces demokratyzacji został określony dla ludności Darfuru, w celu wyboru własnych przywódców stojących na czele danego regionu. W lipcu 2010 r. przeprowadzono referendum w celu ustalenia jedności terytorialnej dla Darfuru. Na okres trzech lat wyborów, umowa przyznaje ruchowi rebelianckiemu 12 mandatów w Zgromadzeniu Narodowym w Chartumie, 21 miejsc dla krajowych członków ustawodawczych, 1 stanowisko gubernatora i 2 zastępców prezesów państwowych w Darfurze, wyższe stanowiska w ministerstwach państwowych i w samorządach. Społeczność międzynarodowa zaangażowana w tę tematykę wzywa darczyńców do przedłożenia dalszych środków dla wspierania określonych na konferencji potrzeb i realizowania priorytetów⁷¹.

Zadaniem GNU jest zagospodarowanie 300 mln dolarów na rok w okresie dwóch najbliższych lat w celu odbudowy regionu. *Joint Assessment Mission* powstaje w celu jednolitej odbudowy dwóch regionów (północ-południe) na podstawie porozumienia pokojowego, jak również powstaje w celu określenia konkretnych potrzeb odbudowy i rozwoju Darfuru. Strefy Buforowe miały powstać wokół obozów dla uchodźców w celu budowy wewnętrznych korytarzy dla pomocy humanitarnej i innych działań pomocowych. Komisja powstała w celu bezpośredniej współpracy z ONZ, celem pomocy dla wysiedleńców powracających na swoje tereny. Umowa stwierdza, że rząd Sudanu zapewni 30 mln dolarów odszkodowania dla ofiar konfliktu.

⁷¹ *Darfur Peace Agreement*, United States Department of State, 2006-05-08.

Dziesięć dni od podpisania umowy doszło do jej złamania i nasilenia konfliktów zbrojnych na prowincjach. Skalę okrucieństwa porównywano do tej z 2003 r. i z początku 2004. Nie miało to związku z postępowaniem politycznym, ale z powodów technicznej obsługi rozwiązań, które sugerowano wprowadzić. Główny doradca zespołów w Abudży, brytyjski specjalista ds. Sudanu Alex de Waal⁷², stwierdził 5 lipca 2006 r., że selektywna eliminacja ugrupowań džandżawidów poprzez ich zdziesiątkowanie, doprowadzi do konfliktu z rządem Sudanu, któremu podlegają džandżawidzi i doprowadzi do dalszego powiększanie skali konfliktu⁷³.

Niemniej jednak de Waal doradzał jeden kierunek działania, który byłby zgodny z DPA. Wymagał on zaangażowania armii sudańskiej w pracy dla działań pokojowych. Prace te obejmują: utworzenie kontrolowanych szlaków migracyjnych oraz utworzenie procesu rozbrojenia kontrolowanego przez starszyznę plemienną. W świetle tak ciężkich zaniedbań oraz spadku zaufania wobec działań pokojowych, wizja wdrażania poszczególnych procesów pokojowych była jedynie idylliczną wizją dalszych działań obejmujących kolejne tereny objęte głębokim kryzysem zaufania i trwającym konfliktem wewnętrznym. Zdaniem de Waal, również u podstaw rozwiązania konfliktu stoi zjednoczenie grup etnicznych żyjących na terenie Sudanu. W innym przypadku dalszy rozwój jest mało prawdopodobny. W przypadku interwencji NATO możliwe jest też doprowadzenie do jeszcze szerszego konfliktu zbrojnego i tym samym próby odbudowy kraju na gruzach. Jako przykład powołuje się na sytuację z Iraku⁷⁴.

⁷² A. de Waal is Executive Director of the World Peace Foundation at the Fletcher School, Tufts University.

⁷³ G. Prunier, *Darfur's Sudan problem*, http://www.opendemocracy.net/democracy/africa_democracy/darfur_conflict_3909.jspm, [18.03.2013].

⁷⁴ Tamże.

Istnieje wiele powodów do krytyki postanowień porozumienia pokojowego w Darfurze, ale jego główne postanowienia nie dotyczą rozbrojenia džandżawidów. Podczas negocjacji każda ze stron biorących udział w formułowaniu postanowień, jak również każda organizacja, która ustanawiała każdy z punktów porozumienia w Darfurze, jednogłośnie podkreśliła, że konieczność rozbrojenia džandżawidów należy do tej organizacji, która umożliwiła uzbrojenie rebeliantów, tym samym wskazując rząd w Chartumie. Wskazano jednak, że plan rozbrojenia rebeliantów powinien być w pierwszej kolejności zatwierdzony przez Unię Afrykańską. Następnie po tej akceptacji, powinna nastąpić kontrola procesu rozbrojenia przez UA oraz niezależną społeczność międzynarodową. Powstała jednak wątpliwość co do możliwości realizacji planu rozbrojenia i zdolności rządu Sudanu do jego wykonania. Większość džandżawidów została uzbrojona przez lub przy aprobachie rządu w Chartumie, co zakłada istnienie politycznej lojalności⁷⁵.

Kolejna faza rozbrojenia rebeliantów miała polegać na zreformowaniu i zniwelowaniu kompetencji paramilitarnych instytucji, które kontrolują szlaki migracyjne koczowników i rozpoczęcia procesu rozbrojenia nadzorowanego przez starszyznę plemienną. Istniała obawa, że doprowadzi to do ukrywania broni, niemniej powinno nastąpić znaczne zwiększenie bezpieczeństwa. Kiedy wiadomo, że żadna z grup nie jest faworyzowana to proces pokojowy może być wdrażany niemalże bezboleśnie. W owym mechanizmie głównym celem powinno być rozbrojenie i neutralizacja milicji plemiennych i jej głównych ognisk konfliktowych powiązanych z rządem w Chartumie. Nie jest to nowa koncepcja, ale została sprawdzona poza rejonem Afryki i jako jedyna odniosła sukcesy. Wśród tych, którzy pomogli zaprojektować darfurski plan rozbrojenia są partyzanci i oficerowie, którzy prowadzili podobne działania na terenie Etiopii

⁷⁵ Tamże.

i Somalii, a także innych częściach Sudanu. Radzili oni cierpliwość i kontynuację zmuśnionego procesu budowania zaufania. To daje siłę do budowania jednolitego frontu pokojowego, jak również siłę wsparcia przy dalszych etapach procesów pokojowych⁷⁶.

W każdym razie nie ma miejsca na dalsze złudzenia co do możliwości bezbolesnego wprowadzania zmian na terenie Sudanu. Sprzyjające ku temu działania to jedynie takie, które tworzą polityczno-wojskową kontrolę i ustalenie rozmieszczenia wojsk kontrolujących dane obszary. Widoczna jest konieczność zaniechania sztucznej kontroli przez instytucje zewnętrzne, blokujące prawidłowy i płynny rozwój poszczególnych procesów pokojowych. Sytuacja w Darfurze nie jest wynikiem tylko podziałów etnicznych, czy wrogości starszyzn plemiennych, ani nawet spisku zaprzysiężonych wrogów reżimu. Konflikt w Darfurze nie będzie również rozwiązany poprzez propagowanie optymistycznych receptur przywracania pokoju⁷⁷.

Podkreśla się, że Darfur był niezależnym państwem, którego terytorium Brytyjczycy włączyli do kondominium brytyjsko-egipskiego w 1916 r. ze względów strategicznych w okresie „wielkiej wojny”. Ponieważ obszar był bezużyteczny dla nich w tym czasie, zapomnieli o nim prawie tak szybko, jak go przyjęli i taki zapomniany pozostawał on, aż do 1970 r.. Darfur zamieszany był przez plemiona afrykańskie i arabskie. Podział ten nigdy nie miał większego znaczenia w czasach niezależności Darfuru, a nawet imperialnego zaniedbania, gdyż wszyscy jego mieszkańcy byli muzułmanami. Znaczenia nabrał dopiero wówczas, gdy doszło do sytuacji dokonania podziału terytorialnego na pro- i antychartumskie⁷⁸.

Kolejne porozumienie pokojowe w Darfurze, znane również jako umowa z Doha, zostało podpisane w lipcu 2011 r. pomiędzy

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Zob. A. de Waal, *Darfur's fragile peace*, http://www.opendemocracy.net/democracy-africa_democracy/darfur_conflict_3909.jsp, [17.03.2013].

rzędem Sudanu a Ruchem Wyzwolenia i Sprawiedliwości. Porozumienie to gwarantuje wsparcie dla ofiar konfliktu w Darfurze oraz pozwala prezydentowi Sudanu wyznaczyć wiceprezydenta z Darfuru. Ustanawia prowincję Darfur jako nowy region, a jego władze uprawnia do zwołania referendum. Umowa przewiduje również podział władzy na poziomie krajowym. Ruch, który podpisuje porozumienie będzie miał prawo do mianowania 2 ministrów i dwóch z 4 ministrów stanu na poziomie federalnym oraz będzie mógł nominować 20 członków krajowych ustawodawczych.

Dokument z Doha na rzecz pokoju w Darfurze

Dokument z Doha na rzecz pokoju w Darfurze został podpisany w maju 2011 r. w Doha w Katarze. W dniu 14 lipca rząd Sudanu i Ruch Wyzwolenia i Sprawiedliwości podpisały protokół porozumienia, który stanowi ramy dla kompleksowego procesu pokojowego w Darfurze. DDPD to kulminacja dwóch i pół roku negocjacji, dialogu i konsultacji z głównymi stronami konfliktu w Darfurze, wszystkimi zainteresowanymi stronami i partnerami międzynarodowymi. Unia Afrykańska z misją ONZ w Darfurze użyły tu swej wiedzy technicznej celem nakłonienia stron konfliktu do stworzenia dokumentu DDPD. Dokument DDPD stanowi rozwiązanie z uwzględnieniem przyczyn konfliktu i jego skutków, w tym również dotyczy podziału władzy. Jest źródłem wiedzy na temat praw człowieka, sprawiedliwości i pojednania, odszkodowania i powrotu do wewnętrznego dialogu między stronami⁷⁹.

W czerwcu sekretarz generalny ONZ Ben Ki-Moon z zadowoleniem przyjął dokument pokojowy z Doha dotyczący Darfuru

⁷⁹ „Sudan Tribune” 2013, http://www.sudantribune.com/IMG/pdf/DPA_Doha_draft.pdf [12.08.2013].

jako podstawę do zaprzestania trwającego od ośmiu lat konfliktu w Sudanie. Założenia dokumentu są wspierane przez Unię Afrykańską i Ligę Arabską. UNAMID przewodniczy komisji ds. zawieszenia broni, o której mowa jest w dokumencie DDPD. Potwierdzono swoje zobowiązanie do przestrzegania Narodowej Konstytucji Republiki Sudanu z 2005 r. w celu pełnej realizacji kompleksowego porozumienia pokojowego w styczniu 2005 r. oraz do respektowania rezolucji Rady Bezpieczeństwa w sprawie konieczności osiągnięcia politycznego rozwiązania konfliktu w Darfurze, w szczególności umowy o zawieszeniu broni i pomocy humanitarnej⁸⁰.

Kolejne ważne daty i dokumenty to:

- Traktat o pomocy w Darfurze z dnia 8 kwietnia 2004 r.;
- Zgoda stron sudańskich na warunkowe powołanie Komisji ds. zawieszenia broni i rozmieszczenia obserwatorów w Darfurze z dnia 28 maja 2004 r.;
- Protokół o poprawie sytuacji humanitarnej w Darfurze z dnia 9 listopada 2004r.;
- Protokół między rządem Sudanu, Sudan Liberation Movement / Army a Ruchem Sprawiedliwości i Równości o wzmocnienie bezpieczeństwa w Darfurze, zgodnie z umową N'Djamena;
- Deklaracji zasad dotyczących rozwiązania konfliktu w Darfurze Sudan z dnia 5 maja 2006 r., w Abudża Nigeria;
- Umowa między rządem Sudanu a Sprawiedliwość i Równość z dnia 23 lutego 2010, w Doha, Katar;
- Rozmowa pomiędzy rządem Sudanu a Ruchem Wyzwolenia i Sprawiedliwości z dnia 18 marca 2010 w Doha, Katar;
- Porozumienie o zawieszeniu broni między rządem Sudanu a Ruchem Wyzwolenia i Sprawiedliwości z dnia 18 marca 2010, Doha, Katar.

⁸⁰ Radio Dabanga, <http://www.radiodabanga.org/node/16328> [12.08.2013].

Przyjęto też inicjatywę stworzenia w Darfurze Banku Rozwoju DDB dla wspomagania rozwoju, co przyjęto w imieniu Emira Kataru bardzo entuzjastycznie. Podkreślono też po raz kolejny konieczność, aby wszystkie strony konfliktu zbrojnego w Darfurze bezwarunkowo zaakceptowały zobowiązania wynikające z międzynarodowych praw humanitarnych i międzynarodowych praw człowieka. Uznano też, że konflikt w Darfurze nie może być rozwiązany poprzez działania zbrojne, lecz jedynie poprzez działania polityczne.

Dokument z Doha na rzecz pokoju w Darfurze DDPD, został podpisany w lipcu 2011r. przez rząd Sudanu i Ruch Wyzwolenia i Sprawiedliwości, czyli niestety tylko jedną z buntowniczych stron opozycyjnych. Od samego początku DDPD była porozumieniem wadliwym, co nie odnosi się do najważniejszych kwestii politycznych i bezpieczeństwa. Niemniej jednak DDPD stanowił ogromny krok kończąc dekadę konfliktów w rozległym regionie zachodniego Sudanu. Rząd w Chartumie niestety konsekwentnie utrudniał istotne działania dla wykonania tej umowy, która powstała na tak niepewnym fundamencie. Należy zauważyć, że samo porozumienie jest mocno wadliwe i niekompletne. Jest to istotne ponieważ nie uwzględnia bezpieczeństwa podstawowego oraz kwestii politycznych, które doprowadziły do chwycenia za broń w Darfurze przeciwko reżimowi. Co więcej nie powstrzymuje to bojówek od dalszych działań zbrojnych, które skutecznie zapobiegają powrotowi przesiedleńców wewnętrznych i uchodźców. DDPD jest niesamowicie podobny do porozumienia pokojowego podpisanego w Abudży w 2006 r. co było dyplomatyczną katastrofą. Umowa rozwiązuje jeden z przejawów szerszego problemu rządu w Chartumie – tj. marginalizację społeczeństw żyjących na peryferiach Sudanu. Dopóki nie zostanie kompleksowo zrealizowana polityka integracji i transformacji demokratycznej dla wszystkich ludzi w Sudanie, wszelkie kolejne umowy pokojowe będą przynosiły jedynie regionalne porozumienie, tak jak w przypadku

Darfuru. W związku z tym zarówno rząd USA, jak i inne kluczowe organizacje pomocowe muszą zmienić swoje postępowanie wobec Darfuru w postaci osobnego projektu polityki oddzielając go od reszty Sudanu. Następnie Darfur musi być włączony do przyszłego planowania politycznego w Sudanie⁸¹.

Porozumienie z Heidelbergu

Od 2008 r., przedstawiciele wszystkich sił politycznych w Darfurze, w tym przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego, zaangażowały się w dialog, uwzględniający przyczyny konfliktu w Darfurze. Dialog ten został zorganizowany przez Instytut Maxa Plancka we współpracy z Instytutem Badań nad Pokojem na Uniwersytecie w Chartumie. Spotkania odbyły się w Chartumie, a przede wszystkim, w Heidelbergu w Niemczech, w związku z czym proces ten stał się znany w regionie Darfuru jako Porozumienie z Heidelbergu⁸².

W negocjacjach stronie sudańskiej przewodniczył dr Al-Tayeb Haj Ateya i opierał się na dobrych praktykach międzynarodowych prawników i mediatorów takich jak: Książę Raad bin Zeid (Jordan), JE dr. Tono Eitel (Niemcy), dr Kamal Hossain (Bangladesz), prof. Rahmatullah Khan (Indie), JE dr Thomas A. Mensah (Ghana) i sędzia Tafsir M. Ndiaye (Senegal)⁸³.

Proces skoncentrowano na umożliwieniu obywatelom tego regionu rozwoju wraz z kompleksowym rozwiązaniem uwzględniającym konstytucyjność, polityczność oraz ekonomiczne i społeczne aspekty konfliktu w Darfurze. Ostateczny wynik porozumienia pokojowego Heidenbergu, jako dokument końcowy *Heidelberg*

⁸¹ Omer Ismail, A. LaRocco, *Failing Darfur: Project of the Center for American Progress to end genocide and crimes against humanity* – Enough, 8/2012 r.

⁸² *Heidelberg Darfur Dialogue Outcome Document*, Berlin 2010, s. 3.

⁸³ Tamże, s. 3.

Darfur Dialogue, został przedstawiony szerszej publiczności za pośrednictwem publikacji wydanej w Berlinie 19 maja 2010 r.⁸⁴.

Dokumentem końcowym jest projekt porozumienia pokojowego w Darfurze, jak również konstytucja regionu Darfuru w Sudanie. Projekt zawiera kryteria i wytyczne dotyczące podziału władzy, gwarancji praw człowieka, przepisy w celu zapewnienia skutecznego udziału Darfuru na wszystkich szczeblach rządu federalnego w Sudanie oraz przepisy dotyczące rozwoju ekonomicznego, zarządzania ziemią i zasobami naturalnymi. Końcowy dokument przewiduje także możliwość ustanowienia, na okres przejściowy, terytorium Darfuru jako prowincji z własnymi kompetencjami oraz instytucjami w ramach rządu Sudanu⁸⁵.

Wewnętrzna organizacja Darfuru wedle tego dokumentu opiera się na rządach prawa i zasadach demokracji oraz rządowej odpowiedzialności. Dokument zawiera również przepisy w celu wzmocnienia terytorialnego samorządu. Marginalizacja regionu zostanie zaniechana poprzez włączenie Darfuru na wszystkich poziomach administracyjnych i we wszystkich gałęziach do służby rządowej i publicznej, w tym wojskowej. Prawa człowieka i podstawy wolności w Darfurze są wzmacniane poprzez gwarancje w przepisach prawnych, które stanowią część ostatecznego porozumienia pokojowego w Darfurze⁸⁶.

Podział dóbr i dochodów publicznych w Sudanie jest zgodny z zasadami sprawiedliwości i sprawiedliwego rozwoju społecznego i gospodarczego w całym kraju. Darfurski Zarząd Odbudowy i Rozwoju został uczyniony odpowiedzialnym za zarządzanie funduszami i zrównoważenie projektu gospodarczego rozwoju regionalnego. Szczegółowe przepisy odnoszą się do obowiązków budżetowych,

⁸⁴ Tamże, s. 4.

⁸⁵ Tamże, s. 3.

⁸⁶ Tamże.

dochodów, międzynarodowych transferów między różnymi szczeblami administracji, w szczególności pomiędzy centrum a Darfurem. Obszerny rozdział dotyczy także rozwoju i zarządzania ziemią oraz zasobami naturalnymi w celu zapewnienia ich sprawiedliwego i zrównoważonego wykorzystania. Ten rozdział zawiera przepisy dotyczące tradycyjnych i historycznych praw do ziemi określonych ludów oraz przydział ziemi dla jednostek, społeczności, a także rozwoju i zarządzania ziemią. Ponadto, dokument końcowy wprowadza mechanizmy i instytucje, w celu ułatwienia pokojowego rozstrzygania sporów w sprawach ziemskich. W odniesieniu dla zasobów naturalnych przepisy szczegółowe równoważą regionalny i lokalny interes zgodnie z międzynarodowymi standardami ochrony środowiska. Odpowiedzialność karna traktowana jest z najwyższą surowością wobec osób odpowiedzialnych za poważne akty przemocy w trwającym konflikcie zbrojnym w Darfurze. Znalazł się również rozdział dotyczący kwestii odszkodowania dla osób, które pojedynczo lub grupowo poniosły szkody i straty w trakcie wojny domowej w Darfurze⁸⁷.

The role of the international community in the conflict in Darfur

SUMMARY

This paper aims to investigate the international community role in resolving the armed conflict in the western Sudanese province of Darfur. A before/after approach was used to examine the international community role in resolving the armed conflict in the western Sudanese province of Darfur. Explains the important role played by the international community in its engagement in peacekeeping that guided this condition. The approach and the results are original and valuable to evaluate the role of the international community in Africa.

⁸⁷ Tamże.

JAROSŁAW RÓŻAŃSKI

NILOCI Z SUDANU POŁUDNIOWEGO

Wśród najczęściej stosowanych kryteriów scalania w jedną kulturę dwóch lub kilku grup ludzkich występują cechy antropometryczne, terytorium geograficzne, wspólna historia, język, religia oraz organizacja społeczeństwa, łącznie z gospodarką i strukturą władzy. W oparciu o te kryteria wyodrębnić można przestrzeń kultury ludów nilockich. Pochodzenie ludów nilockich i ich klasyfikacja są dla badaczy problemem nierozstrzygniętym, a istniejące hipotezy są niekiedy sprzeczne. Niektórzy ich pochodzenie wywodzą z terenów Sudanu, Czadu oraz Afryki Wschodniej. Pod naporem ludów semickich mieli być oni zepchnięci na teren południowego Sudanu. Inni ich kolebkę sytuują w Bahr al-Ghazal w południowym Sudanie, skąd mieli migrować na północny i południowy wschód. Jeszcze inni (G.P. Murdock) widzą w nich potomków tzw. łowców Kojsan oraz ludów negroidalnych, albo też potomków ludności chamickiej oraz ludów negroidalnych.

Podobnie jak zróżnicowane są hipotezy o ich pochodzeniu, tak samo podawane są różne klasyfikacje ludów nilockich. Wybitny znawca ludów nilockich Edward E. Evans-Pritchard dzieli ich na dwie podstawowe grupy – Dinka-Nuer i Luo-Szyluk. Z drugiej wydziela Szyluków jako grupę szczególną oraz znacznie słabiej zorganizowane grupy etniczne mówiące językami pokrewnymi, którym autor ten nadał zbiorową nazwę Luo. Natomiast H. Bau-

mann mówi o czterech wielkich zespołach nilockich – Szyllukach (wraz z Luo), Dinkach, Nuerach i Bari.

Dla potrzeb niniejszego opracowania wykorzystana zostanie nieco zmodyfikowana klasyfikacja H. Baumanna. Niloci z Sudanu Południowego zostaną omówieni w pięciu grupach:

- 1) Szyllukowie, którzy wyróżniają się spośród innych Nilotów m.in. stworzeniem scentralizowanej władzy oraz północni Luo;
- 2) Zachodni i południowi Luo, mówiący językami szylluckimi, ale zachowujący strukturę społeczną akefaliczną (segmentarną);
- 3) Dinkowie;
- 4) Nuerowie;
- 5) Bari i ludy pokrewne. Bari pod względem językowym zaliczani są do ludności nilochamickiej, jednak inne charakterystyczne cechy kulturowe pozwalają ich włączyć do wielkiej rodziny Nilotów¹.

Środowisko naturalne i gospodarka

Niloci zamieszkują obszar określany w skrócie Dorzeczem Górnego Nilu. W rzeczywistości termin ten obejmuje rozbudowane dorzecza kilku wielkich rzek: Nilu Górskiego i Nilu Białego, Bahr al-Ghazal z Bahr-el-Arab, Sobatu, Dżur i innych, wraz ze znajdującą się w ich obrębie Kotliną Górnego Nilu, szeroką na ok. 1000 km na południu. Od południa kotlinę ogranicza próg Azande i krawędzie wyżyn wschodnioafrykańskich, a od wschodu masyw Wyżyny Etiopskiej. W kotlinie dominują sawanny i wielkie bagna (*sudd*) o powierzchni 60 tys. km². Na południu sawanna przechodzi niekiedy w znaczne kompleksy leśne.

¹ Najobszerniejsze polskojęzyczne opracowania Nilotów, jako wyodrębnionej grupy ludów, to: B. Hanczka-Wrzosek, *Dorzecze Górnego Nilu (Niloci)*, w: B. Hanczka-Wrzosek, Z. Komorowski, A. Rybiński, *Ludy Afryki: przegląd regionalny*, Warszawa 1985, s. 133–152; Z. Komorowski, *Kultury Czarnej Afryki*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1994, s. 103–111; C.G. Seligman, *Ludy Afryki*, przeł. E. Promińska, Warszawa 1972, s. 169–175.

W kotlinie klimat jest gorący, tropikalny z dwiema porami roku – deszczową i suchą. W południowych lasach występuje klimat równikowy z dwiema porami deszczowymi.

Niloci zajmowali się przede wszystkim hodowlą bydła, rolnictwo i łowiectwo traktując jako zajęcia uboczne. Dlatego też podkreślano, iż „pomimo bardzo ciemnej skóry i niewątpliwej przewagi elementu nigryckiego u Nilotów, trzeba przyznać, że ich kultura ma znacznie więcej cech chamickich niż nigryckich. Są to bowiem ludy głównie pasterskie, tak że np. Dinkowie uprawiają ziemię w tak znikomych ilościach, że nie wystarcza im płodów rolnych nawet na mąkę i piwo od jednego zbioru do drugiego” pisał Charles G. Seligman, orędownik kontrowersyjnej „teorii chamickiej”, czy też „mitu chamickiego”². Jednak wiele jego spostrzeżeń jest bardzo trafnych. I tak w swoim klasycznym dziele charakteryzował zamiłowanie Dinków do hodowli bydła: „Przewaga roli pasterstwa w ich życiu znajduje odbicie w niemal religijnej powadze, z jaką traktują swoje bydło. U Dinków istnieje rozbudowana uroczystość inicjacji, w czasie której ojciec młodego człowieka daje mu w prezencie byka i bez przesady można powiedzieć, że chłopak przywiązuje się tak bardzo do zwierzęcia, że można nazwać to procesem psychologicznej «identyfikacji». Chłopak taki potrafi całe godziny spędzać bawiąc się z bykiem i śpiewając mu, jest nazywany przez sąsiadów imieniem swego byka, a w wypadku śmierci zwierzęcia przeżywa on prawdziwą i szczerą żalobę. Nic więc dziwnego, że bydła nie zabija się w celu konsumpcji poza wyjątkowo uroczystymi okazjami, a dieta Nilotów jest na ogół mleczno-zbożowa”³. U Dinków każdy byk lub wół jest przeznaczony na ofiarę. Wierzą oni, że bydło i dzieci należą do Boga i Bóg daje je ludziom tylko jako dar od siebie⁴.

² C.G. Seligman, *Ludy Afryki*, dz. cyt., s. 170.

³ Tamże, s. 171.

⁴ Por. J.S. Mbiti, *Afrykańskie religie i filozofia*, przeł. K. Wiercińska, Warszawa 1980, s. 74.

Stada bydła decydują o prestiżu poszczególnych rodzin i rodów. U Szylluków np. posiadanie „świętego stada” urosło do jednego z symboli władzy monarszej. Dlatego też bydło przeznacza się w pierwszym rzędzie na cele pozaekonomiczne – ofiary, opłaty małżeńskie za żony, podarki. Hodowla bydła była domeną mężczyzn. Natomiast kobiety zajmowały się głównie uprawami rolniczymi. Warunki geograficzne i klimatyczne, jak również przemiany społeczno-gospodarcze w ramach nowych organizmów państwowych, które wchłonęły Nilotów, sprawiły, że coraz większe znaczenie w etnicznej gospodarce zaczęło mieć rolnictwo kopieniackie. Na te lokalne zmiany gospodarcze duży wpływ miała także obecność muchy tse-tse. Ludzie potrafią uniknąć zarażenia jej ukąszeniem, które prowadzi do śpiączki kończącej się śmiertelnym letargiem. Gorzej z bydłem, które po jej ukąszeniu zapada na chorobę zwaną *nagana*. Stąd też tam, gdzie tych much jest dużo, hodowla bydła staje się niemożliwa.

Tam, gdzie zaczęło dominować rolnictwo, przechodziło ono z reguły w ręce mężczyzn.

Tradycyjne religie

Niloci byli wyznawcami religii tradycyjnych. Z biegiem lat jednak procent wyznawców religii tradycyjnych zmniejsza się na rzecz chrześcijaństwa i islamu. Tradycyjne religie Nilotów charakteryzuje silny kult przodków lub bohaterów, wiara w Istotę Najwyższą oraz – jak i w innych tradycyjnych religiach afrykańskich – wiara we wszechobecność duchów⁵.

⁵ Klasycznymi opracowaniami religii Nilotów są dwie prace. Pierwsza to Edwarda E. Evansa-Pritcharda *Nuer Religion* (Oxford 1956; *Religia Nuerów*, Kęty 2007), będąca owocem długich badań nad kulturą Nuerów. Autor żył wśród Nuerów, nauczył się ich języka i uczestniczył aktywnie w ich życiu. Druga książka to *Divinity and Experience: the religion of the Dinka* (London 1961) Godfreya Lienhardta, który opisuje religię Dinków. Obydwie charakteryzują się opisaniem

Bóg Najwyższy Dinków nazywa się Nfialich (Nfialicz). Jego imię znaczy „Ten, który jest w górze”. Dinkowie uważają go za stwórcę świata. Nie ma on początku ani końca, jest sprawcą wszystkiego, co dzieje się na świecie. Dbą on o zachowanie porządku i ładu w świecie. Zsyła na ziemię deszcze z „miejsca dreszczów”. Chociaż niekiedy z zsyłaniem deszczu kojarzy się bóstwo Dengdit – „Wielki Deszcz”, które raz uważa się za emanację Nfialicha, innym razem za jego syna, pierwszego władcę Dinków, który miał w tajemniczy sposób zniknąć w czasie burzy⁶. Godfrey Lienhardt podkreśla, że w religii Dinków świat istot duchowych i świat ludzi spotykają się ze sobą w każdym aspekcie życia, w codziennym doświadczeniu ludzkim, i to właśnie jest istota ich religii⁷.

Nuerowie mówią o Istocie Najwyższej *Kwot*. Postrzegają ją jako ducha nieba lub duchową istotę z nieba. Objawia się on pod postacią deszczu, a także widać jego działanie w błyskawicy. Choć jest wszechobecny, to jednak nikt nie może go zobaczyć. Zwracają się do niego za pośrednictwem Księżyca. Uważają *Kwota* za stwórcę i poruszyciela wszystkich rzeczy oraz za prawodawcę, inicjatora zwyczajów i tradycji ludu.

Z firmamentem niebieskim wiąże swego Boga-Stwórcę imieniem *Dzuok* (*Jouk*) także Szyllukowie. Jest on jak wiatr albo powietrze, czyli bezkształtny i niewidzialny. Niczym powietrze wypełnia każdą lukę we wszechświecie. Ulepił człowieka z gliny o różnych kolorach, ludzie zwracają się do niego w modlitwach, a jego imię często pojawia się w pozdrowieniach⁸.

Według wierzeń Bari Bóg – *Ngun loki* – utrzymuje ludzkość przy życiu, stwarzając co miesiąc stu ludzi.

religii przy użyciu narzędzi antropologii kulturowej i starają się patrzeć na nie oczami ich wyznawców, w tym przypadku samych Nuerów i samych Dinków.

⁶ Por. C.G. Seligman, B.Z. Seligman, dz. cyt., s. 88–90.

⁷ G. Lienhardt, *Divinity and Experience: the religion of the Dinka*, dz. cyt.

⁸ Por. omówienie: S. Piłaszewicz, *Religie Afryki*, Warszawa 2000, s. 50–51.

Tradycyjne religie Nilotów cechuje także silny kult przodków, w tym zwłaszcza przodków-bohaterów, czy też herosów. Specjalne miejsce zajmuje do dzisiaj wśród Szylluków żywy kult Njakanga, założyciela ich państwa. Według tradycyjnych wierzeń jego duch wciela się w każdego nowego władcę, co celebrowane jest w czasie specjalnego obrzędu, związanego z objęciem tronu. Njakang żyje w zaświatach, ale także w osobach kolejnych swych następców. Njakang i jego następcy są odpowiedzialni za państwo i lud, m.in. zapewniając deszcze i urodzaje. Njakang, który jest potężnym przodkiem, nie zaznał starości i nigdy nie chorował. Umarł w pełni sił. Stąd też i jego obecna siła. By jego następcy mogli iść tą samą drogą, powinni umierać lub być zabijani zawsze w pełni sił, zanim zniedołężnieją⁹.

Dinkowie i Nuerowie spędzają dużo czasu na aktach kultu. Wszyscy Niloci także praktykują obrzędy przejścia.

Pochodzenie Luo

Poszczególne grupy Luo posługują się językami określanymi jako języki szylluckie. Należą one do społeczeństw hodowlano-rolniczych. Chociaż podstawą ich utrzymania było kopieniactwo, to jednak u wielu grup znaleźć można pozostałości po rozbudowanych niegdyś licznych obrzędach, nakazach i zakazach związanych z bydłem. Ponadto wśród wszystkich Luo „rozpowszechniony był zwyczaj przypisywania chłopcu podlegającemu obrzędowi inicjacji byka sakralnego noszącego to samo co on imię i zabijanego wraz ze śmiercią swego właściciela. Podstawą struktury społecznej plemion Luo są egzogamiczne rody patrylinearne oparte na więziach pokrewieństwa, podstawową zaś jednostką społeczną i gospodarczą

⁹ C.G. Seligman, *Ludy Afryki*, dz. cyt., s. 172–173; Z. Komorowski, *Kultury Czarnej Afryki*, dz. cyt., s. 110.

jest rodzina, niegdyś poligeniczna, a obecnie również i monogamiczna”¹⁰. Nie tworzyli oni – z wyjątkiem Szylluków – większych organizmów politycznych.

W przekazach wielu Luo żywa jest tradycja, że kiedyś stanowili oni jeden wielki lud. Jedna z wersji opowieści ukazuje dwóch mieszkających razem braci – Nyipiira i Nyabongo. „Pewnego dnia Nyipiir uprawiał swoje pole leżące nad Nilem, na północ od Pungu, gdy nagle nadbiegł słoń. Nyipiir chwycił pierwszą lepszą włócznię, która jak na złość akurat należała do jego brata, i cisnął nią w słoń. Zranione zwierzę uciekło wraz z włócznią. Nyipiir chciał zapłacić bratu za utraconą broń, ale Nyabongo upierał się, że musi dostać ją z powrotem. Nyipiir był zatem zmuszony wyruszyć w nieznane w poszukiwaniu zagubionej włóczni. Wreszcie odnalazł ją w legendarnej kryjówce słońi, razem z pięknymi paciorkami, które od tej pory stały się oznaką władzy królewskiej”. Drugi epizod opowiada, jak „pewnego dnia dziecko Nyabongo połknęło jeden paciorek z królewskiego naszyjnika zabranego z krainy słońi. Nyipiir najpierw zażądał jego zwrotu, a później rozciął dziecku brzuszek, żeby go wydobyć. Dziecko zmarło, a zrozpaczony Nyabongo opuścił kraj razem ze swoimi krewniakami i klientami oraz innymi rodzinami Luo, wstrząśniętymi tragedią. Część ludzi wyruszyła na wschód, a część na zachód od Nilu”¹¹. Te ustne przekazy mówią o długotrwałym procesie dzielenia się. Według jednej z wersji Luo wywodzą się znad ujścia rzeki Bahr al-Ghazal do Nilu. Ich wędrówka rozpoczęła się ok. tysiąca lat temu. Trwające wiele stuleci wędrówki Luo prowadzone były przez wodzów rodów albo przez starszych rodziny, którzy chcieli znaleźć lepsze warunki do życia dla swoich bliskich. W ciągu bardzo długiego

¹⁰ B. Hanczka-Wrzosek, *Dorzecze Górnego Nilu (Niloci)*, dz. cyt.

¹¹ S. Feerman, *Ludność i języki w Afryce Wschodniej w czasach najdawniejszych*, w: Ph. Curtin, S. Feerman, L. Thompson, J. Vansina, *Historia Afryki. Narody i cywilizacje*, przeł. M. Jannasz, Gdańsk 2003, s. 171–172.

czasu Luo zajęli obszar, który rozciągał się z północy na południe na ok. 1500 kilometrów¹². W czasie tych wędrówek stykali się z różnorodnością językową i gospodarczą innych ludów, przyjmując od nich wiele elementów w różnych sferach kultury, począwszy od języka, a skończywszy na gospodarce.

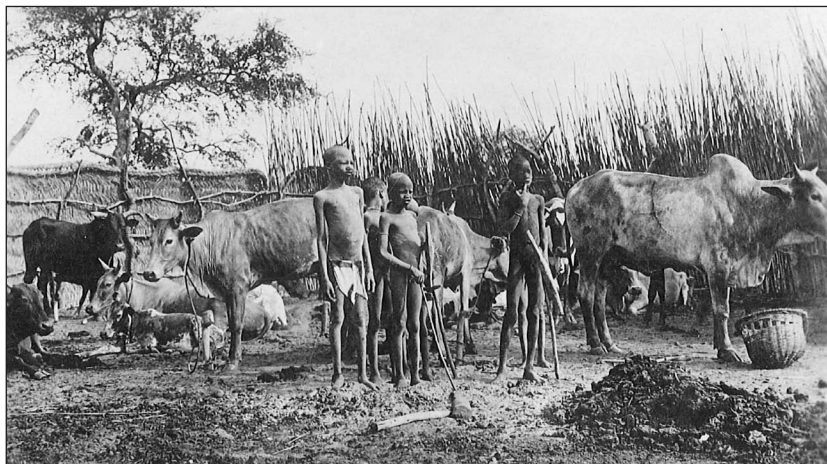
Szylukowie i północni Luo

Szylukowie wraz z innymi Luo tworzą jedną z najważniejszych grup Nilotów, rozproszoną jednak na znacznej przestrzeni. Edward E. Evans-Pritchard mówi o jednej grupie Szyluk-Luo, gdyż Szylukowie posługują się pokrewnym językiem. Niektórzy badacze jednak wyodrębniają Szyluków ze względu na inne cechy kultury, zbliżające ich do Dinków i Nuerów¹³. Obecnie zamieszkują oni głównie na zachodnim brzegu Nilu, począwszy od jeziora No, będącego łącznikiem między Nilem Górskim (Bahr-al-Jabal) i Nilem Białym, aż po Kosti na północy. Ich liczebność szacuje się na ok. 500 tys. Największe skupiska Szyluków znajdują się wokół miast Malakal i Kodok (do 1904 r. pod nazwą Faszoda).

Tradycja etnogenetyczna mówi, że przywędrowali oni z kraju Duwat lub kraju Kero, który miał leżeć bardziej na południe od ich obecnych siedzib. Wędrówkę z tego kraju rozpoczął Njakang – protoplasta i heros Szyluków. Według podań jego matka była krokodylem lub też pół krokodylem, pół kobietą. Przyczyną emigracji był spór z bratem o sukcesję po ojcu. Njakang wyruszył ze swymi ludźmi, zabierając monarsze insygnia, broniąc się przed słońcem, ujarzmiając rzekę i przywołując deszcze. Niebu wydał stado bydła. Pozostawił też po sobie monarszy tron czy też stołek (*kwom*), wodzowską skórę antylopy, sierść z grzbietu żyrafy (*yar*

¹² Por. tamże, s. 172–173.

¹³ Por. E. Rzewuski, *Azania zamani. Mity, legendy i tradycje ludów Afryki Wschodniej*, Warszawa 1978, s. 211.



Szylukowie (fot. G.N. Morhig)

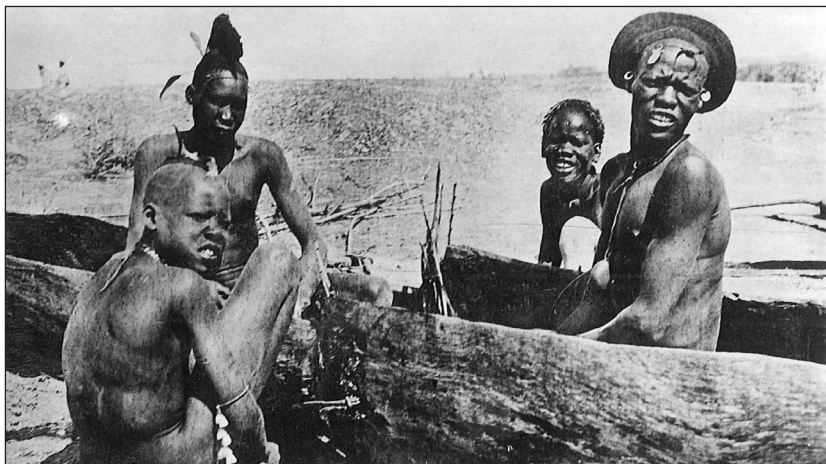
Dawna pocztówka ze zbiorów A. Rybińskiego (Warszawa)

wir), strusie pióra (*okwon wudo*), motykę, srebrną włócznię, 2 srebrne bransolety (*ateg*) oraz koraliki z muszli (*rek*). Przedmioty te przekazywane są z pokolenia na pokolenie. Potrafił tworzyć ludzi – swoich poddanych – z dzikich zwierząt, ryb, a nawet owadów. Będąc w pełni sił sam siebie udusił¹⁴.

Mit o Njakangu uzasadnia odrębność plemienną Szyluków i spoistość ich państwa. Od niego rozpoczyna się historyczna „pamięć” tego ludu. On też propaguje i uzasadnia cześć oddawaną władzy monarszej.

Szylukowie wpisali się w karty historii dzięki utworzeniu w XVI w. własnego, scentralizowanego państwa. Pierwszym jego władcą został Njakang. Najmniejszą jednostką terytorialną w państwie była wioska składająca się z kilku zagród, których mieszkańcy należeli do jednego rodu. Wioski tworzyły dystrykty, a te z kolei wchodziły w skład dziesięciu prowincji królestwa, którego stolica znajduje

¹⁴ Por. tamże, s. 212–215; Z. Komorowski, *Kultury Czarnej Afryki*, dz. cyt.



Szyllukowie (fot. G.N. Morhig)

Dawna pocztówka ze zbiorów A. Rybińskiego (Warszawa)

się w Faszodzie. Ludność w państwie Szylluków była mocno zhierarchizowana. Najniższą warstwę tworzyli niewolnicy, najwyższą – arystokracja złożona z krewnych króla.

W 1837 r. państwo Szylluków zostało podbite przez Turko-Egipcjan. Na krótko niepodległość odzyskało w latach 1881–1898, podczas powstania Mahdiego. Po uzyskaniu przez Sudan niepodległości uzyskało ono pewną autonomię, zachowując tzw. rodzimą administrację. Obecnie dzieli się na dwie części: północną (*Gar*) i południową (*Lwak*), w których rolę seniorów pełnią zarządcy z Mwomo (północ) i z Tongu (południe). Podstawą pozostaje jednak podział na 15 prowincji, podległych królowi (*reth*). U boku władcy duże znaczenie posiada Rada Wodków (*jagiwipadiwad*). W 1992 r. rządy objął Reth Kwongo Dak Padiet jako 34. władca Szylluków. Władca (*reth*) jest uważany za wcielenie Njakanga – założyciela państwa.

Władcy Szylluków dawniej nie uczestniczyli bezpośrednio w bitwach. Kierowali nimi z oddali. Żyją w wyniosłej separacji od swych

poddanych, jadając np. zawsze na osobności. Ich obowiązkiem jest natomiast zanoszenie modłów w interesie całego plemienia i dbałość o sanktuaria. Między innymi pod ich opieką znajduje się, obok insygniów, święty ogień, który po ich śmierci zostaje wygaszany, a rozpalany ponownie w chwili intronizacji następcy. Śmierć króla – jak już wiemy – dawniej miała z reguły charakter rytualny (w formie zabójstwa lub samobójstwa), lecz ogłaszano ją zawsze z opóźnieniem, dopiero po ponownym objęciu tronu przez nowego króla. Obwieszczenie żałoby wywoływało stan pewnego chaosu społecznego. Pogrzeb łączono z wielu bardzo uroczystymi, a niekiedy i przerażającymi obrzędami. Z tej okazji składano m.in. liczne ofiary z ludzi – zabijano żony, służbę, niewolników, razem z bydłem, by cały ten dobytek towarzyszył zmarłemu w czasie jego niebiańskiej wędrówki¹⁵.

Obecnie wielu Szylluków jest wyznawcami chrześcijaństwa (na południu) oraz islamu (na północy). Wielu też żyje na emigracji.

Obok Szylluków do północnych Luo zalicza się także *Anywaa*, zwanych powszechnie przez ich sąsiadów oraz w literaturze – Anuak (Anyuak). Dawniej zajmowali tereny nad rzeką Sobat i jej dopływami Baro i Akobo-Pibor. W XIX i XX w. na te tereny napłynęli liczni Nuero-wie. Zasymilowali oni bądź też wypchnęli rodzimych mieszkańców i wiele dawnych osad Anuaków, jak np. Abwong, Adong, Akobo, stało się nuerskimi. Obecnie Anuakowie żyją głównie w hrabstwach Pochalla i Akobo w stanie Jonglei. Liczą ok. 100 tys. osób.

Duży wpływ na kulturę Anuaków wywarła bliskość sąsiedniej Etiopii i częsta zależność od jej władców. Ich mitycznym przodkiem był Gilo. Ich struktura społeczna była akefaliczna, oparta na małych

¹⁵ Szerzej o Szyllukach: P. Mercer, *Shilluk trade and politics from mid seventeenth century to 1861*, „Journal of Africa History”, (1971) z. 3, s. 407–416; E.E. Evans-Pritchard, *The Divine Kingship of the Shilluk of the Nilotic Sudan*, Oxford 1961; C.G. Seligman, B.Z. Seligman, *Pagan Tribes of the Nilotic Sudan*, London 1932, s. 37–105.

jednostkach rodzinno-terytorialnych. Każda wieś miała swojego wodza (*nyie*) lub podległego mu zarządcę (*kway-luak*). Chociaż widać też było w historii liczne próby scentralizowania władzy i próby budowania systemu feudalnego na wzór etiopski. W 2001 r. został intronizowany Adongo Agada, formalny władca (*nyie*) federacji wsi Anuaków. Dawniej zauważyć można było wyraźną rywalizację dwóch dużych rodów – Tunga Goc i Tunga Odolla, które pozostawały w nieustannym konflikcie i walczyły o dominację¹⁶.

Z płaskowyżem etiopskim związani są też częściowo Maban (Mabaano), znani także czasami jako *Burun*, czy *Chai*. Zajmują doliny na wschód od Renk, między Nilem a Wyżyną Etiopską. Liczą ok. 100 tys. osób. Grupa Burun tworzy m.in. osady Wullu, Buot, Gowali, Wedega, Mayak, Mapo, Karenkaren, Kurmuk, Yabus, Jorot i Jale. Inne główne miasta to Maban (Buny), Kigale i Dago. Maban są społecznością rolniczą, hodują niewielkie ilości bydła. Stąd też w ich obrzędach religijnych ważne jest agrarne święto zbiorów (*gatti*). Z nimi łączą także obrzędy małżeńskie. Zawsze utrzymywali mocną strukturę akefaliczną. Swoje pochodzenie wywodzą od Szylluków. Wielu z nich zostało zasymilowanych przez sąsiednich Dinków i Nuerów¹⁷.

Z Anuakami spokrewnieni są Peri (Pari) lub Jo-Pari (ludzie Pari). Anuakowie nazywają ich *Ojwan-Boii*. Zamieszkują oni jednak enklawę wysuniętą daleko na południe Sudanu, w okolicach Torit. Ich pokrewieństwo z Anuakami widoczne jest zwłaszcza w podobieństwie językowym. Liczą obecnie kilkanaście tysięcy

¹⁶ Szerzej o Anuakach: C. Perner, *The Anyuak – Living on Earth in the Sky*, vol. 1, *The Sphere of Spirituality*, Basel, 1994; vol. 2, *The Human Territory*, Basel 1997; C.G. Seligman, B.Z. Seligman, dz. cyt., 108–113.

¹⁷ Szerzej o Maban: C.G. Seligman, B.Z. Seligman, dz. cyt., s. 442–447; R.O. Collins, *Land beyond the Rivers, the Southern Sudan, 1898–1918*, New Haven – London 1971; J. Wendy, *The Listening Ebony-Moral knowledge, religion and power among the Uduk of Sudan*, Oxford 1999.



Szylukowie (fot. G.N. Morhig)

Dawna pocztówka ze zbiorów A. Rybińskiego (Warszawa)

osób. Do lutego 1993 r. żyli głównie u podnóża góry Lipul (*Jebel Lafon*) w sześciu dużych wsiach: Wiatuo, Bura, Puchwa, Puger, Kor i Angulumere. Wszystkie te wioski w całości weszły w szeregi Ludowego Ruchu i Armii Wyzwolenia Sudanu (SPLM/SPLA). W 1993 r. zostały one spalone podczas wojny, a ich mieszkańcy rozproszyli się w osadach na wschód od rzek Hoss i Hinyetti. Można ich też było spotkać w obozach dla uchodźców wewnętrznych w Chartumie i Dżubie. Każda ich dawna wieś posiadała polityczną i terytorialną niezależność. Rządził w niej wódz wioski (*rwath*), a honorowe przywództwo dzierżył wódz wioski Wiatuo. Byli społecznością rolniczą. Posiadali przywoływacza deszczu¹⁸.

Zachodni Luo

Zachodnia podgrupa Luo mieszka w Bahr al-Ghazal. W grupie tej znajdują się: Jurchol-Luo (Jo-Luo, Bzur, Bzur-Luo) zamieszkujące wokół miasta Wau. Na południe od Jurchol-Luo mieszkają Balanda-Boor (Luo-Belenda), na zachód od nich Szatt (Shatt, Thuri), jak również żyjący w górnym biegu rzeki Bahr al-Ghazal – Manangeir (Mananger).

Jurchol-Luo (Jo-Luo, Bzur, Bzur-Luo) liczą ok. 60–70 tys. osób. Są liczni w miastach Wau, Mapel, Udici, Alel, Thony, Barmayen and Umbili. Mówią językiem zbliżonym do Szylluków, Peri i Anuaków. Według etnogenetycznej tradycji są oni potomkami Dimo, brata Njakanga, przodka i herosa Szylluków, który po konflikcie pozostał na miejscu. Nie stworzyli oni jednak większej społeczności wodzowskiej, chociaż posiadali wodzów (*ruot*). Starali się pokojowo układać relacje ze swymi sąsiadami¹⁹.

¹⁸ Szerzej o Peri: E. Kurimoto, *Agriculture in multiple subsistence economy of the Pari*, w: K. Sakamoto (ed.), *Agriculture and Land Utilization in the Eastern Zaire and the Southern Sudan*, Kyoto 1984, s. 23–51.

¹⁹ Szerzej o Jurchol-Luo: S. Santandrea, *Minor Shilluk Sections in Bahr el Ghazal*, „Sudan Notes and Records”, 21 (1938), s. 266–287; R.O. Collins, dz. cyt.

Balanda-Boor (Luo-Belenda) mieszkają na terenach położonych na południowy zachód od miasta Wau i na północny wschód od Tambura. Liczą ok. 40–50 tys. osób. Ich główne osady do Mbili i Raffili. Część z nich wyemigrowała na tereny Azande, do których byli przez wieki wrogo usposobieni. Według tradycji etnogenezy wywodzą się oni od Bwor, który był najstarszym synem Njakango, przodka Szylluków. Są społecznością agrarną. W historii znaczną rolę odegrały trzy niezależne rody: Fugaya, Afaranga i Mbene. W niepodległym Sudanie Południowym po raz pierwszy otrzymali jednego, wyodrębnionego przywódcę politycznego²⁰.

Szatt (Shatt, Thuri) liczą ok. 70 tys. osób. Żyją w trzech dużych grupach etnicznych: Yabulu mieszkają między Wau i Raga; Achana mieszkają pomiędzy Marial Bai i Raga; Chelkou mieszkają między Aweil i Raga. Enogeneza łączy ich blisko z Szyllukami i Jurchal-Luo. Według niej Dimo – przodek Jurchal-Luo i brat Njiakanga, przodka Szylluków – zrodził Othuru, od którego wywodzą się Szatt. Przybyli oni do obecnych siedzib ok. 400 lat temu. Wielu z nich opuściło je w wyniku wojny domowej w Sudanie. Ich bliskie związki z Jurchal-Luo i Szyllukami potwierdza również pokrewieństwo językowe. Szatt zajmowali się głównie rolnictwem, ale także hodowlą trzody domowej, łowiectwem i rybołówstwem. W niepodległym Sudanie Południowym ich tradycyjne struktury władzy zostały zastąpione przez struktury polityczne²¹.

Manangeir (Mananger) żyją pomiędzy Dinkami, między miastami Wunrok i Lietnham. Liczą ok. 20–30 tys. osób. *Jur Mananger* w języku dinka oznacza „Cudzoziemcy Matki Gniewu”. Sugeruje

²⁰ Szerzej o Balanda-Boor: S. Santandrea, *A tribal history of the Bahr el Ghazal*, Bologna, 1964; tenże, *Ethno-geography of Bahr el Ghazal*, Bologna 1981; J.P. Crazzolara, *The Lwoo. Part II: Lwoo Traditions*, Verona 1951; tenże, *The Lwoo. Part III: Clans*, Verona 1954; C.G. Seligman, B.Z. Seligman, dz. cyt., s. 492–493.

²¹ Szerzej o Szatt: S. Santandrea, *A tribal history of the Bahr el Ghazal*, dz. cyt.; tenże, *Ethno-geography of Bahr el Ghazal*, dz. cyt.



Stado bydła w okolicach Bor, Sudan

fot. M. Ząbek

to ich obce pochodzenie, chociaż żyją pomiędzy Dinkami, na bagnistych terenach, zajmując się tradycyjnie rybołówstwem i rolnictwem. Tradycja etnogenetyczna mówi, iż przybyli z zachodu. Mówią językiem zbliżonym do języka Szylluków i Jurchal-Luo. Wielu z nich mówi także płynnie w języku dinka. Są mało zbadaną grupą etniczną²².

Południowi Luo

Południowa podgrupa Luo zajmuje w większości tereny poza Sudanem, w sąsiedniej Ugandzie i Kenii. Są to m.in. Alur (Lur), Aczoli (Choli), Lango, Bżapaluo oraz Bżaluo (Jaluo), którzy byli określani w dawniejszej literaturze jako Kavironde. Z tych grup

²² Szerzej o Manangeir: S. Santandrea, *A tribal history of the Bahr el Ghazal*, dz. cyt.; C.G. Seligman, B.Z. Seligman, dz. cyt., s. 113–134.

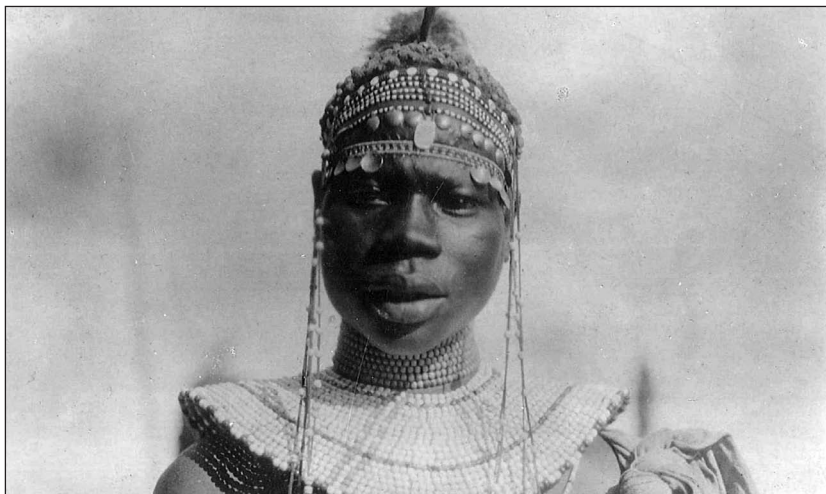
etnicznych enklawę na terenie Sudanu Południowego posiadają Acholi.

W Sudanie Południowym żyje ok. 30–50 tys. Acholi, głównie w hrabstwie Magwe, na południe od Torit. Zajmują oni zachodnie zbocza Gór Imatong i Acholi. Granica z Ugandą oddziela ich od innych Acholi. Są oni rolnikami oraz hodowcami. Językowo zbliżeni są do Anuaków²³.

Dinkowie

Dinkowie mówią o sobie *Jieng* (w Górnym Nilu) lub *Muonyjang* (w Bahr al-Ghazal). Nuerowie nazywają ich *Jiang*, Szyllukowie *Jango*. Nazwa *Dinka* stanowi uproszczoną przez Europejczyków nazwę *Denkawi*, nadaną im przez ludność arabską. Zamieszkują oni znaczny obszar dzisiejszego Sudanu Południowego, w czterech zasadniczych regionach: a) w górnym biegu Bahr-el-Arab, b) nieco na południowy wschód od poprzedniej krainy, w dolinie rzeki Dżur (Nehr-el-Dżur), c) po obu stronach środkowego biegu Nilu Górskiego oraz d) wzdłuż rzeki Bahr al-Ghazal aż do jej ujścia do Nilu Białego, w górę od miasta Kadok (Faszody). To największa grupa etniczna w Sudanie Południowym. Liczy ok. 2,5–3 mln osób. Dzieli się na 25 różnych segmentów (*wut*), żyjących w regionach Bahr al-Ghazal, Górnego Nilu i Kordofanu Południowego. Każdy segment w strukturze społecznej Dinków jest odrębny i związany ze swoją polityczną organizacją i określonym terytorium. Dlatego też główne grupy Dinka nazywa się, odwołując się do kryterium geograficznego. Wśród nich wyróżnić można m.in.: Aweil – Rek; Pangak – Thoi Luach; Bailiet – Ngok Renk; Bentiu – Ruweng;

²³ Szerzej: T.N. Grove, *Customs of the Acholi*, „Sudan Notes and Records”, 2(1919), s. 157–182; R. Nzita, Mbaga-Niwampa (eds.), *Peoples and Cultures of Uganda*, Kampala 1998.



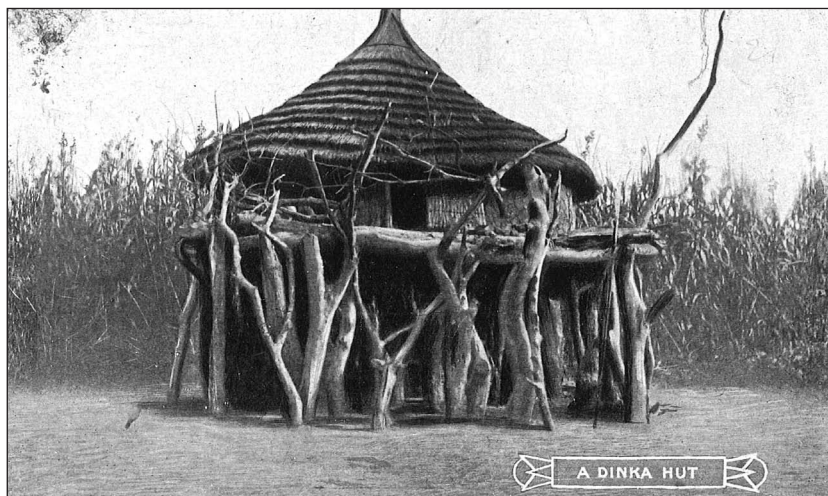
Mężczyzna z ludu Dinków (fot. G.N. Morhig)

Dawna pocztówka ze zbiorów A. Rybińskiego (Warszawa)

Bor – Bor, Twic, Nyarweng, Hol; Rumbek – Agar Gok; Tonj – Rek Luach; Gogrial – Rek; Yirol – Aliab, Ciec; Abyei – Ngok.

Dinkowie są typowymi przedstawicielami akefalicznego systemu społecznego, w którym zasadniczą rolę odgrywa rodzina poligamiczna, związana pokrewieństwem ze swoim rodem. Patrylinearne, egzogamiczne rody posiadały wspólnego przodka. Terytorialnie – podobnie jak Nuerowie – Dinkowie tworzyli bardziej złożone segmenty. Ale tylko na niektórych terenach, zapewne pod wpływem Szylluków, powstała i istnieje silna władza ponadrodowa. Wodzowie rodów są też z reguły przywódcami stad bydła (*ban wut* lub *wut ghok*). Oni też czuwają nad kultem przodków.

Poszczególne grupy Dinka różnią się między sobą zasadniczo pod względem rodzimej struktury gospodarczej. Jedną grupę stanowią stosunkowo bogaci posiadacze bydła, inną mieszkańcy terenów bagnistych (suddów), zajmujący się uprawą ziemi, połowem ryb oraz polowaniem. Zasadniczą jednak bazą ekonomiczną



Chata Dinków (fot. G.N. Morhig)

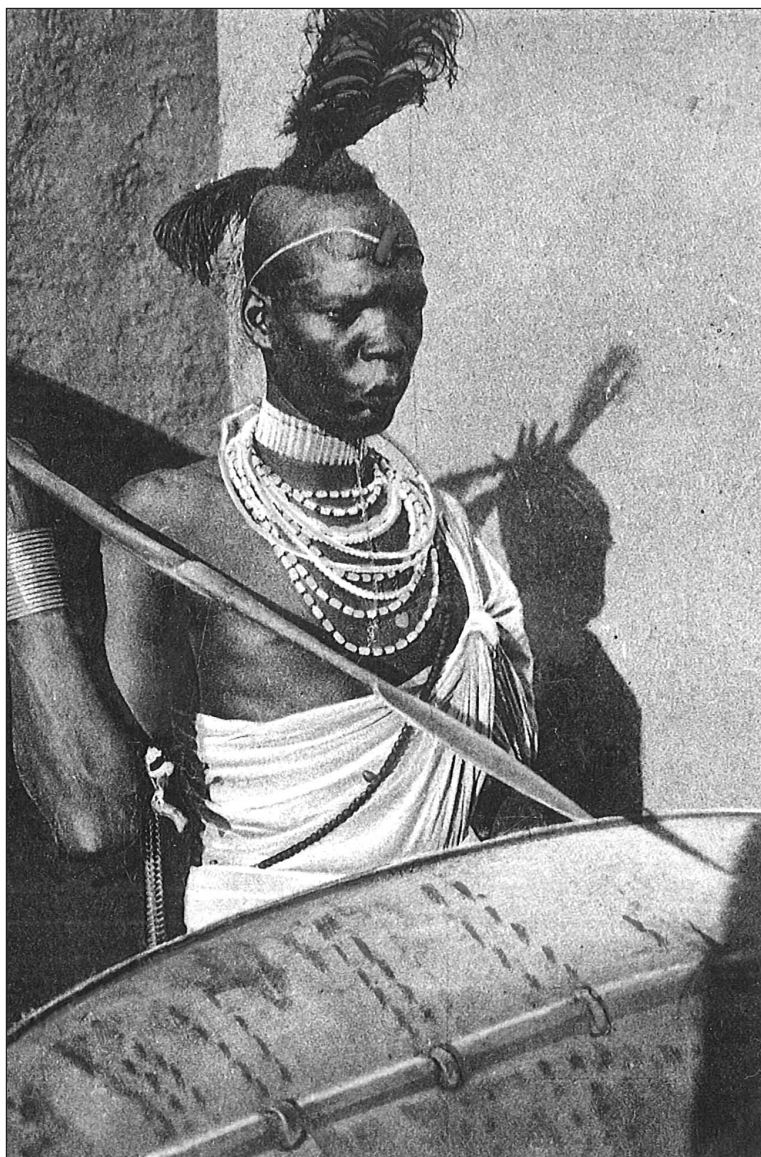
Dawna pocztówka ze zbiorów A. Rybińskiego (Warszawa)

i kulturą Dinków jest bydło. Posiadanie dużego stada podnosi bowiem rangę społeczną mężczyzny oraz jego rodu.

Ze względu na stada wielu Dinków prowadzi półosiadły tryb życia, przemieszczając się z nimi wraz ze zmianami pory deszczowej i suchej. Podstawą struktury społecznej są patrylinearne rody egzogamiczne. Poza organizacją rodową w systemie społecznym Dinków ważną rolę odgrywają także klasy wieku, mające znaczenie militarne. Wejście do klasy dojrzałych mężczyzn poprzedza obrzęd inicjacji, w czasie którego – podobnie jak u Luo – wybija się chłopcom cztery przednie zęby²⁴.

Według mitologii Dinków w bardzo dawnych czasach niebo było tuż nad ziemią, z której w każdej chwili można było po sznurze wspiąć się do Stwórcy. Korzystali z tego pierwsi ludzie – mężczyzna imieniem Garang i jego żona Abuk. Ta pierwsza para żyła

²⁴ B. Hanczka-Wrzosek, *Dorzecze Górnego Nilu (Niloci)*, dz. cyt., s. 139, 144.



Wojownik Dinków (fot. G.N. Morhig)

Dawna pocztówka ze zbiorów A. Rybińskiego (Warszawa)

szczęśliwie, nie znając ani głodu, ani śmierci. Kobieta jednak stała się z czasem zachłanna i chcąc mieć więcej prosa, podjęła uprawę własnego pola. Pracując na polu, przez nieuwagę uderzyła motyką Stwórcę. Bóg odsunął się wówczas od ziemi, która odtąd stała się miejscem pełnym nieszczęść²⁵. Od Garanga i Abuk pochodzi Deng – mityczny przodek Dinków.

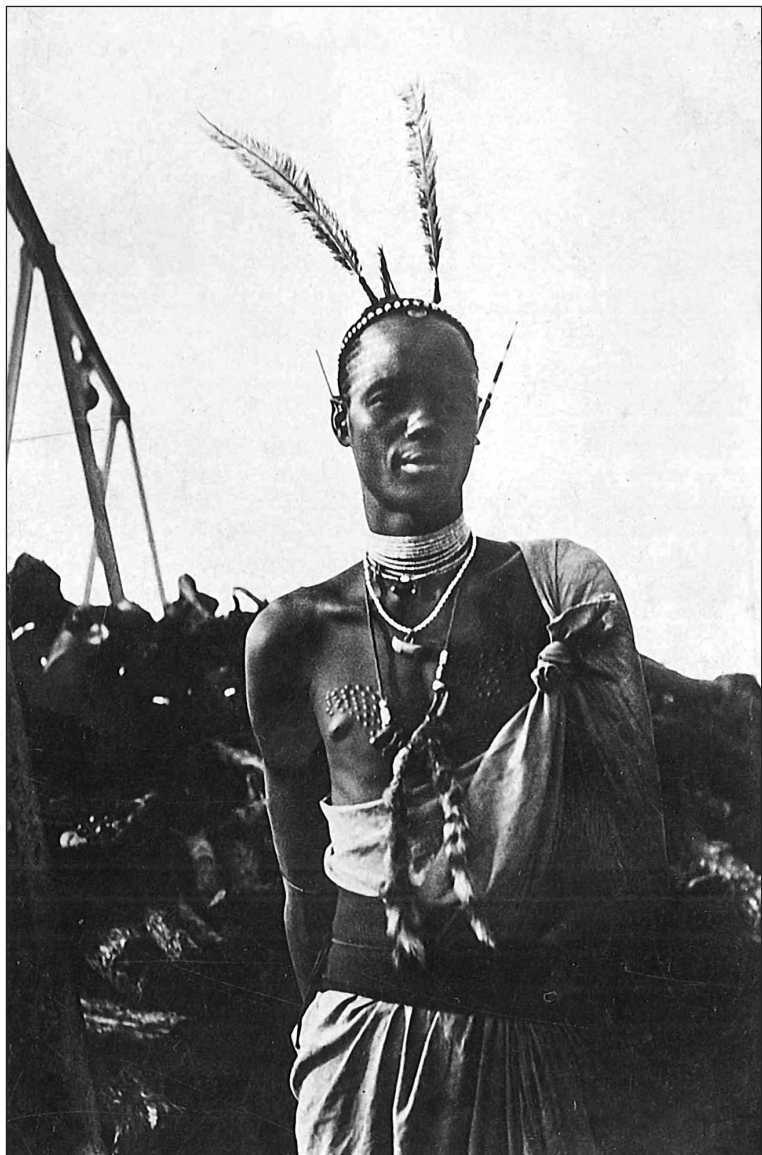
Dinkowie częściowo przyjęli chrześcijaństwo. Byli też w Sudanie jednymi z głównych oponentów rządu w Chartumie. Okupili to wieloma ofiarami. Tysiące Dinków przebywały w obozach dla uchodźców. Po uzyskaniu przez Sudan Południowy niepodległości przejęli główny ster rządów²⁶.

Nuerowie

Nuerowie sami siebie nazywają *Nath* (*Nei ti Naath* – „lud”). Liczą ok. 2 mln osób. Są więc pod względem wielkości drugą grupą etniczną w niepodległym Sudanie Południowym. Posiadają typową segmentalną strukturę społeczną, strzegąc swojej niezależności. Dzielą się na grupy: Bentiu, Bul Gok, Kuac, Jikany, Jagei, Leek i Dok. Geograficznie dzieli się Nuerów na Zachodnich (zajmują tereny nad Nilem Górskim) i Wschodnich (obszary nad rzeką Sobat). Jednak to rozróżnienie geograficzne nie znajduje odbicia w strukturach społecznych tych grup. Współcześnie Nuerowie tworzą federację obejmującą poszczególne grupy i rody z zachodu (Bentiu), centrum

²⁵ E. Rzewuski, dz. cyt., s. 203.

²⁶ Szerzej o Dinka: C.G. Seligman, B.Z. Seligman, dz. cyt., s. 135–205; G. Lienhardt, *The Western Dinka*, w: J. Middleton, D. Tait (eds.), *Tribes without Rulers*, London 1958; G. Lienhardt, *Divinity and Experience, the Religion of the Dinka*, dz. cyt.; J. Swakins, *Jangara*, London 1963; F. Mading Deng, *Tradition and Modernization*, New Haven 2004; F. Mading Deng, *The Dinka of the Sudan*, New York 1972; F. Mading Deng, *The Dinka and their Songs*, London 1973; J. Ryle, *Warriors of the White Nile: The Dinka*, Amsterdam 1982.



Jeden z wodzów Nuerów (fot. G.N. Morhig)

Dawna pocztówka ze zbiorów A. Rybińskiego (Warszawa)

(Pangak i Akobo) oraz wschodu (Nasir). Jest to dla nich *nei ti Naath Ciang* („ojczyzna Nuerów”) i zarazem federacyjna jednostka *rool Naath* („kraj Nuerów”).

Zajmowane przez Nuerów tereny są pokryte sawanną oraz bagnami przy Nilu Górskim. Ma to wpływ na ich gospodarkę, opartą na hodowli bydła i rolnictwie kopieniackim. Podobnie jak u Dinków podstawowe znaczenie w życiu etnicznym ma posiadanie ogromnych stad bydła. Prowadzą także półkoczowniczy tryb życia. Stado bydła jest ich najcenniejszą własnością, dlatego też dawniej działalność mężczyzn związana była z ciągłym powiększaniem stada i kontrolą nad pastwiskami. Stanowiło to główną przyczynę ich częstych zbrojnych napaści na sąsiednie ludy, zwłaszcza Dinków. Ekspansja Nuerów nasiliła się w początkach XIX w., kiedy to zajęli oni znaczne tereny Dinków, Anuaków i Maban. Posiadanie dużych stad bydła oraz działalność z nimi związaną regulowała ich struktura społeczna. Każdy segment ludu posiadał własne pastwiska oraz źródła wody. Wielkość stada oraz stosunki własności były uzależnione od struktury rodów, przy czym właścicielem bezpośrednim stada była rodzina poligeniczna, na czele z jej głową. Bydło – podobnie jak i u innych Nilotów – miało znaczenie przede wszystkim prestiżowe. Mięso spożywano rzadko. Współcześnie przedmiotem wielu zmian kulturowych są obecne na terenach Nuerów bogate złoża ropy naftowej.

Badaniem kultury, w tym struktury społecznej Nuerów, wślawił się wspominany wyżej wybitny znawca kultury Nilotów i klasyk antropologii, Edward E. Evans-Pritchard²⁷. Rodzina poligeniczna była najmniejszym elementem struktury społecznej Nuerów. Kolejnym był podział na rody, związane pokrewieństwem. Patrylinearne,

²⁷ Do najważniejszych jego prac należą dwa tomy dotyczące Nuerów, czyli *Pokrewieństwo i małżeństwo u Nuerów* (*Kingship and Marriage among the Nuer*, Oxford 1951) oraz cytowana wcześniej *Religia Nuerów* (1956).

egzogamiczne rody posiadały wspólnego przodka. Stanowiły one bazę całego systemu pokrewieństwa i regulacji różnych dziedzin życia, takich jak np. zawieranie małżeństw, dziedziczenie, status społeczny itp. Terytorialnie Nuerowie tworzyli segmenty, poczynając od wioski, po wyróżniane dawniej plemię. Nie było natomiast organizacji ponadplemiennej ani centralnej władzy, obejmującej cały lud. Poszczególne segmenty organizacji społecznej Nuerów miały znaczenie w wypadku wojen, prowadzonych przez nich dość często.

Poza wyżej wymienionymi podziałami – rodowym i terytorialnym – strukturę społeczną Nuerów cechował również system grup wieku. Po obrzędach inicjacji młodzieniec stawał się członkiem grupy dojrzałych mężczyzn wraz ze swymi rówieśnikami. W grupie tej pozostawał aż do śmierci, a wraz ze śmiercią członków tej grupy przestawała ona istnieć.

Nuerowie mieli także rodziną, rozbudowaną instytucję wodza. Obok rytualnego wodza stada była tzw. *wut ghoka* („człowieka stada”) spotkać można było wodzów „w lamparcich skórach” (autorytety sądownicze i polityczne), „krowich wodzów” (odpowiedzialni za grupy wieku) oraz „proroków” (przywódcy działań zbrojnych). Pod wpływem administracji kolonialnej od 1932 r. zaczęła rozwijać się narzucona przez system kolonialny bardziej scentralizowana, polityczna instytucja wodzów.

Tradycyjna etnogeneza mówi, iż Nuerowie oddzielili się od Dinków. Jedna z wersji mitu wspomina, że Naath (Nuer) i Jieng (Dinka) byli niegdyś braćmi, związanymi z pasterstwem. Pokłócili się jednak o krowę i rozeszli we wrogości. Wspominana przez mit separacja obydwu grup etnicznych mogła dokonać się na początku XVIII w. Może też tłumaczyć fakt, iż pomimo bliskich związków kulturowych i sąsiedztwa, Nuerowie i Dinkowie prowadzili niestanne wojny, pozostając w nienawiści i wrogości. Nie przeszkodziło to jednak wspólnej walce z wrogą arabsko-muzułmańską Północą,

doprowadzając do niepodległości Sudanu Południowego. Dawne animozje i wrogość nie ustały jednak ani podczas wojny zakończonej niepodległością, ani po niej²⁸.

Walki Nuerów z Dinkami prowadziły do wzajemnego mieszania się oraz zapożyczeń kulturowych do tego stopnia, iż obecnie jest bardzo trudno jednoznacznie przyporządkować niektóre grupy etniczne do Nuerów, czy do Dinków. Jedną z nich stanowią Atuot.

Atuot nazywają sami siebie *Reel*. Zamieszkują oni w hrabstwie Yirol. Liczą ok. 100 tys. osób. Dzielą się na grupy: Luac, Jilek, Akot, Jekei i Jekueu. Traktują Dinków jako obcych, ale przyznają się do Nuerów (*kok era nuere thiako nei* – „my i Nuerowie jesteśmy blisko”). Są jednak zdecydowanie społecznością rolniczą, chociaż ich kultura nacechowana jest związkami z hodowlą i pasterstwem bydła. Tak jak i Dinkowie oraz Nuerowie włączyli się w walkę z Północą i zajmują znaczną pozycję we władzach centralnych w Dżubie²⁹.

Bari i ludy pokrewne

Bari mieszkają na południe od obszarów zajmowanych przez Nuerów i Dinków, po obu stronach górnego i środkowego Nilu Górskiego. Na ich terenie znajduje się Dżuba – stolica Sudanu Południowego. Liczą ok. 60–70 tys. osób. Ich językiem – oprócz Bari właściwych – mówią także Mandari, Niangbara, Pajelu, Ka-

²⁸ Szerzej o Nuerach: C.G. Seligman, B.Z. Seligman, dz. cyt., s. 206–238; E.E. Evans-Pritchard, *Kingship and Marriage among the Nuer*, dz. cyt.; tenże, *Religia Nuerów*, dz. cyt.; S. Hutchinson, *Nuer dilemmas: coping with money, war and the State*, Berkeley 1996.

²⁹ Por. J.W. Burton, *A Nilotic World – The Atuot-Speaking Peoples of the Southern Sudan*, New York, London 1987; G. Lienhardt, *Divinity and experience: The religion of the Dinka*, dz. cyt.; E.E. Evans-Pritchard, *The Nuer Tribe and Clan*, „Sudan Notes and Records”, 18(1935), s. 37–38.

kwa, Kuku i Nyepu. Język należy do nilochamickiej grupy językowej, ale ze względu na podobieństwo kultury Bari do kultury Nilotów, zalicza się ich do ludów nilockich. Tereny zajmowane obecnie przez Bari nie są ich pierwotną kolebką. Prawdopodobnie przybyli na nie ze wschodniej Afryki. Następnie rozdzielili się na mniejsze grupy etniczne i część z nich przekroczyła Nil. Przy czym niektórzy badacze uważają za właściwych Bari jedynie Szir i Bari. Oni sami dzielą się na *Bari ti lobot* („północni Bari”) i *Bari ti loki* („południowi Bari”) z Kit jako rzeką graniczną. W ostatnich dziesięcioleciach ich tereny – dawniej zalesione – przekształciły się w sawannę. Są ludem akefalicznym. Społeczeństwo Bari dzieli się na *lui* (ludzi wolnych) i *dupi* (niewolników). Wśród *lui* arystokrację (*kworiniko*) tworzą *kimak* (wodzowie) i *komonye-kak* (wodzowie ziemi). Arystokracja posiada stada bydła. Obecnie Bari są zasadniczo rolnikami. Na tę zmianę gospodarczą wpłynęła współczesna historia, związana z wojną domową i utworzeniem głównego ośrodka administracyjnego w Dżubie. Tradycyjnie też część Bari trudniła się produkcją wyrobów z żelaza. Wierzenia Bari wykazują podobieństwo do wierzeń innych Nilotów³⁰.

Kakwa żyją w hrabstwie Yei River w stanie Ekwatoria Środkowa. Poza granicami Sudanu Południowego mają także swoje siedziby na przygranicznych terenach Ugandy i Demokratycznej Republiki Konga. Jedna z ich tradycji etnogenetycznych mówi, iż przodkiem Kakwa był Yeki, który żył pod Górą Karobe, na południe od dzisiejszej Dżuby. Miał on siedmiu synów. Jeden z nich lubił gryźć swoich braci. Dlatego też Yeki przezwiał go *Kakwan ji*.

Kakwa żyją obecnie głównie w lesie tropikalnym. To z pewnością wpłynęło na ich styl życia i gospodarkę, opartą głównie na

³⁰ Szerzej o Bari: C.G. Seligman, B.Z. Seligman, dz. cyt., s. 239–304; A.C. Beaton, *Bari: Clans and Age-class system*, „Sudan Notes and Records”, 19(1936), s. 107–124; F.J. Finch, *Bari child naming*, „Sudan Notes and Records”, 20(1937), s. 166–168.

rolnictwie. Ważną rolę odgrywa także łowiectwo. Pod względem organizacji społecznej stanowią oni typowe społeczeństwo akefaliczne, które nie wykształciło żadnej władzy centralnej. Tradycyjne wodzostwo ograniczone jest do rodów oraz do wodzów ziemi.

Kuku żyją w południowo-wschodniej części stanu Ekwatoria Środkowa. Ich najważniejszym ośrodkiem jest Kajo-Keji. Kuku liczą ok. 20–30 tys. osób. Utrzymują się głównie z rolnictwa. Na podstawie ich tradycji etnogenetycznej można wnioskować, iż przybyli tutaj w pierwszej połowie XIX w., zajmując ziemię i przechodząc na rolniczy styl życia. Zmianę na rolniczy tryb życia wymuszała także obecność muchy tse-tse. Kuku wymieszali się z rodzimą ludnością. Obecnie ich społecznością rządzi kilku niezależnych wodzów. Duże znaczenie w życiu społecznym mają także przywoływacze deszczu. W wyniku wojny domowej wielu Kuku wyemigrowało i osiadło w Ugandzie³¹.

Mandari stanowią bufor między Atuot i Dinka a Bari. Liczą ok. 70–100 tys. osób. Główne ich ośrodki miejskie to Terekeka, Tombe i Talami. Wyróżnić można wśród nich trzy warstwy: wcześniejszą rodzimą ludność, Bora i nowych imigrantów Mundari, którzy stopniowo odnosili sukces w zakładaniu prężnych wodzostw, które zdominowały życie wszystkich i przyczyniły się do spoistości etnicznej. Ich system gospodarczy opiera się na hodowli bydła i rolnictwie, które dominuje coraz bardziej. Mundari opowiadali się za sojuszem z rządem w Chartumie, stąd też odczuli boleśnie wtargnięcie na ich tereny w latach osiemdziesiątych XX wieku szeregi Ludowej Armii Wyzwolenia Sudanu SPLA. Wielu z nich zostało wtedy zmuszonych do emigracji, udając się głównie do Dżuby i miasta Terekeka³².

³¹ Por. Regib Yunis, *Notes on the Kuku and other minor tribes inhabiting Kajo-Keji District, Mongalla province*, „Sudan Notes and Records”, 17(1936), s. 1–41.

³² Por. J.C. Buxton, *Chiefs and Strangers: A study of the Political assimilation among the Mundari*, Oxford 1963.



Współczesna chata Bari z okolic Dżuby

fot. J. Róžański

Niangbara (Nyangwara) żyją między Dżubą i miastem Terekeka. Ich głównym ośrodkiem jest Rokon, położony na zachód od Dżuby. Liczą oni ok. 25–30 tys. osób. Mówią dialektem języka bari. Według tradycji ustnej przywędrowali na te ziemie z okolic Jeziora Turkana. Byli dzielnymi wojownikami. Gospodarka Niangbara oparta jest na rolnictwie, chociaż istotne zadanie pełni też hodowla bydła, owiec i kóz. Życie koncentruje się wokół rodów. Ważną rolę odgrywają ich przywódcy, podobnie zresztą jak i przywódcy klanów. Nie sprzeciwiają się małżeństwom mieszanym, z innymi grupami etnicznymi. Wielu z nich przyjęło chrześcijaństwo³³.

Pajelu (Pojullu) żyją w hrabstwach Yai i Dżuba w Ekwatorii Środkowej oraz na terenie Ugandy i Demokratycznej Republiki Konga. Liczą ok. 750 tys. osób. Ich organizacja społeczna opiera się o niewielkie rody, wśród których wyróżnić można Nyori, Morsak, Mankaro. Są przeważnie rolnikami, ale zajmują się także hodowlą,

³³ Por. Regib Yunis, dz. cyt.

głównie kóz. Podczas wojny domowej wielu z nich wyemigrowało z rodzimych okolic³⁴.

Szybka zmiana kulturowa

We współczesnym świecie z pewnością wielką rolę w zmianie kulturowej odgrywa proces globalizacji gospodarczej, społecznej, politycznej i informatycznej. Ma on także wielki wpływ na kultury nilockie z Sudanu Południowego, gdyż dotyka także samego rdzenia tej kultury, którym pozostaje wspólnota oparta o więzy krwi i terytorium. Wydaje się, iż te zmiany kulturowe prowadzą często do faktycznej „dekulturacji”, tj. dekompozycji i upadku rodzimego systemu kulturowego, wskutek zaniku istotnych treści rodzimej tradycji. Wśród głównych czynników zmian kulturowych wśród Nilotów – i nie tylko wśród nich – wyróżnić można m.in. czynnik ekonomiczny, urbanizacyjny, oświatowy oraz historyczno-administracyjny.

Podbój egipski, a następnie panowanie anglo-egipskie i Sudan niepodległy wprowadziły na te tereny nowy typ gospodarki, opartej na pieniądzu, podatki, nowy system administracji i oświaty. Jednak wydaje się, że najbardziej do zmiany kulturowej i faktycznej dekompozycji wielu nilockich małych grup etnicznych przyczyniła się długoletnia wojna Południa z Północą (1963–1972; 1983–2005), która pochłonęła ponad dwa miliony ofiar, a cztery miliony ludzi zmusiła do opuszczenia swych dotychczasowych miejsc zamieszkania. Te wydarzenia przyspieszyły procesy zmian kulturowych. Przyczynili się do tego także uchodźcy powracający po wielu latach w rodzinne strony, wprowadzając wiele nowych elementów w życie miejscowych wspólnot. Wyzwaniem dla elit nilockich w niepodległej Republice Sudanu Południowego – gdyż to one głównie przejęły ster w nowym państwie – było tworzenie nowych struktur rządu,

³⁴ Por. R.O. Collins, dz. cyt.; Regib Yunis, dz. cyt.

już nie na poziomie lokalnym, ale państwowym, wieloetnicznym. Przeniesienie wielu wzorców z dotychczasowego państwa Sudan oraz wielu negatywnych wzorców z własnych tradycji etnicznych doprowadziło do nowej, wewnętrznej wojny domowej. Ona na nowo przyczynia się do dekompozycji kultur nilockich oraz dekompozycji państwa. Pytanie, czy nowym elitom wystarczy na tyle mądrości i siły, by wykorzystać to, co dobre we własnej tradycji i w elementach napływowych, pozostaje wciąż bez odpowiedzi.

BIBLIOGRAFIA

- Beaton A.C., *Bari: Clans and Age-class system*, „Sudan Notes and Records”, 19(1936), s. 107–124.
- Burton J.W., *A Nilotic World – The Atuat-Speaking Peoples of the Southern Sudan*, New York, London 1987.
- Buxton J.C., *Chiefs and Strangers: A study of the Political assimilation among the Mundari*, Oxford 1963.
- Collins R.O., *Land beyond the Rivers, the Southern Sudan, 1898–1918*, New Haven i London 1971.
- Crazzolara J.P., *The Lwoo. Part II: Lwoo Traditions*, Verona 1951.
- Crazzolara J.P., *The Lwoo. Part III: Clans*, Verona 1954.
- Evans-Pritchard E.E., *Kingship and Marriage among the Nuer*, Oxford 1951.
- Evans-Pritchard E.E., *Religia Nuerów*, przeł. K. Baraniecka i M. Olszewski, Kęty 2007.
- Evans-Pritchard E.E., *The Divine Kingship of the Shilluk of the Nilotic Sudan*, Oxford 1961.
- Evans-Pritchard E.E., *The Nuer Tribe and Clan*, „Sudan Notes and Records”, 18(1935), s. 37–38.
- Feierman S., *Ludność i języki w Afryce Wschodniej w czasach najdawniejszych*, w: Curtin Ph., Feierman S., Thompson L., Vansina J., *Historia Afryki. Narody i cywilizacje*, przeł. M. Jannasz, Gdańsk 2003, s. 171–172.

- Finch F.J., *Bari child naming*, „Sudan Notes and Records”, 20(1937), s. 166–168.
- Grove T.N., *Customs of the Acholi*, „Sudan Notes and Records”, 2(1919), s. 157–182.
- Hanczka-Wrzosek B., *Dorzecze Górnego Nilu (Niloci)*, w: Hanczka-Wrzosek B., Komorowski Z., Rybiński A., *Ludy Afryki: przegląd regionalny*, Warszawa 1985, s. 133–152.
- Hutchinson S., *Nuer dilemmas: coping with money, war and the State*, Berkeley 1996.
- Komorowski Z., *Kultury Czarnej Afryki*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1994.
- Kurimoto E., *Agriculture in multiple subsistence economy of the Pari*, w: Sakamoto K. (ed.), *Agriculture and Land Utilization in the Eastern Zaire and the Southern Sudan*, Kyoto 1984, s. 23–51.
- Lienhardt G., *Divinity and Experience: the religion of the Dinka*, London 1961.
- Lienhardt G., *The Western Dinka*, w: J. Middleton, D. Tait (eds.), *Tribes without Rulers*, London 1958.
- Mading Deng F., *The Dinka and their Songs*, London 1973.
- Mading Deng F., *The Dinka of the Sudan*, New York 1972.
- Mading Deng F., *Tradition and Modernization*, New Haven 2004.
- Mbiti J.S., *Afrykańskie religie i filozofia*, przeł. K. Wiercińska, Warszawa 1980.
- Mercer P., *Shilluk trade and politics from mid seventeenth century to 1861*, „Journal of Africa History”, (1971), z. 3, s. 407–416.
- Nzita R., Mbaga-Niwampa (eds.), *Peoples and Cultures of Uganda*, Kampala 1998.
- Perner C., *The Anyuak – Living on Earth in the Sky*, vol. I, *The Sphere of Spirituality*, Basel, 1994.
- Perner C., *The Anyuak – Living on Earth in the Sky*, vol. II, *The Human Territory*, Basel 1997.
- Piłaszewicz S., *Religie Afryki*, Warszawa 2000.

- Regib Yunis, *Notes on the Kuku and other minor tribes inhabiting Kajo-Keji District, Mongalla province*, „Sudan Notes and Records”, 17(1936), s. 1–41.
- Ryle J., *Warriors of the White Nile: The Dinka*, Amsterdam 1982.
- Rzewuski E., *Azania zamani. Mity, legendy i tradycje ludów Afryki Wschodniej*, Warszawa 1978.
- Santandrea S., *A tribal history of the Bahr el Ghazal*, Bologna 1964.
- Santandrea S., *Ethno-geography of Bahr el Ghazal*, Bologna 1981.
- Santandrea S., *Minor Shilluk Sections in Bahr el Ghazal*, „Sudan Notes and Records”, 21(1938), s. 266–287.
- Seligman C.G., Seligman B.Z., *Pagan Tribes of the Nilotic Sudan*, London 1932.
- Seligman C.G., *Ludy Afryki*, przeł. E. Promińska, Warszawa 1972.
- Swakins J., *Jangara*, London 1963.
- Wendy J., *The Listening Ebony-Moral knowledge, religion and power among the Uduk of Sudan*, Oxford 1999.

Nilotic peoples of Southern Sudan

SUMMARY

The anthropometric characteristics, geographic territory, a common history, language, religion and the organization of society, including the economy and power structure, are the most commonly criteria to merge two cultures into one or more groups of people. Considering these criteria it is possible to distinguish the cultures of the Nilotic peoples. According to the research studies Nilotic peoples constitute many different ethnic groups. Linguistically, they are divided into thirty groups. The largest of the Sudanese Nilotic peoples is the Dinka, Shilluk-Luo, Nuer and Bari. This article discusses the major ethnic groups and basic information regarding their culture.

MACIEJ ZĄBEK

Z DZIEJÓW ISLAMIZACJI POŁUDNIA SUDANU (1839–2011)

Sudan Południowy, charakteryzowany jest zwykle pod względem religijnym, jako chrześcijańsko-tradycjonalistyczny¹, co jest jednak trochę za daleko posuniętym uproszczeniem, gdyż w ten sposób zapomina się, że istnieje tam także znaczna mniejszość muzułmańska, szacowana na około 6 do 10% ogółu ludności (liczby te wachają się w zależności od przynależności religijnej autorów dokonujących tego typu szacunków). Muzułmanie podkreślają też, że islam jest obecny w Sudanie Południowym od prawie dwustu lat, co jest trochę przesadą. Zakładając jednak nawet, że tak jest, można zapytać, dlaczego tylko od tyłu, skoro wiadomo, że od co najmniej pięciu wieków² była to religia powszechnie wyznawana na większości terytorium Sudanu Północnego, którego mieszkańcy zawsze utrzymywali kontakty z Południem a często z tego Południa

¹ Określenie często stosowane wobec rodzimych, ludowych wierzeń afrykańskich, nazywanych potocznie także animistycznymi lub pogańskimi.

² Pierwsi, choć nieliczni muzułmanie pojawiali się na terenie dzisiejszego Sudanu już w VII w. Po podboju przez Arabów Egiptu w 640 r., zaczęli tam przybywać kupcy i liczne arabskie plemiona koczownicze, choć istnienie na tym terenie królestw chrześcijańskich hamowało trochę ich napływ. Z chwilą ich upadku (w 1317 r. Nobatii i w 1504 r. Alodii) doszło do powstania nad środkowym Nilem i w Dar Furze sułtanatów muzułmańskich i szybkiej islamizacji podporządkowanych im ludów, tak że w XVI w. religia ta stała się już obowiązująca niemal na całej Północy.

sami pochodzili. Ponadto znając dynamikę rozwoju tej religii, ciśnie się jeszcze pytanie: dlaczego w końcu, tak mało mieszkańców tego kraju zostało muzułmanami? Dlaczego islam jednak przegrał na Południu konfrontację z chrześcijaństwem?

Otóż główną przyczyną tego stanu rzeczy, przynajmniej na początku tej historii, wydaje się być handel czarnymi niewolnikami, jaki prowadzili przez wieki Arabowie i celowa polityka sułtanatów ograniczająca ekspansję islamu, gdyż jego postępy stawały się być przeszkodą w pozyskiwaniu tego specyficznego „towaru”, który był ich głównym „produktem” eksportowym w handlu przede wszystkim z Egiptem³. Nawracanie pogan na islam oznaczało, że po „towar” trzeba było wyprawiać się coraz dalej. Poza tym, ten typ kontaktów między Arabami a ludnością murzyńską, charakteryzujący się powtarzającymi się najazdami zbrojnymi, praktykowanym terrorem i porwaniami ludzi, bynajmniej nie sprzyjał nawiązywaniu bliższych relacji między obu stronami, a tym samym jakiegokolwiek działalności misyjnej. Stąd pierwsi konwertyci wśród Południowców pojawiają się dopiero po podboju przez Egipcjan tego kraju. Nawet jednak wówczas, pamięć o handlu niewolnikami odgrywała negatywną rolę w przyjmowaniu przez nich islamu.

Pierwsi muzułmanie na Południu (1839–1842)

Państwa muzułmańskie Północnego Sudanu (sułtanaty Fundżu i Darfuru) nie miały ambicji ani zapewne możliwości technicznych i militarnych dokonania podboju Południa, zadowolając się tylko handlem i pozyskiwaniem przemocą z tych obszarów, zwanych

³ Egipt, był największym importerem niewolników spośród krajów arabskich. W latach 1700–1880 importował podobno aż 800 tys. Murzynów; B. Nowak, *Handel niewolnikami*, w: M. Tymowski (red.), *Historia Afryki do początku XIX wieku*, Wrocław 1966, s. 1224.

przez nich *dar fertit*⁴, niewolników, bydła i kości słoniowej. Dokoła tego dopiero Egipt, który za panowania kedywa Muhammada Alego⁵ (1805–1849) prowadził dość samodzielną politykę, choć formalnie był jedną z części Imperium Osmańskiego. W 1821 r. jego wojska najechały sułtanat Fundż położony nad Nilem Białym i Błękitnym oraz rozległe obszary Kordofanu, luźno związane z tym państwem. W ten sposób powstał Sudan, jako jeszcze jedna z prowincji osmańskich. W Sudanie kolonizatorów tych dlatego nazywano „Turkami” a okres ten (1821–1881) tureckim (arab. *Turkija*). W późniejszych latach przyłączano do niego terytoria na południe od Rzeki Gazeli (Bahr al-Ghazal), stanowiące *dar fertit* sułtanatu Darfuru, tworząc tu nową prowincję noszącą nazwę taką samą, jak rzeka. Sam Darfur podbito dopiero 1874 roku. Wcześniej w 1863 r. do Sudanu przyłączono duże wodzostwo Szylluków, tworząc z niego prowincję o nazwie Faszoda a następnie w 1871 r. tereny nazwane Ekwatorią, rozciągające się na południe od rozległych obszarów bagiennych zwanych Sudd (arab. *as-Sudud* – zaporą)⁶.

Pierwszym administratorem Sudanu (tzw. *hikimdar*) w imieniu Muhammada Alego został w 1826 r. Ali Churszid (Khurshid) Agha, który zorganizował latem 1827 r., razem z Ismailem Paszą (synem Muhammada Alego) dwie duże wyprawy po niewolników, jedną w górę Nilu Błękitnego a drugą do kraju Dinka (oficjalnie były to misje, których celem było rozpoznanie możliwości handlu

⁴ *Dar fertit*, dosłownie „dom/kraj niewolników”.

⁵ Muhammad Ali i jego następcy, będąc namiestnikami (*wali*) Wysokiej Porty, używali tytułu „kedyw” (tur. *Hidiv*), na polski ten termin tłumaczony jest jako „wicekról”.

⁶ Więcej: P.M. Holt & M.W. Daly, *History of the Sudan: From the Coming of Islam to the Present Day*, (fourth edition) London and New York 1988. Por.: M. Ząbek, *Historia Sudanu do 1989 roku*, w: J. Mantel-Niećko, M. Ząbek (red.), *Róg Afryki. Historia i współczesność*, Warszawa 1999, s. 113–122.

z miejscowymi plemionami). Pierwsza zakończyła się całkowitym fiaskiem z uwagi na wrogą postawę miejscowych plemion. Drugiej zaś, wspartej przez kawalerię, udało się wprowadzić rozbić atakujących ich Dinka, ale jej uczestnicy pochwycili zaledwie 500 jeńców. Tak, że obie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Natomiast fakt, że napastnicy byli muzułmanami zaciążył od początku na przyszłych wzajemnych relacjach. Sytuacji nie poprawiał fakt, że z Północy, oprócz wspomnianych oficjalnych wypraw państwowych, były organizowane ekspedycje po niewolników przez prywatnych przedsiębiorców, m.in. do Bahr al-Ghazal i na inne tereny zamieszkałe przez pogan. Jak pisze Alan Moorehead polegały one na tym, że taki kupiec wyprawiał się z oddziałem w sile dwustu do trzystu zbrojnych ludzi, zatrzymywał się w jakimś dogodnym miejscu na Południu, zawierał przymierze z lokalnym wodzem i razem napadali na jakąś sąsiednią wioskę, potem ewentualnie na drugą, trzecią itd. Podpalali chaty i wyłapywali ludzi (szczególnie kobiety i dzieci), rabowali bydło, kość słoniową i zboże, następnie zaś wracali pod Chartum, gdzie na ukrytych targowiskach (oficjalnie w czasach egipskich handel niewolnikami był już zakazany) sprzedawali swą zdobycz⁷. Jak mówią współcześni Południowcy „ludzie nie byli w stanie zaakceptować wiary, której wyznawcy zachowywali się tak agresywnie wobec nich”. Państwowych wypraw w zasadzie w tym czasie już nie podejmowano. Wspomniany Ali Agha próbował wprowadzić zorganizować jeszcze kolejne ekspedycje wzdłuż Nilu Białego ale ponoszone straty sprawiły, że ostatecznie kedyw zakazał mu tych wypraw. Muzułmańscy historycy do dziś winią go za fakt, że ludność tego regionu odwróciła się od islamu i uległa, jak to mówią jego wrogom⁸.

⁷ A. Moorehead, *Nad Nilem Błękitnym i Białym*, Warszawa 1985, s. 372.

⁸ Abdalla Keri Wani, *Islam in Southern Sudan. Its Impact: Past, Present and Future*, Khartoum 2006, s. 9.

Bardziej udane były trzy następne ekspedycje państwowe w górę Nilu Białego zorganizowane w latach 1839–1842. Miały one charakter badawczy, celem nie były akcje militarne i pozyskiwanie niewolników lecz odkrycie źródeł Nilu. Dowodzeniem tych wypraw podjął się na rozkaz kedywa kapitan Selim Qapudan. Towarzyszyło mu 400 żołnierzy. Pierwsza ekspedycja ruszyła w listopadzie 1839 r. i po przebyciu terenów zasiedlonych przez Szylluków i bagien Sudd, zawróciła z powrotem do Chartumu. Druga ruszyła w styczniu 1841 r. docierając w pobliżu miejsca, gdzie na brzegu Białego Nilu (zwanego tutaj już Górską Rzeką, *Bahr al-Džebel*) założono stację handlową o nazwie Gondokoro. Dalej w górę rzeki prąd był zbyt silny a co więcej pojawiały się bystrza (katarakty) utrudniające żeglugę. Stąd zwykle od Gondokoro kontynuowano podróż drogą lądową. Trzecią wyprawę przedsięwzięto w 1842 r., która dotarła jednak niewiele dalej, w okolice dzisiejszej Dżuby na tereny zamieszkałe przez lud Bari⁹. Tak, że ostatecznie nie udało się kapitanowi Selimowi dotrzeć do źródeł Nilu. Znaczenie jednak tych wypraw w kontekście historii islamu, polega na tym, że jego żołnierze będąc muzułmanami zaczęli po raz pierwszy pokojowo głosić islam wśród tutejszych ludów. Prawdopodobnie w czasie ich trwania doszło nawet do pierwszych dobrowolnych konwersji wśród przedstawicieli Bari, choć tak naprawdę nie wiemy na ten temat nic pewnego¹⁰. Przetarto w każdym bądź razie szlak, który muzułmanie z Północy, uznają za główną drogę

⁹ Selim Bimbachi, (Qapudan Salim), *Premier Voyage á la recherche des sources du Nil-Blanc*, „Bulletin de la Société de Géographie”, (1842), 18, s. 5–30; 81–106; 161–185. Patrz także: S. Beck, *Mideast and Africa to 1700*, t. 1, Santa Barbara 2010.

¹⁰ O tyle prawdopodobne, że przedstawiciele tej grupy, w przeciwieństwie do Nuba, Dinka, Nuerów i innych ludów Południowego Sudanu nie mieli tak złych doświadczeń z arabskimi handlarzami niewolników. W czasach niepodległej już Republiki Sudańskiej Bari byli też grupą najbardziej skłoną do kolaboracji z Chartumem.

późniejszego rozchodzenia się islamu na Południu. W praktyce tylko na jego początku w okolicach miasta Renk zamieszkałego przez Dinka z plemienia Abilang doszło do utworzenia się małej społeczności muzułmańskiej. Rolę misjonarzy w tym rejonie odegrali eks-żołnierze z armii turko-egipskiej powracający do swoich rodzin¹¹. Większe znaczenie dla islamizacji miała droga od strony południowo-zachodniego Darfuru, przebiegająca w pobliżu granic dzisiejszej Republiki Środkowoafrykańskiej, kierująca się w stronę miejscowości Raga w zachodnim Bahr al-Ghazal. W tym rejonie, pod koniec XIX w. doszło do większej ilości konwersji na islam, choć także nic nie wiadomo o ich historii. Na islam przeszło w całości tylko plemię Feroqe przybyłe w ten rejon z Bornu (obszary dzisiejszej północno-wschodniej Nigerii)¹². Niemniej historię islamu w Południowym Sudanie liczy się symbolicznie właśnie od czasu wyprawy kapitana Selima, podkreślając przy tym, że islam pojawił się tam wcześniej niż chrześcijaństwo¹³.

Pamiętać trzeba, że poza wspomnianym już handlem niewolnikami dużym utrudnieniem w nawracaniu na islam była bariera językowa między przybywającymi muzułmanami a ludnością miejscową. Tylko wśród najbardziej na północ wysuniętych Szyluków, można było spotkać ludzi mówiących po arabsku. Pozostałe ludy go nie znały, trudno też było o tłumaczy, którymi zwykle byli wcześniej schwytani niewolnicy z miejscowych plemion, którzy nauczyli się w niewoli arabskiego. Innego rodzaju problemem była sama możliwość poruszania się w tym terenie. Arabowie, którzy przywykli do przemieszczania się na wielbłędach, zwykle nie mogli użyć tu tych zwierząt, gdyż były one niedostosowane do panującego tam wilgotnego klimatu. W czasie pory deszczowej

¹¹ Abdalla Keri Wani, dz. cyt., s. 20–21.

¹² R.O. Collins, *Shadows in the Grass: Britain in the Souther Sudan, 1918–1956*, New Haven and London 1983, s. 180.

¹³ Abdalla Keri Wani, dz. cyt., s. 9.

zwierzęta te w ogóle nie mogły chodzić po tamtejszych błotnistych i gliniastych ścieżkach.

Fundamenty islamizacji (1869–1884)

Dla wielu może być to zaskoczeniem ale paradoksalnie fundamenty islamizacji Południa położyli nie Arabowie ale Europejczycy będący w służbie kedywa Egiptu. Znane i sławne skądinąd postacie, jak Samuel Baker¹⁴, Charles George Gordon¹⁵ i przede wszystkim Edward Schnitzer znany tu jako Mehmed Emin Pasza¹⁶. Ismail Pasza (wspomniany już wyżej syn Muhammada Alego), kiedy został kolejnym władcą Egiptu, podobnie, jak ojciec zatrudniał tego typu europejskich specjalistów z różnych dziedzin. Wielu z nich znalazło pracę w Sudanie przyczyniając się trochę do ograniczenia handlu niewolnikami i utrwalenia panowania egipskiego w tym kraju. Na prawie wszystkich nich, islam wywarł ogromny wpływ i nie byli oni przeciwni jego rozprzestrzenianiu się. Samuel Baker był

¹⁴ Samuel White Baker (1821–1893), brytyjski oficer, podróżnik, myśliwy, przyrodnik, pisarz i poszukiwacz źródeł Nilu, odkrywca Jeziora Alberta, mianowany przez kedywa gubernatorem Ekwatorii w latach 1869–1873.

¹⁵ Charles George Gordon, oficer angielski, administrator w służbie kedywa Egiptu od 1873 r. (za zgodą rządu brytyjskiego), słynny obrońca Chartumu przed mahdystami, wcześniej gubernator Ekwatorii i generalny gubernator Sudanu.

¹⁶ Niemiecki lekarz, pochodzenia żydowskiego, urodzony na Śląsku w Opolu. W 1846 r. wraz matką przeszedł z judaizmu na protestantyzm. W 1865 r. podjął pracę jako lekarz w armii osmańskiej i w trakcie tej służby nawrócił się z kolei na islam. Zmienił też swoje imię na Emin, które jest turecką modyfikacją arabskiego imienia Amin. Wkrótce awansował zostając gubernatorem (paszą) Albanii. W 1875 przeniesiony został do Kairu, następnie przez rząd został wysłany do Sudanu w celu monitorowania sytuacji zdrowotnej w tym kraju. W 1878 r. mianowano go gubernatorem Ekwatorii na miejsce Gordona. Pełnił tę funkcję aż do wyparcia go przez wojska mahdystów. W czasach późniejszych podjął jeszcze szereg wypraw w rejon Wielkich Jezior w celu poszukiwań źródeł Nilu. Zginął zamordowany w 1892 r. w pobliżu wodospadów Stanleya w dzisiejszym Kongo.

jednym z nich. To on dokonał faktycznej „pacyfikacji” Ekwatorii a islamizację Afrykanów uważał, jak wielu Europejczyków w tym okresie, za etap pośredni w ich cywilizowaniu¹⁷. Wojsko jego składało się z mużulmanów, żołnierzy egipskich i północno-sudańskich, którym Baker pozwalał się żenić z miejscowymi dziewczętami, gdyż uważał to za sposób zjednania sobie miejscowych ludów. Rodziny, które wiązały się z żołnierzami imperium nie atakowały później jego wojska a i sami żołnierze stawali się także bardziej tolerancyjni. Oczywiście dziewczęta te, a tym bardziej potomstwo tych związków stawało się potem chcąc nie chcąc, mużulmanami.

Po wypełnieniu swego kontraktu Baker powrócił do Europy a jego stanowisko objął wybrany przez Ismaila inny Anglik – pułkownik Charles George Gordon. Ten swoim żołnierzom pozwolił wybudować meczet, który był pierwszy meczetem na Południu. Sprowadził też alimów (prawników mużulmańskich) oraz ustanowił piątek dniem wolnym od pracy. Pozwolił także praktykować post w czasie Ramadanu. Znane są jego słowa skierowane w liście do kuzyna w Anglii, że lepiej mieć więcej ludzi praktykujących religię, niż nie mieć ich wcale¹⁸. Pisał także: „Lubię mużulmanów, oni nie wstydzą się wierzyć w Boga. Życie ich jest całkiem czyste. To prawda, że pozwalają sobie na duży margines swobody, o ile chodzi o żony, ale za to nie polują na cudze. Czy w naszym chrześcijańskim narodzie mężczyźni mogą się pochwalić tą cnotą?¹⁹”. Sudańczycy przywołują często te cytaty, jako dowód potwierdzający istnienie islamu na Południu na początku drugiej połowy XIX wieku. Faktem jest, że poprzez małżeństwa z miejscowymi kobietami, język arabski i islam rzeczywiście pojawiły się na Południu, szczególnie

¹⁷ Słowo „pacyfikacja” w epoce kolonialnej stało się obłudnym eufemizmem kamuflującym brutalne akcje wojskowe kolonizatorów przeciw próbującym im stawiać opór ludom afrykańskim. Patrz: A. Moorehead, dz. cyt., s. 429–443.

¹⁸ L. Elton, *General Gordon*, London 1954, s. 170.

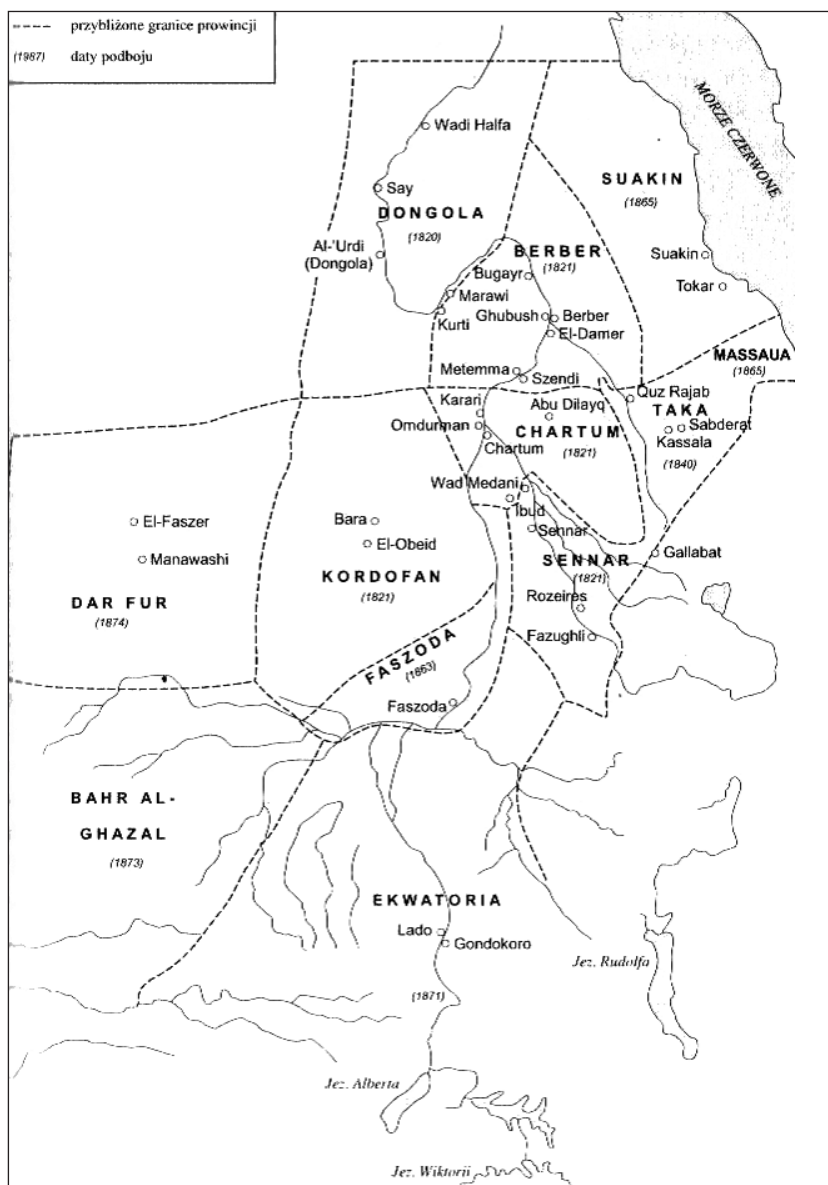
¹⁹ A. Moorehead, dz. cyt., s. 477.

wśród ludów Bari, Acholi i Madi. Można powiedzieć, że swymi działaniami chrześcijanin Gordon położył prawdziwy fundament pod przyszłą islamizację Południowego Sudanu²⁰. Dzieło to z powodzeniem kontynuował jego następca na stanowisku gubernatora Ekwatorii, który jednak sam wcześniej przeszedł na islam.

Był nim Emin Pasza, należący z pewnością do największych promotorów islamu na tym terenie. Przy garnizonach wojskowych budował meczety, dbał aby każdy oddział posiadał własnego imama i odprawiał piątkowe modlitwy a w Lado (nieco powyżej Gondokoro), gdzie ustanowił stolicę Ekwatorii zbudował pierwszą szkołę koraniczną w tym kraju. Pilnował praktykowania islamu i przestrzegania szariat. Sam występował często w roli imama zachęcając żołnierzy do propagowania wiary wśród miejscowej ludności i nakłaniania ich do zakładania *dżalabiji (jiba)*, tradycyjnej muzułmańskiej długiej koszuli (miejscowi tubylcy chodzili dotąd prawie nago). Chętnie też rekrutował spośród nich nowych żołnierzy ponieważ w armii stawali się muzułmanami. Lado za jego rządów stało się centrum islamizacji w powiązaniu z siecią obozów wojskowych (m.in. w Foweira, Reja, Bedden, Kirri, Muggi, Labore, Ayu, Dufile, Wadei), które z kolei były lokalnymi ośrodkami islamizacyjnymi, szczególnie atrakcyjnymi dla młodych chłopców z okolicy, którzy przechodzili na islam aby dostać się do wojska. Ich religijność podkreślał jeden z włoskich podróżników, który dotarł do Ekwatorii w tym czasie²¹. Czasy rządów Emina Paszy, przed wybuchem powstania mahdystów, przyczyniły się do znacznej popularności islamu w tym regionie, stanowiąc, z punktu widzenia muzułmanów, dobry prognostyk dla tej religii na przyszłość. Fanatyzm mahdystów doprowadził jednak do załamania się tego, tak dobrze zapowiadającego się procesu islamizacji Południa.

²⁰ R. Gray, *A History of the Southern Sudan 1839–1889*, London 1961, s. 58.

²¹ P.M. Holt & M.W. Daly, dz. cyt., s. 32.



Sudan pod okupacją egipsko-turecką

Kryzys islamu na Południu w okresie mahdijji (1884–1899)

Okres powstania i istnienia państwa mahdystów w Sudanie (1881–1898) określany jest w tym kraju mianem *mahdijji*. Po zdobyciu Chartumu w 1884 r. ansarowie²² podjęli natychmiast ekspansję na pogańskie Południe. Armia na czele emira Karima Allaha Mohammeda Karkasawiego zdobyła na początku prowincję Bahr al-Ghazal, której gubernatorem z ramienia kedywa był młody odważny ale niedoświadczony Anglik Frank Miller Lupton (zwany Lupton Bey), którego wojska zdezerterowały przyłączając się do mahdystów²³. Następnie dowodzeni przez Omara Saliha ansarowie uderzyli na Ekwatorię wzdłuż Nilu Białego, z jednej strony na łodziach a z drugiej lądem, zdobywając najpierw miejscowość Bor aby następnie zająć stolicę Południa Lado. Emin Pasza postanowił ewakuować swoje wojska, tak że miasto zostało zajęte bez walki, niemniej i tak nie udało się uniknąć negatywnych konsekwencji wojny muzułmanów z muzułmanami, jakimi byli zarówno mahdyści, jak i siły Emina Paszy. Wpływ na tą decyzję miał także fakt, że żołnierze sudańscy Emina (nie dotyczyło to oczywiście Egipcjan i Turków) zwykle odmawiali walki z mahdystami albo wręcz dezertowali, przyłączając się do nich. Mahdyści zresztą prowadzili umiejętną propagandę wśród nich, poprzez wysyłanych do nich agentów. Miejscowi konwertyci natomiast bardzo obawiali się mahdystów. Tym bardziej, że ci ostatni byli fanatycznymi dżihadystami, przypominającymi współczesnych fundamentalistów i założycieli państwa islamskiego w Syrii i Iraku, mordujący nie

²² Zaszczytne określenie zwolenników Mahdiego nawiązujące do nazwy sprzymierzeńców z Medyny samego Proroka.

²³ Tamże, s. 93. Patrz także: P.R. Carstens, *The Encyclopedia of Egypt during the Reign of the Mehemet Ali Dynasty 1798–1952*, Friesen Press 2014, hasło: *Karam Allah Muhammad Kurkusawi*, s. 382.

tylko pogan i chrześcijan ale i innych muzułmanów, którzy nie chcieli uznać posłannictwa Mohammada Ahmeda, który ogłosił się Mahdim i przyjąć narzuconych przez niego surowych praktyk religijnych.

Efektem tej konfrontacji pomiędzy samymi muzułmanami było cofnięcie się wpływów rozwijającego się islamu w regionie. Wiele miejscowych meczetów i szkół koranicznych wybudowanych niedawno przez Emina Paszę zostało spalonych lub zniszczonych a konwertyci z miejscowych plemion uciekli do buszu z obawy aby mahdyści ich nie zniewolili lub zabili. W wioskach u swoich krewnych zwykle powracali do swoich dawnych tradycyjnych wierzeń odchodząc od islamu często na zawsze²⁴. Jak napisała Lilian Passmore Sanderson: „Wydaje się, że sfera wpływów islamu została poważnie ograniczona poprzez upadek muzułmańskiej władzy politycznej. Przyczyną tego upadku było zniszczenie administracji turecko-egipskiej w latach osiemdziesiątych XIX w. oraz późniejsze niepowodzenia mahdystów w utrzymaniu kontroli nad prowincją Bahr el Ghazal i obszarze Ekwatorii”²⁵.

Mahdyści napadając i niewoląc ludność tubylczą, nie szanując nowych muzułmanów, doprowadzili do poważnego wyniszczenia ekonomicznego i ludnościowego Południa, co zaniepokoiło Belgów z sąsiedniego Wolnego Państwa Kongo. W 1897 r. ich wojska wkroczyły do prowincji Ekwatoria, pomagając oficjalnie w ewakuacji wojsk Emina Paszy. Po jego wyjściu, sami jednak pozostali nad Bahr al-Dżebel, tworząc administrowaną przez nich tzw. Enklawę Lado, która istniała aż do śmierci Leopolda II w 1910 r. Dopiero po tej dacie, w wyniku trudnych negocjacji, tereny te powróciły z powrotem do Sudanu.

²⁴ R. Gray, dz. cyt., s. 32; G. Casati (Major Gaetano), *Ten Years in Equatoria*, vol. 1, London 1891, s. 284.

²⁵ L.M. Sanderson, G.N. Sanderson, *Education Religion and Politics in Southern Sudan 1899–1964*, London 1979, s. 423.

Islam w pierwszym okresie kondominium anglo-egipskiego (1899–1922)

Kłeska mahdystów z Brytyjczykami w słynnej bitwie pod Omdurmanem (Kereri)²⁶ we wrześniu 1898 r., jak wiadomo zakończyła istnienie ich państwa. Rok później uporano się z ostatnimi oddziałami mahdystów i ustanowiony tym razem wspólny brytyjsko-egipski zarząd nad Sudanem zwany kondominium anglo-egipskim.

Na Południu zaczęto organizować nową administrację. Sytuacja była już inna niż pod władzą tylko egipską. Napływali nowi urzędnicy i wojskowi, brytyjscy i egipscy. Ci pierwsi byli, w przeciwieństwie do okresu z przed powstania Mahdiego, przeważnie niechętni islamowi, ci drudzy z kolei niechętnie wyjeżdżali na dalekie, obce im kulturowo i klimatycznie Południe. Brytyjczycy zresztą też, coraz mniej chętniej wysyłali tam muzułmanów, zwłaszcza z Północnego Sudanu. Oczywiście w grę wchodzili tylko ci, którzy zachowali lojalność kedywowi w czasie powstania mahdystów. Promowano raczej przyjmowanie do administracji świeżo wykształconych Południowców po dobrych katolickich szkołach misyjnych. Na razie nie było ich jednak zbyt wielu. Egipcjan i Sudańczyków z Północy obawiano się m.in. z uwagi na to, że spostrzegano ich jako potencjalnych misjonarzy islamu. Politykę tę, w dużym stopniu kreował Generalny Gubernator Sudanu, Reginald Wingate, który od początku poszukiwał sposobu powstrzymania islamu na Południu. Postrzegał on cywilną administrację z Chartumu opartą na muzułmanach, jako wystarczająco silną grupę mogącą islamizować Południe. Prawo jednak praktycznie nie pozwalało mu na poważniejsze kroki skierowane przeciwko islamizacji²⁷.

²⁶ Historycy sudańscy nazywają ją bitwą pod Kerreri (jest to miejscowość znajdująca się wówczas ok. 11 km od Omdurmanu, gdzie faktycznie doszło do bitwy).

²⁷ M.O. Beshir, *The Sudan Background to Conflict*, London 1968, s. 25.

Nie wszyscy zresztą Brytyjczycy byli jej przeciwni. Niektórzy uważali (na podstawie swych doświadczeń na Północy), że łatwiejsze będzie administrowanie tamtejszymi tubylcami, jak zostaną muzułmanami. Na przykład pułkownik Herbert William Jackson, gubernator prowincji Berber, był otwarcie przeciwny wprowadzaniu chrześcijaństwa na Południu twierdząc, że dezintegruje ono plemiona, które są podstawą instytucją społeczną dla miejscowych społeczności. Uważał, że doprowadzi to do napięć i rozruchów, natomiast islam (z zasady podtrzymujący istnienie plemion): „daje Czarnym poczucie wspólnoty, uspokaja ich, sprawia że są przewidywalni, uczciwi i szczęśliwi”. Chrześcijaństwo natomiast wg niego zaburza ten stan harmonii. Podobnie Lord Cromer, Konsul Generalny w Kairze był także przekonany, że islam jest dobrym pomysłem również dla Południowców i optował by podobnie, jak na Północy nie dopuszczać do pracy misjonarzy chrześcijańskich²⁸.

Stąd wokół garnizonów wojskowych na Południu nadal dochodziło do upowszechniania islamu, głównie dzięki młodym Południowcom, którzy wstępowali do armii i stawali się w niej muzułmanami a następnie byli nosicielami tej religii na swoich wioskach. Dzięki stabilizacji i zakończenia porwań ludzi w celu ich zniewalania, w niektórych rejonach Południa, mniej zrażonych dawnymi represjami ze strony muzułmanów, wyznawców islamu zaczęło wyraźnie przybywać. Głosiciele islamu zresztą zaczęli już wtedy potępiać niewolnictwo twierdząc nawet, że islam był pierwszą religią, która poprawiła warunki życia niewolników i podjęła pewne kroki aby zakazać tych praktyk²⁹.

Faktem jest, że liczba muzułmanów rosła, szczególnie w niektórych rejonach gdzie pojawili się już wcześniej, jak w Bahr al-

²⁸ Tamże, s. 25.

²⁹ W niektórych okolicznościach rzeczywiście to było prawdą, niewolnicy np. w domach bogatych muzułmanów mieli warunki bardzo dobre.

-Ghazal czy w okolicach Renku oraz w ośrodkach wiejsko-miejskich w Ekwatorii (Lado, Mongalla, Rejaf) a także na północnym-zachodzie tej prowincji w okolicach Yei, w Makaraka, gdzie znajdowała się siedziba administracji turecko-egipskiej³⁰.

Przyczyniali się do tego także coraz liczniejsi imigranci muzułmańscy osiedlający się na Południu, pochodzący z Północy Sudanu, Egiptu oraz z Centralnej i Zachodniej Afryki (z terenów Bornu i Hausa) nazywani w Sudanie zbiorowo mianem Fellata. Byli wśród nich zarówno kupcy, rzemieślnicy, jak przedstawiciele koczowniczych plemion pasterskich (Fulbe i Arabów). Najlepszymi jednak misjonarzami islamu okazywali się kupcy arabscy, szczególnie w Bahr al-Ghazal, gdzie przebiegało wiele dróg handlowych z Darfuru i Kordofanu. Mieli oni tam największe możliwości w oddziaływaniu na miejscowych tubylców. W mniejszej liczbie byli obecni w Ekwatorii, do której przybywali Nilem. Osiedlali się w zakładanych tam miastach, które współtworzyli, szczególnie w Torit, Kapoeta i Kajokeji. Najbogatsi z nich, zakładali często w swoich stacjach małe meczety i prowadzili działalność dobroczynną. Później, gdy społeczności te, stały się większe zaczęli budować większe meczety oraz otwierać szkoły muzułmańskie. Ogólnie rzecz biorąc pod władzą Brytyjczyków szkolnictwo islamskie zaczęło rozwijać się całkiem nieźle. Zaczęto tłumaczyć na angielski a także na miejscowe języki komentarze do Koranu i niektóre święte teksty oraz je drukować i upowszechniać.

Ogólnie rzecz biorąc islam wkraczał na Południe dzięki imigracji muzułmanów oraz pozyskiwaniu konwertytów poprzez małżeństwa z miejscowymi dziewczętami, służbę wojskową, handel, szkołę i meczety. Dzięki tym wszystkim instytucjom kultura i cywilizacja islamu powoli ale coraz mocniej wchodziła na Południe.

³⁰ L.M. Sanderson, G.N. Sanderson, dz. cyt., s. 423.

Inną drogą upowszechniania islamu była ogromna siła przyciągająca mistycyzmu islamskiego czyli bractw sufickich. Stowarzyszenia te, od innych instytucji muzułmańskich wyróżniał zawsze wyraźnie wyższy wskaźnik wzajemnej solidarności, troski o siebie nawzajem, poczucia jedności. Bractwa przyciągały nowych adeptów atrakcyjnością obrzędów *zikir* (szczególnego rodzaju modlitw/tańców i muzyki) prowadzący do transu oraz związaną z nimi propozycją poszukiwania indywidualnej drogi (*tarikī*) do Boga, pod przewodnictwem wybranego szejcha, mistrza który już ją odnalazł. Po swej śmierci uchodzącego zwykle za świętego, posiadającego łaskę (*barake*), emanującego świętą siłą, mocą czynienia cudów i pomagającego w komunikacji człowieka z Bogiem. Bractwa te (głównie Chatimija, Kadirija i Samanija) przybywały z Północy na Południe, osiedlając się w Dżubie, Malakal, Wau, Torit, Rumbek, Yei i innych miastach. Ich członkowie, fakirzy (derwisze) wykorzystywali w kontaktach z Południowcami swoją otwartość na różne kultury, tolerancję na niekoniecznie zgodne z prawem islamu zachowania, pewną także apolityczność, zdobywają w ten sposób swoich sympatyków i naśladowców, zakładając wraz z nimi nowe wspólnoty i wpływając bardzo aktywnie na otoczenie³¹.

Podsumowując, w pierwszym okresie kondominium (1899–1922), mimo pewnej odczuwalnej niechęci wśród większości urzędników brytyjskich wobec islamu, preferencji w przyjmowaniu do administracji absolwentów chrześcijańskich szkół misyjnych, polityce sprowadzania misjonarzy z Europy i zapewnieniu misjom chrześcijańskich możliwości działania, sytuacja muzułmanów na w Południowym Sudanie nie była wcale zła a liczba ich systematycznie rosła i to szybciej niż w czasach *turkiji*. Stało się to w pewnym momencie już widoczne dla zwykłego obserwatora, gdyż coraz więcej Południowców przyjmowało muzułmańskie imiona

³¹ Abdalla Keri Wani, dz. cyt., s. 49-66.

i zakładało arabski strój (*dżalabiję*), co zaczęło mocno niepokoić niektórych Brytyjczyków³².

Od polityki ograniczania wpływów islamu na Południu (1922–1945) po nowe na niego otwarcie (1945–1955)

Większość brytyjskich urzędników, po powstaniu Mahdiego obawiała się islamu, jego radykalizmu i możliwości wybuchu kolejnego powstania. Widzieli w nim, nie bez racji, potężną siłę integracyjną, będącą w stanie zjednoczyć plemiona Południa, gdyby tę religię przyjęły a w końcu to na zasadzie *divide et impera* opierali swą władzę. Poza tym islam, był pasem transmisyjnym, za pomocą którego politycy egipscy i północno sudańscy, których obawiano się najbardziej, mogli wpływać na sytuację na Południu.

Przed 1920 r. nie doszło jednak do większych zmian, choć gubernatorzy południowych prowincji zaczęli coraz bardziej naciskać na zahamowanie rozwoju islamu na Południu, spotykając się jednak ze sprzeciwem wewnątrz samej administracji kolonialnej, w której niektórzy wyżsi urzędnicy byli zwolennikami islamizacji Południa. Z drugiej strony kręgi związane z misjami, szczególnie protestanckimi, dążąc do stworzenia łańcucha ośrodków misyjnych od Kapsztadu po Kair, naciskały na Londyn, by Sudan nie stanowił wyrwy w tym łańcuchu. Dopiero jednak po ogłoszeniu niepodległości Egiptu w 1922 r. i radykalnym ograniczeniu wpływów tego państwa w Sudanie (praktycznie likwidacji instytucji kondominium), administracja brytyjska postanowiła wprowadzić w Sudanie, jak Rosja, wewnętrzne paszporty i obowiązek meldunkowy (*Passports and Permits Ordinance*) a w 1930 r. tzw. „prawo o zamkniętych dystryktach” (*Closed Districts Ordinance*)

³² G. N. Sanderson, dz. cyt., s. 190.

obejmujące trzy południowe prowincje: Bahr al-Ghazal, Ekwatorię i Górny Nil.

Muzułmanie z Północy mogli teraz wjechać do tych prowincji tylko za specjalnym zezwoleniem, które nie było łatwo dostać. Oznaczało to poważne ograniczenie ich swobody podróżowania oraz wyboru miejsca zamieszkania, co szczególnie dotknęło mużułmańskich kupców z Północy. Nowa polityka, preferowała jeszcze bardziej niż dotąd rządy pośrednie, przyznając plemionom uprawnienia do posługiwania się własnym językiem i prawem zwyczajowym a język angielski podnosząc na Południu do oficjalnego *lingua franca*. Ponadto poza misjonarzami zachęcano do osiedlania się tu także greckich i syryjskich kupców (chrześcijan lub wyznawców niesunnickich ugrupowań mużułmańskich), będących pewną przeciwwagą dla osadników arabskich, których planowano ponownie przesiedlić, podobnie, jak przybyłe tu mużułmańskie plemiona pasterskie³³. Prawo to z punktu widzenia celu, dla którego zostało wprowadzone okazało się dość skuteczne, choć nie powstrzymało ekspansji islamu w regionie, tak jak się tego spodziewano. Decyzja ta, jednak w praktyce stworzyła z Południowego Sudanu nową jednostkę polityczną i dała podstawę do powstania przyszłego państwa. Zdaniem większości Sudańczyków z Północy stała się powodem późniejszej wojny domowej i obecnego podziału kraju.

Konsekwencje „prawa o zamkniętych dystryktach” są o tyle zaskakujące, że długo ono nie obowiązywało. Wkrótce zaobserwowano, że dyskryminacyjna polityka wobec islamu nie przynosi do końca oczekiwanych rezultatów. Na Południu nadal popularne były *dżalabije* i mużułmańskie imiona. Poza tym, po drugiej wojnie światowej wzrosły naciski społeczne na dalszą demokratyzację prawa w koloniach. Stąd ostatecznie w 1945 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Sudanu przeprowadziło modyfikacje w dyskrymi-

³³ Abdalla Keri Wani, dz. cyt., s. 73–74.

nującym prawodawstwie z 1930 r.. Wprowadzono nowe prawo, które zakładało wolność wyznania i zakładania związków wyznaniowych, mających zapewnione równe prawa, gwarantowane przez władzę. Islam nadal pozyskiwał wiernych spośród Południowców, ale co interesujące, mimo zakończenia polityki dyskryminacyjnej, większa jego ekspansja na Południu nie nastąpiła. W międzyczasie na Południu powstały nowe chrześcijańskie elity wykształcone na wzorach europejskich a siła przyciągania tych wzorów okazała się dla tubylców znacznie większa od tych, które mogli im zaoferować muzułmanie.

Islam na Południu w niepodległym ale arabskim Sudanie (1956–2005)

Brytyjczycy opuszczając Sudan, oddali władzę w ręce muzułmańskiej elity z Północy na początku roku 1956. Ich niekonsekwentna polityka stała się jednym z najpoważniejszych przyczyn późniejszego konfliktu. Powstałe dzięki nim elity południowo-sudańskie dążące do emancypacji politycznej i kulturalnej musiały w tej sytuacji wejść prawie na pewno na drogę konfrontacji z koncepcją islamizacji i arabizacji Południa, której zwolennikami była zdecydowana większość reprezentantów z Północy.

W początkowych latach niepodległość islamizacja na Południu utraciła dawną dynamikę. Stało się to z różnych przyczyn. Po pierwsze większość kaznodziei muzułmańskich była słabo wykształcona i nie przygotowana do prowadzenia działalności misjonarskiej wśród potencjalnych konwertytów zwłaszcza w sytuacji konkurencji z misjami chrześcijańskimi. W prawdzie, z początkiem lat pięćdziesiątych ruszył program szkolenia muzułmanów z Południa na imamów w Instytucie Studiów Islamskich na Uniwersytecie Al Azhari w Kairze, sponsorowany przez Egipcjan ale wielu z uczestniczących w nim studentów, z powodu

braku wystarczającej pomocy finansowej ale też i braku większego zainteresowania dalszą nauką, przerywała studia woląc zająć się handlem czy inną pracą. Poza tym większość z nich nie widziała swojej przyszłości w Sudanie Południowym pragnąc zostać w Egipcie. Program zaś studiów na Uniwersytecie Al Azhari został w 1953 roku przerwany przez rząd egipski, w odwecie za decyzje polityków Południa głosowania za niepodległością, co kolidowało z planami Egiptu utworzenia w przyszłości jednego państwa obejmującego całą Dolinę Nilu, od delty po jego źródła. Ostatecznie w 1956 r. Egipt zmuszony do uznania niepodległości Sudanu zakończył całkiem ten program. Tylko kilku jego absolwentów, powróciło na Południe gdzie zostało wybitnymi nauczycielami islamu a jeden z nich Abbas Ali otworzył nawet w 1963 r. Palotaka znaną szkołę religijną.

Po drugie brakowało wśród samych Południowców woluntariuszy posiadających niezbędną wiedzę do propagowania islamu wśród swego najbliższego otoczenia. A nawet najlepsi arabscy kaznodzieje nie byli w stanie ich zastąpić. Tymczasem europejscy misjonarze uczyli się mówić w języku ludu, który chcieli nawrócić i powoływali w coraz to większej liczbie katechetów i duchownych spośród miejscowych plemion. Po czwarte na krzewienie islamu brakowało środków, w tym nawet na pokrycie kosztów organizacyjnych, nie mówiąc już o pomocy społecznej. Bogaci kupcy muzułmańscy robili w prawdzie, co mogli ale w porównaniu z bogatymi misjami z Zachodu udzielali się na dość małą skalę. Przeszkodą był też brak odpowiednich instytucji organizujących całą działalność misyjną muzułmanów w tym wsparcia samego państwa.

Pewnym przełomem w kryzysie islamu na Południu było dojście do władzy generała Ibrahima Abbuda (1958–1964) uważanego dziś przez wielu Sudańczyków za najlepszego prezydenta jakiego w swej historii posiadali.

Poza pewnymi sukcesami na polu gospodarczym i dyplomatycznym, które Abbud odniósł, podjął on także ostrą akcję islamizacji i arabizacji na Południu, co spotkało się swego czasu, z wielkim poparciem jego rodaków z muzułmańskich, afro-arabskich społeczności nad środkowym Nilem. Szybko zorientował się, że islam na Południu nie zapuścił głębokich korzeni i jest nadal dosyć powierzchowny. Pierwszym jego krokiem była masowa budowa szkół podstawowych i średnich w celu nauczania islamu. Szkoły koraniczne zapewniać miały kształcenie dzieci od wieku przedszkolnego aż do studiów wyższych. Podjął też starania o umożliwienie Południowcom dostępu do wyższej edukacji. Zbudował na Południu sześć instytutów islamistycznych oraz wiele nowych meczetów. Początkowo szkoły te stworzone zostały dla dzieci muzułmanów i tych pogan, którzy chcieli przejść na islam. Z czasem jednak z powodu braku możliwości edukacji w szkołach chrześcijańskich, zaczęto przyjmować do nich także dzieci chrześcijańskie. Obok szkół religijnych, powstały także za jego rządów szkoły handlowe i techniczne oraz instytuty dla kształcenia nauczycieli. Budował również szpitale i ośrodki zdrowia aby zyskać, jak twierdził przychyłność Południowców³⁴.

Z drugiej strony misjom chrześcijańskim zakazał zakładania nowych szkół, a w lutym 1962 r. wydalił z Sudanu wszystkich zagranicznych misjonarzy. Zmienił też dzień wolny od pracy z niedzieli na piątek.

Rezultaty tej polityki, nie były jednak oszałamiające. Niektórzy Południowcy w prawdzie przechodzili na islam ale na podstawie danych z sądów szariackich, gdzie dostępne są tylko dane częściowe odnoszące się do liczby konwersji w danym roku i w danej miejscowości, np. Dżubie w latach 60. odnotowano 86 konwertytów a w Malakalu – 184, w Wau 112, itd., wiadomo, że nie były to

³⁴ Abdalla Keri Wani, dz. cyt., s. 81–102.

jednak masowe konwersje³⁵. Bardziej natomiast znaczącą konsekwencją polityki Abbuda było zorganizowanie przez Południowców ruchu oporu. Od 1964 r. zaczęła się w Sudanie regularna wojna domowa, która doprowadziła zarówno do jego klęski, jak jego następców.

Idea islamizacji Południa była w tych warunkach (toczącej się wojny i masowych prześladowań Południowców) praktycznie od początku sprawą przegraną, choć wielu miało złudzenia nawet spośród zagranicznych obserwatorów. M.in. znany politolog kenijski pochodzenia prof. Ali Mazrui, podczas pobytu w Sudanie w 1985 r. w trakcie wywiadu prasowego w Chartumie stwierdził nawet, że nim upłynie 100 lat większość Sudanu Południowego stanie się muzułmańska a jego mieszkańcy będą się nazywać Arabami³⁶. Okazały się, że były to tylko pobożne życzenia sympatyków rządów fundamentalistów muzułmańskich w Sudanie.

Tymczasem wojnę domową na krótko przerwano w roku 1972, kiedy udało się osiągnąć pewien kompromis a Południe uzyskało autonomię. Powrót jednak do projektu islamizacji Południa, poprzez wprowadzenie także i na jego terytorium prawa muzułmańskiego w 1983 r. wywołało ją ponownie.

Za pomocą szariat i represji karnych nie udało się z islamizować nikogo. Przyznają to sami muzułmanie, przypominając znane słowa z Koranu: „Nie ma przymusu w religii” (2:256), o których w Sudanie zapomniano.

Dopiero w 2002 r. podpisano oficjalne porozumienie o zawieszeniu ognia a 9 stycznia 2005 r. w Nairobi, osiągnięto tzw. „Całościowe Porozumienie Pokojowe”, które zakończyło wojnę w wyniku której zginęło ok. 2 miliony ludzi. Przewidywało ono

³⁵ A.H. Mekki, *Educational, Cultural and Arabic Policies in the Southern Sudan*, Khartoum 1983, s. 17.

³⁶ A.A. Mazrui, wywiad dla Radia Dżuba, 20.02.1985, za Abdalla Keri Wani, dz. cyt., s.121.

sześcioletnią autonomię dla Sudanu Południowego a następnie referendum w styczniu 2011 r. w sprawie jego niepodległości.

Zakończenie.

Przyszłość islamu w Sudanie Południowym

Od 2005 r. islam na Południu nie jest już wspierany przez państwo a jego wyznawcy dość gwałtownie utracili status bądź, co bądź osób nieco bardziej uprzywilejowanych. Powstała w lipcu 2011 r. Republika Południowego Sudanu odrzuciła zdecydowanie projekt islamizacji i arabizacji kraju, łącznie z językiem arabskim pełniącym tu faktyczną rolę języka kontaktowego. Podjęła też próbę dearabizacji nazewnictwa geograficznego.

Sami muzułmanie, dziś zdani na własne siły, są w Południowym Sudanie spostrzegani często, jako zaplecze władz w Chartumie, tutejsza „piąta kolumna”, choć przynależność religijna wcale się tu do końca nie pokrywa z przynależnością etniczną ani tym bardziej polityczną. Wielu z tutejszych muzułmanów należało także do Ludowego Ruchu Wyzwolenia Sudanu (ang. skrót SPLM), który był główną siłą polityczną Południa prowadzącą walkę z rządem. Niekoniecznie też wszyscy muzułmanie popierali władzę z Chartumu. Niemniej, po uzyskaniu niepodległości wyznawcy islamu, szczególnie pochodzenia arabskiego, są mniejszością zagrożoną wykluczeniem (przede wszystkim brakiem nadania obywatelstwa), dyskryminacją a nawet prześladowaniami zarówno ze strony państwa, jak i miejscowej ludności, choć jak dotąd, nie doszło do większych ich pogromów. Władza deklaruje tolerancję religijną i gwarancję ochrony także ludności muzułmańskiej, jednak siłą rzeczy, w sytuacjach kryzysowych ta grupa społeczna może być narażona na odgrywanie roli „kozła ofiarnego”. Ich sytuacja wydaje się podobna do tej jaką mieli lub mają Arabowie na Zanzibarze, Biali w RPA czy Tutsi w Rwandzie. Dotyczy to także niektórych

plemion pasterskich, jak Arabów z plemienia Rufa'a od dawna zamieszkujących prowincję Górnego Nilu czy Fellata z Bahr al-Ghazal, którzy nie mogą otrzymać obywatelstwa nowego państwa³⁷.

W tej sytuacji można zadać pytanie, czy islamizacja Południowego Sudanu, jest już ideą przeszłości, zakończoną, nie mającą szans na kontynuację? Czy islam w Południowym Sudanie ma jeszcze szansę zwiększyć swój stan posiadania, czy też wręcz przeciwnie będzie zanikał w tym kraju?

Na pytania dotyczące przyszłości oczywiście trudno odpowiedzieć ale biorąc pod uwagę analogie historyczne, to mało jest miejsc na świecie, z których islam całkowicie ustąpił, jeśli już raz, choć na trochę się na danym terenie zadomowił. Religia ta jest ciągle w fazie ekspansji i nie wydaje się aby muzułmanie, tak łatwo dali się całkiem wyrzucić z tego kraju. Ich sytuacja o tyle różni się od np. Tutsi w Rwandzie, że muzułmanie nie są tu jedyną grupą narażoną na nienawiść większości. W Sudanie Południowym zamieszkałym przez 60 grup etnicznych, wyznawców wielu Kościołów chrześcijańskich i kultów rodzimych, muzułmanie są tylko jedną z nich, aczkolwiek historycznie, ekonomicznie i politycznie dość znaczącą. Niemniej, tak duże zróżnicowanie miejscowej ludności, ich w pewnym sensie zabezpiecza. W sytuacji kolejnej wojny domowej między samymi Południowcami, muzułmanie, czy nawet Arabowie, mogą być nawet ośrodkiem pewnej stabilizacji. Poza tym nowe konflikty i masakry, których doświadcza obecnie Południe sprawiają, że zaciera się pamięć o starych wojnach i prześladowaniach ze strony Arabów. W tej sytuacji islam, jako religią bądź co bądź pokoju, może okazać się dla wielu ponownie atrakcyjna. Miejscowi muzułmanie udowodnili, że potrafią być także tolerancyjni a nawet integrować się z wyznawcami innych religii. Poza

³⁷ M. Ząbek, *Naród i obywatelstwo w podzielonym Sudanie*, w: *Obywatelstwo na progu XXI wieku. Konteksty prawne i kulturowe*, red. M. Ząbek, Warszawa 2013.

tym przyszłość islamu jest związana z rozwojem chrześcijaństwa w tym kraju. Z pytaniem, jak głęboko się ono w nim zakorzeni? Czy potrafi przetrwać, bez wspomagania zewnętrznego, w sytuacji całkowitego upadku tej religii na Zachodzie? W przypadku negatywnej odpowiedzi, islam prawie na pewno dostanie tu swoją drugą szansę.

BIBLIOGRAFIA

- Abdalla K. Wani, *Islam in Southern Sudan. Its Impact: Past, Present and Future*, Khartoum 2006.
- Abdalla K. Wani, *Przyszłość islamu w Sudanie Południowym*, w: Ząbek M. (red.), *Sudan. Problemy tożsamościowe z perspektywy badaczy rodzimych*, Warszawa 2014.
- Beck S., *Mideast and Africa to 1700*, t. 1, Santa Barbara 2010.
- Beshir M. O., *The Sudan Background to Conflict*, London 1968.
- Carstens P. R., *The Encyclopedia of Egypt during the Reign of the Mehmet Ali Dynasty 1798–1952*, Friesen Press 2014.
- Casati G. (Major Gaetano), *Ten Years in Equatoria*, vol. 1, London 1891.
- Collins R. O., *Shadows in the Grass: Britain in the Souther Sudan, 1918–1956*, New Haven and London 1983, s. 180.
- Elias T. and R. Hill (eds.), *The Opening of the Nile Basin*, London 1974.
- Elton L., *General Gordon*, London 1954.
- Gray R., *A History of the Souther Sudan 1839–1889*, London 1961.
- Holt P.M. & M.W. Daly, *History of the Sudan: From the Coming of Islam to the Present Day*, (fourth edition) London and New York 1988.
- Mekki A. H., *Educational, Cultural and Arabic Policies in the Southern Sudan*, Khartoum 1983.
- Moorehead A., *Nad Nilem Błękitnym i Białym*, Warszawa 1985.
- Nowak B., *Handel niewolnikami*, w: Tymowski M. (red.), *Historia Afryki do początku XIX wieku*, Wrocław 1966.

Said Bashir M., *The Sudan Crossroads of Africa*, London 1965.

Sanderson L.M. & G.N. Sanderson, *Education Religion and Politics in Southern Sudan 1899–1964*, London 1979.

Selim Bimbachi (Qapudan Salim), *Premier Voyage á la recherche des sources du Nil-Blanc*, „Bulletin de la Société de Géographie”, (1842), 18.

Ząbek M., *Naród i obywatelstwo w podzielonym Sudanie*, w: Ząbek M. (red.), *Obywatelstwo na progu XXI wieku. Konteksty prawne i kulturowe*, Warszawa 2013.

Ząbek M., *Historia Sudanu do 1989 roku*, w: Mantel-Niećko J., Ząbek M. (red.), *Róg Afryki. Historia i współczesność*, Warszawa 1999.

History of islamization in South Sudan (1839–2011)

SUMMARY

The article is devoted to the history of islamization in South Sudan since the conquest of the country by Turko-Egyptians, through a period of British rule to the rule of Sudanese Arabs. It draws attention to some paradoxes namely the fact that the foundation of Islam in South Sudan was not put by the Arabs but Europeans who are in the service of Khedive of Egypt. Similarly, the most successful islamization was reported in the country during the first period of British rule. The reason for the resistance of most Southerners against accepting Islam was at the beginning the memory of the Arab slave trade. As well as in the period of Sudan independence, the attempts of islamization and arabization of country by force by the authorities in Khartoum.

JĘDRZEJ CZEREP

WPŁYW KULTURY POLITYCZNEJ SUDANU NA SUDAN POŁUDNIOWY

Sudan – Sudan Południowy: dychotomia czy lustrzane odbicie?

Wybuch wojny domowej w Sudanie Południowym w grudniu 2013 r. postawił na porządku dziennym pytanie: czy kultywowana, zwłaszcza przez donorów, wizja Południa jako strefy realizacji dążeń wolnościowych, nie była oparta na fałszywych przesłankach? Uproszczony podział Północ: (muzułmański) agresor / Południe: (chrześcijańska) ofiara, który utrwalił się w dyskursie zachodnim wobec Sudanu, pomija fundamentalne dla całej przestrzeni sudańskiej elementy wspólne. Nie uwzględnia również faktu, że elity Południowego Sudanu, wychowane w państwie sudańskim, posługujące się językiem arabskim w naturalny sposób traktują Chartum jako podstawowy punkt odniesienia dla własnych rządów.

Eric Reeves, członek zawiązanej w latach dziewięćdziesiątych XX w. nieformalnej amerykańskiej grupy lobbystów, która wpływała na kształtowanie się polityki Departamentu Stanu wobec Sudanu, tzw. Rady (*The Council*), przywołując ówczesny własny ogląd sytuacji w Sudanie opisuje: „naszym celem było uświadomienie ludziom, że reżim w Chartumie to zło (*evil*). Zastanawiałem się intensywnie nad znaczeniem słowa zły i do-

szedłem do wniosku, że jeśli zło ma swoje miejsce w świecie, rezyduje w Chartumie”¹.

W skład „Rady” wchodził m.in. John Predegrast, pracownik Departamentu Stanu, późniejszy dyrektor „Enough! Project” i celebryta, Ted Dagne analityk Kongresu tworzący na potrzeby parlamentu raporty dotyczące Sudanu oraz Suzan Rice, wpływowa asystent Sekretarza Stanu ds. Afryki. Środowisko to, kultywując i promując rozumienie dynamiki wydarzeń w Sudanie jako walkę „sił ciemności i światła”, w sposób nieobiektywny idealizowało partyzancki ruch SPLA/M pod przywództwem Johna Garanga. Chcąc widzieć w nim przeciwieństwo „zła” Chartumu, przypisało mu w sposób automatyczny i mocno „na wyrost” odmienne standardy moralne, przywiązanie do wolności, wreszcie rolę obrońców chrześcijaństwa. Podejście to wpisywało się w mesjanistyczną, podbudowaną religijnie wizję roli USA w świecie jako krzewiciela wolności, podtrzymywaną zwłaszcza przez środowiska ewangelickiej prawicy, rozwiniętą później, w latach 2000. przez prezydenta Georga W. Busha. Ted Dagne wspomina: „widzieliśmy w Garangu charyzmę, oraz pasję co do równości, demokracji”².

Nie ulega jednak wątpliwości, że w ogólnosudańskiej politycznej agendzie Garanga odbijała się nie tylko doskonale przyjmowana na Zachodzie wizja państwa demokratycznego i tolerancyjnego (tzw. Nowy Sudan), ale i skrajnie autorytarny styl przywództwa i brak elementarnego poszanowania praw człowieka – lustrzane odbicie cech „arabskiego” rządu z Północy. Alex de Waal z Uniwersytetu Tuftis i World Peace Foundation i charakteryzuje Garanga jako bezwzględnego, nietolerującego sprzeciwu lidera scentralizowanej struktury, której bilans łamania praw człowieka nigdy, na żadnym

¹ *South Sudan: Country of Dreams*, Al Jazeera English, Faultlines, 22.04.2015, <http://www.aljazeera.com/programmes/faultlines/2015/04/south-sudan-country-dreams-150414080912909.html> [01.08.2015].

² Tamże.

etapie wojny, nie było lepszy niż po stronie Chartumu³. Od strony relacji z ludnością cywilną, stosowania przymusu, używania dzieci-żołnierzy, czy eksploatowania napięć etnicznych, ruch SPLA wpisywał się w pełni w autorytarny model sudański.

Sam Garang daleki był od budowania opozycji Północ-Południe. Umiejętnie modyfikował narrację zależnie od rozmówcy – co częściowo tłumaczy bezkrytyczną fascynację aktywistów amerykańskich. Hassan Turabi, lider ruchu islamskiego, który wyniósł do władzy w Chartumie Omara Baszira, w 1993 r. charakteryzował Garangę w sposób następujący: „Kiedy jedzie on do Afryki, powie: jesteśmy czarnymi Afrykanami prześladowanymi przez Arabów; w Europie powiedziałby, że to muzułmanie uciskają chrześcijan; z kolei w [marksistowskiej] Etiopii powie, że burżuazja prześladowuje klasę pracującą zarówno na Północy jak i Południu”⁴. W programowym Manifestie SPLA opublikowanym w 1983 r. Garang odwoływał się do wspólnego dziedzictwa obu wielkich religii (islam i chrześcijaństwo), oraz do wspólnych problemów i wspólnoty interesu wszystkich Sudańczyków⁵ – którą to wspólnotę tymczasowo usunęła z pola widzenia szowinistyczna rasowo i religijnie polityka Chartumu: rzecz w jego rozumieniu niezgodna z prawdziwym duchem sudańskim.

Konsekwentne ignorowanie ogólnosudańskich, ze wszystkimi negatywnymi konsekwencjami, cech ruchu Garangę, doprowadziło do uznania go przez społeczność międzynarodową za realizatora dogłębnie wolnościowej i zwiastującej pluralizm misji narodowo-wyzwoleńczej. Szacunek do różnorodności kulturowej nie implikował jednak w żaden sposób demokratycznych planów wobec

³ Tamże.

⁴ A.A. Gallab, *The First Islamist Republic: Development and Disintegration of Islamism in the Sudan*, Hampshire 2008, s. 115.

⁵ *The Manifesto of the Sudan People's Liberation Movement*, Sudan, 31.07.1983, wersja zaktualizowana, punkt I.1.5, <http://splmnsudan.net/en/the-manifesto-of-the-sudan-peoples-liberation-movement/> [01.08.2015], s. 1.

własnego przywództwa i pozycji SPLM/A w państwie, jaką ruch uzyskał w wyniku zapisów popieranego przez Zachód Całościowego Porozumienia Pokojowego (CPA, 2005): przekazania mu roli rządu autonomii, a później niepodległego państwa. Jeśli wyłączyć wymiar religijny (z oczywistych powodów Południe nie sięga po projekty wywodzone z islamu), nie istniały racjonalne przesłanki pozwalające sądzić, że dawny ruch partyzancki będzie rządzić w sposób odmienny niż Chartum. Choć pod przywództwem Salvy Kiira, w SPLM zmarginalizowano polityczny program pansudański (żywy jeszcze tylko w oddziale ruchu aktywnym w nowych granicach Północy, SPLM-North), a hasło Nowego Sudanu wyewoluowało w poparcie dla niepodległości Południa, zmiana retoryki nie zmieniła esencji kultury politycznej Południa. Do dziś w dużej części inspirowane jest ona wzorcami chartumskimi.

System trybalizmu w wymiarze militarnym i dzielenia zasobów

Z wzorców sudańskich bezpośrednio zaczerpnął czerpał ogólny model rządów jaki ukształtował się po w łonie ruchu partyzanckiego, a później rozwinął po utworzeniu autonomii Południa na bazie CPA. Sposób zarządzania na peryferiach państwa sudańskiego, gdzie dominują liczne, niearabskie grupy etniczne tradycyjnie opierał się na utrzymywaniu napięć etnicznych przez utrzymywanie zależności poszczególnych frakcji etnicznych na pewnym poziomie zależności finansowych i w dziedzinie dostępu do stanowisk i pomocy rzeczowej, w tym militarnej, oraz na popieraniu lokalnych ugrupowań walczących przeciwko siłom jawnie antyrządowym. Dziedzictwem Chartumu są więc warunki ukształtowania się ruchu SPLA, zaszczepienie środowiska politycznego i schemat zależności w których zaistniał. SPLA i NCP z Chartumu rywalizowały o prymat w tej samej grze: w rywalizacji o kontrolę nad podległym obszarem

na zasadzie „dziel i rządź”, realizowanej przez wspieranie lokalnych frakcji, które skłaniały się ku tej stronie, która oferowała więcej.

De Waal zauważa, od uzyskania niepodległości przez Sudan rządy w Chartumie opierały się na elitach biznesowo-wojskowych, tworząc wyjątkowo duże nierówności ekonomiczne i prowokując etniczny wymiar zbrojnych ruchów opozycyjnych. Neopatrymonialne cechy sudańskiego systemu władzy w różnych wariantach były reprodukowane w łonie partii artychartumskich powstańców, w tym SPLA. Główną ich charakterystyką był priorytet uzyskania dominacji przez lidera i jego frakcję, co umożliwiłoby rozbudowanie systemu osobistego „patronatu” nad podziałem zasobów⁶.

W momencie uzyskiwania przewagi politycznej (zwłaszcza wsparcia międzynarodowego, w tym amerykańskiego), ruch SPLA-/M, którego trzonem byli od początku przedstawiciele ludu Dinka, zaczął reprodukować w odniesieniu do grup etnicznych i frakcji w obrębie Południowego Sudanu schemat zarządzania analogiczny do tego, jaki Chartum rozwinął nad peryferiami.

Kompromis z 2005 r., który pozwolił Południowemu Sudanowi czerpać ogromną dywidendę z zysków z wydobycia ropy naftowej (na zasadzie 50% do budżetu Chartumu, 50% do budżetu Dżuby), sprawił, że tworzeniu zrębów administracji towarzyszył nieprzerwany strumień wpływów do budżetu. Zasób ten dawał możliwość skonstruowania systemu finansowo-etnicznego patronatu, dzięki któremu do SPLA /administracji autonomii/ mogły zostać dokooptowane ugrupowania będące doń w chwili podpisania CPA w opozycji. Warto zaznaczyć, że w 2005 r. SPLA, choć zwycięska politycznie, była grupą mniejszościową – większość funkcjonujących w przeddzień porozumień pokojowych grup zbrojnych była sprzymierzona z Chartumem lub w inny sposób przeciwna SPLM,

⁶ A. de Waal, *When kleptocracy becomes insolvent: brute causes of the Civil War in South Sudan*, „African Affairs”, 113/452 (2014), s. 347–369.

albo przyjęta świeżo przyjęta z powrotem – i z dużą dozą nieufności i autonomii (zwłaszcza frakcja Rieka Machara, odłączona od SPLA Garanga w 1991, formalnie zintegrowana z na powrót w 2002 r.⁷). Sudańska (chartumska) co do genezy metoda brania na żołąd i opłacania dawnych frakcji opozycyjnych, dających rządowi formalne oparcie w bazach etnicznych danych ugrupowań w interiorze, stała się podstawowym narzędziem konsolidacji władzy w Dżubie, zwłaszcza po objęciu przywództwa przez Salvę Kiira w 2005 r., a jednocześnie źródłem jej słabości: tworzyła ryzyko załamania się systemu opłacanej lojalności w razie turbulencji finansowych⁸. Załamanie nastąpiło w konsekwencji krachu nieformalnego budżetu (środków na opłacanie lojalności) jaki nastąpił w konsekwencji nieprzemyślanej, emocjonalnej decyzji o całkowitym wstrzymaniu produkcji ropy naftowej w 2012 r.⁹.

Wybory 2010

Pierwszą widoczną w wymiarze międzynarodowym manifestacją przejęcia przez Dżubę wzorców kultury politycznej u progu niepodległości, był przebieg wyborów w kwietniu 2010 r. Były to pierwsze wybory powszechne do władz autonomii przeprowadzone na Południu, równoległe z wyborami ogólnosudańskimi. Dla Chartumu (i Sudanu jako całości) miały to być pierwsze prawdziwie wielopartyjne wybory od 1986 r.¹⁰.

Przebieg wyborów na Południu, w zakresie ograniczania możliwości prowadzenia kampanii przez partiom i kandydatom opo-

⁷ *Sudan, Oil, and Human Rights*, Human Rights Watch, Bruksela – Londyn – Nowy Jork – Waszyngton 2003, s. 278–283.

⁸ A. de Waal, *When kleptocracy...*, dz. cyt. s. 347–369.

⁹ Tamże.

¹⁰ *Sudan, will expel poll observers*, BBC, 22.03.2010, <http://news.bbc.co.uk/go/pr/fr/-/2/hi/africa/8581993.stm> [01.08.2015].

zycyjnym do rządzącego ruchu SPLM, był wierną kopią schematu sudańskiego – naznaczonym przez kolosalną dysproporcję w zasobach i możliwości prowadzenia kampanii między ugrupowaniami rządzącymi a resztą kandydatów. Wg *Human Rights Watch* na Południu organy państwa zdominowane przez rządzący ruch SPLM w okresie przygotowań do głosowania „dokonywały systematycznych naruszeń praw i wytworzyły atmosferę opresji”. Niezależny kandydat na gubernatora Centralnej Ekwatorii Alfred Ladu Gore, w przeddzień głosowania publicznie skarżył się, że jego zwolennicy są nękani a ich karty do głosowania odbierane¹¹. Inni kandydaci raportowali o zatrzymaniach, uniemożliwianiu prowadzenia kampanii, a nawet o torturowaniu głosujących przeciw SPLM przez służby siłowe rządu autonomii¹². W obydwu częściach Sudanu dochodziło do zatrzymywania, zastraszania, wypraszania z lokali krajowych obserwatorów wyznaczonych przez partie opozycyjne, zatrzymywania kandydatów opozycji i aktywistów ich ugrupowań¹³.

Wybory na Południu odbyły się według schematu wypracowanego na Północy, a wynik wyborczy ugrupowania rządzącego (SPLM) i prezydenckiego kandydata (ubiegający się o reelekcję Salva Kiir) unaocznili jeszcze dalej posunięty monopol na sprawowanie władzy: SPLM uzyskał 160 na 170 miejsc w parlamencie, a Kiir ponad 92% głosów, podczas gdy Baszira w skali kraju uzyskał 68%¹⁴. Partia Baszira, NCP zmniejszyła stan posiadania w parlamencie wyłącznie z wyniku uzgodnień, że Południe uzyska określoną pulę

¹¹ H. Hoda Abdel-Hamid, *Forebodings of violence*, Al Jazeera English, 10.04.2010, <http://blogs.aljazeera.net/africa/2010/04/10/forebodings-violence> [01.08.2015]

¹² J. Copnall, *Dream election result for Sudan's President Bashir*, BBC News, 27.04.2010, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/8645661.stm> [01.08.2015]; <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/8645661.stm> [01.08.2015].

¹³ *Sudan: Flawed Elections Underscore Need for Justice*, Human Rights Watch, 26.04.2010, <https://www.hrw.org/news/2010/04/26/sudan-flawed-elections-underscore-need-justice> [01.08.2015].

¹⁴ J. Copnall, *Dream election...*

miejsz w parlamencie w Chartumie niezbędną do ewentualnego wetowania zmian konstytucji naruszających ducha CPA¹⁵. Biorąc pod uwagę to zastrzeżenie, NCP uzyskała niemal maksimum dostępnych w ramach rywalizacji wyborczej mandatów¹⁶.

Koalicje organizacji obywatelskich, które obserwowały przebieg elekcji na Północy (*Sudan Democracy First*) oraz na Południu (*The Sudanese Network for Democracy and Elections*) opisały bardzo podobne praktyki wykorzystywania przez dominujące ugrupowania swojej przewagi i wywierania presji, oraz ograniczania możliwości opozycji. W obydwu częściach publiczne zgłaszanie naruszeń wystawiało poszkodowanych obywateli na bardzo poważne ryzyko¹⁷.

Obydwa liderzy, Baszir i Kiir, potraktowali wybory analogicznie instrumentalnie dla umocnienia własnej bazy poparcia przed planowanym na początek 2011 r. referendum na temat secesji Południa, które zwłaszcza dla Dżuby było priorytetem.

Organizacja *Human Rights Watch*, na podstawie przebiegu wyborów w 2010 r. opracowała listę rekomendacji. Na 8 grup rekomendacji, 6 adresowanych było wspólnie do rządów w Chartumie i rządu autonomii w Dżubie – wynik zbieżnego podejścia liderów dominujących ugrupowań, oraz podległych im struktur państwowych do organizacji elekcji, oraz do uzyskania pożądanego wyniku i wizerunku własnych partii¹⁸. Rekomendacje dotyczyły: nierespektowania prawa do swobodnej ekspresji poglądów i zrzeszania się; bezprawnych zatrzymań, tortur członków

¹⁵ *Sudan's SPLM reaches 'breakthrough deal' on poll*, BBC News, 26.02.2010, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/8539710.stm> [01.08.2015].

¹⁶ J. Copnall, *Dream election...*

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Human Rights Watch, *Democracy on Hold, Rights Violations in the April 2010 Sudan Elections*, 30.06.2010, <https://www.hrw.org/report/2010/06/30/democracy-hold/rights-violations-april-2010-sudan-elections> [01.08.2015].

partii, aktywistów, dziennikarzy i studentów; braku skłonności rządów w Chartumie i Dżubie do badania przypadków naruszeń i pociągania winnych do odpowiedzialności; potrzeby (zwłaszcza na Południu) zdyscyplinowania dopuszczających się poważnych, samowolnych naruszeń żołnierzy m.in. poprzez jasne instrukcje dla dowódców; respektowanie prawa do wolnej prasy i pracy dziennikarskiej, zwłaszcza w kontekście wyborczym¹⁹. Jedną z rekomendacji, dotyczącą wezwania Chartumu do pilnej reformy zasad funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w 2010 r. faktycznie odnosiła się do Północy, jednak – jak opisano w kolejnym podrozdziale – obecnie jest równie aktualna w odniesieniu do Południa.

W obydwu częściach Sudanu okres powyborszy przyniósł intensyfikację działań aparatu państwa przeciw niedawnym kandydatom oraz dziennikarzom²⁰.

Ustawa o Narodowej Służbie Bezpieczeństwa – według wzorców z Chartumu

8 października 2014 parlament południowosudański przeprowadził trzecie czytanie proponowanej ustawy o bezpieczeństwie publicznym²¹ – sesji towarzyszyła gorąca debata i demonstracyjne wyjścia z sali niektórych posłów²². Miała ona na celu przyznanie specjalnych uprawnień Narodowej Służbie Bezpieczeństwa (*National Security Service*, NSS), wyjętej spod kontroli innych organów potężnej

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ *National Security Service Bill*, 2014, <https://radiotamazuj.org/sites/default/files/Natl%20Security%20Service%20Bill%202014.pdf> [01.08.2015].

²² *South Sudan: Abusive Security Bill*, Human Rights Watch, 15.08.2014, <https://www.hrw.org/news/2014/10/15/south-sudan-abusive-security-bill> [01.08.2015].

struktury, która mogłaby swobodnie przeszukiwać, podsłuchiwać, aresztować i więzić obywateli, oraz konfiskować własność.

Zaproponowane rozwiązania kopiowały w ogromnym stopniu logikę, oraz rozwiązania obowiązujące w Sudanie od pół wieku odchodząc od deklarowanych w przeddzień niepodległości – w okresie gdy krytyczne było wsparcie społeczności międzynarodowej – wizji rozwoju w kierunku transparentności i kontroli władz (wg zapisów tymczasowej konstytucji głównym zadaniem NSS było gromadzenie informacji analizy i funkcje doradcze)²³. Ustawa wyjmuje służbę bezpieczeństwa spod kontroli sądowej i nie określa granic jej władzy; tym samym autoryzuje przejście do pozycji radykalnej nierównowagi w relacji organów państwa wobec obywatela. Likwiduje jakiekolwiek zabezpieczenia dla obywateli przed najpoważniejszymi naruszeniami, np. torturami czy bezpodstawnym pozbawieniem wolności. Daje NSS prawo do aresztowania bez nakazu sądowego i przetrzymywania każdej osoby co do której są podejrzenia, że popełniła, lub chciała popełnić szeroko rozumiane przestępstwo „przeciwko państwu”²⁴. Ustawa weszła w życie w kwietniu 2015 r.²⁵. We wcześniejszych wersjach (skorygowanych przez parlament) funkcjonariuszom gwarantowano pełny immunitet od odpowiedzialności karnej.

Onyoti Adigo Nyikwec, wiceprzewodniczący opozycyjnej partii SPLM-DC (*Sudan Peoples Liberation Movement – Democratic Change*), ocenił w odniesieniu do proponowanej ustawy: „rząd Sudanu Południowego idzie w ślady Chartumu wprowadzając

²³ Tamże.

²⁴ *South Sudan national security law 'in effect': Minister*, „News Time Africa”, 12.03.2015, <http://www.newstimeafrica.com/archives/38075> [01.08.2015].

²⁵ *South Sudan Fires Interior Minister as Security Law Implemented*, Bloomberg, 14.04.2015, <http://www.bloomberg.com/news/articles/2015-04-14/south-sudan-fires-interior-minister-as-security-law-implemented> [01.08.2015].

wszechwładną służbę bezpieczeństwa w miejsce posiadających legitymację społeczną organów śledczych takich jak Wydział Śledztw Kryminalnych (*Criminal Investigation Department*)”. Zauważył, że służba bezpieczeństwa to rozwiązanie, które pojawiło się w Sudanie dopiero od czasów prezydenta Dżaafara Nimeiri, który ustanowił w kraju dyktaturę. Nyikwec wyraził zgłaszana przez obrońców praw człowieka obawę, że ustawa ma na celu utworzenie nieoficjalnych miejsc przetrzymywania zatrzymanych, tzw. *ghost houses*, identycznych do tych, w jakich aktywiści południowosudańscy byli osadzani w Chartumie w czasach masowych prześladowań²⁶. Apel ten, wyrażając obawy co do przyszłości, w praktyce odnosił się do sytuacji już zastanej.

Znajomość realiów i rozwiązań chartumskich jest zarówno dla władz, jak i opozycji zupełnie naturalna. Lam Akol, przewodniczący SPLM-DC (i dziś główny parlamentarny krytyk rządu w Dżuby), po rozłamie w ruchu SPLM w 1991 r. zbliżył się do sił pro-chartumskich. Po podpisaniu rozłamowego porozumienia z Chartumem w 1997 r., w latach 1998–2002 był ministrem transportu Sudanu, a po czasowym powrocie do głównego nurtu SPLM i podpisaniu CPA, ministrem spraw zagranicznych Sudanu w latach 2005–2007²⁷. Dla wielu przedstawicieli rządu w Dżubie, parlamentarnej oraz zbrojnej opozycji, Chartum był miejscem zdobywania doświadczenia politycznego, z którym utrzymuje się pewien poziom roboczych relacji.

W okresie debaty nad ustawą o Narodowej Służbie Bezpieczeństwa, przedstawiciele organizacji pozarządowych alarmowały o rosnącym lawinowo trendzie porwań i „zaginięć” działaczy krytycznych wobec władz – bezskutecznie apelując do policji o ukrócenie

²⁶ *SPLM-DC warns of ‘ghost houses like Khartoum’*, Radio Tamazuj, 09.10.2014, <https://radiotamazuj.org/en/article/splm-dc-warns-%E2%80%98ghost-houses-khartoum%E2%80%99> [01.08.2015].

²⁷ *Lam Akol*, „Sudan Tribune”, <http://www.sudantribune.com/spip.php?mot560> [01.08.2015].

procederu²⁸. Wprowadzenie ustawy można więc odczytywać jako usankcjonowanie spontanicznie – choć przy przychylnością rządu w Dżubie – odradzających się praktyk prześladowania opozycji przez służby, na wzór tych znanych z Chartumu. NSS od uzyskania niepodległości była krytykowana za porwania przeciwników władz i najścia dziennikarzy. Od wybuchu wojny domowej liczba tego rodzaju naruszeń bardzo wyraźnie wzrosła²⁹. Wg Ashamu Deng, badaczki Południowego Sudanu w Amnesty International, logika ustawy „wyposaża służbę bezpieczeństwa w prawo do kontynuowania naruszeń prawa, a nie ogranicza je – jak wymagają tego standardy regionalne i międzynarodowe”³⁰.

Greater Pibor Administrative Area

Interesujący przejaw importowania „logiki rozwiązań” peryferyjnych rebelii zastosowano w Południowym Sudanie w odniesieniu do konfliktu we wschodniej części stanu Jonglei – zwłaszcza w powiecie Pibor – w mateczniku grupy etnicznej Murle. Wśród tej społeczności, marginalizowanej w skali państwa (najmniejszy rozwój brak infrastruktury, zacofanie itd.), oraz skonfliktowanej z sąsiednimi Nuerami i Dinkami (tradycja najazdów i kradzieży stad), katalizatorem niezadowolenia stała się druga rebelia Davida YauYau’a, rozpoczęta w 2012 r., zakończona na początku 2014 r.

Porównując sytuację Murle w Południowym Sudanie do miejsca Południa w skali Sudanu, rzucają się w oczy daleko idące analo-

²⁸ *Civil society point to ‘trend’ of abductions in S. Sudan*, Radio Tamazuj, 03.12.2014, <https://radiotamazuj.org/en/article/civil-society-point-%E2%80%98trend%E2%80%99-abductions-s-sudan> [01.08.2015].

²⁹ *South Sudan: Arbitrary Detention, Torture*, Human Rights Watch, 18.05.2015, <https://www.hrw.org/news/2015/05/18/south-sudan-arbitrary-detention-torture> [01.08.2015].

³⁰ Tamże.

gie – tradycje wykluczenia i niższego statusu społecznego Murle, niechęć wobec nich motywowana etnicznie i w oparciu o lokalną historię polityczną³¹, wreszcie Pibor jako peryferia peryferiów i obszar pograniczny z sąsiednią Etiopią. Doprowadziły one Yauiyau'a do sformułowania analogicznych żądań politycznych: wydzielenia osobnej, faktycznie niezależnej jednostki administracyjnej, gdzie jego ruch (bynajmniej nie reprezentującej wszystkich grup etnicznych ani nawet politycznych wśród Murle), Frakcja Kobra, uzyskałby pozycję lokalnego rządu. Tak ustanowione *status quo* miało dać nowy impuls w relacjach między Dżubą a GPAA, który zachęciłby mieszkańców tego obszaru do utrzymywania nominalnej lojalności wobec stolicy³². Dżuba zgodziła się przyznać Yauiyau'owi i jego frakcji suwerenną władzę nad GPAA, z własnymi *quasi*-ministerstwami i namiastką parlamentu. Do jego dyspozycji pozostała ułożenie relacji z grupami mniejszościowymi (pominiętymi w negocjacjach, często niezadowolonymi z ich wyniku³³) w nowej jednostce. Zrzekła się więc władzy na części swojego terytorium na niemal identycznych zasadach jak Chartum zrzekł się władzy nad Południem w 2005 r.

Dla cywili Murle, SPLA stanowiła element obcy, zagrażający, analogiczny do Sudańskich Sił Zbrojnych (SAF) w czasie wojny Północ-Południe: dla wielu z nich najbardziej pozytywnym skutkiem rebelii było przerwanie rządowej kampanii rozbrojenia cywilów³⁴, która często sprowadzała się do brutalnych pacyfikacji.

³¹ C. Todisco, *Real but Fragile: The Greater Pibor Administrative Area*, Small Arms Survey, Genewa, 2015, s. 17.

³² *Draft deal with Cobra Faction to establish Jonglei sub-region*, RadioTamazuj, 29.03.2014, <https://radiotamazuj.org/en/article/draft-deal-cobra-faction-establish-jonglei-sub-region> [01.08.2015].

³³ *E. Equatoria MPs resist inclusion of Jie community in Greater Pibor*, Radio Tamazuj, 08.06.2014, <https://radiotamazuj.org/en/article/e-equatoria-mps-resist-inclusion-jie-community-greater-pibor> [01.08.2015].

³⁴ C. Todisco, *Real but Fragile...*, s. 29.

* * *

Opozycja Północ-Południe, choć prawdziwa w odniesieniu do resentymentów rasowych, ciążenia ku szerszemu kręgowi arabskiemu albo wschodnioafrykańskiemu, czy też pozycji Islamu oraz chrześcijaństwa w dwóch częściach dawnego Sudanu, nie przekłada się na odrębność tradycji zachowań politycznych (kultury politycznej), które kształtują dynamikę zjawisk politycznych w Dżubie i Chartumie. W tej dziedzinie istotną rolę odgrywał – wbrew uproszczonej, zwłaszcza na Zachodzie narracji binarnej – i nadal odgrywa przepływ wzorców, idei i doświadczeń politycznych na przestrzeni całego Sudanu w granicach z lat 1956–2011, który w dużym stopniu ukształtował klasę polityczną Sudanu Południowego.

BIBLIOGRAFIA

- Abdel-Hamid H., *Forebodings of violence*, Al Jazeera English, 10.04.2010, <http://blogs.aljazeera.net/africa/2010/04/10/forebodings-violence> [01.08.2015].
- Bereketeab R., *Self-Determination and Secession in Africa. The post-colonial state*, Nowy Jork 2014.
- Civil society point to 'trend' of abductions in S. Sudan, Radio Tamazuj, 03.12.2014, <https://radiotamazuj.org/en/article/civil-society-point-%E2%80%98trend%E2%80%99-abductions-s-sudan> [01.08.2015].
- Copnall J., *Dream election result for Sudan's President Bashir*, BBC News, 27.04.2010, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/8645661.stm> [01.08.2015].
- Draft Agreement on the Resolution of the Conflict in Jonglei State Between The Government of the Republic of the South Sudan and The South Sudan Democratic Movement / South Sudan Defence Army (SSDM/SSDA-Cobra Faction)*, Addis Abeba, 03.2014, https://radiotamazuj.org/sites/default/files/Signed%20Copy%20of%20the%20Draft%20Agreement_phase%20Two.pdf [01.08.2015].

- Draft deal with Cobra Faction to establish Jonglei sub-region, Radio Tamazuj, 29.03.2014, <https://radiotamazuj.org/en/article/draft-deal-cobra-faction-establish-jonglei-sub-region> [01.08.2015].
- Equatoria MPs resist inclusion of Jie community in Greater Pibor, Radio Tamazuj, 08.06.2014, <https://radiotamazuj.org/en/article/e-equatoria-mps-resist-inclusion-jie-community-greater-pibor> [01.08.2015].
- Gallab A.A., *The First Islamist Republic: Development and Disintegration of Islamism in the Sudan*, Hampshire 2008.
- Gallab A.A., *Their Second Islamic Republic. Islamism in the Sudan from Disintegration to Oblivion*, Ashgate 2014.
- Garang de Mabior M., *The Vision is Not Dead*, Kampala 2013.
- Hemmer J., Grinstead N., *When Peace is the Exception: Shifting the Donor Narrative in South Sudan*, Haga, 2015.
- Human Rights Warch, *Sudan, Oil, and Human Rights*, Bruksela – Londyn – Nowy Jork – Waszyngton 2003.
- Human Rights Watch, *Democracy on Hold, Rights Violations in the April 2010 Sudan Elections*, 30.06.2010, <https://www.hrw.org/report/2010/06/30/democracy-hold/rights-violations-april-2010-sudan-elections> [01.08.2015].
- Human Rights Watch, *Sudan: Flawed Elections Underscore Need for Justice*, 26.04.2010, <https://www.hrw.org/news/2010/04/26/sudan-flawed-elections-underscore-need-justice> [01.08.2015];
- Johnson D.H., *The Root Causes of Sudan's Civil Wars. Peace or Truce*, Rochester 2011.
- Lam Akol, „Sudan Tribune”, <http://www.sudantribune.com/spip.php?mot560> [01.08.2015];
- Metz H.C., *Sudan: a Country Study*, Federal Research Division Library of Congress 1991.
- National Security Service Bill, 2014, <https://radiotamazuj.org/sites/default/files/Nat%20Security%20Service%20Bill%202014.pdf> [01.08.2015].
- South Sudan Fires Interior Minister as Security Law Implemented, Bloomberg, 14.04.2015, <http://www.bloomberg.com/news/artic->

- les/2015-04-14/south-sudan-fires-interior-minister-as-security-law-implemented [01.08.2015].
- South Sudan national security law 'in effect': Minister*, „News Time Africa”, 12.03.2015, <http://www.newstimeafrica.com/archives/38075> [01.08.2015].
- South Sudan: Abusive Security Bill*, Human Rights Watch, 15.08.2014, <https://www.hrw.org/news/2014/10/15/south-sudan-abusive-security-bill> [01.08.2015].
- South Sudan: Arbitrary Detention, Torture*, Human Rights Watch, 18.05.2015, <https://www.hrw.org/news/2015/05/18/south-sudan-arbitrary-detention-torture> [01.08.2015].
- South Sudan: Country of Dreams*, Al Jazeera English, Faultlines, 22.04.2015, <http://www.aljazeera.com/programmes/faultlines/2015/04/south-sudan-country-dreams-150414080912909.html> [01.08.2015].
- SPLM-DC warns of 'ghost houses like Khartoum'*, Radio Tamazuj, 09.10.2014, <https://radiotamazuj.org/en/article/splm-dc-warns-%E2%80%98ghost-houses-khartoum%E2%80%99> [01.08.2015].
- Sudan 'will expel poll observers'*, BBC, 22.03.2010, <http://news.bbc.co.uk/go/pr/fr/-/2/hi/africa/8581993.stm> [01.08.2015].
- Sudan's SPLM reaches 'breakthrough deal' on poll*, BBC News, 26.02.2010, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/africa/8539710.stm> [01.08.2015];
- The Manifesto of the Sudan People's Liberation Movement*, Sudan, 31.07.1983, wersja zaktualizowana, punkt I.1.5, <http://splmnsudan.net/en/the-manifesto-of-the-sudan-peoples-liberation-movement/> [01.08.2015].
- The SPLA. Fit to Govern?*, Londyn 1998.
- Todisco C., *Real but Fragile: The Greater Pibor Administrative Area*, Genewa 2015.
- Waal A. de, *When kleptocracy becomes insolvent: brute causes of the Civil War in South Sudan*, „African Affairs”, 113/452 (2014), s. 347–369.
- Young J., *Cat fight among the S. Sudan experts and the failure of peace-making*, „Sudan Tribune”, 11.06.2015, www.sudantribune.com/spip.php?article55298 [01.08.2015].

Influence of Sudan's political culture on South Sudan

SUMMARY

Analysis of political processes in Sudan and South Sudan is not possible without reference to political culture, meaning repetitiveness of historically and culturally influenced schemes of political behaviour that are typical for particular political systems. Discourse on South Sudan, which dominated understanding Sudan among the Western, particularly American public opinion starting from the 1990s, was based on unproven assessment that South is North's (Khartoum's) reverse, according to a simple dichotomy: Muslim – Christian; dictatorship – freedom etc. This logic ignored transfer of standards, styles of leadership, legal culture from Khartoum to Juba. Those influences are, however, factors that constantly shape political culture of the South, and provide tools to understand nature of problems and evolution of the world's newest state, including the present civil war.

KATARZYNA GRABSKA

CÓRKI AK-47 I ZGWAŁCONE KOBIETY **Relacje płci a wojny w Sudanie Południowym**

Identyfikacja płciowa **i relacje płci w okresie transformacji?**

Pewnego popołudnia, w marcu 2007 roku siedziałam w stodole (*luak*), obserwując matkę Nyariek, która była w trakcie mielenia sorgo (roślina z rodziny wiechlinowatych) i gotowania *walwal* (owsianka z sorgo). Nyariek, młoda, 16-letnia dziewczyna z grupy etnicznej Nuer, którą spotkałam w obozie dla uchodźców w Kakumie, w Kenii, powróciła niedawno do Sudanu. Kiedy ją spotkałam w Ler, w Południowym Sudanie, poprosiła mnie, abym pojechała z nią spotkać się z jej matką, której nie widziała od czasu swojego wyjazdu do Kenii w 2001 roku. Po podróży starym minibusem i trzygodzinnym marszu przez sawannę, dotarliśmy do Mapper, rodzinnej wioski Nyariek. Siedząc w stodole, słuchałam mamy Nyariek, która przebywała w Mapper podczas konfliktów. Opowiadała ona historię wojny i migracji:

„Chcesz abym mówiła o której wojnie? – zapytała mnie. Były tu już wszystkie; przychodziły jak wiatr (*jiom*). Bardzo cierpieliśmy z powodu ropy naftowej. Na początku przybyli Arabowie i mieliśmy wojnę rządową (*kuorkume*). Później grupy Dinka i Nuerów były się między sobą i ludzie musieli uciekać z jednego miejsca w inne. Później Nuerowie zaczęli wojnę między sobą. Te konflikty były

inne, ponieważ używano różnej broni. Matki zostawały z dziećmi na odludziu. Wielu mężczyzn zostało zabitych, a pozostali uciekli. Kobiety zostały zabite, a jeśli miały szczęście to były brane w niewole jako żony wrogów. Domy zostały spalone, krowy i kozy zabrane. W tym czasie było wiele cierpienia i ucieczek. [Z powodu wojny] staliśmy się innymi ludźmi, nuerskie kobiety i mężczyźni nie są już tymi, kim byli wcześniej”.

W Południowym Sudanie, identyfikowanie się z płcią i „role” z nią związane mają ważne miejsce w historii kobiet i mężczyzn, którzy w trakcie ostatnich dekad byli postawieni w obliczu wojny, przemocy, migracji i życiu na wygnaniu. Ten artykuł dotyczy tożsamości i działań kobiet, mężczyzn, młodych ludzi i osób starszych uwikłanych w konflikty zbrojne w Południowym Sudanie (między 1983 a 2005 rokiem), a w szczególności Nuerów, grupy etnicznej żyjącej w zachodnim regionie górnego Nilu.

Jakie są konsekwencje konfliktów zbrojnych dla identyfikacji płciowej i stosunków społecznych? Historycznie rzecz ujmując, wojny są uważane za „symbole męskości”, przez męską agresję, brutalność i przemoc. Obraz ten został utrwalony przez kino, literaturę, piosenki i opowiadania¹. White pokazuje, że rola mężczyzn jako obrońcy kobiet jest tam mocno podkreślona, a walka jest uznana jako ostateczny test męskości. Kobiety i dziewczynki są niesprawiedliwie uznane za ofiary, pacyfistki i/lub matki narodów, odpowiedzialne za zapewnienie wsparcia dla heroicznych, walczących mężczyzn. Zdolność do działania mężczyzn dominuje w opowieściach wojennych, podczas gdy kobiety i dziewczynki wydają się być nieme i niewidoczne².

¹ A.M. White, *All the men are fighting for freedom, all the women are mourning their men, but some of us carried guns: a raced-gendered analysis of Fanon's psychological perspectives on war*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, 32(2007), nr 4, s. 958–884.

² M. Denov, C. Gervais C, *Negotiating (In)Security: Agency, resistance, and Resourcefulness among Girls Formerly Associated with Sierra Leone's Revolutionary*

Mój wywód pokazuje że te uproszczone interpretacje nie podkreślają złożoności roli i relacji kobiet i mężczyzn w trakcie wojen ani kolejnych zmian w stosunkach między płciami, które zostają wciąż niewy tłumaczone i nie steoretyzowane.

Ten artykuł podkreśla 3 aspekty: po pierwsze, kobiety i mężczyźni są dotknięci przez konflikty i podczas wojen w różne, a nawet sprzeczne sposoby. Zgromadzone przeze mnie dane pokazują, że wojny i konflikty dają możliwość emancypacji nie tylko dla mężczyzn, ale także dla niektórych kobiet, podczas gdy inne ryzykują utracenie swojego statusu społecznego. Inaczej mówiąc, różnice płciowe mogą po części zostać odwrócone. Kolejny punkt pokazuje wielość tożsamości płciowych generowanych przez konflikty zbrojne: mężczyźni nie są wyłącznie agresorami i gwałcicielami, a kobiety nie tylko pasywnymi ofiarami. Przykład Nuerów pokazuje, że kobiety odgrywają ważną rolę w militaryzacji męskiej tożsamości, podczas gdy ich własna pozycja jest osłabiona. Trzeci aspekt poruszony w mojej pracy dotyczy kwestii przemocy seksualnej wobec kobiet podczas konfliktów zbrojnych. Jak i w jakich okolicznościach zwykła przemoc staje się przemocą na tle etnicznym, która odnosi się do kobiet? Te pytania są niezwykle ważne w kontekście transformacji politycznej, które mają miejsce po zakończonych konfliktach.

W pierwszej kolejności, wyjaśnię kontekst i metodologię moich badań, stawiając w uprzywilejowanej pozycji przede wszystkim źródła wojny domowej w Południowym Sudanie. Następnie przedstawię ogólne konsekwencje konfliktu i wojny dla społeczeństwa południowo-sudańskiego, przed przystąpieniem do analizy wpływu militaryzacji i wojny na tożsamość płciową. Wreszcie pokażę jakie transformacje przeszła tożsamość płciowa, przyjmując wielorakie, a często sprzeczne formy.

Metodologia i kontekst: druga wojna domowa w Południowym Sudanie – ropa naftowa, broń, państwo i wojna „ludzi wykształconych”

Wojna domowa (1983 – 2005) w Południowym Sudanie była zdominowana konfliktem między rządem z siedzibą w Chartumie, a rebeliantami z organizacji SPLA (Siły Zbrojne Sudanu Południowego), które to walczyły o kontrolę nad Sudanem Południowym. Ten artykuł dotyczy patriarchatu państwowego i militarnego rebeliantów południowosudańskich, a w szczególności konfliktu między wspólnotami Nuerów i Dinka (dwie najważniejsze grupy etniczne w Sudanie Południowym) oraz pomiędzy samymi Nuerami.

Mimo że ta wojna domowa była przedłużeniem i rezultatem poprzedniej (1956–1972), obydwie konflikty różnią się od siebie skalą oraz charakterem. Walka o kontrolę nad źródłami naturalnymi (szczególnie ropy naftowej), użycie nowoczesnej technologii (broń palna w miejsce włóczni), lekceważenie przez rząd w Chartumie praw człowieka oraz przemoc pomiędzy grupami etnicznymi Sudanu Południowego za namową sił służącym interesom Chartumu wyznaczają odcięcie się od poprzedniego konfliktu. Przemoc między-wspólnotowa nabierze po rozłamie w SPLA w 1991 r. nowego etnicznego języka, nieobecnego podczas normalnych walk lokalnych pomiędzy wspólnotami Nuerów i Dinka.

Ta prezentacja bazuje na etnograficznych badaniach doktoranckich prowadzonych pomiędzy majem 2006 a wrześniem 2007 r. w obozie dla uchodźców w Kenii oraz w otoczeniu repatriantów w Południowym Sudanie (w regionie Nuerów w Ler)³. Przez sześć miesięcy żyłam w obozie dla uchodźców w Kakumie, gdzie śledziłam życie sudańskich rodzin oraz jednostek, które zdecydowały

³ K. Grabska, *Gender, Home and Identity; Nuerrepatriation to South Sudan*, James Carrey 2014.

się na powrót do Południowego Sudanu. Przez prawie rok, w Ler badałam proces ich integracji oraz osiedlania się. Chodziło o zaobserwowanie zmian w stosunku do relacji społecznych i tożsamości płciowej podczas wojny, podczas migracji i po powrocie do Sudanu Południowego. Te badania są oparte na historiach życia wysiedlonych rodzin oraz jednostek.

Przyczyny konfliktu

Niepokoje polityczne i obywatelskie, które pustoszyły Południowy Sudan od 1983 r. przyniosły ponad 2 miliony ofiar i spowodowały jedną z największych na świecie migracji, z ponad 5 milionami osób przemieszczających się w granicach kraju, a także między 500 a 700 tysiącami osób, które szukały azylu w sąsiednich krajach⁴. Regiony zachodnie górnego Nilu zarejestrowały największe migracje ludności w trakcie trwania konfliktu wokół ropy naftowej w latach dziewięćdziesiątych. Tylko między czerwcem 1998 r. a grudniem 1999 r., około 70 500 cywilów z grupy Nuerów musiało opuścić swój region⁵. Od momentu podpisania rozejmu pomiędzy rządem w Chartumie a rebeliantami SPLA w styczniu 2005 r., pomiędzy 2005 a 2013 r. odbywały się powroty i repatriacja. W 2011 r. odbyło się referendum, w którym większość głosowała za powstaniem niezależnego państwa. I tak w lipcu 2011 roku powstał Sudan Południowy. Od grudnia 2013 roku toczy się kolejny konflikt

⁴ W Kenii, ponad 70'000 uchodźców mieszkało w obozie w Kakumie i żyło w Nairobi; w Ugandzie przebywało ponad 212'000 uchodźców południowo-sudańskich, którzy żyli wraz ze społecznością lokalną; w Etiopii, 96'000 mieszkało w obozach dla uchodźców; w Egipcie, 30'000 mieszkało w miastach; 45 000 przesiedliło się do Demokratycznej Republiki Konga, 36'000 do Republiki Środkowoafrykańskiej a ponad 200 000 do Czadu (ICG 2002). Por. UNMIS (UN Mission in Sudan) *Comprehensive Peace Agreement*, <http://www.unmis.org/English/cpa/htm> [2006].

⁵ S. Hutchinson, *Nuer Ethnicity Militarized*, „Anthropology Today”, 16(2000), nr 3, s. 7.

wewnętrzny w Sudanie południowym, które przede wszystkim objęły terem Górnego Nilu.

Kobiety i mężczyźni: Wojna i przemoc. Etnicyzacja konfliktu pomiędzy Dinka i Nuerami: przemoc wobec kobiet

Większość Nuerów, kobiet i mężczyzn, mówiła o wielkich cierpieniach i głębokiej traumie związanych z wojną. Cierpienia były tak wielkie, że nawet podczas pogrzebów kobiety nie wylewały łez. „Nasze łzy są suche. Już za dużo płakałyśmy podczas wojen, straciłyśmy tak wiele dzieci, widziałyśmy wiele śmierci. Już nie mamy łez” – wyjaśniła jedna z kobiet w średnim wieku podczas pogrzebu dygnitarza z Ler. Przemoc, śmierć, straty, migracje przeżywały się w opowieściach uchodźców z Kakumy i tych, którzy zostali w Sudanie. Były to opowieści często zawieszane, wypełnione przerwanyimi słowami, łzami i przedłużającą się ciszą. Wiele kobiet przywoływała gwałty, przemoc, tortury, głód, ucieczkę i wszechobecny strach które miały miejsce podczas tych wojen. NyaDak w ciągu ostatnich 20. lat mieszkała w Ler, podczas gdy jej matka wyjechała na leczenie do Kakumy. Tak opisuje swoje doświadczenia:

Nigdy nie byliśmy pewni, czy my lub nasze dzieci nie zostaniemy porwani w środku nocy, czy nie zabiorą nam jedzenia. To mogli być Arabowie albo Brygada⁶ lub żołnierze SPLA. Jeśli przypadkiem popełniło się błąd i dało całe jedzenie jednej z grup, pozostałe oskarżały nas o bycie wrogiem i mogły albo zniewolić kobiety [gwałcąc je] lub zabić w szczerym połu.

W centrum konfliktu politycznego, dodatkowo wzmocnionego przez chciwość mężczyzn, kobiety, dzieci i osoby starsze były na-

⁶ Brygada odnosi się do jeden z grup rebeliantów z Południowego Sudanu, którąwspółpracowała z Chartumem.

rażone na przemoc etniczną dochodzącą z każdej strony, często tych, którzy wydawali się być ich obrońcami. Kiedy opowiadają swoje historie wypełnione walką, śmiercią i cierpieniem, te kobiety często się śmiały, ponieważ śmiech, jak to one mówiły, jest jedynym sposobem stawienia czoła stracie i ogromnemu cierpieniu. Z drugiej jednak strony, pytane o wojnę i migracje z nią związane, stawały się milczące lub rzucały kilka słów: „Co tu jest do mówienia? Była wojna, a teraz już jest skończona”. To podczas tych cichych momentów, przerwanych opisów, cichego kiwania głową musiałem odnaleźć sens i zrozumieć te bolesne, niemożliwe do opisanego i do wytrzymania doświadczenia. Badając przemoc, jej naturę i jej bolesne konsekwencje, stała się ona dla mnie studium niedopowiedzeń, niespodzianek i ciszy⁷.

Przed drugą wojną domową, kobiety Nuerów i Dinka były uważane za dbające o wspólnotę: miały prawo do chronienia innych, a także do bycia chronionymi. Podczas konfliktów między wspólnotami, kobiety nie brały udziału w walce, ale miały prawo do obrony rannych wojowników. Były uważane za obrończynie i ratowniczkę, które towarzyszyły w walkach braciom, ojcom i mężom. Jeśli ich mężczyzna zostawał ranny, kryły jego ciało i chroniły przed atakiem wroga. Jeśli walczący, nawet ze strony wroga, wbiegł do domu, był uważany za człowieka, który osiągnął bezpieczne miejsce i nie mógł być osiągnięty przez wroga. Kiedy tylko reguła mówiąca o tym, że kobiety nie mogą stanowić celu w walkach została porzucona i kiedy kobiety stały się celem przemocy na tle etnicznym, ich zdolność do obrony została im odebrana.

Podczas konfliktu pomiędzy rządem w Chartumie a rebeliantami południowosudańskimi, kobiety z Sudanu Południowego często były celem przemocy. Państwo północnosudańskie i jego arabska milicja

⁷ M. Jackson, *The Politics of Storytelling: Violence, Transgression and Intersubjectivity*, Museum University of Copenhagen 2006.

w trakcie wojny wzięły na cel kobiety i dzieci. Walczący Nuerowie i Dinka nie mieli na celu umyślnego zabójstwa kobiet, dzieci ani osób starszych aż do 1991 r., daty rozłamu w ruchu południowosudańskim, który dokonał się ze względu na sprzeczne interesy polityczne i wizje przyszłości Sudanu Południowego. Podczas gdy John Garang, z ludu Dinka i przywódca SPLA, chciał aby Południe zostało częścią integralną państwa sudańskiego, ale posiadało pewną autonomię, Riek Machar, przywódca Nuerów, a także jego towarzysze, pragnęli stworzyć niezależne państwo południowosudańskie. W wyniku wojny Północy przeciw Południu konflikt wewnętrzny pomiędzy Nuerami a Dinka często charakteryzował się porzuceniem zasad walki wcześniej przyjętych przez te grupy etniczne.

W rezultacie, kobiety i dzieci stały się pierwszymi ofiarami wojny „ludzi wykształconych”⁸. Pożary domów i zbiorów, wcześniej zakazane w wojnach między wspólnotami Nuerów i Dinka, stały się nieodłącznym elementem taktyki wojennej w konflikcie Południe – Południe. Konflikt Południe – Południe (1991 r.) i przemoc międzyetniczna osłabiły pozycję społeczną kobiet. Konsekwencje możemy dostrzec również w bieżącej wojnie domowej w Sudanie Południowym (od 2013 r). Zmiany w dyskursie etnicznym i płciowym, jak również jej natura, uczyniły z kobiet pierwsze ofiary przemocy etnicznej. Ciało kobiety stało się przestrzenią polityczną, etniczną i klasową używaną przez mężczyzn.

Amerykańska antropolożka, Sharon Hutchinson, która prowadziła badania wśród społeczności Nuerów w latach dziewięćdziesiątych,

⁸ Metafora „wojna ludzi wykształconych”, która była używana przez starszą do opisanego źródła konfliktu, jest nawiązaniem do dwóch dowódców SPLA, dr Garanga i dr Machara, którzy ukończyli studia doktoranckie za granicą. Ta metafora pokazuje interesy pewnych uprzywilejowanych grup politycznych Południowego Sudanu zainteresowanych kontynuacją konfliktu. Por. Jok Madut Jok, S. Hutchinson, *Sudan's prolonged Second Civil War and the militarization of Nuer and Dinka ethnic identities*, „African Studies Review”, vol. 42 (1999), s. 131.

pokazuje, że przemoc wśród ludów południa w latach dziewięćdziesiątych prowadziła do „szybkiej rozbieżności i militaryzacji jednostek z grup etnicznych Nuerów i Dinka” oraz „przeformułowania w oczach Nuerów powiązań między płciami oraz pochodzeniem etnicznym”⁹. Historycznie rzecz ujmując, etniczność Nuerów jest osadzona na koncepcji performatywnej, według której kobiety mogą przyjąć tożsamość etniczną/społeczną swojego męża poprzez małżeństwo i ofiarowanie opłaty płaconej przez rodzinę męża. Kobiety i mężczyźni z grupy Nuerów tłumaczyli: „dziewczynki i kobiety, z wyjątkiem łóżka, należą do wszystkich”. W konsekwencji, każda dziewczyna lub kobieta Dinka może stać się Nuerem poprzez małżeństwo (tak samo zresztą jak dzieci zrodzone z ojca Nuera). Przemoc na Południu doprowadziła do odrzucenia tego pojęcia etniczności, która według Hutchinson pozostawia miejsce dla pojęcia etniczności bardziej „prymordialnej”, zakorzenionej w prokreacyjnej metaforze łączącej ludzi poprzez krew¹⁰. Zostało to potwierdzone przez osoby biorące udział w moich badaniach: „teraz możemy stać się Nuerem wyłącznie poprzez krew” (to znaczy jeśli urodziłeś się z rodziców Nuerów). Kobiety i dzieci mają więc bardziej ograniczone możliwości otrzymania innej tożsamości etnicznej przez małżeństwo. Tożsamość etniczna Nuerów stała się więc bardziej sztywna, krew ma większą wartość niż opłata matrymonialna. Od kiedy tylko ich etniczność zaczęła być postrzegana jako zjawisko niezmiennie, kobiety i dzieci Dinka oraz Nuerów stały się celem militarnym i straciły swoją uprzywilejowaną pozycję.

Hutchinson sugeruje, że ta „prymordialna” zmiana, która dokonała się w etniczności Nuerów, wygenerowała strategię militarne Północy, które miały za cel „rządzić i dzielić”¹¹. To z kolei wpisuje

⁹ S. Hutchinson, *Nuer Ethnicity Militarized*, art. cyt., s. 7.

¹⁰ Tamże, s. 8.

¹¹ Tamże, s. 13.

się w globalną tendencję do coraz bardziej powszechnego używania zmilitaryzowanej przemocy wobec kobiet i dzieci. To utwardzanie się tożsamości jest powszechne w konfliktach etnicznych na całym świecie¹². Kobiety nie mają już pozycji uprzywilejowanej podczas konfliktów międzyetnicznych, a wręcz przeciwnie, stają się wyznacznikami granic w etno-nacjonalistycznych walkach tożsamościowych. Etniczność zdaje się być w części stworzona, utrzymywana przez męską kontrolę tożsamości płci, podczas gdy prawa ludzkie i godność kobiet nie są respektowane w trakcie zmagañ męskiej siły.

Masowe zabijanie kobiet i dzieci, niszczenie własności przez Din-ka i zbrojne grupy Nuerów, stanowiła punkt zwrotny w konflikcie Północ-Południe i w walkach między wspólnotami jak i wewnątrz tychże etnosów. Milicja Nuerów i siły SPLA brutalnie traktowały populację Nuerów Dok zamieszkających w okolicach Ler, o których mówi moja praca. Milicja i SPLA uprowadzały, gwałciły i zabijały kobiety oraz dzieci, często na oczach ich mężów, braci i ojców.

Majok, młody mężczyzna, któremu udało się uciec przed przymusową rekrutacją do SPLA i dzięki temu spędził całą wojnę w Ler opowiada:

Kiedy Brygada [grupa Paulino Matip'a] przybyła w 1998 roku, uciekłem skryć się na odludziu. Widziałem tam grupę siedmiu, może dziesięciu askari [żołnierzy arabskich], którzy uprowadzili

¹² D. Zarkov (ed.), *Gender, Violent Conflict & Development*, New Dehli 2008; W. Giles, J. Hyndman, *Sites of Violence: Gender and Conflict Zones*, Berkeley 2004; J. El-Bushra, *Transforming Conflict: Some Thoughts on a Gendered Understanding of Conflict Processes*, w: S. Jacobs, R. Jacobson, J. Marchbank (eds.), *States of Conflict: Gender, Violence and Resistance*, London 2000, s. 66–87; J. El-Bushra, *Gender and forced migration: editorial*, „Forced Migration Review”, vol. 9 (2000); C. Enloe, *Does Khaki Decome You? The Militarisation of Women's Lives*, Boston 1983; N. Yuval-Davis, *Gender and Nation*, London 1997; M. Korac, *Gender, nationalism, Ethnic-National Identity Crisis: The case of the former Yugoslavia*, w: G. Wenona, H. Moussa, P. Van Esterik (eds.), *Development and Diaspora: Gender and the Refugee Experience*, Dundas 1996, s. 87–99.

ze sobą młodą kobietę, moją sąsiadkę. Gwałcili ją jeden po drugim, jednocześnie nie przestając jej bić. Kryłem się w zaroślach a wszystko to rozgrywało się na moich oczach. Za bardzo się bałem, aby ich powstrzymać. Kiedy już skończyli, zostawili ją tam w ogromnej kałuży krwi. Przeżyła, ale zaczęła chudnąć. Skarzyła się naszym lokalnym wodzom, ale nic to nie dało. Dużo kobiet i dziewczyn zostało zgwałconych podczas wojny. Większość z nich zmuszono do rozwodów lub do poślubienia starców, którym nie przeszkadzało, że są keaagh, to znaczy już używane.

Przez te czyny, mężczyźni z milicji zniszczyli nie tylko tożsamość etniczną zakorzenioną w tych kobietach, ale także upokorzyli mężczyzn Nuerów, którzy przestali być zdolni do ochrony swoich kobiet i dzieci. Gwałt, jak to miało miejsce w innych współczesnych konfliktach, np. w byłej Jugosławii, w Liberii lub Sierra Leone, nie jest używany tylko po to aby tępić inne grupy¹³. Chodzi też o podporządkowanie, pozbawienie męskości rywali i osłabienie ich morale i woli walki.

Rekonfiguracja kobiecości i pola działania kobiet: kobiety zgwałcone, noszące walizki i uzbrojone młode dziewczyny

Podczas mojego pobytu w obozie dla uchodźców w Kakumie i w Ler w Sudanie Południowym, starsze kobiety i mężczyźni, komentowali zmiany taktyczne i pozycję społeczną kobiet. Joy, 40-letnia wdowa, tak komentuje to zjawisko:

W przeszłości, my kobiety, liczyłyśmy na mężczyzn, którzy mieli nas chronić. Szli oni walczyć z Arabami, a zadaniem kobiet było znalezienie bezpiecznego miejsca, pozostanie tam i przygotowy-

¹³ S. Jacobs, R. Jacobson, J. Marchbank (eds.), *States of Conflict: Gender, Violence and Resistance*, London 2000; W. Giles, J. Hyndman, *Sites of Violence: Gender and Conflict Zones*, Berkeley 2004; D. Zarkov, *Gender, Violent Conflict & Development*, New Dehli 2008.

wanie jedzenia i wody dla walczących. Później sprawy przyjęły inny obrót. Arabowie zaczęli uprowadzać kobiety i dzieci, a potem Nuerowie i Dinka wszczęli między sobą walkę. Patrzeć jak twój własny lud walczy było ciężkim doświadczeniem. Jednocześnie nie można było uciec ponieważ należy się do tego ludu.

W swoich opowieściach, kobiety Nuerów podkreślają płciową i fizyczną naturę przemocy, której bezpośrednio doświadczyły. Ta natura przemocy w wojnie prowadzonej między rządem w Chartumie a SPLA, oraz jeszcze w bardziej w sporze Południe-Południe, przyczyniła się do reformacji pojęcia tożsamości płciowej. Przemoc, której doświadczyły kobiety była ogromna: wiele z nich zostało zgwałconych przez żołnierzy arabskich, grupy SPLA i innych rebeliantów z Południa. Pozycja kobiet w społeczeństwie zaczęła się osłabiać ponieważ stały się bardziej zależne od mężczyzn. Co więcej, były mniej mobilne, mniej zdolne do znalezienia schronienia w innych częściach kraju lub za granicą, i w rezultacie były bardziej narażone na pozostanie w strefach wojny w Sudanie Południowym. Ponieważ kobiety były postrzegane jako bardziej związane z domem i zagrodą, miały mniejszą możliwość do migracji i ucieczki od brutalnych skutków przemocy mężczyzn. Większość z kobiet pozostała w swoich wioskach, skąd były porywane przez wrogów i były wykorzystywane jako nierządnic lub pomoc domowa.

Niemniej jednak pozycja i role zajmowane przez kobiety podczas wojny domowej były bardziej różnorodne i złożone niż to, co mówi literatura feministyczna w swoich standardowych prezentacjach ofiar przemocy, argumentując, że socjalizacja popycha mężczyzn do agresji, a kobiety do poddawania się im¹⁴. Jak pokazują moje

¹⁴ M. Turshen, *The Political Economy of Rape: An Analysis of Systemic Rape and Sexual Abuse of Women during Armed Conflict in Africa*, w: C. Moser, F. Clark (eds.), *Victims, perpetrators or Actors? Gender, Armed Conflict and Political Violence*, London 2001, s. 55–69; M. Turshen, C. Twarigaramariya, *What Women Do in Wartime: Gender and Conflict in Africa*, London 1998.

badanie, kobiety nie odgrywają jedynie roli ofiar podczas konfliktów. Uczestniczą również bezpośrednio w wojnie jako żołnierze lub prowadząc działalność edukacyjną. Są dalekie od bycia jedynie biernymi obserwatorami i biorą pod opiekę swoje rodziny i dobra materialne, podczas gdy ich mężowie, synowie i bracia uczestniczą w walkach. Transportują rannych i noszą walizki, dostarczają pożywienie i zapewniają inne czynności z zakresu pomocy domowej. Według nuerskich kobiet i mężczyzn, którzy byli uchodźcami w Etiopii, SPLA stworzyło w 1986 r. batalion kobiet o nazwie *Ketiba Benet*. Trzysta młodych kobiet odbyło szkolenie w etiopskich obozach, obok mężczyzn¹⁵. Batalion miał jedną misję. Jeden z rekrutów tak komentuje tę sprawę: „Zbyt wiele kobiet i młodych dziewczyn zostało zabitych i SPLA zdało sobie sprawę, że lepiej jest je zatrzymać w koszarach aby pomagały nam, mężczyznom”. Niektóre kobiety zanim znalazły schronienie w Kenii, najpierw dołączyły do swoich mężów w Etiopii gdzie były trenowane na żołnierzy. Przeważająca większość żyła wokół wojskowych koszar w obozach szkoleniowych i służyła żołnierzom, oferując usługi seksualne i pomocy domowej. Niektóre grupy milicji także rekrut rekrutowały kobiety. Na podstawie wstępnej rejestracji walczących, wykonanej w ramach projektu rozbrojenia Misji ONZ w Sudanie (UNMIS – Misja Narodów Zjednoczonych w Sudanie), w 2005 r. było około 3600 walczących kobiet¹⁶.

Militaryzacja społeczeństwa w Sudanie Południowym rozprzestrzeniła się we wspólnotach i gospodarstwach domowych,

¹⁵ J. McCullum, A. Okech, *Small Arms and Light Weapons Control and Community Security in Southern Sudan: The Links between Gender Identity and Disarmament*, w: *Regional Security, Gender Identity, and CPA Implementation in Sudan*. A joint publication of Africa Peace Forum and Project Ploughshares: Kenya and Canada, Ontario 2008, s. 47; *No standing, few prospects: How peace is failing South Sudanese female combatants and WAAFG*, „The Sudan Human Security Baseline Assessment, Issue Brief”, (2008), nr 8, s. 2.

¹⁶ Tamże, s. 5.

w przestrzeniach kobiecych i poza szeregami wojska¹⁷. Kobiety i dzieci miały karabiny, aby się bronić i mścić na wrogach. Zdarzało się, że ta sama broń była używana w konfliktach domowych. Małe dzieci nosiły karabiny większe niż one same, wszystko po to aby bronić siebie i swoje stada bydła. Kobiety i dziewczyny używały broni jako środka do obrony, ale również aby demonstrować swoją władzę nad innymi i aby afirmować swoją autonomię.

Niektóre dziewczęta chwaliły się swoją umiejętność posługiwania się bronią i twierdziły, że wolą być uzbrojone niż dobrze wykształcone: „dużo łatwiej jest być bogatym kiedy masz karabin. Wystarczy, że będziesz tylko strzelać, a dostaniesz to czego chcesz”. Ta deklaracja osiemnastoletniej dziewczyny pokazuje jak kobiety, daleko od bycia tylko biernymi ofiarami konfliktów militarnych, uczestniczą w nich aktywnie uciekając się też do przemocy. Jako członkinie rodzin, kobiety uważają się również odpowiedzialne za ochronę innych. W ten sposób wojna doprowadza do tego, że kobiety stają się coraz bardziej pewne siebie. Mimo ich traumatycznych przeżyć, kobiety stają się wojowniczkami, czasami propagującymi przemoc, a czasami prawo i szacunek. Te historie zwracają uwagę na głęboką militaryzację stosunków, czy to wewnątrz wspólnoty, w gospodarstwie domowym czy w relacjach osobistych. Ta militaryzacja dotyczy wszystkich członków społeczeństwa i znajduje odzwierciedlenie nawet w nazewnictwie: np. NyaKlang oznacza „dziewczynę z AK 47” (karabin najbardziej rozpowszechniony wśród rebeliantów i ludności

¹⁷ The Small Arms Survey szacuje, że w Południowym Sudanie jest pomiędzy 1,9 a 3,2 miliona broni ręcznej. Dwie trzecie jest w rękach cywilów, 20% w rękach rządu w Khartoum, a reszta jest podzielona między SPLA i inne grupy milicji. Small Arms Survey, *The Militarisation of Sudan: A preliminary review of arms flows and holdings*, „The Sudan Human Security Baseline Assessment. Issue Brief” (2007), nr 5, http://www.smallarmssurvey.org/files/portal/spotlight/sudan/Sudan_pdf/SIB%206%20militarization.pdf, s. 2.

cywilnej w trakcie wojny). Imię to było bardzo często nadawane w trakcie wojny.

Kobiety równie aktywnie przyczyniają się do wojny przez używanie broni. Ich wpływ na męskich krewnych przez upokorzenia¹⁸ był szeroko stosowany podczas konfliktu. Riek Machar odkrył, że kobiet Nuerów potrafiły upokorzyć mężczyzn poprzez piosenki i ten fakt miał znaczący wpływ na rekrutację żołnierzy do SPLA¹⁹. Matki wywierały znaczącą presję na swoich synów, aby ci przyłączyli się do armii. Podczas swojego pobytu w zachodnich regionach Górnego Nilu, często słyszałam kobiety wychwalające w piosenkach heroiczne wyczyny wojenne swoich synów, braci i mężów. Lecz kiedy tylko żołnierze zaczynali ginąć w walce, i synowie nie wracali do domów, kobiety i dziewczynki modyfikowały swoje piosenki i w ten sposób odmawiały żołnierzom („nie poślubię ducha”)²⁰. Niektóre z tych piosenek podlegały inne kobiety do przemocy podczas konfliktów między Dinkami i Nuerami. Jok²¹ i Hutchinson²² przywołują, w nawiązaniu do konfliktów między tymi wspólnotami, rolę kobiet, które zachęcały mężczyzn do kradzieży bydła i do pomszczenia swoich zmarłych.

Podczas wojny kobiety podejmowały się także roli liderek, czasem nawet przywódczyń wspólnot. Chciały one w ten sposób przekazać wiadomości i własnych obaw najwyższym przywódcom SPLA i grupom, które były przeciw rebelii. Kiedy wojny między-wspólnotowe przybrały na sile, kobiety stawały się coraz bardziej

¹⁸ Por. S. Hutchinson, *Nuer Ethnicity Militarized*, art. cyt., s. 6–13; tenże, *Nuer dilemmas: coping with money, war and the State*, Berkeley 1996.

¹⁹ Tamże, s. 157.

²⁰ Tamże, s. 159.

²¹ Jok Madut Jok, *Militarization, gender and reproductive health in South Sudan*, New York 1998; tenże, *Militarism, gender and reproductive suffering: the case of abortion in Western Dinka*, „Africa”, 69(1999), nr 2, s. 194–212.

²² S. Hutchinson, *Nuer Ethnicity Militarized*, art. cyt.

pacyfistkami. Wiele tych inicjatyw ujrzało światło dzienne w obozach dla uchodźców w Kenii.

Kobiety używały swoich ciał aby negocjować kompromisy ze swoimi mężami, braćmi i innymi mężczyznami. Na przykład w trakcie pobytu na wygnaniu, uczestniczyły aktywnie w kampaniach propagujących pokój, używając swoich ciał i „roli” reprodukcyjnej. Niektóre kobiety ostrzegły swoich mężczyzn, że przestaną gotować, nie będą z nimi utrzymywać stosunków seksualnych ani „nie będą rodzić dzieci dla Południa” jeśli mężczyźni nie zaprzestają walki²³. Inne używały swojej nagości aby pozbawić honoru mężów i innych mężczyzn ze swoich rodzin. W 2002 r. kobiety z Sudanu Południowego zorganizowały nagi marsz ulicami Nairobi, aby zaprotestować przeciwko walkom między-wspólnotowym w Sudanie Południowym²⁴. Większość kobiet z diaspory złączyło się mimo etnicznych podziałów, aby domagać się pokoju. Organizacje takie jak Głos Kobiet Sudanu (SWVP), Nowa Federacja Kobiet Sudanu (NSWF) i Nowe Stowarzyszenie Kobiet Sudanu, zdobył międzynarodowe znaczenie, przyciągając uwagę do zapomnianego konfliktu. Kilka kobiet zostało dzięki temu zaproszonych do negocjacji pokojowych w Machakos w Kenii, lecz ich rola w planie paktu pokojowego była drugorzędna. Anne Itto, kiedyś minister, a dziś członek Zgromadzenia Narodowego Południowego Sudanu, ubolewała że finalna wersja porozumienia pokojowego nie wspomina cierpień i roli kobiet podczas wojny²⁵. Wiele kobiet z grupy etnicznej Nuerów wyrażało swoje niezadowolenie w Kakumie i w Sudanie Południo-

²³ A. Itto, *Guests at the table? The role of women in peace processes*, London 2006, s. 2.

²⁴ Marsz ten miał raczej skromne konsekwencje. Kilka kobiet zostało zaproszonych do procesu wprowadzania pokoju, który odbywał się szybciej dzięki ich presji. Tamże; *No standing, few prospects: How peace is failing South Sudanese female combatants and WAAFG*, dz. cyt.; J. McCullum, A. Okech, dz. cyt.

²⁵ A. Itto, dz. cyt., s. 2–4.

wym: „To nie jest nasz pokój, to jest pokój mężczyzn, żołnierzy. My kobiety bardzo cierpiałyśmy z powodu wojny, a nasze zaginione dzieci nie zostały odnalezione”. Kwestia praw kobiet i równości płci była jedynie wspomniana w tymczasowej konstytucji Sudanu Południowego, trochę więcej miejsca znalazła ona w Konstytucji po 2011 roku.

Ogólnie rzecz ujmując, ciało i zdolność do reprodukcji kobiet, odegrały ważną „rolę” podczas konfliktów. Nacisk kładziono jednak na inną kwestię: „prawa i obowiązki”. Podczas gdy mężczyźni mieli „chronić sfery wojskowej”, głównym zadaniem kobiet było „chronić sfery reprodukcyjności”. W trakcie trwania konfliktu, dowodzący armią i wspólnotami nie przestawali nakłaniać kobiet do rodzenia dzieci, co miało być ich wkładem w walkę. Przez swoją zdolność „reprodukcyjną”, kobiety dostarczały dzieci do „walk” o wyzwolenie Sudanu Południowego. W konsekwencji kobiety bardzo często miały duże rodziny, którymi musiały się opiekować samotnie, podczas gdy ich mężowie przebywali w obozach uchodźców lub na wojnie. Zakaz kontaktów seksualnych w trakcie karmienia piersią nie był respektowany, tak więc odstępy czasowe między kolejnymi ciążami zmniejszały się²⁶. Ponieważ mężczyźni brali udział w walkach, kobiety musiały zachodzić w ciążę z innymi mężczyznami, z członkami swojej rodziny lub z obcymi. Kiedy były porywane przez wrogów, często były brane siłą przez dowódców i zmuszane do reprodukcji w niewoli.

W Sudanie Południowym wiele kobiet pozostałych w swoich wioskach mówiło o „małżeństwach dla ochrony i wygody” z miejscowymi żołnierzami podczas nieobecności ich własnych mężów.

Nyajuc, starsza kobieta mieszkająca podczas wojny w Ler opowiada:

²⁶ Jok Madut Jok, *Militarization, gender and reproductive health in South Sudan*, dz. cyt.; S. Hutchinson, *Nuer Ethnicity Militarized*, art. cyt.

Musiałśmy rodzić dzieci, nasi mężczyźni przebywali w buszu, a więc co miałyśmy robić? Lepiej było pójść do koszar i mieć dziecko tam, a czasem też dostało się jedzenie i opiekę przed rebeliantami.

Małżeństwo i usługi seksualne w strefach wojennych, często były praktykowane przez młode kobiety jako sposób na przeżycie²⁷. Kobiety używały swojej pozycji wynikającej z płci, żeby zapewnić sobie dostęp do bezpieczeństwa i dóbr materialnych. W Sierra Leone, jak to pokazują Utas²⁸, Devon i Gervais²⁹, kobiety negocjowały swoje bezpieczeństwo wychodząc za mąż za wpływowych dowódców, nie tylko po to aby mieć dostęp do żywności, ale także aby zmniejszyć ryzyko przemocy seksualnej ze strony innych mężczyzn. Świadczy to o zdolności do działania i pomysłowości tych kobiet, które wykorzystując swoją płć i swoje ciało szukały ochrony, władzy, statusu społecznego i przeżycia.

Rozrodczość jako wkład kobiet do walki o wolność nie została jednak ujęta w dyskursie publicznym Sudanu Południowego po wojnie. Podczas kampanii Ruchu Narodowego Wyzwolenia Sudanu w Ler w 2008 r., regionalny reprezentant wychwalał rolę kobiet w trakcie wojny, dziękował im za ich usługi świadczone heroicznym żołnierzom, szczególnie za pracę w kuchni, transport rannych i bagaży. Ich wkład w reprodukcję został zminimalizowany, a nawet zignorowany, mimo że miał znaczące konsekwencje w ich zdrowiu i pozycji w społeczeństwie. „Z powodu wojny kobiety nie mają już więcej dzieci. Było zbyt dużo dzieci, zbyt wiele kobiet zostało wziętych siłą” – komentowała Thresa Nyangule, reprezentantka Unii Kobiet w Ler. „Najpierw przybyli mężczyźni i uczynili z nas swoje kobiety, a teraz pojawiają się nasi mężowie i żądają rozwodu”, wy-

²⁷ M. Denov, C. Gervais, dz. cyt.

²⁸ M. Utas, *Agency of Victims: Young Women in the Liberation Civil War*, w: A. Hohwana, F. de Boeck (eds.), *Makers and Breakers: Children and Youth in Postcolonial Africa*, Trenton, NJ 2005.

²⁹ M. Denov, C. Gervais, dz. cyt.

jaśniała inna z wdów, uprowadzona przez członka milicji Nuerów. Podczas wojny i przemocy, mężczyźni otrzymali znaczącą większość praw nad zdolnościami rozrodczymi kobiet i ich ciałami. W ramach odpowiedzialności kobiet za „ochronę sfery reprodukcyjności”, otrzymali na przykład prawo do żądania usług seksualnych i w zakresie pomocy w domowej. Hutchinson podkreśla że „status kobiet jako niezależnych w oczach mężczyzn zmniejszył się w kontekście zmilitaryzowanego uwielbienia dla mocy karabinu”³⁰.

Zmilitaryzowana męskość i mężczyźni, którzy stali się kobietami

„Żyłem z AK-47

U mego boku

Spąłem z otwartymi oczyma

Biegłem

Uciekałem

Wydawałem się martwy

Ukrywałem się

Widziałem swoich, umierających jak muchy”.

Emmanuel Jal, „Forced to Sin”, Nuer „Lost Boy” raper

Tak jak w innych miejscach dotkniętych przez konflikty³¹, życie mężczyzn z grupy etnicznej Nuerów było zmilitaryzowane, czy to

³⁰ S. Hutchinson, *Nuer Ethnicity Militarized*, art. cyt., s. 12.

³¹ P. Richards (ed.), *No Peace, No War: An Anthropology of Contemporary Armed Conflicts*, Oxford 2005; H.E.Vigh, *Navigating Terrains of War: Youth and Soldiering in Guinea-Bissau*, New York, Oxford 2007; M. Utas, *Sweet Battlefields: Youth and the Liberian Civil War*. PhD dissertation, Uppsala 2003; M. Samuelson, *The disfigured body of the female guerilla: (De) militarization, sexual violence, and redomestication in Zoë Wicomb's, David's Story*, „Sings: Journal of Women in Culture and Society”, 32(2007), 4, s. 833–856.

przez dystrybucję karabinów, przymusowe wcielanie do wojska, przemoc czy rozpowszechnianie ideologii nacjonalistycznych. Militaryzacja była mocno rozpowszechniona wśród społeczności Sudanu Południowego. Praktycznie wszyscy młodzi i mężczyźni w średnim wieku, których spotkałam w Kenii i później w Sudanie Południowym, byli wyszkoleni i przygotowani do walki, kiedy ich życie będzie potrzebne w walce o wolność. Pod koniec lat osiemdziesiątych, aby odpowiedzieć na zapotrzebowanie w ilości rekrutów, John Garang, dowódca SPLA, zdecydował o utworzeniu młodszych struktur: według szacunków *Human Rights Watch* 17 000–40 000 młodych rekrutów zostało przeszkolonych w obozach militarnych w Etiopii³². Garang określał ich jako „Czerwona Armia”, „Armia bez strachu”, lub „Przedszkole Sudanu”. Była to młoda generacja ludzi, której można było wmówić, że są przyszłością niepodległego Sudanu Południowego³³.

W Kenii, w obozie dla uchodźców w Kakumie spotkałam Kuok-a, młodego i nieśmiałego 27. letniego chłopaka o łagodnym głosie. Śledziłam później jego urządzanie się po powrocie do Sudanu Południowego. W 1990, Dołączył do Armii Wyzwolenia Ludu Sudańskiego (SPLA) kiedy miał 6 lub 7 lat. Jego rodzice zmarli z powodu *kalazar* (leiszmaniozy – grupy chorób pasożytniczych), pozostawiając Kuok-a i jego rodzeństwo sierotami w bardzo młodym wieku. Dołączenie do SPLA było sposobem do przezwyciężenia marginalizacji:

Ja dołączyłam do SPLA sam. Tam gdzie SPLA przeprowadzało rekrutacje, było bardzo wiele dzieci. Większość z nich była rekrutowana przez lokalnych przewódców. Dowódcy SPLA zwracali się do nich gdy potrzebowali wysłać chłopców na szkolenie do Etiopii. Niektóre dzieci chciały tam jechać z powodu trudnej sy-

³² Human Rights Watch, *Civilian Devastation: Abuses by All Parties in the War in Southern Sudan*, New York 1994.

³³ D. Eggers, *What is the What?*, San Francisco 2006, s. 300.

tuacji w jakiej się znajdowali, albo byli sierotami, albo sytuacja ich rodzin była bardzo ciężka. Inne były wybierane przez swoje rodziny; były to często dzieci trudne lub zakłócające spokój, zostawali wysyłani aby się szkolić. W końcu były też dzieci zmuszane siłą [przez żołnierzy SPLA].

Było co najmniej 1500 chłopców, niektórzy tak mali, że nie potrafili nawet chodzić. Wszyscy maszerowaliśmy razem, przez rzeki i pustynie aż dotarliśmy do Etiopii.

Według opowieści młodych mężczyzn, dzieci albo były uprowadzane siłą przez żołnierzy, albo wysyłane przez ich własnych rodziców aby wesprzeć „walkę o niepodległość” i uciec od śmierci lub głodu. Dla niektórych, rekrutacja wojskowa była obowiązkiem, który ich synowie musieli wypełnić. Ich znaczenie w finansach gospodarstwa domowego, ich rola jako obrońców i osoby, która miała zapewnić zaspokojenie potrzeb ich starszych rodziców, tym bardziej wzmacniała ich chęć do wstąpienia do armii. Pozostali mężczyźni i chłopcy robili to chętnie: utożsamiali wojnę jako dostęp do edukacji, a także do osiągnięcia czegoś w swoim życiu, do poprawy swojej pozycji we wspólnocie oraz do przeciwstawienia się marginalizacji społecznej. Mimo uciążliwych warunków wojny, przemocy, głodu oraz ambicji politycznych, społecznych i rodzinnych, niektórzy chłopcy i mężczyźni z Sudanu Południowego zdolali osiągnąć pewien stopień wyboru i częściowo wpływać na okoliczności, w tym na poszukiwanie edukacji i schronienia, aby stać się jak najbardziej możliwie niezależnymi od rządu i rodziny.

Po raz pierwszy spotkałam Wanten-a w styczniu 2007 r. w trakcie mojego przyjazdu do Bentiu. Szczupły i stosunkowo niski jak na Nuera, z piękną twarzą bez żadnych naciec na czole jako znaków dojrzałości i męskości u Nuerów. Zawsze był ubrany tak samo: eleganckie spodnie, szpiczaste i wypolerowane buty, wyprasowana koszula, kenijski pasek i mała flaga Nowego Sudanu na kołnierzyku. Urodzony w 1980 r. niedaleko Rubkony, na wschodzie Nuerlandu, został siłą wcielony do armii w 1987 r. przez żołnierzy SPLA.

Przybyli oni do jego rodziców z prośbą o chłopca, który będzie miał możliwość „edukacji w Etiopii”. Razem z innymi dziećmi, został wysłany do obozu Fundigo w Etiopii, gdzie przeszedł dziewięciomiesięczne szkolenie, mieszkając w wojskowych koszarach.

„Rano szliśmy do szkoły z naszymi AK47 w rękę, a po południu byliśmy szkoleni. Trwało to dziewięć miesięcy. Później ci więksi zostali wysłani, żeby się bić. Reszta czekała ich powrotu w obozie i codziennie trenowała. Wszyscy byliśmy uzbrojeni.

Każdy z nas był w innym wieku, Dinka i Nuerowie. Naokoło nie było innych dzieci. Warunki w obozie były złe. Nie było wystarczająco dużo pożywienia, często byliśmy głodni, nic tam nie było. Dużo myśleliśmy o naszych rodzinach; bardzo ich nam brakowało. Nic o nas nie wiedziały, ani co się z nami dzieje, ani gdzie jesteśmy. Niektórzy chłopcy zaczęli wariować, zaczęli strzelać dookoła siebie; ich dusza stawiała się szalona ponieważ przechodzili traumę, brakowało im rodziców, umierali z głodu. Wielu z nich zmarło w obozie, inni się zabili. Wszyscy byliśmy dziećmi z karabinami. Nikt z nas nie przestawał myśleć...

Jako chłopcy i już jako mężczyźni, nie mieliśmy z kim podzielić się naszymi myślami i uczuciami. Nie rozmawialiśmy ani o strachu ani o samotności. Zachowywaliśmy to wszystko dla siebie. Uczucia te mogły wypełniać tylko nasze dusze.

W obozie, nasi dowódcy i szkoleniowcy byli z grup Dinków i Nuerów, wszyscy pochodzili z Południowego Sudanu i mówili nam: «Szkolimy was do walki z wrogiem, abyście mogli go wygnać z naszego kraju. Jesteście przyszłymi liderami Południowego Sudanu. Zajmiecie nasze miejsce kiedy będziemy już starzy i odejdziemy». To jest to co usłyszeliśmy i w co wierzyliśmy. Kiedy byliśmy dziećmi, nie zastanawialiśmy się nad koniecznością walki i robiliśmy to, co kazali nam robić. Kilka razy się bałem, jednak musiałem przezwyciężyć swój strach.

Pierwszy raz biłem się w Pochalli. To był pierwszy raz kiedy strzelałem do wroga. Na początku byłem bardzo wystraszony i trząsałem się tak, że nie mogłem strzelać. Po pięciu minutach przezwyciężyłem swój strach i zacząłem strzelać. Później było coraz łatwiej. Niektórym chłopcom dawano narkotyki, żeby nie

bali się strzelać. Ja ich nigdy nie brałem ponieważ znałem skutki uboczne. Po walce nie rozmawialiśmy o tym czego się boimy i co nas frustruje. Nie można było o tym rozmawiać. Musieliśmy być silni jak nuerscy chłopcy i jak mężczyźni. Nie mogliśmy pokazywać swoich słabości”.

Opowieści Wantena i innych młodych mężczyzn pokazują kolejną transformację w odniesieniu do płci, związaną z wojną: droga przejścia w dorosłość..

Inicjacja chłopców przez skaryfikacje (nacięcia na czole) – wspólne dla Dinka i Nuerów – była stopniowo kwestionowana i odrzucana przez wykształconą i ochrzczone młodzież, a także przez architektów projektu wyzwolenia narodowego Sudanu Południowego. Dowódcy SPLA nie zachęcali do zróżnicowania etnicznego w szeregach armii i zakazali skaryfikacji³⁴. Nową inicjacją i sposobem, aby stać się mężczyzną miało być szkolenie wojskowe. W 1987 r. Riek Machar, który był wówczas dowódcą SPLA we wschodnim regionie Górnego Nilu, wydał dekret zakazujący skaryfikacji Nuerów. Życie w obozie szkoleniowym uznawane było za sposób by z dziecka stać się „odpowiedzialnym człowiekiem”, zdolnym do zajmowania się samym sobą, co dla Nuerów i Dinków jest znakiem dojrzałości³⁵.

Inny młody mężczyzna z Kakumy opowiedział mi swoją historię:

Jako że zrekrutowano nas abyśmy byli żołnierzami, musieliśmy być żołnierzami. Ja byłem zdolny do walki i do zabijania ludzi. To znaczyło, że jestem już osobą odpowiedzialną. Przez fakt, że przeszedłem szkolenie, miałem więcej doświadczenia niż dzieci, które go nie odbyły. Nikt inny nie mógł się mną zaopiekować. Stałem się odpowiedzialnym człowiekiem.

³⁴ S. Hutchinson, *Nuer dilemmas: coping with money, war and the State*, dz. cyt., s. 270–298.

³⁵ E. Evans-Pritchard, *Kinship and Marriage among the Nuer*, Oxford. 1951; F. Madeng Deng, *The Dinka of the Sudan*, Waveland Press, Inc.: Prospect Heights IL 1972; S. Hutchinson, *Nuer dilemmas: coping with money, war and the State*, dz. cyt.

Te opowieści pokazują, w jaki sposób karabiny pomogły w zmianie myślenia na temat męskości plemieniu pośród Nuerów. W przeszłości, walki włóczniami pomiędzy wspólnotami były testem męskości dla Nuerów i Dinków. Tak jak w innych armiach, SPLA proklamowała ideał super-męskości, który jest następstwem szkolenia wojskowego. A wszystko po to, aby zachęcać do agresji, odwagi i ducha rywalizacji pomiędzy rekrutami. Te idee były jasno przedstawione w jednej z piosenek, którą wykonywało się z okazji zakończenia szkolenia w SPLA:

„Nawet twojego ojca, zastrzel go!

Nawet swoją matkę, zastrzel ją!

Twój karabin to twoje pożywienie, twój karabin to twoja żona”.

Nowe ideały męskości młodzieży uzbrojonej w karabiny, przyczyniły się do konfliktów międzypokoleniowych. Starsi często mieli odczucie, iż nie są w stanie kontrolować młodych, którzy osiągnęli ważne pozycje społeczne i polityczne dołączając do uzbrojonych grup, które wykazywały skrajną obojętność wobec obowiązków społecznych.

Historie młodych rekrutów pokazują, że broń była także synonimem odwagi i proponowała wachlarz możliwości, począwszy od wyzwolenia się z więzów wspólnoty, do sprawowania władzy nad innymi poprzez grabież ich mienia, gwałty ich żon i zniewolenie córek bez uiszczania opłaty matrymonialnej. To wszystko przyczyniło się do utworzenia grupy młodych mężczyzn odizolowanych od społeczeństwa, uzbrojonych i wyszkolonych nie tylko do zabijania, ale także do torturowania i rabowania. Ten nowy typ męskości mógłby być nazwany super-męskością. Wyrażenie to oznacza stereotypowe zachowania męskie osiągające skrajność oraz charakteryzujące się przede wszystkim siłą, agresją i dominacją nad kobietami i seniorami³⁶. Broń stała się sposobem na przeżycie,

³⁶ R.W. Connell, *Masculinities*, Berkeley and Los Angeles 2005.

co łączyło się w okresie powojennym z poważnym problemem z rozbrojeniem grup lokalnej milicji i cywilów w Sudanie Południowym. To również jest jedna z przyczyn bieżących konfliktów w Sudanie Południowym.

Wojny miały inne konsekwencje dla mężczyzn, którzy stracili swoje dobra materialne, i których kobiety i dzieci zostały porwane, zgwałcone lub zabite. Wzrastająca niemoc mężczyzn do zaspokojenia ich potrzeb i do ochrony ich rodzin, ich własności i bydła, spowodowała – jak to wyjaśnia Hutchinson – „kryzys męskości”, który z kolei przekłada się na wzrost przemocy domowej i nadużyć seksualnych wobec kobiet³⁷. Kobiety i mężczyźni w Kenii i Nuerland, ubolewały często nad stratą męskiej *buom* (siły, władzy), która pomagała chronić rodzinę. Kilka kobiet ubolewało nad faktem, że ich mężczyźni:

„«nie są już mężczyznami»” i stali się «kobietami» – nie potrafili już nas bronić. Byli pierwszymi, którzy uciekli kiedy przybyli rebelianci. Kiedy mój mąż został pobity przez milicję z Bul (jedna z grup Nuerów), płakał jak dziecko i od razu im powiedział gdzie znajdują się nasze jedzenie. Straciliśmy całą naszą żywność. On (mój mąż) jest naprawdę bezużyteczny”.

Podczas gdy kilka kobiet uczestniczyło w konflikcie, lub na wygnaniu udało im się znaleźć płatną pracę, ich mężowie często zostawali w domach. Musieli nauczyć się obowiązków domowych.

„Teraz mężczyźni stali się kobietami; spójrzcie tylko na nich! Prowadzą dom, gotują dla dzieci i chodzą do szpitala kiedy ich kobiety zarabiają pieniądze!” – opowiadał mi młody uchodźca w Kakumie. Tego typu komentarze były bardzo rozpowszechnione wśród kobiet i mężczyzn w Sudanie Południowym.

Propagowanie przemocy płciowej w stosunku do kobiet, które pojawiło się w szczególności po rozpadzie SPLA w 1991 r., po

³⁷ S. Hutchinson, *Nuer Ethnicity Militarized*, art. cyt., s. 12.

części uznawane zostało za konsekwencję pozbawienia mężczyzn ich męskości. W kwestii frustracji i pozbawienia mężczyzn ich męskości i szczególnych cech związanych z płcią, popieram zdanie Henrietty Moore. Wyjaśniła ona, że „frustracja może być rozumiana jako niezdolność do utrzymania lub zdobycia niezależnej pozycji związanej z płcią, co powoduje kryzys, realny lub wyimaginowany, swojego wizerunku i/lub oceny społeczeństwa”³⁸. Jeśli chodzi o nuerkich chłopców i mężczyzn frustracja związana była i jest z ich marginalizacją, zubożeniem z powodu wojny, brakiem szacunku i wdzięczności dla ich pozycji *wutninuäri* (prawdziwi nurscy mężczyźni). To wszystko miało wpływ na transformacje i pozbawienie ich męskości. Skoro mężczyźni nie czuli się zdolni do wypełnienia swojej roli obrońcy i do zaspokojenia potrzeb swoich rodzin, uciekali się do przemocy. Kierowali ją w stronę innych kobiet, a także swoich własnych żon. Konsekwencją tego był wzrost przemocy domowej wśród rodzin Nuerów z Kenii i Sudanu³⁹. Przemoc ta rozpowszechniła się w obozach dla uchodźców oraz po powrotach do domów.

Ku złożoności tożsamości płciowej

Moje badania pokazują, że konflikty społeczne i przemoc płciowa mają wiele różnych i bardzo złożonych skutków dla kobiet i mężczyzn. Kobiety i mężczyźni Nuerów odegrali znaczącą rolę w procesie militaryzacji społeczeństwa i tożsamości płci. Podkreślmy, że kobiety i mężczyźni nie są grupami jednorodnymi, a konflikty i przemoc mają różne efekty, nie tylko pod względem płci ale także innych czynników, takich jak dostęp do środków na przeżycie, statusu społecznego, wieku lub klasy społecznej. Wojna

³⁸ H. Moore, *A Passion for Difference. Essays in Anthropology and Gender*, London 1994, s. 66.

³⁹ Te obserwacje są również częściowym wyjaśnieniem przyczyn współczesnego konfliktu w Południowym Sudanie.

równocześnie może mieć także wpływ na upodmiotowienie kobiet i mężczyzn, którzy wdrażają do życia ich zdolność do działania aby opierać się, konfrontować, uczestniczyć i przetrwać w czasie wojny.

Kwestia źródeł przemocy seksualnej wobec kobiet (i mężczyzn) podczas wojny pozostaje wciąż aktualna. W jaki sposób przemoc wobec kobiet (i mężczyzn) się pojawia? Jaki wpływ ma na nią dominujący system polityczny? Jaką rolę w transformacji przemocy i nierówności płciowej w okresie powojennym odgrywają państwo, społeczeństwo, instytucje społeczne, polityczne i ekonomiczne?

Obraz agresywnych, walczących mężczyzn, którzy podczas wojny wzmacniają swoją władzę nad kobietami, oraz kobiet jako ofiar przemocy seksualnej jest bardzo uproszczony. Moje badania podkreślają fakt, że ich role są liczne, sprzeczne i wymagają bardziej złożonych badań skutków konfliktów wojennych oraz relacji między płciami. Tożsamości płciowe są liczne i zróżnicowane. Z powodu ich wrażliwości fizycznej i seksualnej, kobiety i dziewczynki stawiają czoła przemocy i niepewności inaczej niż mężczyźni⁴⁰. Role kobiet, z których nieliczne były aktywnie zaangażowane jako autorzy i zwolennicy przemocy, w trakcie wojny są jednak bardziej płynne i wielowymiarowe. Ta konkluzja potwierdza wyniki badań Devona i Gervais na temat walczących z Sierra Leone. Podkreślają one, że kobiety i młode dziewczyny w strefach konfliktu nie są tylko ofiarami przemocy, ale zajmują wiele stanowisk jako aktorki, autorki, przewoźnicy, dowódcy, niewolnice domowe i seksualne, szpiegdy i ludzkie tarcze (2007: 886)⁴¹. Trzeba jednak zatem być uważnym, aby nie uprościć i nie ujednolicić modeli kobiecości

⁴⁰ C. Cockburn, *The Gendered Dynamics of Armed Conflict and Political Violence*, w: C. Moser, F. Clark (eds.), *Victims, perpetrators or Actors? Gender, Armed Conflict and Political Violence*, London 2001; W. Giles, J. Hyndman, *Sites of Violence: Gender and Conflict Zones*, dz. cyt.; M. Denov, C. Gervais, *Negotiating (In) Security*, dz. cyt.; D. Zarkov, dz. cyt.

⁴¹ M. Denov, C. Gervais, *Negotiating (In)Security*, dz. cyt. s. 886.

i męskości, które pojawiają się po wojnie. Jest to bardzo ważne w procesie odbudowy w okresie powojennym jak i w zrozumieniu przemian społeczno-politycznych.

BIBLIOGRAFIA

- Cockburn C., *The Gendered Dynamics of Armed Conflict and Political Violence*, w: Moser C., Clark F. (eds.), *Victims, perpetrators or Actors? Gender, Armed Conflict and Political Violence*, London 2001, s. 24–45.
- Connell R.W., *Masculinities*, Berkeley and Los Angeles 2005.
- Deng Madeng F., *The Dinka of the Sudan*, Waveland Press, Inc.: Prospect Heights IL 1972.
- Denov M., Gervais C., *Negotiating (In)Security: Agency, resistance, and Resourcefulness among Girls Formerly Associated with Sierra Leone's Revolutionary United Front*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, 32(2007), nr 4, s. 885–910.
- Eggers D., *What is the What?*, San Francisco 2006.
- El-Bushra J., *Transforming Conflict: Some Thoughts on a Gendered Understanding of Conflict Processes*, w: Jacobs S., Jacobson R., Marchbank J. (eds.), *States of Conflict: Gender, Violence and Resistance*, London 2000, s. 66–87.
- El-Bushra J., *Gender and forced migration: editorial*, „Forced Migration Review”, 9(2000), s. 4–5.
- Enloe C., *Does Khaki Decome You? The Militarisation of Women's Lives*, Boston 1983.
- Evans-Pritchard E.E., *Kinship and Marriage among the Nuer*, Oxford 1951.
- Giles W., Hyndman J., *Sites of Violence: Gender and Conflict Zones*, Berkeley 2004.
- Grabska K., *Gender, Home and Identity: Nuer repatriation to South Sudan*, James Carrey 2014.
- Human Rights Watch, *Civilian Devastation: Abuses by All Parties in the War in Southern Sudan*, New York 1994.

- Hutchinson S., *Nuer Ethnicity Militarized*, „Anthropology Today”, 16(2000), nr 3, s. 6–13.
- Hutchinson S., *Nuer dilemmas: coping with money, war and the State*, Berkeley 1996.
- International Crisis Group, *God, Oil and Country, Changing the Logic of War in Sudan*, Brussels 2002.
- Itto A., *Guests at the table? The role of women in peace processes*, London 2006.
- Jackson M., *The Politics of Storytelling: Violence, Transgression and Inter-subjectivity*, Museum University of Copenhagen 2006.
- Jok Madut Jok, Hutchinson S.E., *Sudan's prolonged Second Civil War and the militarization of Nuer and Dinka ethnic identities*, „African Studies Review”, 42(1999), s. 125–145.
- Jok Madut Jok, *Militarization, gender and reproductive health in South Sudan*, New York 1998.
- Jok Madut Jok, *Militarism, gender and reproductive suffering: the case of abortion in Western Dinka*, „Africa”, 69(1999), nr 2, s. 194–212.
- Korac M., *Gender, nationalism, Ethnic-National Identity Crisis: The case of the former Yugoslavia*, w: Wenona G., Moussa H., Van Esterik P. (eds.), *Development and Diaspora: Gender and the Refugee Experience*, Dundas 1996, s. 87–99.
- McCullum J., Okech A., *Small Arms and Light Weapons Control and Community Security in Southern Sudan: The Links between Gender Identity and Disarmament*, w: *Regional Security, Gender Identity, and CPA Implementation in Sudan*. A joint publication of Africa Peace Forum and Project Ploughshares: Kenya and Canada, Ontario 2008, s. <http://www.ploughshares.ca/libraries/Build/Nairobi07RegSecGender.pdf>.
- Moore H., *A Passion for Difference. Essays in Anthropology and Gender*, London 1994.
- Moser C., Clark F., *Victims, perpetrators or Actors? Gender, Armed Conflict and Political Violence*, London 2001.
- Richards P. (ed.), *No Peace, No War: An Anthropology of Contemporary Armed Conflicts*, Oxford 2005.

- Samuelson M., *The disfigured body of the female guerilla: (De) militarization, sexual violence, and redomestication in Zoë Wicomb's, David's Story*, „Sings: Journal of Women in Culture and Society”, 32(2007), nr 4, s. 833–856.
- Small Arms Survey, *The Militarisation of Sudan: A preliminary review of arms flows and holdings*, „The Sudan Human Security Baseline Assessment. Issue Brief” (2007), nr 5, http://www.smallarmssurvey.org/files/portal/spotlight/sudan/Sudan_pdf/SIB%206%20militarization.pdf
- Small Arts Survey. *No standing, few prospects: How peace is failing South Sudanese female combatants and WAAFG*, „The Sudan Human Security Baseline Assessment, Issue Brief”, (2008), nr 8, s. 1–8.
- Turshen M., *The Political Economy of Rape: An Analysis of Systemic Rape and Sexual Abuse of Women during Armed Conflict in Africa*, w: Mosser C., Clark F. (eds.), *Victims, perpetrators or Actors? Gender, Armed Conflict and Political Violence*, London 2001, s. 55–69.
- Turshen M., Twarigaramariya C., *What Women Do in Wartime: Gender and Conflict in Africa*, London 1998.
- UNMIS (UN Mission in Sudan) *Comprehensive Peace Agreement*, [http://www.unmis.org/English/cpa/htm\[2006\]](http://www.unmis.org/English/cpa/htm[2006]).
- Utas M., *Agency of Victims: Young Women in the Liberation Civil War*, w: Hohwana A., De Boeck F. (eds.), *Makers and Breakers: Children and Youth in Postcolonial Africa*, Trenton, NJ 2005, s. 53–80.
- Utas M., *Sweet Battlefields: Youth and the Liberian Civil War*. PhD dissertation, Uppsala 2003.
- White A.M., *All the men are fighting for freedom, all the women are mourning their men, but some of us carried guns: a raced-gendered analysis of Fanon's psychological perspectives on war*, „Signs: Journal of Women in Culture and Society”, 32(2007), nr 4, s. 958–884.
- Vigh H. E., *Navigating Terrains of War: Youth and Soldiering in Guinea-Bissau*, New York, Oxford 2007.
- Yuval-Davis N., *Gender and Nation*, London 1997.
- Zarkov D. (ed.), *Gender, Violent Conflict & Development*, New Dehli 2008.

Daughters of AK-47 and violated women: Gender relations and wars in South Sudan

SUMMARY

Gender identities and relations have played an important aspect in women and men's experiences in South Sudan, who have been confronted with military struggle and civil wars. This article focuses on the changes in gender relations among the Nuer people of Western Upper Nile region during the second civil war in South Sudan (1983–2005). It is based on ethnographic fieldwork carried out between 2002 and 2008 in Egypt, Kenya and South Sudan. What are the implications of armed conflicts for gender identities and power relations? Historically, wars have been perceived as a «male» domain, where symbols of masculinity were tested. This image has been perpetuated by films, literature, songs and poetry for centuries (White 2007). During the wars, the portrayal of men as protectors of women is often accentuated, through the combat as a testing field of masculinity. Women and girls are unjustly described as victims, pacifists and “mothers of the nation” in charge of supporting the heroes. Men's *agency* dominates war discourses while women and girls are rendered silenced and invisible (Denov et Gervais 2007). This article shows that such interpretations are simplistic and do not account for the multiple and complex roles which women and men take on during the wars, thereby changing power relations.

MARTA DOMOCHKO

COOPERATION WITH EUROPEAN UNION AS WAY OF IMPLEMENTATION OF FOREIGN POLICY PRIORITIES OF SOUTH SUDAN

The European Union as an influential actor of international relations has been focusing its attention on African continent for a long period due to common historical colonial past, which is a favorable factor that contributes to increased cooperation, since former metropolises always seek to maintain good relations with their colonial territories. However, current relations between the EU and Africa are developing in conditions of, on the one hand, increased economic and raw material potential of African states, promotion of their productive capacity and, on the other – the EU financial crisis and reduced levels of assistance, which complicate the usual format of relations¹.

Expansion of institutional and legal frameworks of cooperation is the evidence of increased cooperation and Africa's growing role in the system of foreign relations of the EU, in particular: organization of EU-Africa summits (every three years), signing of joint strategy, that reflects the mutual vision of the relations development in the long run, several regional trade agreements and direct treaties with different states on economic and political cooperation. Also, the EU is an important trade partner and financial assistance provider

¹ О. Кулькова, *Африка и ЕС: в преддверии четвертого совместного саммита*, <http://navoine.info/afric-eu.html> [2015, april].

for Africa. Increased attention from the EU is not accidental – the organization has interest in the continent:

1. Apart from having interest in the economic and raw material potential of Africa, especially energy resources, deposits of precious metals and agricultural potential, the EU also views Africa as an interesting market and a perspective investment place;

2. The political potential of Africa, meaning its role during voting on issues of particular political importance in global international organizations (the UN, the WTO, etc.) and forums. In broader terms, the expansion of cooperation with Africa will have an impact on the growth of the EU's international role, its political potential and influence;

3. The security component, the importance of which is explained by the relative geographical closeness: instability in Africa causes the wave of illegal migration and refugees in the countries of Southern Europe, which have been suffering from this phenomenon in the recent years. Therefore, the financial and economic support from the EU will help to achieve greater economic development of African countries and, as a result, may have an impact on the improvement of the security situation: since the beginning of the 1990s and the era of broader economic cooperation, the gradual African development and emergence of more stable political systems in African countries, the number of conflicts in the continent has declined significantly².

Increasing opportunities and potential of Africa make the continent attractive to other actors of international relations, in particular to the BRICS (especially to China, which skillfully uses economic means to increase its presence in Africa). Because of this, it is necessary for the European Union to apply all resources and opportunities in order to increase its influence among the African countries and intensify the pace of cooperation. Special attention should be paid to overcoming problematic aspects of cooperation, which include:

² Ibidem.

1. Unequal conditions of cooperation – the EU is a more influential partner and wants to gain more benefits, which causes Africa's dependence on a donor-recipient model;
2. As to political and historical aspect, there are two negative factors: historical colonial past (when African countries were at the mercy of Europe and, at current stage, are afraid of emergence of neo-colonialistic trends) and military operations of the EU countries (especially France) on Africa's territory;
3. EU countries' support of the International Criminal Court's decisions against some African leaders has an impact on reduced level of trust to the EU from African states³;
4. Inconsistent position of the EU institutions in the field of foreign policy and lobbying of interests by more powerful European states, which leads to inconsistent policy of the EU.

The political transformations in Egypt and Libya present a separate intra-African factor, which influences the relations between the EU and Africa. These factors had excluded Egypt and Libya from negotiation process and reduced their activity levels, which have had a negative impact on the dynamics of the multilateral regional relations, as these countries were key financing sources of the African Union.

The traits that characterize the cooperation between the EU and Africa can be seen more clearly in its cooperation with individual countries, especially with South Sudan. Transitional period and subsequent gaining of independence by South Sudan was a test not only for Africa but for the whole international community. Settlement of the Second Civil War coincided in time with the transformations within the European Union, the intensification of its international activities, the transition to a new level of integration. Therefore, South Sudan became one of the directions for foreign policy initiatives enhancement of the organization. Nevertheless, the EU has

³ Ibidem.

made a significant contribution into overcoming the consequences of the conflict and securing peace by providing investments and participating in a number of programs and instruments, which also helped to lay out the foundations for further sustainable development of South Sudan: Recovery & Rehabilitation Program, Sudan Productive Capacity Recovery Program (SPCRP), Food Security Information for Action, Rule of Law, Human Rights & Good Governance, EU Water facility, Livestock Epidemio-Surveillance Project⁴.

During the six-year transitional period, the EU has developed its own strategy, at the core of which was peaceful and balanced approach to Sudan and which was based on the following priorities:

1. Peaceful, stable and prosperous existence of both countries;
2. Settlement of the conflict in Darfur;
3. Poverty level reduction in the states;
4. Securing the activity of peaceful and democratic governments⁵.

In a more narrow sense, the European Union singled out the following priorities in relations with South Sudan during the transitional period: improvement of food security level, promotion of education and democratic management development⁶. And after South Sudan gained independence, the EU stressed an integrated approach involving all sectors and providing the atmosphere of trust, truthfulness and reliability in the relations⁷. In fact, one can trace the evolution of the priorities of the European Union from post-conflict peace settlement, followed by their expansion and

⁴ P. Harvey, *South Sudan: European Commission and U.S. Approaches to Linking Relief, Rehabilitation and Development – A Case Study*, http://www.disastergovernance.net/fileadmin/gppi/RTB_book_chp9.pdf [2015, June].

⁵ J. van der Zwan, *Evaluating the EU's role and challenges in Sudan and South Sudan. Sudan and South Sudan Case Study*, <http://www.ifp-ew.eu/pdf/092011I-fPEWSudan.pdf> [2015, June].

⁶ Ibidem.

⁷ *International Cooperation and Development*, <http://lorenzonaliprize.eu/eu-stands-shoulder-to-shoulder-with-south-sudan/> [2015, May].

focus on education and democratic governance and all the way to the formation of an integrated approach.

But the real interests of the EU in South Sudan appear to be much more pragmatic. They can be divided into two groups: geopolitical and bilateral. The geopolitical interest lies in cooperation development, aimed at increasing the EU's presence in the region. The high-speed measures to achieve this objective include Cotonou Agreement, investments and economic assistance. At the same time, the EU is trying to prevent the spread of China's influence in East Africa by using the tools of human rights and democratic development (Africa is a continent that is "rich" in various security and legal crises, yet not all the countries have attracted such attention from the European Union as South Sudan) and the spread of Islamic influence (South Sudan has a strategic geopolitical position relative to the 10 parallel, which is considered to be the boundary of spread of Islam in Africa and in this light is perceived as a certain kind of outpost). Directly bilateral interests include:

1. The historical aspect, which lies in the common colonial past, which demonstrates the willingness of the European Union to keep this state in its sphere of influence⁸;
2. Geographical aspect, which comes down to relative closeness to peripheral neighborhood with the European Union, which poses a danger of refugees influx in case of a security crises in the region to the latter one⁹;
3. The energy aspect and resource potential of South Sudan constitute another additional factor, that stimulates the expansion of cooperation.

⁸ E.e Scimia, *Europe enters the news scramble for Africa*, (2012). *Asia Times*, http://www.atimes.com/atimes/Global_Economy/ND04Dj04.html [2015, May].

⁹ R. Fraser, *What the Future May Hold for the World's Newest Nation*, (2011). *The Trumpet*, <https://www.thetrumpet.com/article/8536.33610.137.0/world/what-the-future-may-hold-for-the-worlds-newest-nation?print> [2015, April].

From the abovementioned, it can be concluded that the factors of importance of Africa for the European Union are also generally true in the case of South Sudan.

However, even such pragmatic approach of the European Union, which is successfully masked under assistance for the progressive and democratic development, is favorable for South Sudan, as it allows the state to implement a number of its foreign policy priorities:

1. Attracting of foreign investment;
2. Promotion of international cooperation, especially within the United Nations family, African Union and other international and regional organizations, for the purposes of universal peace and security strengthening, respect to the international law and treaty obligations and fostering of a just economic order;
3. Respect to the international law and treaty obligations, as well as a search for the methods of peaceful settlement of international disputes by means of negotiation, mediation, conciliation, arbitration and adjudication¹⁰.

Investment attraction is a priority of particular importance, which, despite being the most pragmatic one from the abovementioned, contributes not only to the political and image-related aspects but also to the improvement of internal state conditions. The main means of implementation of this priority are loans and financial contributions provided by the EU to South Sudan: in 2011 and 2013 the EU provided 85 million in total (which was planned to be used to improve agriculture, governance, education and health) and 185 million euro respectively; in February 2012 additional 150 million euro was provided and already in May 2012 the amount was increased to 200 million, which was allocated for the realization of Special Funds pro-

¹⁰ *Переходная конституция Южного Судана*, ст.43 (2011) (Уряд Південного Судану). Конституции государств (стран) мира, <<http://worldconstitutions.ru/?p=340&page=2>> [2014, червень, 2].

gramme for South Sudan¹¹. Moreover, in September 2012 there was additional contribution of 2.5 million USD to improve the roads in the states of Bahr al-Gasar and Warab to intensify agricultural deliveries. Understanding that activation of cooperation with the EU could increase investments, South Sudan plans to join Cotonou Agreement and, in general, to expand cooperation in the economic sphere¹².

Enhancement of cooperation with international organizations is becoming an issue of particular political importance, especially in case of the EU, taking into account its political and economic power and its increasing role in contemporary international relations. Therefore, cooperation with the EU will allow to intensify the foreign policy of South Sudan and give an opportunity to the latter one to improve its presence in the European market. The main areas of cooperation between actors include:

1. Justice (with the assistance of the European Instrument for Democracy and Human Rights by organizing competitions, grants in this field among public and private actors);
2. Health and education spheres (cooperation in these areas is characterized by frequent visits to identify challenges and respond to them, especially in issues concerning the refugees and internally displaced persons, allocation of loans for development purposes and establishment of independent radio stations – for example, Miraya FM – for informing the society);
3. Agricultural development (is characterized by organization of conferences with support of the EU and additional financial aid, because the representatives of the EU believe that agricultural potential of South Sudan will have positive effects not only on

¹¹ Joost van der Zwan (September, 2011) *Evaluating the EU's role and challenges in Sudan and South Sudan. Sudan and South Sudan Case Study*. <http://www.ifp-ew.eu/pdf/092011IfPEWSudan.pdf> [2015, June].

¹² *ACP-EU to speed up South Sudan's membership*, *African Manager*, http://www.africanmanager.com/site_eng/detail_article.php?art_id=16824 [2015, May].

this state but will also help to improve the situation with food security in the whole region);

4. Urban infrastructure (main projects concern road construction).

However, in order to intensify the cooperation, a number of factors, which have a negative impact on relations between the EU and South Sudan, have to be overcome. The first of these factors is the unstable security situation in African state and possibility of transformation of South Sudan into a failed-state; the second factor stems from the previous one – unstable economic situation due to conflicts. The third factor depends on the geography of South Sudan and lies in the incapability to deliver the information about the results and benefits of cooperation to the population and, consequently, the skeptical attitudes of the citizens of the country¹³.

Implementation of the third priority, which concerns the respect to the international law and peaceful conflict resolution, is quite specific, as it is largely realized by the EU's steps, actions and contribution to the peaceful settlement. Every security crisis in South Sudan is characterized by prolonged nature and complexity of application of peaceful mechanisms of international law. The peaceful role of the EU can be examined in two conflicts of different nature: inter-state conflict between Sudan and South Sudan in 2012 and civil conflict in South Sudan, which has been lasting since 2013. In the first case, the EU did not play an active role, limiting its assistance only to diplomatic appeals for peace and the provision of 127 million euro of humanitarian aid¹⁴ and

¹³ *South Sudan Joint EU/MS Programming Document 2011–2013* (p. 13), *Overheid*, <https://zoek.officielebekendmakingen.nl> [2014, May].

¹⁴ *The European Commission wants to strengthen the aid to Sudan and Southern Sudan by granting an extra 40 million euro* (2012, July). *We welcome Europe*, <http://it.welcomeurope.com/news-europe/commission-europeenne-veut-renforcer-aide-soudan-soudan-sud-versant-un-surplus-40-millions-d-euros-15434+15334.html> [2015, April].

explaining its minor involvement by the factors which prevented it from obtaining objective information about the conflict:

1. Remote, border, peripheral areas were theater of hostilities, and that complicated the process of obtaining information;
2. The EU was not involved in operation on all territory of state, and therefore it was problematic to predict the true attitude of the indigenous population;
3. Constant propaganda, in which the governments of both countries were involved¹⁵.

The EU's involvement in the settlement of the civil conflict in South Sudan was more active, which can be explained by the cruelty and protracted character of the conflict. Apart from diplomatic statements concerning the necessity to halt the conflict, expressions of concern about the limited progress in resolving the crisis and disappointment in the peace process, the main activities of the EU were:

1. Imposing sanctions;
2. Supporting the activity of the IGAD, the African Union and other peaceful initiatives by political and financial means;
3. Increasing volumes of humanitarian assistance to overcome the negative consequences of the conflict;
4. Drawing attention of the other actors of international relations to the crisis in South Sudan.

The first direction of activity only seemed effective; in practice, it was rather poor. In fact, there have been only two types of sanctions: an arms embargo and entrance ban and assets freeze of two military commanders, P. Hardenu and D. Santino¹⁶. However, the

¹⁵ J. van der Zwan, *Evaluating the EU's role and challenges in Sudan and South Sudan. Sudan and South Sudan Case Study*, <http://www.ifp-ew.eu/pdf/092011I-fPEWSudan.pdf> [2015, June].

¹⁶ C. Odera, *EU imposes sanctions on South Sudanese military leaders* (2014, July). *Reuters*, <http://www.reuters.com/article/2014/07/10/us-southsudan-unrest-idUSKBN0FF19520140710> [2015, July].

latter type of sanctions was hardly effective as both commanders neither have accounts in EU states nor visit Europe¹⁷, and therefore sanctions will have no impact on them. There was some talking around banning entrance and freezing assets of R. Machar and S. Kiir, but the leader of the rebels said that even if imposed, sanctions would remain inefficient. And real steps, that would facilitate the dialogue between the warring parties, would be the prohibition of access to the sea ports of African countries to South Sudan, as it would have a negative effect on the energy aspect of the economy and therefore, would be real means of pressure. In response to such judgments, the European Union noted that such sanctions could not be imposed due to the negative impact they would have on people of South Sudan, which have already been suffering from the negative effects of war, and therefore do not need sanctions but increased humanitarian aid. That is why EU has provided about 170 million euro of humanitarian aid for 2013–2014¹⁸, in addition, 338 million euro was allocated to solve the problems of the seek and the refugees, and 20 million euro – to help the most vulnerable groups¹⁹. However, even this sector of the EU's activity was criticized: it was noted that its humanitarian aid, based on the needs of the population, which has not been satisfied yet, did not reach the direct beneficiaries²⁰, and was used by politicians for not intended purposes.

¹⁷ Jérôme Tubiana An Elusive Peace in South Sudan (2015, February). *Foreign Affairs*. <https://www.foreignaffairs.com/articles/africa/2015-02-03/elusive-peace-south-sudan> [2015, May].

¹⁸ *What Happens in South Sudan Matters Greatly to the European Union*. Delegation of European Union to United States, <http://www.euintheus.org/press-media/what-happens-in-south-sudan-matters-greatly-to-the-european-union/> [2015, April].

¹⁹ *South Sudan: EU increases humanitarian assistance by €20 million* (2014, September), Invest in EU. <http://www.investineu.com/content/south-sudan-eu-increases-humanitarian-assistance-%E2%82%AC20-million>.

²⁰ G. Pepper, *EU leads the torn away South Sudan to a new bloody civil war* (2013, December). *The European Sting*, <http://europeansting.com/2013/12/24/eu-leads-the-torn-away-south-sudan-to-a-new-bloody-civil-war/> [2015, March].

European Union's support of initiatives and peaceful efforts of the IGAD and the AU was explained by the fact that African organizations could achieve more progress due to the more positive perception they have in the society, which is based on common regional culture, history. But on the other hand, such lack of actions on behalf of the EU can be interpreted as its unwillingness to take responsibility for solving one more security crisis while having problems of similar type in Europe. The EU supported the initiative of the African Union not only politically (by joint statements) but also financially, in particular, the EU invested 1.1 million euro for the implementation of the IGAD mediation process and 5 million euro for monitoring and control mechanisms within the IGAD²¹.

However, despite all steps and initiatives of the EU, the African Union, the US, China and other international actors, it is still an ongoing conflict. But both regional organizations, which have the lack of political capital to settle such complex crises, and international actors, that pay little attention to the peace process, are being criticized²². The EU also faced a barrage of criticism: some analysts suppose that it supported South Sudan in the Second civil war due to its desire to gain the access to the energy resources of the state, and now seeks to bring R. Machar to power in South Sudan, as considers him to be its ally, while S. Kiiris is believed to be China-oriented²³. At the same time, the following aspects are

²¹ *EU proposes to boost humanitarian aid by €50 millionas Commissioner Stylianides visits South Sudan* (2015, April). Relief Web, <http://reliefweb.int/report/south-sudan/eu-proposes-boost-humanitarian-aid-50-million-commissioner-stylianides-visits> [2015, July].

²² *South Sudan: EU Expresses Frustration Over Lack of Progress in South Sudan Peace Talks*, AllAfrica. <http://allafrica.com/stories/201502060203.html> [2015, July].

²³ *George Pepper EU leads the to rnaway South Sudan to a new bloody civil war* (2013, December). *The European Sting*, <http://europeansting.com/2013/12/24/eu-leads-the-torn-away-south-sudan-to-a-new-bloody-civil-war/> [2015, March].

the ones that contribute to the intensification of EU's actions regarding the peaceful settlement of the civil conflict in South Sudan:

1. The concerns regarding unstable security situation causing "a domino effect" in other African countries and increasing the number of refugees in the countries of Southern Europe, which are already suffering from this phenomenon;
2. The desire to protect investments provided to South Sudan and receive benefits from them;
3. The feeling of responsibility for South Sudan since the EU supported the desire for independence of the latter one;
5. The successful resolution of the crisis will boost the image and credibility of the European Union among African countries, which can lead to increased cooperation and a new qualitative level in their relations as the organization will no longer be considered simply an international donor of financial assistance; it will also have an impact on the improvement of the political component of the EU.

Thus, despite having energy resources and potential in the water and agricultural sectors, South Sudan appears to be incapable to maintain peace and to resolve conflicts by peaceful means, and therefore requires attention from more powerful players of international relations in order to ensure its democratic, progressive development²⁴.

REFERENCES

"South Sudan" – *Successful Secession Backed by EU and U.S.* (2013, July), The European Institute. <http://www.europeaninstitute.org/index.php/ei-blog/129-july-2011/1368-south-sudan-secession-backed-by-eu-and-us-713> [2015, March].

²⁴ "South Sudan" – *Successful Secession Backed by EU and U.S.* (2013, July). *The European Institute*, <http://www.europeaninstitute.org/index.php/ei-blog/129-july-2011/1368-south-sudan-secession-backed-by-eu-and-us-713> [2015, March].

- ACP-EU to speed up South Sudan's membership*. African Manager, http://www.africanmanager.com/site_eng/detail_article.php?art_id=16824 [2015, May].
- Odera Carl, *EU imposes sanctions on South Sudanese military leaders* (2014, July), Reuters. <http://www.reuters.com/article/2014/07/10/us-southsudan-unrest-idUSKBN0FF19520140710> [2015, July].
- Scimia Emanuele, *Europe enters the new scramble for Africa* (2012), Asia Times, http://www.atimes.com/atimes/Global_Economy/ND04Dj04.html [2015, May].
- EU proposes to boost humanitarian aid by €50 million as Commissioner Stylianides visits South Sudan* (2015, April), ReliefWeb. <http://reliefweb.int/report/south-sudan/eu-proposes-boost-humanitarian-aid-50-million-commissioner-stylianides-visits> [2015, July].
- Pepper George, *EU leads the torn away South Sudan to a new bloody civil war* (2013, December). The European Sting. <http://europeansting.com/2013/12/24/eu-leads-the-torn-away-south-sudan-to-a-new-bloody-civil-war/> [2015, March].
- Tubiana Jérôme, *An Elusive Peace in South Sudan* (2015, February). Foreign Affairs, <https://www.foreignaffairs.com/articles/africa/2015-02-03/elusive-peace-south-sudan> [2015, May].
- Van der Zwan Joost, *Evaluating the EU's role and challenges in Sudan and South Sudan. Sudan and South Sudan Case Study*, <http://www.ifp-ew.eu/pdf/092011IfPEWSudan.pdf> [2015, June].
- International Cooperation and Development*, <http://lorenzonaliprize.eu/eu-stands-shoulder-to-shoulder-with-south-sudan/> [2015, May].
- Harvey Paul, *South Sudan: European Commission and U.S. Approaches to Linking Relief, Rehabilitation and Development – A Case Study*, http://www.disastergovernance.net/fileadmin/gppi/RTB_book_chp9.pdf [2015, June].
- Fraser Ron, *What the Future May Hold for the World's Newest Nation*, (2011). *The Trumpet*, <https://www.thetrumpet.com/article/8536.33610.137.0/world/what-the-future-may-hold-for-the-worlds-newest-nation?print> [2015, April].

South Sudan Joint EU/MS Programming Document 2011–2013, Overheid. nl <https://zoek.officielebekendmakingen.nl> [2014, May].

South Sudan: EU Expresses Frustration Over Lack of Progress in South Sudan Peace Talks, AllAfrica. <http://allafrica.com/stories/201502060203.html> [2015, July].

South Sudan: EU increases humanitarian assistance by €20 million (2014, September), Invest in EU. <http://www.investineu.com/content/south-sudan-eu-increases-humanitarian-assistance-%E2%82%AC20-million>.

The European Commission wants to strengthen the aid to Sudan and Southern Sudan by granting an extra 40 million euro (2012, July). We welcome Europe, <http://it.welcomeurope.com/news-europe/commission-europeenne-veut-renforcer-aide-soudan-soudan-sud-versant-un-surplus-40-millions-d-euros-15434+15334.html> [2015, April].

What Happens in South Sudan Matters Greatly to the European Union. Delegation of European Union to United States, <http://www.euintheus.org/press-media/what-happens-in-south-sudan-matters-greatly-to-the-european-union/> [2015, April].

Кулькова О., *Африка и ЕС: в преддверии четвертого совместного саммита*, <http://navoine.info/afric-eu.html> [2015, april].

Переходная конституция Южного Судана, ст. 43 (2011) (Уряд Південного Судану). Конституції государств (стран) мира. <<http://worldconstitutions.ru/?p=340&page=2>> [2014, червень, 2].

SUMMARY

The article discusses the foreign policy priorities of the Republic of South Sudan in cooperation with the European Union; provides a comprehensive study of ways of their implementation, focuses on the interests of the countries and the possible benefits of bilateral cooperation. The purpose of the article is to conduct a comprehensive study of the implementation of foreign policy priorities of South Sudan in cooperation with the EU.

